

KRZYSZTOF RAFAŁ PROKOP



SYLWETKI  
BISKUPÓW  
ŁUCKICH



KRZYSZTOF RAFAŁ PROKOP

SYLWETKI BISKUPÓW ŁUCKICH





BIBLIOTEKA „WOŁANIA Z WOŁYNIA”  
T. 20

---

KRZYSZTOF RAFAŁ PROKOP

SYLWETKI  
BISKUPÓW ŁUCKICH

„WOŁANIE Z WOŁYNIA”  
BIAŁY DUNAJEC – OSTRÓG 2001

© Copyright by Krzysztof Rafał Prokop, Kraków 2001  
© Copyright by Ośrodek „Wołanie z Wołynia”, Biały Dunajec 2001

Redaktor serii  
Ks. Witold Józef Kowalów

Przygotowanie do druku i skład  
Ks. Witold Józef Kowalów

Opis ilustracji i indeks  
Krzysztof Rafał Prokop

Na okładce  
s. I – Pomnik nagrobny biskupa Kaspra Borowskiego  
w katedrze w Płocku  
s. IV – Herb biskupa Marcjana Trofimiaka

ISBN 83-911918-7-7

Ośrodek „Wołanie z Wołynia”  
skrytka pocztowa 9  
34-520 Poronin, Polska

---

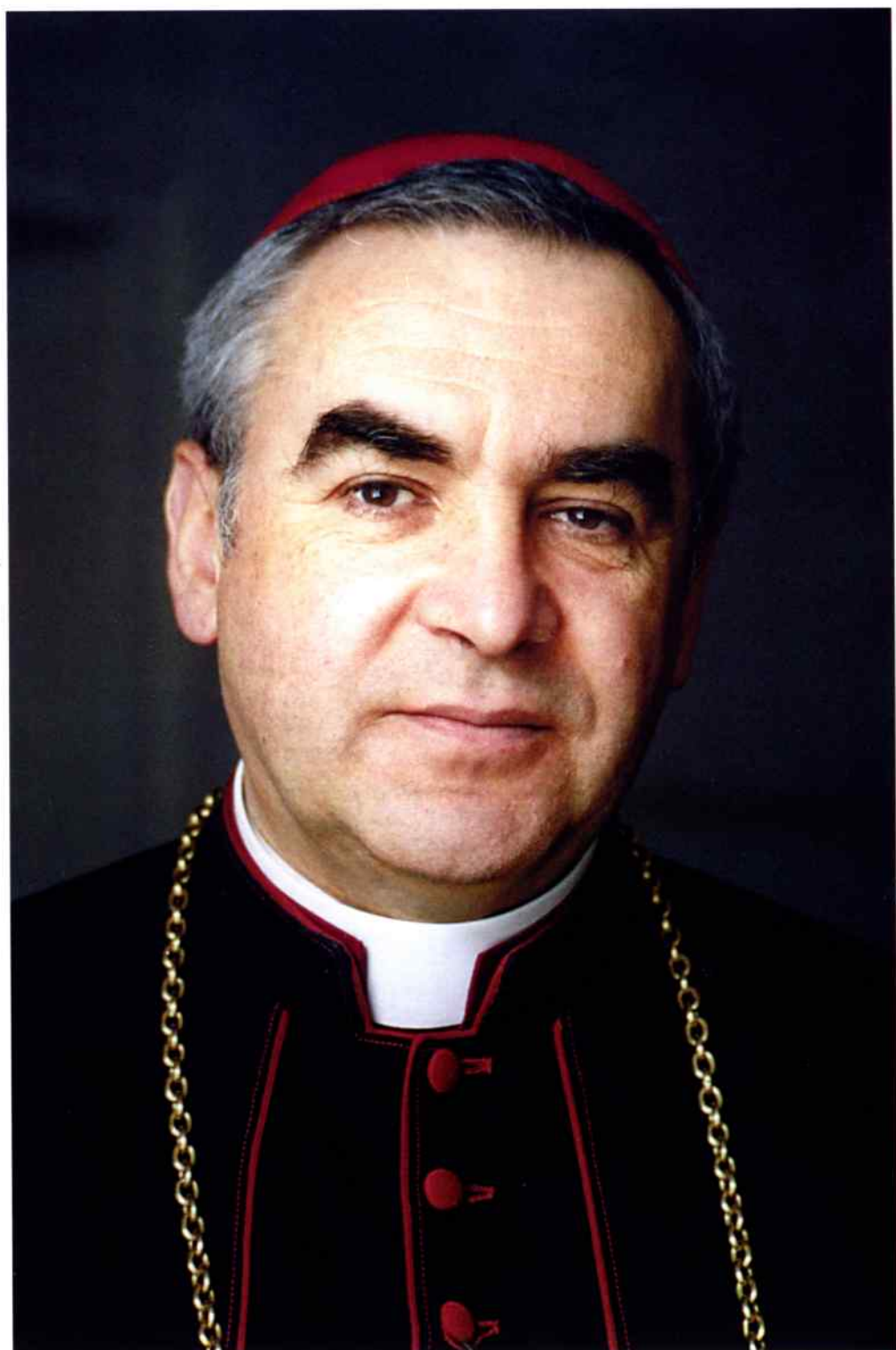
„Воляння з Волині”  
вул. Кардашевича, 1  
35800 м. Остріг, Рівненська обл.  
Україна

DRUKARNIA „AKCYDENSOWA”  
Andrzej Dorosz – Kraków, ul. Balicka 7 – tel. 636-96-66

*Kto nie zna ducha historii,  
fakty nie na wiele mu się przydadzą*

Karol Antoni Niedziałkowski  
biskup łucko-żytomierski







## PRZEDMOWA

Świadom wielkiego dziedzictwa, jakie niesie z sobą diecezja łucka, i oddając cześć swoim wielkim poprzednikom, wyrażam zadowolenie z ukazania się drukiem niniejszej pozycji książkowej. Wszyscy, którzy zapragną zapoznać się z życiem pasterzy zasiadających na katedrze łuckiej, będą odtąd mogli to uczynić dzięki tej pracy.

Serdecznie dziękuję autorowi – dr. Krzysztofowi Prokopowi – za podjęcie się dzieła przybliżenia nam postaci biskupów łuckich. Dziękuję również redaktorowi „Biblioteki «Wołania z Wołynia»” – Ks. Witoldowi Józefowi Kowalowskiemu – za przygotowanie do druku tej książki.

Wypada życzyć, by niniejsza praca pozwoliła nam nie tylko lepiej zapoznać się z dziejami Kościoła na Wołyniu, ale poznać również ich ducha.

Po obchodach radosnego jubileuszu chrześcijaństwa, witamy na Ukrainie Namiestnika Chrystusowego, Papieża Jana Pawła II, który wprowadził Kościół Powszechny w trzecie tysiąclecie. Jesteśmy wdzięczni Ojcu Świętemu za troskę o tę naszą część Kościoła, co dobitnie wyraził w decyzji odnowienia diecezji łuckiej i mianowania Metropolity Lwowskiego Ks. Arcybiskupa Mariana Jaworskiego administratorem apostolskim diecezji łuckiej (18 V 1996), a następnie w powołaniu ordynariusza tejże diecezji (25 III 1998).

Stojąc na progu nowego tysiąclecia uświadamiamy sobie, iż za kilka lat nasza diecezja będzie obchodziła jubileusz 600-lecia ustanowienia w Łucku stolicy następców apostolskich. Niech niniejsza praca pomoże nam przygotować się do tej rocznicy tak znamienitego wydarzenia.

+ *Marcjan Trofimiak*  
Ordynariusz Łucki

Łuck, 27 marca 2001





## WSTĘP

Bezpośrednim bodźcem dla powstania tej książki stała się wiadomość o mającej się odbyć w dniach 23 – 27 VI 2001 pielgrzymce apostolskiej Ojca św. Jana Pawła II na Ukrainę, jakkolwiek jej zamysł zrodził się o wiele wcześniej. W dotychczasowej literaturze brak jest bowiem osobnego opracowania poświęconego pasterzom diecezji łuckiej i ich poprzednikom na stolicy biskupiej we Włodzimierzu Wołyńskim. Krótkie noty o nich zawiera wprawdzie przedwojenna praca ks. Feliksa Sznarbachowskiego „Początki i dzieje rzymsko-katolickiej diecezji łucko-żytomierskiej” z r. 1926, jednak w warstwie merytorycznej większą wartość prezentują one jedynie w odniesieniu do XIX i I. ćwierci XX stulecia, gdy w przypadku pierwszych biskupów są zgoła bezwartościowe (nadto niezwykle lapidarne). Na przeciwnym biegunie pod względem rzetelności warsztatu badawczego plasują się opracowania niedawno zmarłego ks. Ludwika Królika – na czele z monografią „Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku” z r. 1983, w których wszakże sylwetkom pasterzy nie poświęcono osobnego miejsca. Z kolei na wskroś popularny „Zarys dziejów diecezji łuckiej oraz katedry św. Piotra i Pawła w Łucku” (z r. 1993), autorstwa Mieczysława Malinowskiego i Bogdana Kołosoka, przynosi wprawdzie rozdział zatytułowany „Wyróżniający się i zasłużeni biskupi łucy”, liczy on niemniej zaledwie sześć stron druku i pomieszczono w nim noty jedynie o osiemnastu pasterzach, nie grzeszące przy tym zbytnią ścisłością w warstwie faktografii. Niestety nie wszyscy rządcy diecezji włodzimierskiej i łuckiej posiadają poświęcone im hasła w „Polskim słowniku biograficznym” (wydawany od r. 1935), te zaś istniejące odznaczają się zróżnicowanym poziomem rzetelności ich opracowania. Stosunkowo niewiele zostało wydanych jak dotąd edycji źródłowych przynoszących materiał do rekonstrukcji dziejów pontyfikatów poszczególnych pasterzy omawianej diecezji. Spośród nich na osobne wymienienie zasługują „Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lithuaniae” w opracowaniu litewskiego jezuita o. Pawła Rabikauskasa, tudzież pojedyncze, wydane dotychczas tomy z obliczonej szacunkowo na około 200 woluminów monumentalnej edycji „Acta Nuntiaturae Polonae”, przynoszące niekiedy dokumentację procesów informacyjnych poprzedzających powołanie danego prałata na stolicę biskupią

w Łucku. Godny też z wielu względów wspomnienia jest trzeci tom opracowanej przez Jakuba Sawickiego serii „Concilia Poloniae”, poświęcony synodom przedrozbiorowej diecezji łuckiej, który jakkolwiek nie stanowi *sensu stricto* edycji źródłowej, niemniej przynosi wiele nieznanych skądinąd wiadomości. W odniesieniu do okresu II Rzeczypospolitej i II wojny światowej wiele interesujących materiałów do tytułowej problematyki zebrał lubelski badacz Leon Popek, jego opracowania pozostają jednak w znacznej części nie ogłoszone drukiem. Ze środowiskiem naukowym Lublina związany jest także inny badacz dziejów kościelnych interesującego nas obszaru, ks. Stanisław Tylus, którego przyczynki wniosły sporo uszczegółowień do stanu wiedzy.

Przedkładana obecnie uwadze Czytelnika pozycja książkowa powstała w oparciu wyłącznie o publikowany materiał źródłowy, z wykorzystaniem istniejących opracowań. Jej napisania nie poprzedziła natomiast kwerenda w archiwach. O takim trybie prac zdecydował zarówno charakter publikacji, jak i bardzo krótki czas, w jakim ona powstała. Na pewno więc nie zastąpi ona jakże potrzebnej, źródłowej monografii, mającej za przedmiot dość wszak liczne grono pasterzy Kościoła katolickiego na Wołyniu. Istotne wszakże wydawało się podsumowanie dotychczasowego stanu badań, tudzież wskazanie, jakie aspekty biografii poszczególnych spośród omawianych tu hierarchów wymagają dalszych badań z wykorzystaniem zachowanych wszak tylko szcątkowo źródeł. Główny trzon książki stanowią szkice o 55 biskupach, dopełnione aneksami i wybiórczym zestawieniem literatury przedmiotu. Nie dawano natomiast osobnego rozdziału zawierającego rys dziejów diecezji i poszczególnych jej instytucji, uwalnia nas bowiem od takiej konieczności istnienie wspomnianych wcześniej opracowań F. Szarnbachowskiego i M. Malinowskiego, a w szczególności L. Królika. Istotny element, dopełniający wizualnie edycję, stanowi zamieszczony w dużym wyborze materiał ilustracyjny, pochodzący z własnych zbiorów autora (80), jak i z archiwum „Biblioteki «Wołania z Wołynia»” (5).

\*

\* \* \*

Wydanie „Sylwetek biskupów łuckich” jako 20 tomu „Biblioteki «Wołania z Wołynia»” stało się możliwe dzięki pomocy materialnej proboszcza bazyliki katedralnej na Wawelu, ks. infułata Janusza Bielańskiego, i innych oddanych przyjaciół „Wołania z Wołynia”. W nie mniejszej mierze słowa wdzięczności należą się J. Eksc. Ks. Biskupowi Marcjaniowi Trofimiakowi, aktualnemu or-

dynariuszowi łuckiemu, który zechciał poprzedzić niniejszą edycję łaskawą przedmową. Modlitewnym wsparciem towarzyszył w powstawaniu tego dzieła J. Eksc. Ks. Biskup Jan Bagiński z Opola, pochodzący z ziem diecezji łuckiej. Podziękowania należą się również o. Wiesławowi Franciszkowi Murawcowi OFM, profesorowi Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i kierownikowi Archiwum OO. Bernardynów tamże, za łaskawe udostępnienie podległych sobie zbiorów archiwalnych przy gromadzeniu przez autora materiału ilustracyjnego. Na koniec godzi się wspomnieć o zmarłym w r. 1993 kanoniku łuckim, ks. Bronisławie Grzesiku, który w niemałej mierze przyczynił się do rozbudzenia w piszącym te słowa w ogólności zainteresowania historią Kościoła.

Kraków, 20 stycznia 2001  
w dniu liturgicznego wspomnienia  
św. Sebastiana



# BIOGRAMY



## PIOTR 1358 – przed 1371

Początki katolickiego (łacińskiego) biskupstwa z ośrodkiem we Włodzimierzu Wołyńskim związane są historycznie z procesem podporządkowania Koronie Polskiej za panowania króla Kazimierza III Wielkiego Rusi Halicko-Włodzimierskiej. Ziemia włodzimierska znalazła się we władaniu polskim już w r. 1349, jakkolwiek w Łucku monarcha pozostawił udzielne rządy księciu Lubartowi Giedyminowiczowi. Był to wszakże jedynie krótkotrwały moment ustabilizowania się stref wpływów politycznych na obszarze tej części dawnego władztwa Rurykowiczów, o którą to rywalizacja toczyła się między Litwą, Polską i Węgrami. W interesie polskiego władcy leżało wzmocnienie pozycji obecnego tu już od wielu dziesięcioleci, ale słabego organizacyjnie katolicyzmu. By konfrontacja z dominującym na tych terenach prawosławiem była w ogóle możliwa, należało doprowadzić do utworzenia na Rusi Halicko-Włodzimierskiej trwałych struktur administracyjnych Kościoła katolickiego, zorganizowanych w biskupstwa. Lata 50. i 60. XIV w. są faktycznie świadkiem zaistnienia na scenie dziejowej pierwszych łacińskich biskupów przemyskich, chełmskich, lwowskich i włodzimierskich. Nie miejsce tu, by analizować, którzy spośród nich faktycznie pełnili posługę na terytoriach, do których odnosił się ich tytuł, a których noga w ogóle nie stanęła na ziemiach ruskich. Nas interesuje aktualnie tylko osoba biskupa Włodzimierza Wołyńskiego Piotra.

Był on członkiem zakonu dominikanów, od dawna zaangażowanego w działalność misyjną na Rusi. O losach Piotra przed jego wyniesieniem na biskupstwo nic pewnego nie wiemy. Badacze domyślają się, iż wywodzić mógł się z któregoś klasztoru w diecezji miśnieńskiej, skoro właśnie biskup Miśni udzielił mu później sakry.

Okoliczności powołania Piotra na stolicę biskupią we Włodzimierzu Wołyńskim przedstawiają się dość interesująco. Co dla znawcy dzisiejszych realiów organizacji kościelnej wydawać się może dziwne, nie miało w tym przypadku miejsca żadne formalne erygowanie diecezji włodzimierskiej. Kiedy u progu XIII stule-

cia zachodni krzyżowcy opanowali część ziem Cesarstwa Bizantyjskiego, włącznie ze stołecznym Konstantynopolem (1204), ustanowiona została tam łacińska hierarchia kościelna – najczęściej na drodze obsadzania już istniejących biskupstw wschodnich duchownymi katolickimi. Od r. 1205 także patriarchat konstantynopolitański był powierzany łacinnikom. I chociaż w r. 1261 stolica Cesarstwa Bizantyjskiego odzyskana została przez Greków (podobnie jak i większość utraconych przez nich poprzednio ziem), podwójna hierarchia miała już jednak pozostać, jakkolwiek w praktyce tylko jeden z biskupów posiadał faktyczną władzę (a który, to już zależało od tego, czy dane terytoria znajdowały się pod rządami władców katolickich, czy prawosławnych). Zawarta w r. 1274 na Soborze Lyońskim II unia kościelna pomiędzy Kościołami Wschodnim i Zachodnim, choć nie uznawana przez większość kleru greckiego, bardziej jeszcze utwierdziła przekonanie łacinników o ich prawie do obsadzania prawosławnych biskupstw. Oficjalnie zastrzegł je sobie papież Mikołaj III, zasiadający na Stolicy Piotrowej w latach 1277–1280, który – poprzez swych legatów – zażądał od cesarza bizantyjskiego i prawosławnego patriarchy ekumenicznego, aby również w przedmiocie zatwierdzania nominatów (elektów) na wyższe urzędy kościelne na obszarach podległych ich zwierzchności zwracano się do biskupa Rzymu. Unia lyońska zerwana została w r. 1282, wszakże pretensje do jurysdykcji pozostały.

Nie znamy starań i zabiegów, jakie poprzedziły powołanie Piotra na stolicę biskupią we Włodzimierzu Wołyńskim. Władysław Abraham dowodzi, iż czynnikiem sprawczym w tym przypadku był jego macierzysty zakon dominikanów, nie zaś król Kazimierz III Wielki (a tym bardziej wrogi katolicyzmowi książę Lubart z Łucka). Ten sam badacz wskazuje, iż niejednokrotnie zdarzały się przypadki, że zakonnicy, zamierzając podjąć funkcję sufragana w którejś z diecezji, wyszukiwali nawet bliżej sobie nieznane stolice biskupie na terenach misyjnych (zwłaszcza „schizmatyckich”, czyli zamieszkałych przez chrześcijan-niekatolików) i ubiegali się następnie o nominacje na nie. *I Piotr, który od innych dominikanów słyszał o biskupstwie schizmatyckim we Włodzimierzu, wybrał sobie ten nie zajęty dotąd tytuł po to, aby najprawdopodobniej zostać sufraganiem diecezji miśnieńskiej – bez zamiaru odwiedzenia kiedykolwiek Włodzimierza* – pisze przywoływany W. Abraham. By nie przysparzać sobie dodatkowych trudności i nie napotkać na jakieś przeszkody, kandydat do godności biskupiej nie tylko że nie zabiegał o formalne poparcie ze strony już katolickich wszak zwierzchników tych ziem (tj. rządców Królestwa Polskiego), co wskazuje, iż rzeczywiście nie miał on zamiaru wykonywać tu władzy pasterskiej, lecz nadto jeszcze o udzielenie prowizji kanonicz-



nej na odnośny urząd kościelny zwrócił się nie do Stolicy Apostolskiej, lecz do łacińskiego patriarchy konstantynopolitańskiego. Faktycznie bowiem prawosławne biskupstwo we Włodzimierzu należało do jurysdykcji patriarchatu Konstantynopola, wszakże na gruncie Kościoła Zachodniego tego rodzaju krok był nadużyciem. Dowodzą tego dalsze wypadki.

Prowizji, o którą zabiegał Piotr, udzielił mu w imieniu łacińskiego patriarchy konstantynopolitańskiego Wilhelma jego sufragana, biskup Siliwri (Soliwri) Augustyn. Kiedy ten fakt miał miejsce, trudno sprecyzować, w każdym razie najdalej w początkach roku 1358, a zapewne w którymś jeszcze z poprzednich lat. Zarówno patriarcha Wilhelm, jak i biskup Augustyn, postąpili w tym względzie w dobrej wierze – jak to stwierdzone zostało w późniejszym dokumencie papieskim, ich krok nie zyskał jednak aprobaty ze strony Stolicy Apostolskiej. Zgodnie z duchem centralizmu, do zaprowadzenia którego w Kościele Zachodnim przez wieki dążyło papieństwo, prowizji kanonicznej na wakujące stolice biskupie mógł udzielać tylko namiestnik Chrystusowy, nie zaś którykolwiek inny metropolita czy biskup – choćby nawet patriarcha. Nie ma tu racji W. Abraham twierdząc (jakkolwiek zgodnie z brzmieniem dokumentu papieskiego), że w omawianym przypadku kanoniczne powierzenie urzędu możliwe było jedynie przez papieża, gdyż *diecezja [włodzimierska] z dawien dawna nie była obsadzona*. Biskupstwo we Włodzimierzu Wołyńskim istniało już w r. 992 (choć pierwszy znany z imienia biskup wzmiankowany jest dopiero w r. 1084), a więc w czasach, gdy Kościół formalnie nie był jeszcze podzielony, od początku jednak podlegało ono zwierzchności patriarchy ekumenicznego z Konstantynopola, nie zaś jurysdykcji biskupa Rzymu. Kiedy w r. 1054 rozłam w chrześcijaństwie stał się faktem, pozostało ono w obrębie Kościoła Wschodniego. Zatem papieże nigdy przedtem nie mieli wpływu na obsadę stolicy włodzimierskiej (może świadom był tego w jakiejś mierze Piotr, kierując swą prośbę właśnie do łacińskiego patriarchy). W omawianym czasie rządził nią od r. 1354 eparcha Harasim (moment jego śmierci nie jest znany). Z kolei w sąsiedniej eparchii łuckiej pasterzował w latach 1347–1373 władyka Efrem. Nie chodziło więc w tym przypadku o rzeczywisty wakant prawosławnego biskupstwa, lecz o nominację katolickiego duchownego na stolicę zajmowaną przez „schizmatyka”.

Jak wspomniano, prawomocność prowizji udzielonej Piotrowi przez patriarchę Wilhelma podważona została w Kurii rzymskiej. Niefortunnie nominat udał się wówczas osobiście do Wiecznego Miasta, by zabiegać wprost u papieża o zatwierdzenie. Jego sytuacja była o tyle bardziej jeszcze skomplikowana, jako że zdążył już przyjąć sakrę z rąk ordynariusza miśnieńskiego Jana von Isen-

berga. Ostatecznie wszakże sprawa przybrała pomyślny dlań obrót. Innocenty VI uznał legalność święceń biskupich Piotra i – unieważniwszy nominację dokonaną poprzednio w imieniu patriarchy Wilhelma – sam udzielił mu pożądaney prowizji na stolicę włodzimierską. Nastąpiło to 2 V 1358, zaś z odnośnego dokumentu papieskiego dowiadujemy się, iż przed swym wyniesieniem nowy pasterz był profesem i kapłanem w zakonie św. Dominika.

Czy jako biskup działał Piotr faktycznie w diecezji miśnieńskiej, na to dowodów nie znamy. Znajdujemy go wszakże w r. 1365 dokonującego w Człuchowie na Pomorzu konsekracji dwóch ołtarzy w tamtejszej kaplicy zamkowej. W wystawionym przy tej okazji dokumencie wystąpił on z tytułem biskupa włodzimierskiego i wikariusza *in pontificalibus* arcybiskupa metropolity Gniezna Jarosława z Bogorii i Skotnik. Dowodnie zatem pełnił Piotr posługę sufragana w archidiecezji gnieźnieńskiej, chociaż nie wiemy, w jakich dokładnie latach. W powyższym kontekście, mając na względzie jego domniemane związki z Miśnią, nie jesteśmy władni orzec, czy był on Słowianinem, czy też należał do nacji germańskiej. Zgodzić się natomiast trzeba z opinią starszej literatury, iż nie podjął on w ogóle posługi na Rusi Halicko-Włodzimierskiej.

Uprzedzając fakty stwierdzić tu można, iż aż do przełomu XIV i XV w. łacińskie biskupstwo z ośrodkiem we Włodzimierzu Wołyńskim miało charakter na wskroś tytularny. Papież Grzegorz XI zapytywał zresztą w bulli z 14 VI 1372 arcybiskupa Gniezna oraz biskupów Krakowa i Płocka, czy Halicz, Przemyśl, Włodzimierz i Chełm są stolicami katedralnymi, czy też tylko siedzibami parafii, polecając im zbadać rzeczywisty stan rzeczy w tej materii i udzielić odpowiedzi Stolicy Apostolskiej. Orzeczenie biskupów stało się podstawą decyzji tegoż namiestnika Chrystusowego z 13 II 1375, w której uznał on wszystkie wyżej wymienione miasta za faktyczne stolice biskupstw rezydencjalnych, i które też wówczas zorganizował w nową prowincję kościelną z ośrodkiem w Haliczu. Minęło wszakże jeszcze niemało czasu, nim utworzona wtenczas metropolia okrzepła w swych strukturach i zlikwidowany został ostatecznie ów niekorzystny dla rozwoju lokalnego Kościoła stan tymczasowości.

Biskup Piotr wydarzeń tych już nie dożył. Zmarł najdalej w r. 1370, bowiem 5 V 1371 prowizję na zajmowane uprzednio przezeń biskupstwo uzyskał kolejny duchowny – Hynek (Hynko) Zając z Hasenburga, który – podobnie jak poprzednik – pozostać miał tylko tytulariuszem Włodzimierza Wołyńskiego, pełniącym posługę biskupią z dala od ziem Rusi Halicko-Włodzimierskiej.

## HYNEK (HYNKO) ZAJĄC Z HASENBURGA 1371 – 1388

Hynek (Hynko) Zając (Zajíc, Lepus) z Hasenburga był duchownym czeskim. Przyszedł na świat w możliwym rodzie Zająców (Zajícov) z Hasenburga (Hasenburka, Házemburka), który w dobie wieków średnich odegrał znaczącą rolę w dziejach Królestwa Czeskiego. Zmarły w r. 1411 Zbynek Zając (Lupus) z Hasenburga był od r. 1402 arcybiskupem metropolitą praskim. Imię ojca późniejszego biskupa włodziemskiego zapisane zostało w aktach papieskich jako Bukono (Bukonon). O życiu i karierze kościelnej Hynka nie posiadamy wielu informacji. Zapewne w młodym wieku wstąpił on do zakonu augustianów-eremitów, w którym złożył profesję wieczystą i przyjął święcenia kapłańskie. W społeczności zakonnej zdobył sobie z czasem opinię mężą uczonego i pobożnego mnicha, gorliwie wypełniającego nałożone nań obowiązki, zarazem słynącego wieloma cnotami. Takim przynajmniej przedstawia go bulla papieża Grzegorza XI z 5 V 1371, na mocy której czeskiemu augustianinowi udzielona została prowizja na biskupstwo włodziemskie po zmarłym dominikaninie Piotrze. Podobnie jak w przypadku poprzednika i tym razem nominacja na stolicę biskupią we Włodziemierzu Wołyńskim nie wiązała się z obowiązkiem rezydowania tamże, tudzież pełnienia posługi biskupiej na Rusi. Był zatem Hynek Zając już drugim tytulariuszem włodziemskim, który powierzonego sobie Kościoła lokalnego najpewniej w ogóle nie znał z autopsji.

Sytuacja polityczna na Wołyniu była zresztą w tym okresie wciąż nie wykrystalizowana i nie sprzyjała prowadzeniu tu działalności misyjnej. Właśnie w r. 1371 stacjonujące w tutejszych grodach polskie garnizony zaatakowane zostały przez księcia Lubarta Giedyminowicza, który – wykorzystując śmierć w roku poprzednim Kazimierza III Wielkiego – podjął udaną próbę odzyskania pełnej władzy w ziemi łuckiej. Wskutek tej porażki Królestwo Polskie utraciło przejściowo panowanie nad Wołyniem. Lubart był wyznawcą prawosławia i udzielał niezmiennie wsparcia miejscowej Cerkwi, zwalczał natomiast wszelkie działania misyjne podejmowane tu przez kapłanów obrządku łacińskiego. I jakkolwiek ze wspomnianej bulli Grzegorza XI z 5 V 1371 można wnioskować, iż we Włodziemierzu Wołyńskim istniała już w tym czasie kapituła katedralna, historycy słusznie opinię taką odrzucają. Podobnie wątpliwą wydaje się wiadomość o uposażeniu w tymże roku 1371 łacińskiego biskupstwa włodziemskiego w dobra ziemskie w rejonie samego Włodziemierza, a także Kowla, Winnicy i Braclawia, przez króla Węgier i Polski Ludwika Ande-

gaweńskiego (ojca św. Jadwigi). Jest rzeczą oczywistą, iż przez okres nieskrępowanego panowania wrogiego katolicyzmowi Lubarta Giedyminowicza łacińska diecezja z ośrodkiem we Włodzimierzu Wołyńskim realnie funkcjonować nie mogła, jakkolwiek – o czym już poprzednio wspomniano – mocą swej bulli „Debitum pastoralis officii” z 13 II 1375 papież Grzegorz XI uznał ją za faktycznie istniejącą i włączył w obręb nowoutworzonej metropolii kościelnej, której stolicą został Halicz. O stanowisku zajęтым względem tych decyzji papieskich przez Hynka nic nie wiemy. Czynnikiem destabilizacji życia mieszkańców Wołynia były też najazdy tatarskie. Powstała w odległych regionach Cesarstwa „Kronika Moguncka” (Chronicon Moguntinum) odnotowała pod r. 1372: *Circa idem tempus vel paulo ante Tartari pagani invaserunt Regnum Poloniae. Oppidum pulchrum Lademar [tj. Włodzimierz] in Russia situm expugnaverunt, occidentes et secum ducentes homines ibi inventos.*

Kiedy w r. 1384 (lub nawet wcześniej) zmarł książę Lubart, rządy po nim objął jego syn Fedor (Fiodor), który już w r. 1386 został zhołdowany przez nowego władcę Królestwa Polskiego Władysława II Jagiełłę, zarazem wielkiego księcia litewskiego, i wpierv usunięty z księstwa łuckiego, a w r. 1393 także z włodzi-mierskiego. Na mocy układu z r. 1392 ziemie te przeszły w bez-pośrednie władanie panującego w Wielkim Księstwie Litewskim Witolda Aleksandra Kiejstutowicza. Oznaczało to początek nowego okresu w dziejach Kościoła katolickiego na Wołyniu. Fakty te rozegrały się wszakże już po śmierci biskupa Hynka.

Pasterz ten przez cały okres sprawowania godności biskupiej przebywał – podobnie jak i przed swym wyniesieniem – w Czechach, pełniąc funkcję sufragana przy boku kolejnych arcybiskupów metropolitów Pragi – Jana z Jenšteinu i Wolframa (Olbrama) ze Škvorce (jako taki poświadczony jest w latach 1373–1387). Zmarł Hynko (Hynek) Zając z Hasenburga 28 XII 1388, do końca życia pozostawszy jedynie tytularnym biskupem Włodzimierza Wołyńskiego.

Starsza literatura, wyznaczając bezpodstawnie datę śmierci Hynka na rok 1375, wskazywała na jego rzekomego następcę o imieniu Izidor, który miał być – podobnie jak niegdyś Piotr – członkiem zakonu dominikanów i również nie przebywać w powierzonej sobie diecezji. Postać ta nie posiada wszakże potwierdzenia w znanym materiale źródłowym. Z całą pewnością skreślić też należy z wykazów łacińskich biskupów Włodzimierza Wołyńskiego niejakiego Rugiana, rzekomego poprzednika Grzegorza z Buczkowa (o którym niżej). Z drugiej strony przyznać trzeba, iż chronologia pasterzy diecezji włodzi-mierskiej dla tego okresu jest bardzo niepewna i liczyć się zawsze należy z możliwością poczy-nienia w niej w przyszłości dalszych korektur.



## MIKOŁAJ

po 1388 (ok. 1390) – 1400

Nie znamy ze źródeł innego następcy Hynka Zająca z Hasenburga na biskupstwie włodzimierskim, jak tylko wzmiankowanego dopiero w r. 1400 niejakiego Mikołaja. Nie sposób całkowicie wykluczyć, iż pomiędzy nimi nie było jakiegoś jeszcze tytularnego biskupa Włodzimierza Wołyńskiego, jakkolwiek w nowszej literaturze przedmiotu przyjmować się zwykło, iż początek pontyfikatu Mikołaja przypada już na około 1390 r. O losach tego duchownego przed wyniesieniem do godności biskupiej nic nie wiemy. Tadeusz M. Trajdos domyśla się w nim członka zakonu dominikanów i uczestnika misji dominikańskiej na Wołyniu w okresie po zhołdowaniu tych ziem przez Władysława Jagiełłę (1386). Wysuwa on także przypuszczenie, iż jako biskup przebywać mógł Mikołaj w Łucku i rezydować przy wystawionej tam przez duchowych synów św. Dominika jeszcze przed r. 1390 kaplicy pw. św. Mikołaja (byłby zatem pierwszym pasterzem diecezji włodzimierskiej czynnym na jej terytorium). Z kolei ks. Jan Fijałek twierdzi, iż mógł być on Czechem (tak jak jego poprzednik), zaznacza wszakże, iż o przynależności zakonnej tego hierarchy nic nie wiadomo, a wręcz w ogóle nie musiał być on mnichem. Nie wydaje się wszakże możliwe, żeby należał Mikołaj do kleru diecezjalnego, wtenczas jeszcze bowiem diecezje misyjne (a taką była włodzimierska) powierzano zwyczajowo wyłącznie kapłanom zakonnym. Faktycznie zatem nie wiemy, czy biskup ten sprawował posługę pasterską na Wołyniu, czy też działał jako sufragan w którejś innej diecezji. Już w r. 1400, 17 II, nastąpiła jego translacja – dokonana przez papieża Bonifacego IX – na stolicę biskupią Soliwri (Soliwri), będącą sufraganią łacińskiego patriarchatu Konstantynopola. Biskupstwo to miało charakter czysto tytularny, gdyż władza łacinników na jego obszary się nie rozciągała. W ciągu XV stulecia otrzymywali ją też zazwyczaj dominikanie lub franciszkanie, którzy następnie pełnili posługę biskupią w różnych diecezjach katolickiej Europy. Ponieważ zaś nie udało się stwierdzić śladów działalności biskupa Mikołaja w następnych latach w którejkolwiek z polskich diecezji, faktycznie można przypuszczać, iż był on obcego pochodzenia i gdzie indziej udzielał się po rezygnacji z biskupstwa włodzimierskiego, chociaż nie jest to wniosek narzucający się w sposób bezwzględny. Jego dalsze losy pozostają nie znane. Ponieważ jednak już 5 VIII 1404 papieską prowizję na posiadaną uprzednio przez niego stolicę biskupią otrzymał kolejny duchowny, franciszkanin Wilhelm, przypuszczać można, że przed tą datą Mikołaj zmarł.

## GRZEGORZ Z BUCZKOWA 1400 – ok. 1424

W tym samym dniu, w którym papież Bonifacy IX przyjął rezygnację z biskupstwa włodzimierskiego Mikołaja i przeniósł go na tytularną stolicę Siliwri, udzielona też została kanoniczna prowizja na urząd pasterza diecezji z ośrodkiem we Włodzimierzu Wołyńskim bawiącemu wówczas w Rzymie (zapewne nie bez powodu) dominikaninowi Grzegorzowi, przeorowi konwentu w Łucku. Pontyfikat tego hierarchy, przełomowy dla dziejów Kościoła katolickiego na Wołyniu, trwać miał bez mała ćwierć wieku. Odmiennie niż jego poprzednicy (za wyjątkiem co najwyżej Mikołaja), przez cały ten okres Grzegorz faktycznie przebywał i działał w powierzonej mu diecezji. Dopiero zatem od samego początku XV stulecia Włodzimierz Wołyński stał się stolicą biskupstwa rezydencjalnego, uprzednio bowiem istniało ono tylko formalnie i miało charakter *de facto* tytularny. Już wszakże za następcy Grzegorza, Andrzeja z Płońska, nastąpiło przeniesieniu centrum życia diecezji do Łucka, a tym samym Włodzimierz Wołyński jedynie przez bardzo krótki czas był rzeczywistą stolicą biskupstwa.

Od razu w tym miejscu trzeba nadmienić, iż na pierwsze lata XV w. niektóre opracowania kładą rządy biskupie w diecezji włodzimierskiej Zbigniewa z Łapanowa (1402) i dominikanina Jarosława z Lublina (1414). W obu wszakże wymienionych przypadkach jest to oczywisty błąd, polegający na przypisaniu tymże hierarchom godności biskupów Włodzimierza (*Ladimiriensis*, *Ladomiriensis*), miast Laodycei (*Laodicensis*). Zbigniew i Jarosław, jeden po drugim posiadający tytuł biskupów laodycejskich (*in partibus infidelium*), pełnili posługę sufraganów w diecezji krakowskiej, zaś na ich bezpośrednie związki z Kościołem na Wołyniu nie sposób wskazać (ów pierwszy został później ordynariuszem sąsiedniej diecezji kamienieckiej, jak też administrował przez pewien czas archidiecezją lwowską).

O losach Grzegorza z Buczkowa w okresie przed jego powołaniem na urząd pasterski w diecezji włodzimierskiej nie posiadamy wielu informacji. Mógł on wywodzić się z Buczkowa koło Bochni, lub też z miejscowości o tej samej nazwie, położonej w ziemi miechowskiej. Badacze wskazują także na Buczkowo koło Gniewkowa w archidiecezji gnieźnieńskiej jako możliwe miejsce jego pochodzenia. Zapewne w młodym wieku wstąpił Grzegorz do dominikanów, w którym to zakonie złożył profesję wieczystą i przyjął święcenia kapłańskie, poświęcając się w następnych latach przede wszystkim dziełu posługi misyjnej wśród prawosławnych. Dnia

3 X 1390 papież Bonifacy IX nadał mu godność kapelana papieskiego, który to tytuł otrzymywali często duchowni zakonni kierujący placówkami misyjnymi. Faktycznie też wkrótce później poświadczony jest Grzegorz z Buczkowa na funkcji przeora konwentu dominikanów w Łucku (w dokumencie wielkiego księcia Witolda z 6 II 1393). A zatem znane mu były realia życia kościelnego ziem, na których podjąć miał niebawem posługę biskupią. Będąc przełożonym wspólnoty klasztornej w mieście stanowiącym jedną z ulubionych siedzib władającego na Litwie (od r. 1392 także na Wołyniu) Witolda Aleksandra, wszedł Grzegorz w bliższe relacje z wielkim księciem i pozyskał sobie jego zaufanie, stając się jednym z bliskich współpracowników Kiejstutowicza. M.in. współdziałał z nim na płaszczyźnie podjętych przezeń starań około odnowienia i reorganizacji struktur Kościoła katolickiego na Wołyniu, jak też na przyległym Podlasiu i Polesiu, tudzież uniezależnienia ich od wpływów polskich i zwierzchności metropolity halickiego. Witoldowi też zawdzięczał Grzegorz swe wyniesienie na biskupstwo włodzimierskie, na którym zatwierdzony został przez Stolicę Apostolską dnia 17 II 1400 (o czym wyżej). W odnośnej bulli papieskiej zawarte zostało wyraźne zobowiązanie nominata do rezydowania w powierzonych mu diecezji, co wskazuje, że w Kurii rzymskiej zdawano sobie sprawę, iż w przypadku jego poprzedników wymóg taki albo w ogóle nie był na nich nakładany, albo też nie był respektowany.

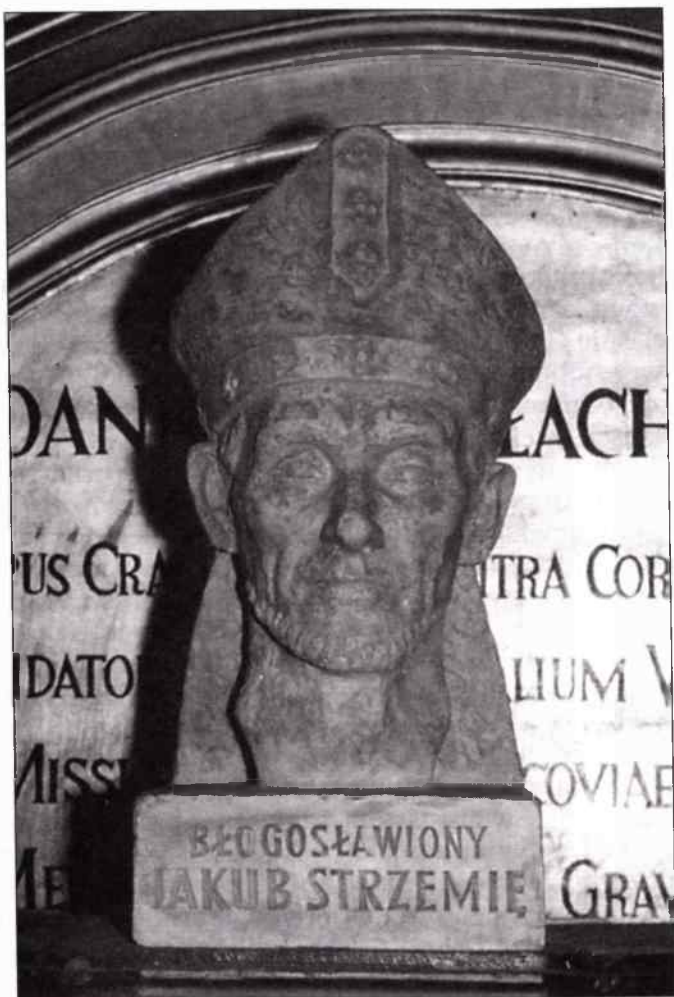
W następnych latach niejednokrotnie spotykamy imię biskupa Grzegorza w dokumentach wystawianych przez wielkiego księcia Witolda. Władca ten – wedle słów dokumentu papieskiego z 3 VIII 1409 – *cathedralem ecclesiam Wladimiriensem in Russia de novo canonice fundaverit*, z czym wiązało się też wyznaczenie granic jurysdykcji terytorialnej biskupów włodzimierskich. Z woli wielkiego księcia ich władza kościelna rozciągać się miała na ziemie włodzimierską, krzemieniecką, łucką, brzeską, drohiczyńską i tzw. Pińszczyznę wraz z grodami Włodzimierzem, Łuckiem, Bełzem, Szczebrzeszynem, Brześciem, Drohiczyńskiem, Chotaczowem, Chrypaliczami, Łuczycami, Bielina, Parczowem (Porchowem), Skrzyszewem, Hrubieszowem, Oleskiem, Szczekarzowem i Krasnymstawem. Biskup Grzegorz i jego następcy sprawować zatem mieli zwierzchność nad bardzo rozległym obszarem obejmującym cały Wołyń, większość Podlasia i część Polesia. Co więcej, włodzimierski ordynariusz, wykorzystując panującą w sąsiedniej diecezji chełmskiej nieustabilizowaną sytuację (jej pasterz Stefan przebywał często poza granicami biskupstwa), rozciągnął swą władzę drogą faktów dokonanych także na niektóre tamtejsze parafie (obok wymienionego już wcześniej Bełza, Szczebrzeszyna, Krasnymstawu, Hrubieszowa, Szczekarzowic i Oleska, również m.in.

na Ratno i Łopatyn), położone wszakże nie w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego, lecz Królestwa Polskiego (Wołyń stanowił – aż do r. 1569 – terytorium sporne). Było to jak najbardziej po myśli wielkiego księcia Witolda, który owo poszerzenie jurysdykcji kościelnej ordynariuszy włodzimierskich kosztem biskupów chełmskich poparł i we wspomnianym akcie rozgraniczenia zatwierdził. Działania te godziły jednak w interes Korony i spotkały się ze zrozumiałą kontrakcją ze strony dworu polskiego. Oliwy do ognia dołało nieuznanie przez Grzegorza z Buczkowa zwierzchności metropolity halickiego.

W tych właśnie okolicznościach zapadła w otoczeniu króla Władysława II Jagiełły godząca w pozycję biskupa Grzegorza decyzja, której motywów upatrywać należy w trwającej od dziesięcioleci rywalizacji polsko-litewskiej o panowanie na Wołyniu. Postanowiono mianowicie o utworzeniu „konkurencyjnego” biskupstwa z ośrodkiem w Łucku, które – obsadzone duchownym oddanym polskiemu dworowi – zrównoważyłoby w jakiejś mierze pro-litewskie nastawienie i poczynania ordynariusza włodzimierskiego. Kanoniczne erygowanie nowej diecezji i w tym przypadku nie było potrzebne, gdyż istniała tam już prawosławna eparchia i – zgodnie z ówczesnymi kanonami kościelnymi i stosowaną praktyką – wystarczyło samo udzielenie na nią prowizji przez Stolicę Apostolską duchownemu katolickiemu. Tak też na wniosek króla Władysława Jagiełły uczynił papież Bonifacy IX i dnia 12 V 1404 mianował biskupem łuckim karmelitę z Krakowa Świętosława (o którym w następnym szkicu).

Kolejne lata były świadkiem ostrego konfliktu pomiędzy obydwoma biskupami z Wołynia, z których każdy miał za sobą poparcie jakichś środowisk kościelnych i czynników politycznych. Świętosława popierał dwór królewski i metropolita halicki Jakub Strepa, spod władzy którego wyłamywał się Grzegorz z Buczkowa. Za tym ostatnim stał z kolei autorytet sprawującego realne rządy na Wołyniu i posiadającego patronat nad wieloma tutejszymi świątyniami (z czym wiązało się prawo prezentowania kandydatów na beneficja) wielkiego księcia Witolda. Ordynariusz włodzimierski zapewne szukał też wsparcia ze strony arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja z Kurowa, skoro pojawił się w maju 1406 na zwołanym przezeń synodzie prowincjonalnym w Kaliszu. Być może chciał Grzegorz wykorzystać moment rywalizacji istniejącej pomiędzy metropolitami gnieźnieńskim i halickim. Z drugiej jednak strony próżne byłyby jego zabiegi o pomoc Mikołaja z Kurowa, jeśliby jawnie opowiadał się za planami wielkiego księcia Witolda utworzenia osobnej prowincji kościelnej dla Litwy, którego to zamysłu najbardziej nieprzejednanymi przeciwnikami byli właśnie metropolici Gniezna (biskupstwo wileńskie,





Arcybiskup Jakub Strepa (Strzemie) († 1409), metropolita halicki

a później także żmudzkie, im podlegało). Konflikt pomiędzy biskupami Włodzimierza Wołyńskiego i Łucka nie doczekał się tedy rozstrzygnięcia na gruncie krajowym, w związku z czym sprawa skierowana została do Kurii rzymskiej i stała się następnie przedmiotem dyskusji na obradującym w r. 1409 soborze w Pizie, na który osobiście stawiał się Grzegorz z Buczkowa (przybył tam 7 V t.r.). Przy tej okazji uzyskał on przywilej odpustowy dla katedry we Włodzimierzu Wołyńskim od (anty)papieża Aleksandra V, a w sprawie zasadniczej – przekazanie jego sporu ze Świę-

tośławem do rozsądzenia ordynariuszowi krakowskiemu Piotrowi Wyszowi. Oba odnośne dokumenty papieskie noszą datę 3 VIII 1409 (a zatem w Pizie przebywał włodzimierski ordynariusz co najmniej przez trzy miesiące). Werdykt biskupa z Krakowa wypadł zdaje się na korzyść Grzegorza i chociaż „konkurent” Świętośław znika po tych faktach z naszego pola widzenia, to jednak konflikty w samym Łucku nie wygasły do końca. W sporze z włodzimierskim ordynariuszem znalazł się bowiem zarówno pleban łucki Hincza, jak i dążący do pozyskania godności przeora w tamtejszym konwencie dominikanów (co być może uniemożliwił mu właśnie Grzegorz) niejaki Maciej, który począł działać na szkodę swego obdarzonego infulą współbrata zakonnego, wykorzystując jego niemłody już wiek i chorobę – jak to zostało wspomniane w liście wielkiego księcia Witolda z 3 II 1418 do papieża Marcina V. W tym samym piśmie litewski władca uskarżał się na interwencje metropolity lwowskiego Jana z Rzeszowa w sprawy diecezji włodzimierskiej, podważając fakt podległości na płaszczynie kościelnej Włodzimierza Wołyńskiego Lwowu (dokąd przeniesiona została z Halicza stolica metropolii) i nadmieniając o zamiarze uzyskania osobnej metropolii dla swych ziem.

W tych wszakże latach Grzegorz z Buczkowa, który poprzednio nawet poszukiwał zbliżenia z królem Władysławem Jagiełłą (na jego życzenia dokonał konsekracji w r. 1409/1410 fundowanego przezeń kościoła w Lubomlu), powoli przestał odgrywać pierwszoplanową rolę w życiu politycznym regionu. Choć w konflikcie z biskupem Świętośławem zdołał on obronić swą zagrożoną pozycję na Wołyniu, jednakże na Chełmszczyźnie, gdzie poprzednio uzurpował sobie władzę kościelną, musiał ustąpić przed energiczną akcją nowego ordynariusza chełmskiego, dominikana Jana Biskupca (rządził od r. 1417), blisko zresztą związanego z dworem królewskim. Znalazł się Grzegorz w konflikcie nawet z własnym zakonem, a skargi na niego przesłali do Stolicy Apostolskiej zarówno członkowie konwentu łuckiego, jak i wspomniany tamtejszy pleban Hincza. Schyłek rządów tego pasterza nie należał zatem do pomyślnych.

Po raz ostatni w znanym materiale dyplomatycznym wystąpił Grzegorz z Buczkowa jako świadek na dokumencie przymierza Władysława II Jagiełły i Witolda Aleksandra z królem Danii, Szwecji i Norwegii Erykiem pomorskim z 15 VII 1419. Według o. Sadoka Barącza, historyka zakonu dominikańskiego, pasterz ten wzmiankowany miał być jako żyjący w jednym ze znanych mu źródeł jeszcze w r. 1424. Ponieważ kolejny zwierzchnik Kościoła katolickiego na Wołyniu uzyskał prowizję dnia 21 XII 1425, najdalej tedy w tym właśnie roku biskup Grzegorz musiał umrzeć.

## ŚWIĘTOSŁAW 1404 – po 1409

O brzemennym w skutki dla życia kościelnego na Wołyniu konflikcie polsko-litewskim była mowa w poprzednim szkicu. Do pierwszoplanowych jego postaci w początkach XV stulecia należał (choć nie wiadomo czy był w wydarzenia te czynnie zaangażowany) karmelita Świętosław – pierwszy biskup łaciński noszący tytuł ordynariusza łuckiego. Prawosławna eparchia ze stolicą w Łucku istniała już bowiem co najmniej od schyłku XIII w. i należała do podległej patriarsze ekumenicznemu w Konstantynopolu metropolii halickiej. Kiedy w 2. połowie XIV stulecia powołano formalnie do istnienia łacińskie biskupstwo na Rusi Halicko-Włodzimierskiej, o łuckim nie było mowy. Sam Łuck wraz z regionem znalazł się wówczas pod jurysdykcją biskupa Włodzimierza Wołyńskiego – jak to przynajmniej wynika z późniejszych, XV-wiecznych przekazów. Utworzenie hierarchii łacińskiej na tych terytoriach nie położyło bynajmniej kresu istnieniu diecezji prawosławnych, a kolejne wieki były świadkiem koegzystencji jednych i drugich. W Łucku katolicki biskup ustanowiony został dopiero w r. 1404 – pośród okoliczności, o których mowa była w poprzednim szkicu. Został nim Świętosław, syn Jarosława, kapłan z zakonu karmelitów, któremu papież Bonifacy IX udzielił prowizji kanonicznej 12 IV 1404 (stosowny dokument wystawiony został w Rzymie). Namiestnik Chrystusowy zobowiązał go przy tym do sprawowania funkcji pasterskich tylko i wyłącznie w powierzonej mu diecezji, nie zaś w którejkolwiek innej, co dowodzi, że od samego początku traktowano biskupstwo łuckie jako rezydencjalne, a nie jako stolicę tytularną. Ponieważ o jakimkolwiek wyznaczeniu wówczas granic tej diecezji nie słyszymy, niewątpliwie więc miała ona funkcjonować na terytorium przypisanym już istniejącej eparchii prawosławnej.

Świętosław, o którego wcześniejszych losach prawie nic nie wiemy, był bez wątpienia kandydatem na biskupstwo wskazanym przez dwór polski. Zresztą krakowski klasztor karmelitów, z którego powołany on został do posługi na Wołyniu, zawdzięczał swe powstanie właśnie królowi Władysławowi Jagielle i jego zmarłej w r. 1399 pierwszej małżonce, Jadwidze Andegaweńskiej. Do nowofundowanej placówki karmelici przybyli w r. 1397 z Pragi czeskiej. Składu tego pierwszego konwentu nie znamy, ale najpewniej obok Niemców z Saksonii byli tam również Czesi. Do tej też nacji należy zapewne przypisać Świętosława, zważywszy na imię tak jego, jak i jego ojca (Jarosław), o ile nie był on duchownym

polskim, który w poprzednich latach wstąpił zagranicą do któregoś z klasztorów tego nieobecnego wówczas jeszcze w Polsce zakonu. Od r. 1392 posiadać miał przyszły biskup łucki godność kapelana papieskiego, może więc już wówczas prowadził działalność misyjną. Czy przed swym wyniesieniem do godności biskupiej przebywał na Wołyniu, nie sposób orzec.

Jako pasterz nowej diecezji łuckiej, „konkurencyjnej” względem włodzimierskiej, nie miał Świętosław łatwego pontyfikatu. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, iż powierzonego sobie biskupstwa, mimo wyraźnego polecenia papieskiego, w ogóle nie był w stanie objąć. Miał wszak przeciwko sobie zarówno sprawującego władzę świecką nad tymi ziemiami wielkiego księcia Witolda i jego aparat urzędniczy, jak też popierające biskupa Grzegorza duchowieństwo (a przynajmniej jakąś jego część). Ponieważ zaś papież Bonifacy IX, udzielając mu prowizji kanonicznej, wyraźnie zastrzegł, ażeby nie sprawował on funkcji biskupich nigdzie indziej, jak tylko w samej diecezji łuckiej, nie podjął Świętosław posługi sufragana w którymkolwiek innym Kościele lokalnym, a w każdym razie brak przemawiających za tym świadectw źródłowych. W r. 1406 poświadczono jest natomiast jego uczestnictwo w synodzie prowincjonalnym halickiej metropolii kościelnej, w przeciwieństwie tedy do Grzegorza z Buczkowa respektował on prawa arcybiskupa Halicza (ówcześnie był nim Jakub Strepa) do sprawowania zwierzchności metropolitalnej nad Kościołem na Wołyniu.

Już w tym czasie pozycja biskupa Świętosława była poważnie zagrożona, od samego bowiem początku wystąpił przeciw niemu ordynariusz włodzimierski, wspierany przez wielkiego księcia Witolda, a nie uzyskawszy pożądaných rozstrzygnięć na gruncie krajowym, wniósł formalną skargę do Stolicy Apostolskiej. Sprawa trafiła pod obrady Soboru Pizańskiego (1409), na który osobiście przybył biskup Grzegorz, podczas gdy jego antagoniści tam nie było. Przeciwko Świętosławowi wysunięte zostało oskarżenie, iż piastowana przezeń godność godzi w zakres władzy i kompetencji ordynariusza włodzimierskiego, do uszczuplenia jurysdykcji którego miał tamten dążyć, próbując wykonywać swoją władzę. Na arbitra w sporze wyznaczony został 3 VIII 1409 przez (anty)papieża Aleksandra V bawiący tamże wówczas na obradach soborowych w Pizie ordynariusz krakowski Piotr Wysz. Wydanego przezeń orzeczenia nie znamy, panuje wszakże wśród badaczy przekonanie, iż wypadło ono na korzyść Grzegorza (mimo iż biskup łucki mógł być znany Piotrowi z czasów jego działalności w Krakowie).

Po roku 1409 nie znajdujemy w znanych źródłach jakichkolwiek wzmianek o Świętosławie, stąd też przypuszcza się, iż

wkrótce później (ok. 1410 r.) dobiegło kresu jego życie, chociaż równie dobrze mógł on zrezygnować z godności i żyć jeszcze dłuższy czas w którymś z klasztorów swego zakonu. Wraz z jego ustąpieniem czy też śmiercią (jeśli faktycznie nastąpiła około r. 1410) upadła również zainicjowana w dobie panowania Władysława II Jagiełły i przezeń wspierana misja karmelitańska na Rusi Halicko-Włodzimierskiej. Odtąd kontynuować ją mieli sami już dominikanie i franciszkanie, obecni tam od dziesięcioleci. Niefortunny arbiter w sporze ordynariuszy włodzimierskiego i łuckiego, biskup Piotr Wysz, usunięty został w r. 1412 przez władcę z urzędu pasterskiego w diecezji krakowskiej (pod pretekstem niesprawności fizycznej, jak i zaburzeń zdrowia psychicznego) i przeniesiony na biskupstwo poznańskie, gdzie wśród zgryzoty w dwa lata później zmarł. Od tamtych wydarzeń minęło wszakże zaledwie kilkanaście lat, a stolicą dotychczasowej diecezji włodzimierskiej, której jedność zdołał Grzegorz z Buczkowa uratować tak znacznym nakładem sił i starań dzięki zdecydowanej akcji przeciwko Świętosławowi łuckiemu, został właśnie Łuck, zaś Włodzimierz Wołyński spadł do rangi ośrodka jedynie parafii, a w późniejszym czasie dekanatu.

## ANDRZEJ Z PŁOŃSKA 1425 – przed 1459

Rok 1425 zapisał się w dziejach Kościoła katolickiego na Wołyniu wydarzeniem o dużej doniosłości. Papież Marcin V, udzielając 21 XII 1425 kanonicznej prowizji następcy Grzegorza z Buczkowa w rządach tamtejszą społecznością ludu Bożego, zadecydował równocześnie o przeniesieniu siedziby biskupiej z Włodzimierza do Łucka i podniesieniu miejscowego kościoła zamkowego pw. Przenajświętszej Trójcy do godności świątyni katedralnej (*sedes episcopalis translata est ad villam Luczek [...] et cura dictae ecclesiae uniatur ecclesiae episcopali*). Decyzja namiestnika Chrystusowego uzasadniona została okolicznością, iż w dotychczasowej stolicy biskupstwa jego pasterze nie mogli nadal rezydować *dla przyczyny walk, jak też nacisków (znieważeń) ze strony niewiernych (propter guerras et infidelium insultus)*. Niewątpliwie owe „naciśki (znieważenia)” czynione były przez tamtejszą społeczność wyznawców prawosławia, w porównaniu do której gmina katolicka stanowiła pod względem liczebnym niewielką stosunkowo gru-



pę. Ponieważ decyzja papieska w odnośnym względzie poprzedzona musiała być przynajmniej przyzwoleniem miejscowej zwierzchności świeckiej, o ile nie wprost czynnikiem sprawczym translacji był wielki książe Witold, przypuszczać można, iż chodziło tu również o zneutralizowanie wcześniejszej o dwa dziesięciolecia próby uczynienia z Łucka siedziby katolickiego biskupa – „konkurencyjnego” wobec Włodzimierza Wołyńskiego. Następcy Grzegorza z Buczkowa mieli odtąd rezydować na zamku łuckim – jednej z ulubionych siedzib wielkiego księcia Witolda. Zmianie uległ przy tym ich tytuł biskupi. Sukcesor Grzegorza otrzymał bowiem prowizję papieską nie jako *episcopus Ladimiriensis (Vladimiriensis)*, lecz *episcopus/electus Lucionensis vel Lucioriensis (Luczoriensis)*. Kwestia nowego tytułu łacińskiego pasterzy Kościoła katolickiego na Wołyniu wymaga pewnego komentarza. Zważywszy na słowiańską nazwę miasta Łuck (Luck, Lutsk), tytuł ten winien brzmieć *episcopus Lucensis* (termin *terra Lucensis* pojawia się m.in. we współczesnym liście króla Władysława Jagiełły do jednego z władców chrześcijańskich). Tak wszakże w aktach Kurii rzymskiej określany był biskup Lugo w Hiszpanii. Również jednak i zastosowane początkowo określenie *Lucionensis* okazało się mylące dla kurialistów, gdyż odnosiło się już ono do starszej, erygowanej w r. 1317 diecezji Luçon w Królestwie Francji. Forma *Lucioriensis* mogła kojarzyć się z kolei z łacińską nazwą diecezji Nocera de’Pagani na Półwyspie Apenińskim – *Luceriae Christianorum* (a więc *Luceriensis*), choć napotykamy na nią jeszcze np. w dokumencie arcybiskupa lwowskiego Grzegorza z Sanoka z 12 VIII 1466 (*Luciorensis episcopus*). Stąd też w aktach Stolicy Apostolskiej przyjęła się w ciągu XV w. w odniesieniu do Łucka na Wołyniu sztucznie utworzona nazwa *diocesis Luceoriensis*, która też w oficjalnych dokumentach zachowywana jest po dziś dzień.

Wspomnianym następcą Grzegorza z Buczkowa w rządach pasterskich w Kościele katolickim na Wołyniu i zarazem drugim – po Świętosławie – biskupem noszącym tytuł ordynariusza łuckiego, był Andrzej. W większości współczesnych źródeł wzmiankowany jest on pod samym tylko imieniem, natomiast w późniejszej historiografii począł być nazywany Andrzejem z Pławki lub Sławskim i zaliczony został do szlacheckiego rodu Sławskich, używającego herbu Leliwa. Już zresztą w relacji o stanie diecezji łuckiej, przesłanej w r. 1749 do Rzymu przez ordynariusza Franciszka Antoniego Kobielskiego, wspomniane zostało, iż *cathedra Luceoriensis opere et adminiculo Vitoldi ducis Lithuaniae e Vladimiriā ab Andrea Pławka episcopo circa annum 1428 translata [est]*. Tymczasem wspomniany dokument papieskiej prowizji z 21 XII 1425 wyraźnie nazywa Andrzeja synem Stanisława z Płońska (*Andreas*

Stanisłai de Plansko). Położony w ziemi płockiej na Mazowszu Płońsk, obdarzony w r. 1400 przez Piasta mazowieckiego Siemowita IV prawami miejskimi (poprzednio gród), był własnością książęcą, a zatem osoby piszące się z Płońska nie należały do stanu rycerskiego, lecz do tamtejszego mieszczaństwa. Tak niewątpliwie było i w przypadku Stanisława oraz jego obdarzonego infułą syna. Wykazy studentów immatrykulowanych po roku 1400 w odnowionej Akademii Krakowskiej nie zawierają wzmianki o późniejszym biskupie łuckim. Za to w ciągu XV stulecia kilku innych synów mieszczan z Płońska tam studiowało, a dwóch uzyskano nawet stopnie naukowe.

O losach Andrzeja, syna Stanisława, przed wyniesieniem na biskupstwo łuckie niczego praktycznie nie wiemy. Dokument prowizji papieskiej przynosi informację, iż posiadał on już wówczas święcenia kapłańskie (co wcale nie było regułą w przypadku osób powoływanych na pasterzy diecezji), skądinąd zaś wiemy, iż należał do prezbiterium diecezji płockiej. Najpewniej był on nominatem wielkiego księcia Witolda, jakkolwiek nie potrafimy wskazać, jaką drogą doszło do wysunięcia jego właśnie kandydatury na wakujący urząd pasterski na Wołyniu. W początkach jego rządów biskupich, w styczniu 1429 r., odbył się w Łucku pamiętny zjazd trzech monarchów: króla Władysława Jagiełły, wielkiego księcia Witolda Aleksandra i króla rzymskiego oraz węgierskiego Zygmunta Luksemburczyka (niebawem cesarza). Kronikarz Jan Długosz nadmienia w swych „Rocznikach...”, iż naprzeciw zmierzającym do miasta władcom, po przekroczeniu przez nich rzeki Styr, wyszły [...] procesje miejskie i przede wszystkim biskup łaciński Andrzej ze swymi duchownymi, następnie ruski [Dionizy] ze swoimi, ormiański ze swoimi oraz żydowski [rabin] ze swoimi. Powitali oni króla rzymskiego [tj. Zygmunta], który oddając cześć biskupowi łacińskiemu, zsiadłszy z konia, uczcił święte relikwie jak należało, nie zwracając [natomiast] uwagi na procesje innych wyznań i religii. O ewentualnym udziale Andrzeja w samych obradach zjazdu monarchów nie posiadamy wiadomości.

Dla Kościoła łuckiego o wiele ważniejszym wydarzeniem, niż tamto spotkanie władców, było dokonane 1 IV 1428 przez wielkiego księcia Witolda uposażenie biskupstwa. Otrzymało ono wówczas z jego nadania wsie i grody Łuczyce, Wiśniów, Torczyn, Kołodeżno, Skulin, Bylin, Chotiaczew, Chrypalice, Zieleniów, Rusów, Parczew (Porchów), Buczyce i Skrzyszew, a także młyn na rzece Soczelnica. W tym samym jeszcze roku, 15 VIII, dokonał Witold fundacji kościoła parafialnego w Parczowie (Porchowie) – późniejszym Janowie Biskupim, który otrzymał identyczne wezwanie, co katedra łucka (tj. Przenajświętszej Trójcy). Oba te nadania potwierdził później w r. 1457 wielki książę Zygmunt Kiejstutowicz, brat fundatora, a w r. 1547 król Zygmunt I Stary.

Z donacją Witolda łączy się też w starszej literaturze początki istnienia w Łucku kapituły katedralnej, która składać się miała wówczas tylko z dziekana i trzech kanoników. W samym przywileju księcia z 1 IV 1428 nie ma wszakże o niej wzmianki.

W początku lat 30. XV w. Wołyń stał się sceną burzliwych wydarzeń politycznych, które nastąpiły po śmierci wielkiego księcia Witolda Aleksandra († 27 X 1430). Jego następcą został z woli króla Władysława II Jagiełły książę Bolesław Świdrygiełło (królewski brat). U boku tegoż spotykamy biskupa Andrzeja w czerwcu 1431 r. jako uczestnika zjazdu litewsko-krzyżackiego w Skirstymoni, na którym zawarte zostało obustronne przymierze. Wtenczas już wszakże rozchodziły się drogi króla i nowego wielkiego księcia, w obliczu którego to konfliktu łucki pasterz znalazł się w prawdziwie trudnej sytuacji. Pod sam koniec lipca 1431 r. dotarła pod Łuck polska wyprawa wojenna. Wówczas to, 31 II, doszło pod murami warownego miasta do zbrojnego starcia polsko-litewskiego, w którym wielki książę Bolesław Świdrygiełło okazał się stroną pokonaną. Łuck wszakże bram swoich przed oddziałami polskimi nie otworzył i rozpoczęło się oblężenie. W tej sytuacji biskup Andrzej zdecydował się na podjęcie określonych działań, o których wspomina przywołany już kronikarz Jan Długosz. Pisze on: *W środę, w dzień św. Piotra w Okowach [= 2 VIII], wysłano do Łucka heroldów z wezwaniem, aby się zamek królowi Władysławowi poddał dobrowolnie. Ale gdy Jursza, starosta zamku, dał zuchwałą i twardą odpowiedź, upadła nadzieja na jego [rychle] poddanie. Tego samego dnia Andrzej, biskup łucki (episcopus Luczensis), jako że był z pochodzenia Polakiem, przybył do króla Władysława do obozu, chcąc go zapewnić o swej wierności. Jednakże w drodze złupiony został przez żołdactwo polskie, pozbawiony koni, szat i wszystkich innych rzeczy, i niemalże wpótnagi do namiotu Jana z Oleśnicy, marszałka Królestwa Polskiego, na polecenie władcy odprowadzony został i przez tegoż marszałka Jana dopiero przyodziany.* Rozejm pomiędzy wojującymi stronami zawarto na przełomie sierpnia i września 1431 r., a obowiązywać miał on do czerwca roku następnego. Tenże rok 1432 przyniósł wszakże zmianę na tronie wielkoksiążęcym (Świdrygiełłę zastąpił Zygmunt Kiejstutowicz) i wybuch wojny domowej na Litwie, toczonej przez zwolenników poprzedniego i nowego władcy. O poczynaniach biskupa Andrzeja w trakcie jej trwania nie posiadamy żadnych bliższych informacji, okoliczność niemniej, iż w latach 1432–1434 występuje on jako świadek w dokumentach Zygmunta Kiejstutowicza wskazuje, iż opowiedział się po jego stronie, dochowując tym samym wierności przede wszystkim królowi Władysławowi II Jagiełle. Dnia 31 XII 1435 łucki pasterz świadczył również na dokumencie wieczystego pokoju polsko-krzyżackiego zawartego w Brześciu Kujawskim. W czerwcu roku poprzedniego (tj. 1434) zmarł król Władysław II, a tron polski



przypadł jego starszemu synowi i imiennikowi, liczącemu sobie wszakże dopiero 10 lat (w przyszłości zyskał miano Warneńczyka). Z kolei rok 1437 przyniósł porozumienie rządców Królestwa Polskiego z Bolesławem Świdrygiełłą, który uzyskał w dożywocie Kijowszczyznę, niemniej zmuszony był przekazać w ręce Polaków zamek w Łucku, zarządzany odtąd przez królewskich starostów. Nie był to zapewne fakt obojętny dla osobistego położenia biskupa łuckiego.

O działalności Andrzeja z Płońska w tych latach nie sposób czegokolwiek powiedzieć, bowiem w znanym materiale źródłowym jego imię po roku 1435 już się nie pojawia. Jest to o tyle dziwne, że jego następca uzyskał prowizję papieską dopiero 28 IX 1459, a zatem pontyfikat Andrzeja trwać miałby jeszcze przez bez mała ćwierć wieku. Chyba że przyjąć, iż przed rokiem 1459 nastąpił dłuższy wakat, o którym nic nie wiemy, lub też na czas ten przypadają rządy innego jeszcze, nie znanego nam hierarchy, co jest wszakże mało prawdopodobne. Jedynie tedy bardzo ogólnie można stwierdzić, iż zmarł Andrzej z Płońska po roku 1435, a przed 1459. Miejsce jego wiecznego spoczynku pozostaje nie wiadome.

## WACŁAW RACZKOWICZ 1459 – 1460/1462

Wacław Raczkowicz z Wawerki (Wawiórki) urodził się zapewne w latach 20. XV wieku na Litwie jako syn Piotra Raczkowicza. W zachowanym materiale źródłowym poświadczeni są również bracia późniejszego biskupa – Mikołaj, Jundziło i Jan. Przodkiem ich rodu był niejaki Raczko (być może dziad Wacława). Współ z rodzinami Goliginowiczów, Niemojkowiczów, Rodziewiczów i Budkowiczów dziedziczyli Raczkowicze na wsi Wawerka (Wawiórka, Wiewiórka), położonej w dawnym powiecie lidzkim, pomiędzy Lidą a Wasyliszkami, nad rzeką o tej samej nazwie – lewym dopływem Lebiody (będącej z kolei dopływem Niemna). W latach 60. XV w. we wsi tej, wspólnym wysiłkiem jej współdziedziców (również matki biskupa), wzniesiony został nowy kościół parafialny, który otrzymał za patronów Przenajświętszą Trójcę, Najświętszą Maryję Pannę w tajemnicy Narodzenia, św. Mikołaja i św. Jerzego. Jego poświęcenie nastąpiło wszakże już po śmierci Wacława, a zatem nie mógł być on konsekratorem świątyni w rodzinnej Wawerce.

Kształcił się przyszły biskup łucki być może w wileńskiej szkole katedralnej, zaś w semestrze zimowym 1444 r. immatrykulował się w Akademii Krakowskiej i tam, na Wydziale Sztuk Wyzwoleńczych, uzyskał w r. 1451 bakalaureat. W „Liber promotionum” jagiellońskiej wszechnicy odnotowany został jako *Venceslaus de Wawerka Lithwanus*, nie zaznaczono natomiast przy tym, czy posiadał już wówczas kanonikat w wileńskiej kapitule katedralnej. Jest to wszakże bardzo prawdopodobne, bowiem w osiem lat później, w chwili swego wyniesienia na biskupstwo, był już jej dziekanem.

Na pasterza diecezji łuckiej Waław Raczkowicz powołany został przez króla Kazimierza IV Jagiellończyka po śmierci poprzednika, Andrzeja z Płońska. Papież Pius II przychylił się do monarszej desygnacji i 10 IX 1459 udzielił prowizji kanonicznej postulowanemu kandydatowi. W wystawionym tego dnia w Mantui stosownym brewe papieskim zaznaczone zostało, iż w chwili swego powołania na biskupstwo Waław Raczkowicz był *in sacerdotio ac legitima aetate constitutus*, a zatem posiadał święcenia kapłańskie i wiek przynajmniej 27 lat (tj. wymagany wówczas do przyjęcia sakry). W aktach Kamery Apostolskiej nowy ordynariusz łucki odnotowany został jako *Wenceslaus Raskonicz (Raskonitz)*.

Mimo raczej stosunkowo młodego wieku w chwili osiągnięcia godności pasterskiej zasiadał Waław Raczkowicz na stolicy biskupiej w Łucku bardzo krótko. Jego następcą otrzymał bowiem prowizję papieską już w styczniu 1463, śmierć poprzednika musiała zatem nastąpić najdalej w r. 1462. Jako osoba zmarła pasterz ten wspomniany został w dwóch dokumentach dotyczących uposażenia świątyni w rodzinnej Wawerce, z których pierwszy datowany jest jedynie ogólnie na lata 60. XV w., a drugi pochodzi dopiero z r. 1479 (wśród jego świadków widnieje m.in. biskup wileński Jan Łosowicz). Natomiast nowsza literatura kładzie śmierć Waława Raczkowicza jeszcze na rok 1460. O jego rządach w diecezji łuckiej niczego konkretnego nie wiemy. Nie znane jest również miejsce wiecznego spoczynku tego biskupa.

## JAN ŁOSOWICZ 1463 – 1468

Jan Łosowicz urodził się w rodzinie mieszczańskiej (tak przynajmniej twierdzi współczesny mu kronikarz Jan Długosz) w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego – Wilnie. Czasu jego przy-

ścia na świat oraz kręgu rodzinnego nie znamy, podczas gdy późniejsi heraldycy przypisali temuż biskupowi rycerskie pochodzenie wraz z herbem Rozmiar albo Syrokomla. Niewiadome pozostają również etapy jego kariery kościelnej w okresie przed wyniesieniem na biskupstwo łuckie. Jedyne przypuszczać możemy, iż jest on tożsamy z immatrykulowanym w Akademii Krakowskiej w r. 1442 Janem, synem Jana z Wilna (bakalaureat uzyskał w r. 1446) i z poświadczonym w marcu 1462 r. tegoż imienia dziekanem wileńskiej kapituły katedralnej – następcą na owej godności ustanowionego w r. 1459 biskupem w Łucku Wacława Raczkowicza. Odpowiednio zatem wcześniej musiał być Jan kanonikiem katedry w Wilnie.

Po śmierci wspomnianego Wacława Raczkowicza otrzymał Jan Łosowicz od króla Kazimierza IV Jagiellończyka nominację na pasterza diecezji łuckiej. Papież Pius II udzielił mu stosownej prowizji kanonicznej dnia 24 I 1463. O pięcioletnich rządach Łosowicza w Łucku nie posiadamy żadnych szczegółowszych informacji. Wiadomo jedynie, iż to on właśnie uzyskał od monarchy w r. 1465 przywilej nadający prawo miejskie chełmińskie leżące w dobrach *mensae episcopalis* na pograniczu Podlasia wsi Parczów (Porchów), którą – od swego imienia – nazwał w związku z lokacją Janowem (dziś Janów Podlaski). Tam też przeniósł rezydencję pasterzy diecezji łuckiej. Jako biskup zasiadał Jan Łosowicz w radzie wielkksiążęcej, chociaż jako jej członek poświadczony jest źródłowo dopiero w późniejszym okresie – już po swej translacji do Wilna.

Biskupstwo wileńskie przypadło mu z woli Kazimierza IV Jagiellończyka po śmierci poprzedniego pasterza – Mikołaja Dzierżkowicza z Solecznik († 29 IX 1467). Papież Paweł II udzielił kanonicznej sankcji tym przenosinom 4 V 1468. Rządy Jana Łosowicza w Wilnie trwały lat trzynaście. Szczególnie wiele troski poświęcał on sprawie rozbudowy sieci parafialnej w diecezji (miał wówczas możliwość konsekrować liczne nowe kościoły), co zapewne czynił i za czasów pasterzowania w Łucku. Rozwijał również działalność gospodarczą, dążąc do zapewnienia należytych podstaw materialnych dla funkcjonowania poszczególnych instytucji diecezjalnych. Uczestniczył także w kształtowaniu polityki zagranicznej Wielkiego Księstwa Litewskiego – w szczególności na odcinku stosunków z zakonem krzyżackim. Mniemać można, iż zaliczał się do bliskich współpracowników Kazimierza IV Jagiellończyka.

Zmarł Jan Łosowicz wiosną roku 1481 (po 6 II) i pochowany został najpewniej w podziemiach katedry w Wilnie.

## MARCIN KRZECZOWICZ 1468 – 1470? (przed 1483)

O biskupie tym wiadomo bardzo mało. Jego pontyfikat trwał zresztą dość krótko. Zastąpił on na biskupstwie łuckim przeniesionego do Wilna Jana Łosowicza. Píše o tym (pod rokiem 1467) współczesny wydarzeniom dziejopis Jan Długosz, którego świadectwo posiada dużą wagę: *Przedostatniego dnia miesiąca września [tj. 29 IX 1467] Mikołaj [Dzierżkowicz z Solecznik], biskup wileński, od jakiegoś czasu tknięty paraliżem, szlachcic polski z rodu Wieniawów, po tym, jak 14 lat [na biskupstwie] zasiadał, zmarł i w katedrze w Wilnie został pochowany. Po którym Jan Łosowicz, mieszczanin wileński, [z pochodzenia] Litwin, [dotychczas] biskup łucki, przez translację nastąpił. W Łucku zaś Marcin zwany Krzeczowicz (Krzeczewicz, Krzeszowski), z pochodzenia Litwin, szlachcic z domu Gryfów [tj. herbu Gryf], otrzymawszy prowizję od papieża Pawła II, nastąpił.* Wspomniana prowizja papieska nosi datę 4 VII 1468. W źródłach watykańskich nowy biskup łucki zapisany został pod samym imieniem, stąd też nie wiemy, która z form nazwiska, niejednakowo podana w różnych kodeksach Długoszowych „Roczników...”, jest właściwa. Staropolscy historiografowie przezwali Marcina *Rzeszowickim*, a nawet *Rzeszowskim*, zaś heraldyk Kasper Niesiecki przypisał go do rodu Ostrowskich z Krzeszowic w ziemi lubelskiej. Jeśli wszakże biskup ten faktycznie był Litwinem (jak podaje Długosz), to zapewne – podobnie jak kilku innych XV-wiecznych pasterzy diecezji łuckiej – posiadał przed swym wyniesieniem kanonikat przy katedrze wileńskiej. W interesującym nas okresie znajdujemy w gronie kapituły katedralnej w Wilnie kilku duchownych o imieniu Marcin, jednak żaden z nich nie występuje w znanych dokumentach jako Krzeczowicz, stąd też trudno pokusić się o identyfikację. Domniemane związki ze stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego późniejszego biskupa pozwalają przypuszczać, iż w r. 1468 jego konsekratorem był poprzednik na stolicy łuckiej, ówczesny ordynariusz wileński Jan Łosowicz (ewentualnie metropolita lwowski Grzegorz z Sanoka).

Po śmierci Marcina Krzeszowicza, który to fakt nowsza literatura kładzie na rok 1470 (jakkolwiek jako o zmarłym wspomina się o nim w źródłach dopiero przy okazji prowizji dla następcy, tj. w r. 1483), na biskupstwie w Łucku nastać miał długi wakat, którego przyczyn – przy obecnym stanie wiedzy – nie jesteśmy władni objaśnić.

## STANISŁAW ZE STAWU (STAWSKI)

1483 – ok. 1488

Stosunkowo niewiele wiemy o osobie i tego pasterza diecezji łuckiej. Urodził się niewątpliwie jeszcze w 1. połowie XV wieku, w rodzinie rycerskiej. W roku 1463, w semestrze letnim, niejaki *Stanislaus Jacobi de Staw* immatrykulował się w Akademii Krakowskiej. Jeśli faktycznie był to przyszły biskup, to w takim przypadku znamy imię jego ojca – Jakub (filiację tę ks. Jan Fijałek, a w ślad za nim Jerzy Ochmański, uznał zresztą za pewnik). Już w r. 1465 *Stanislaus de Staw* uzyskał na Wydziale Sztuk Wyzwolonych krakowskiej wszechnicy stopień bakałarza, tytułu mistrza wszakże nie zdobył.

Nie wiemy, kiedy Stanisław przeznaczony został do stanu duchownego, ani też jakie były wcześniejsze szczeble jego kariery kościelnej. Wiadomo jedynie, iż był kanonikiem katedralnym w Wilnie. W tym charakterze występuje jako świadek w dokumencie ordynariusza wileńskiego Jana Łosińskiego (niegdysiejszego biskupa łuckiego) z 14 V 1478. Na osierocone przez śmierć Marcina Krzeczowicza biskupstwo w Łucku powołany został Stawski przez króla Kazimierza IV Jagiellończyka w trudnym do określenia momencie. Nie wiadomo też, dlaczego nastąpiło to po długim wakacie. Papież Sykstus IV udzielił królewskiemu nominatowi kanonicznej prowizji dnia 9 XI 1483. Stosowny dokument papieski poświadcza zarówno rycerskie pochodzenie Stawskiego, jak i fakt posiadania przezeń kanonii katedralnej w Wilnie. Rządy nowego pasterza w diecezji łuckiej trwały zaledwie kilka lat, nie sposób też cokolwiek konkretnego o nich powiedzieć.

Zmarł biskup Stanisław ze Stawu około roku 1488, jego wszakże następca uzyskał prowizję dopiero 2 XII 1491 (w stosownym dokumencie wspomina się też o Stanisławie jako o zmarłym).

## JAN PUDEŁKO (ANDRUSZEWICZ)

1491 – 1501/1502

Jan Pudełko, w niektórych dokumentach występujący pod mianem Andruszewicza lub Andruszkiewicza, urodził się zapewne w latach 50. XV w. w rodzinie mieszczańskiej (wszakże jako



biskup posługiwał się herbem Znin). Pochodził prawdopodobnie z Wilna i był synem nie znanego bliżej Mikołaja. O życiu Jana nie posiadamy zbyt wielu informacji. W semestrze letnim roku 1470 immatrykułował się on w Akademii Krakowskiej i w stolicy Królestwa studiował najpewniej przez kilka lat. Odnotowane w „Liber promotionum” Wydziału Sztuk Wyzwolonych tego uniwersytetu informacje o uzyskaniu przez niejakiego Jana z Wilna baka-laureatu w r. 1474 i magisterium w r. 1478 odnoszą się być może właśnie do przyszłego biskupa (jakkolwiek w r. 1471 immatrykułował się tamże inny Jan z Wilna, syn Hanusza). Po powrocie z Krakowa do Wilna został Jan Pudełko w niedługim czasie kanonikiem miejscowej kapituły katedralnej, na której to godności po raz pierwszy potwierdzony jest w r. 1486. W ciągu najbliższych lat awansował w tejże kapitule na prałaturę archidia-kona, którą też posiadał w chwili swego wyniesienia na urząd pasterski.

Następcą Stanisława ze Stawu w rządach w diecezji łuckiej został Jan Pudełko z woli króla Kazimierza IV Jagiellończyka (był ostatnim biskupem Łucka desygnowanym przez tego władcę). Papiież Innocenty VIII udzielił kanonicznej prowizji królewskiemu nominatowi dnia 2 XII 1491. Od tego momentu sprawował Jan godność pasterską przez dziesięć lat, o jego działalności nic wszakże bliżej nie wiadomo. Zapewne dość ściśle związki łączyły go nadal i w tym okresie z diecezją wileńska, a w każdym razie jego imię widnieje w gronie świadków na dokumentach jej spraw dotyczących. Był też czynnym uczestnikiem życia politycznego litewskiego władztwa Jagiellonów doby samego schyłku rządów Kazimierza IV († 1492) i pierwszej dekady panowania jego syna Aleksandra Jagiellończyka († 1506), zasiadając jako biskup w radzie wielkoksiążęcej. M.in. wespół z ordynariuszami wileńskim Wojciechem Taborem i żmudzkiem Marcinem Lintfari znalazł się w gronie wystawców dokumentu z 24 VII 1491, stanowiącego potwierdzenie unii polsko-litewskiej. Za jego pasterzowania miasto Łuck zniszczone zostało w r. 1497 przez pożar.

Zmarł Jan Pudełko zapewne pod koniec roku 1501 (po 18 IX), ewentualnie z początkiem roku 1502, znajdując wieczny spoczynek najprawdopodobniej w skromnej wówczas jeszcze katedrze łuckiej. Po nim rządy biskupie w Łucku przypadły po raz pierwszy w dziejach tej diecezji przedstawicielowi rodu możnowładczego – Wojciechowi Radziwiłłowi.

## WOJCIECH RADZIWIŁŁ 1502 – 1507

Wojciech Radziwiłł urodził się około roku 1476 jako trzeci syn Mikołaja († 1509), późniejszego kasztelana trockiego, wojewody wileńskiego i kanclerza wielkiego litewskiego, oraz jego pierwszej żony Zofii z Moniwidowiczów († po 1496). Miał czworo rodzeństwa: Mikołaja († 1521), wojewodę wileńskiego i kanclerza wielkiego litewskiego, Jana († 1522), kasztelana trockiego, Jerzego († 1541), kasztelana wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego, oraz Annę († 1522), późniejszą księżną mazowiecką. Protoplastą Radziwiłłów (herbu Trąby) miał być żyjący w 2. połowie XIII w. książę kiernowski Syrpuć, natomiast pierwszym źródłowo poświadczonym członkiem tego rodu był Ościk, kasztelan wileński w latach 1418–1442, którego syn Radziwiłł Ościkowicz, również kasztelan wileński (i wojewoda trocki), dał nazwisko całej rodzinie. Jego właśnie wnukiem był późniejszy biskup łucki. W ciągu następnych stuleci Radziwiłłowie zrobili nadzwyczajną karierę, gromadząc w swych rękach jedną z największych fortun w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów i zawierając związki małżeńskie z przedstawicielami kilku dynastii panujących. Już mianowicie siostra Wojciecha – Anna, poślubiła w r. 1496 lub 1497 Piasta mazowieckiego Konrada III Rudego († 1503) i była matką dwóch ostatnich książąt Mazowsza – Stanisława († 1524) i Janusza III († 1526), oraz wydanej za palatyna Węgier Stefana Batorego z Ecsed Zofii († 1540), a także Anny († 1557), żony wojewody kolejno podolskiego i ruskiego Stanisława Odrowąża. Bratanica biskupa łuckiego – Barbara Radziwiłłówna († 1551), poślubiła w r. 1547 ostatniego króla Polski i wielkiego księcia Litwy z dynastii Jagiellonów Zygmunta II Augusta i była koronowana na królową. Natomiast w wiekach XVII–XIX bliskie więzy pokrewieństwa złączyły Radziwiłłów, szczącących się od r. 1547 tytułem książąt Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, z pruskimi Hohenzollernami. Godzi się również wspomnieć w tym miejscu, iż bratankiem Wojciecha był biskup żmudzki Mikołaj Radziwiłł († 1529/1530), gdy natomiast do następnego pokolenia rodu należał kardynał Jerzy Radziwiłł († 1600), ordynariusz wpierrw wileński, a następnie krakowski.

Praktycznie nic nie wiemy o dzieciństwie i młodości Wojciecha, który na scenę dziejową wkracza dopiero w związku właśnie ze swym wyniesieniem na biskupstwo łuckie w r. 1502. Jego ojciec karierę polityczną rozpoczął w r. 1481, obejmując wówczas stanowisko namiestnika smoleńskiego. Kasztelanem trockim i namiest-



Książęta mazowieccy Stanisław († 1524) i Janusz III († 1526), siostrzeńcy biskupa Wojciecha Radziwiłła

nikiem nowogródzkim został najpóźniej w r. 1488, a w cztery lata później awansował na wojewodę wileńskiego i kanclerza wielkiego litewskiego, stając się tym samym pierwszym spośród dostojników świeckich na Litwie. Niewątpliwie to on właśnie podjął uwieńczone sukcesem zabiegi u wielkiego księcia Aleksandra Jagiellończyka o powołanie swego najwidoczniej od młodości przeznaczonego do stanu duchownego syna Wojciecha na któreś z biskupstw w państwie. Do desygnacji władcy przychylił się papież Aleksander VI, który 2(30) V 1502 faktycznie powołał stosunkowo młodego Radziwiłła (określonego wówczas mianem *clericus Vilmensis dioecesis*) na rządzącego wakującej po śmierci Jana Pudełko diecezji łuckiej, wszakże jedynie z tytułem administratora – do momentu, gdy osiągnie wymagany dla przyjęcia sakry biskupiej wiek 27 lat.

Pięcioletnie rządy Wojciech Radziwiłła w Łucku nie pozostawiły zbyt wielu śladów w zachowanym materiale źródłowym. Wydaje się, iż już wkrótce po swym wyniesieniu wyruszył do Rzymu, gdzie m.in. przyjęty został na audiencji przez nowego papieża Juliusza II. Być może też przy okazji zagranicznych wojaży pogłębił swoje wykształcenie teologiczne. W kraju był na pewno z powrotem w r. 1506, kiedy zmarł Aleksander Jagiellończyk, został bowiem wówczas wydelegowany na sejm elekcyjny, który miał się odbyć w Piotrkowie w listopadzie t.r. Przybył tam wszakże dopiero z początkiem grudnia 1506 – już po wyborze na tron Zygmunta I. W koronacji nowego monarchy w Krakowie w dniu



24 I 1507 zdaje się nie uczestniczył, a przynajmniej o jego obecności wówczas nie wspominają relacje z tamtej uroczystości. W kilka miesięcy później król Zygmunt I przeniósł go z Łucka do Wilna – w miejsce zmarłego 27 III 1507 biskupa wileńskiego Wojciech Tabora. Papież Juliusz II zatwierdził tę translację 10 IX 1507.

W diecezji wileńskiej Wojciech Radziwiłł rządził lat dwanaście. W r. 1514 (a może i w 1516) miał możliwość uczestniczyć w obradach Soboru Laterańskiego V w Rzymie. Wcześniej jeszcze podjął w Stolicy Apostolskiej zabiegi o kanonizację królewicza Kazimierza Jagiellończyka, zmarłego w r. 1484 starszego brata Zygmunta I. Przyniosły one pomyślny rezultat w dwa lata po śmierci biskupa Radziwiłła (1521). W diecezji erygował wiele kościołów i kaplic, uzyskał też w r. 1512 nominację pierwszego biskupa pomocniczego (sufragana) dla Wilna. Natomiast w r. 1516 przydany mu został koadiutor w osobie 17-letniego wówczas Jana z książąt litewskich, naturalnego syna Zygmunta I. Był też biskup Wojciech Radziwiłł aktywnym uczestnikiem życia politycznego w kraju, m.in. jako członek rady wielkoksiążęcej, a nie mniej krewny najwyższych urzędników państwa litewskiego. Sam zasłynął jako dobroczyńca ubogich, zyskując u potomnych miano „Jałmużnika”.

Zmarł w Werkach w roku 1519, 19 IV lub 5 VII, i pochowany został w katedrze w Wilnie, gdzie w kilkadziesiąt lat później rodzina wystawiła mu nie zachowany wszakże do dziś nagrobek.

## PAWEŁ ALGIMUNT HOLSZAŃSKI 1507 – 1536

Paweł Algimunt (Olgimuntowicz) Holszański przyszedł na świat około r. 1485/1486 w rodzie kniaziowskim (książęcym) spowinowaconym z królewską dynastią Jagiellonów. Córka kniazia Andrzeja († 1433) z Holszan (Olszan, dziś Golszany na Białorusi), Zofia (Sońka) Holszańska († 1461), była bowiem czwartą (i ostatnią) żoną Władysława II Jagiełły, matką zarówno Władysława III Warneńczyka, jak i Kazimierza IV Jagiellończyka, a więc również babką m.in. św. Kazimierza, kardynała Fryderyka (kolejno biskupa krakowskiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego) oraz króla Zygmunta I. Przyszły pasterz diecezji łuckiej urodził się jako syn kniazia Aleksandra Juriewicza Holszańskiego, zmarłe-

go w r. 1511 kasztelana wileńskiego i starosty brzeskiego, uprzednio zaś m.in. krajczego i podczaszego Wielkiego Księstwa Litewskiego, oraz Zofii z Chożowa (Chożowskiej). Spośród rodzeństwa Pawła, którego dokładnej liczby nie znamy, siostra Aleksandra († 1551/1554) wyszła za Mikołaja Juriewicza Paca († 1545/1546), wojewodę podlaskiego, i była matką m.in. niślawnej pamięci biskupa nominata kijowskiego Mikołaja († 1585) (o którym niżej – w szkicu o Walerianie Protasewiczu) oraz kasztelana wileńskiego Pawła († 1595), którego syn Mikołaj († 1624) rządził w latach 1610–1618 diecezją żmudzką, tego zaś bratankami byli biskup nominat inflancki z lat 1647–1649 Jan († po 1656) i ordynariusz żmudzki z lat 1667–1695 Kazimierz († 1695). Natomiast jedna z ciotek Pawła Holszańskiego, Anna, poślubiła wpływowego wojewodę trockiego Marcina Gasztołda († 1483), gdy z kolei rodzona kuzynka łuckiego biskupa, Tatiana Holszańska, wydana została za kniazia Konstantego Iwanowicza Ostrońskiego († 1530), hetmana wielkiego litewskiego, kasztelana wileńskiego i wojewodę trockiego – jednego z najwybitniejszych dowódców wojskowych za panowania Zygmunta I Starego, i była babką słynnej Halszki (Elżbiety) z Ostroga. Tak znamienite parantele zapewniły Pawłowi Algimuntowi Holszańskiemu szybką karierę kościelną i osiągnięcie godności biskupiej w bardzo młodym wieku. W tym miejscu godzi się nadto nadmienić, iż posługiwali się kniazowie Holszańscy herbem Hippocentaurus.

O młodości Pawła nie wiemy zbyt wiele. Być może wychowywał się przez jakiś czas na dworze wielkoksiążęcym lub królewskim. W każdym razie w semestrze letnim 1507 r. immatrykulował się w Akademii Krakowskiej. Podjętych studiów (jednym z jego mistrzów uniwersyteckich był Jan ze Stobnicy) nie zdążył jednak uwieńczyć jakimkolwiek stopniem, gdyż przerwała je nominacja biskupia już w tymże roku 1507. Nowy król Zygmunt I powołał go wówczas – zapewne nie bez zabiegów jego ojca i innych wpływowych krewnych – na biskupstwo łuckie, z którego właśnie przeniesiony został do Wilna Wojciech Radziwiłł. Papież Juliusz II dnia 10 IX 1507 zarówno zatwierdził translację Radziwiłła, jak i udzielił prowizji kanonicznej Holszańskiemu – wszakże przy dyspensie od ułomności wieku (nominat był bowiem zbyt młody dla objęcia powierzonej mu godności). Zapewne też nałożył wówczas nań obowiązek dopełnienia studiów teologicznych (a w każdym razie pogłębienia wiedzy w tym zakresie). Faktycznie na wiosnę 1512 r. widzimy Pawła Holszańskiego przebywającego w Bolonii, gdzie przynajmniej przez pół roku pobierał najpewniej jakieś nauki. U progu jesieni tegoż roku wyruszył z kolei do Rzymu, by wziąć udział w kolejnej, trzeciej już sesji obradującego wówczas Soboru Laterańskiego V. W Wiecznym

Mieście przebywał Holszański do końca kwietnia 1513 r. i uczestniczył tamże również w czwartej i piątej sesji soborowej. Na ten właśnie okres przypadła śmierć słynnego papieża Juliusza II († 21 II 1513) i wybór jego następcy – Leona X (9 III 1513). Pod sam koniec pobytu w Rzymie przyjął Paweł 24 IV 1513 w Kaplicy Sykstyńskiej sakrę biskupią, a niewykluczone, że konsekratorem młodego ordynariusza łuckiego był sam nowoobраниy namiestnik Chrystusowy. On też powierzył mu misję dostarczenia władcy Polski i Litwy pobłogostawionej przez siebie szpady i wysadzanego perłami kapelusza.

Niezwłocznie po konsekracji wyruszył Paweł Algimunt Holszański do kraju i w Krakowie stanął 18 VI 1513. W niecały miesiąc później, 13 VII t.r., dokonał w Miednikach uroczystego przekazania królowi wspomnianych darów papieskich, co nastąpiło podczas celebrowanej przezeń Mszy św. pontyfikalnej (zapewne jednej z pierwszych, jaką odprawił). Wkrótce później młody biskup udał się do powierzonej mu diecezji, którą odtąd zarządzał osobiście przez 23 lata – do r. 1536. Przez niemal cały ten czas jego najbliższym współpracownikiem był kanonik lwowski i łucki Franciszek ze Lwowa († 1536), doktor obojga praw, ustanowiony przezeń w Łucku kanclerzem biskupim, który swą karierę kościelną uwieńczył w r. 1534 wyniesieniem na biskupstwo kijowskie (sakry udzielił mu zapewne Holszański). Już też w r. 1515 pasterz diecezji łuckiej zwołał pierwszy w jej dziejach synod, o którym zachowała się do dziś wiadomość. Miał on miejsce 15 VIII 1515 w Janowie Podlaskim i przewodniczył mu osobiście ordynariusz. Kolejny synod odbył się w styczniu lub lutym 1519 r., zapewne również w Janowie, a jego statuty ukazały się drukiem w tymże jeszcze roku w Krakowie. Nie wziął natomiast udziału Holszański w żadnym z synodów prowincjonalnych zwoływanych przez prymasa Jana Łaskiego, co wszakże nie dziwi, gdyż wówczas jeszcze przynależność diecezji łuckiej do lwowskiej prowincji kościelnej nie podlegała wątpliwości (dopiero od 2. połowy XVI stulecia zaczęto ją uważać za sufraganię Gniezna). W Janowie Podlaskim biskup Paweł Holszański odbudował zniszczony przez pożar kościół Przenajświętszej Trójcy (późniejsza kolegiata), przy którym też osadził prebendarza. Z kolei przy tamtejszym kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela uposażył kolegium czterech mansjonarzy, a dla wzniesionej w sąsiedztwie kaplicy Najświętszej Maryi Panny ustanowił osobnego kapelana.

Po wieloletnim pasterzowaniu w diecezji łuckiej został Paweł Holszański (wzorem swego poprzednika Wojciecha Radziwiłła) przeniesiony przez monarchę na stolicę biskupią do Wilna. Objął ją z woli Zygmunta I po jego naturalnym synu Janie z książąt litewskich, awansowanym z kolei na biskupstwo poznańskie. Pa-

pież Paweł III udzielił *ad supplicationem regis Poloniae* kanonicznej zgody na tę translację dnia 15 III (24 IV) 1536, a nominat objął rządu w diecezji wileńskiej już 2 VI t.r. – za pośrednictwem kanonika Jana z Domanowa. Kościołem tym rządził Holszański bez mała dwadzieścia lat, w którym to okresie przeprowadził aż cztery synody (1538, 1542, 1546 i 1555), przyszło mu bowiem zmagać się z postęпами reformacji w Wielkim Księstwie Litewskim. Z kolei na zwoływane do Piotrkowa przez kolejnych arcybiskupów gnieźnieńskich synody prowincjonalne w r. 1542 i 1551 wysłał swoich delegatów. Jego zasługą było odnowienie katedry w Wilnie, na który to cel nazначzył powszechną składkę z beneficjów duchowieństwa diecezjalnego. W sumie godność biskupią sprawował Paweł Algimunt Holszański przez 48 lat (licząc zaś od momentu sakry – 42). W ostatnim roku życia ciężko już chorował, tak iż w przeprowadzeniu ostatniego ze zwołanych przezeń synodów diecezjalnych (obradował w dniach 4–6 II 1555) wyręczyć go musiał ordynariusz żmudzki Wacław Wierzbicki. Ów zresztą zmarł niebawem – 30 VII 1555, a w niewiele ponad miesiąc później dobiegło kresu życie biskupa Holszańskiego. Zmarł on 4 IX 1555 w Wilnie, w opinii świętości, i pochowany został w miejscowej katedrze, w krypcie pod kaplicą Św. Krzyża. Administratorem diecezji po jego śmierci został kanonik Piotr Arciechowski – późniejszy biskup nominat kamieniecki (zmarły 1 IX 1562, przed otrzymaniem prekonizacji ze strony papieża).

## JERZY CHWALCZEWSKI (Z CHWALCZEWA) 1536 – 1549

Jerzy Chwalczewski urodził się w latach 80. lub 90. XV w. jako najstarszy syn Andrzeja, dziedzica Skrzebowa, Orpiszewa, Świnkowa i Ociążkowa w ziemi kaliskiej. Jego ród, herbu Trąby, wywodził się z wielkopolskiego Chwalczewa (dziś Chwaliszewo), a do większego znaczenia doszedł na krótko w drugiej tercji XVI stulecia. W wielu opracowaniach hierarcha ten występuje jako Jerzy Falszewski, która to forma jest błędnym zapisem jego właściwego nazwiska, zaczerpniętym z akt spisanych w urzędowym niegdyś w Wielkim Księstwie Litewskim języku białoruskim (choć trafiła i do rzymskich akt konsystorialnych, w których nazwisko uległo dalszemu jeszcze zniekształceniu, przybierając postać *Falczowski*).

Miał Jerzy braci Stanisława, Piotra, Franciszka i Andrzeja, wespół z którymi nabył w r. 1539 od Jana Kościeleckiego połowę miasteczka Raszkowa. Spośród nich Piotr († 1566) był z nominacji króla Zygmunta II Augusta zarządcą dóbr państwowych na Litwie, starostą knyszyńskim i zabielskim, podkomorzym kaliskim, a wreszcie kasztelanem biechowskim. Z kolei Stanisław († 1567), związany przez długie lata z dworem królowej Bony (był starostą m.in. krzemienieckim, kobryńskim, pińskim, kleckim i horodeckim), zapisał się w pamięci potomnych przede wszystkim jako kronikarz – autor kompilacyjnego, lecz w sumie mało wartościowego dziełka historiograficznego o dziejach polskich, wydanego drukiem dopiero w r. 1829.

Nie wiemy, gdzie Jerzy Chwalczewski pobierał nauki. W młodości, wszakże już jako kleryk, trafił na dwór biskupa wileńskiego (od r. 1519) Jana z książąt litewskich, naturalnego syna króla Zygmunta I. Dzięki jego poparciu został w maju 1529 r. kanonikiem kapituły katedralnej w Wilnie (kanonię objął po zmarłym wówczas biskupie kamienieckim Wawrzyńcu Międzyleskim), w której awansował w r. 1554 na prałaturę kantora. Jako kanonik wznosił sobie w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego dom. Błędna jest natomiast informacja, jakoby około r. 1525 (czy też później) przybrał Jerzego Chwalczewskiego na swego sufragana Jan z książąt litewskich i wystarał się dlań o tytularne biskupstwo Modonu (Methone). Nie potwierdzają tego ani akta kapituły wileńskiej, ani archiwalia rzymskie. W tym zresztą czasie (mianowicie w latach 1512–1531) był w diecezji wileńskiej już jeden biskup pomocniczy (po dwóch zaś do jednej diecezji w tamtym okresie nie powoływano), mianowicie cysters Jakub Michowski, uprzednio opat jędrzejowski, po którym nastąpił dominikanin Feliks z Kazimierza (Krakowa) (lata 1532–1544). Dopiero pod datą 9 V 1536 pojawia się Chwalczewski w zapiskach kapitulnych jako biskup nominat, ale od razu łucki. Trudno natomiast wykluczyć jednoznacznie przypuszczenie, jakoby już wcześniej przewidywany był on przez króla na biskupstwo żmudzkie lub kijowskie (w tym ostatnim przypadku raczej jednak pomyłono go z imiennikiem – Jerzym Sołoką-Talatem z Ejszyszek).

Pasterzem diecezji łuckiej został Jerzy Chwalczewski po translocacji do Wilna Pawła Holszańskiego. Papież Paweł III udzielił mu prowizji kanonicznej dnia 28 IV 1536. Nim jeszcze dokument papieski dotarł do rąk Chwalczewskiego, kanonicy wileńscy obrali go na sesji w dniu 19 V 1536 zarządcą (ekonomem) dóbr biskupich na czas wakatu w tej diecezji. Długo wszakże owej funkcji nie sprawował, gdyż już 2 VI t.r. dostarczone zostało miejscowej kapitule brewe zawierające decyzję Stolicy Apostolskiej o przeniesieniu Pawła Holszańskiego z Łucka do Wilna. Ten też zapewne



biskup, ewentualnie rządzący już wówczas diecezją poznańską Jan z książąt litewskich, udzielił nominatowi łuckiemu sakry. Po rychłej śmierci wspomnianego księcia Jana († 18 II 1538) był zresztą Chwalczewski egzekutorem jego testamentu i w tym charakterze zatroszczył się – stosownie do ostatniej woli zmarłego – o pochowanie Jagiellona we wzniesionej przezeń z myślą o tym kaplicy przy katedrze w Wilnie. Przez cały zresztą okres swego zasiadania na biskupstwie łuckim pasterz ten zachował jak najściślejsze związki z diecezją wileńską. Nadal bowiem był przez pewien jeszcze czas członkiem miejscowej kapituły katedralnej jako jej kantor (podobnie jak Paweł Holszański pozostał jej archidiakonem aż do chwili swej translacji do Wilna), posiadał też probostwa w Giedrojciach, Jeziorosach, Łyntupach i – szczególnie eksponowane – w Witebsku. W związku z powyższym uczestniczył w sesjach kapitułnych, wziął też udział w synodzie diecezjalnym, jaki odbył się w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego w dniu 19 V 1538. Dopiero 24 X 1538 przekazał przez swego notariusza Stanisława Pełkę rezygnację z posiadanej kantorii, z której ustąpił wszakże na rzecz młodszego brata Andrzeja Chwalczewskiego. Nie oznaczało to bynajmniej kresu związków biskupa z Łucka z katedrą wileńską (jako uczestnika sesji kapituły widzimy go jeszcze nawet w dniu 10 V 1546).

Pasterzowanie Jerzego Chwalczewskiego w diecezji łuckiej stanowi doniosły okres w jej dziejach. W biskupim Łucku, gdzie dotąd rolę kościoła katedralnego pełniła nieduża kaplica, wzniósł okazałą świątynię z ciosowego kamienia, której budowa (nie wykluczone, że zapoczątkowana jeszcze przez poprzednika) ukończona została w r. 1544 i wówczas też nastąpiło jej uroczyste poświęcenie. Nową katedrę, w której prace wykończeniowe trwały i po jego śmierci, wyposażył w bogate paramenty. Inną poczesną zasługą Chwalczewskiego było zreorganizowanie kapituły katedralnej. W chwili jego wstąpienia na biskupstwo tworzyło ją trzech kapłanów, którzy wszakże rezydowali w posiadanych probostwach, a nie przy katedrze (z wyjątkiem Stanisława Szczekockiego, który był proboszczem łuckim). Pasterz ten wybudował w r. 1544 przy nowowzniesionej świątyni kurie kanonicze i zobowiązał członków kapituły do zamieszkiwania w nich. Upřednio jeszcze, w r. 1541, powiększył jej skład, erygując wówczas i uposażając prałaturę archidiakona i dwa kanonikaty: *fundi* Torczyn i kaznodziei. Z kolei w r. 1544 utworzył nadto prałaturę kustosza. Najdalej też w r. 1545 dokonał ich obsadzenia (za wyjątkiem być może kanonii torczyńskiej). Powiększył również dobra fundacyjne kościoła katedralnego i samej kapituły. Na swego wikariusza *in spiritualibus* i oficjała generalnego powołał dziekana Jakuba Kożuchowskiego. W roku 1542 Jerzy Chwalczewski przeprowadził

synod diecezjalny w Janowie Podlaskim, które to miasto nadal pozostało główną rezydencją pasterzy diecezji łuckiej, choć i w samym Łucku wybudował on kurię biskupią. Miał też własny dwór w Brześciu, najchętniej jednak przebywał w Torczyniu, dla którego wystarał się od króla Zygmunta I w r. 1540 (10 VII) o przywilej przyznania praw miejskich. Tam też, we wzniesionym jego własnym sumptem obronnym zamku biskupim, zmarł w drugiej połowie lutego 1549 r. Pochowany został Jerzy Chwalczewski w nowej świątyni katedralnej w Łucku, która jemu właśnie zawdzięczała swe powstanie. Bez wątpienia był on jednym z najbardziej zasłużonych pasterzy w przedrozbiorowych dziejach diecezji łuckiej.

## WALERIAN PROTASEWICZ 1549 – 1556

Walerian Protasewicz (Protaszewicz-Szuskowski, Suszkowski) urodził się w początkach wieku XVI (około 1505 r.) na Litwie w rodzinie bojarskiej (kniaziowskiej?) herbu Drzewica, osiadłej w Szuszkowie koło Krajska, w dawnym województwie mińskim. Nie posiadamy bliższych informacji o stosunkach rodowych późniejszego biskupa, wydaje się wszakże, iż mógł on być spowinowacony ze starostą żmudzkiem Stanisławem Kieżgajłą, którego protekcji zawdzięczał swój start do kariery kościelnej i politycznej. Nie wiemy też nic o etapach nauki Waleriana Protasewicza, nie ulega jednak wątpliwości, iż był osobą wykształconą. Dzięki poparciu wspomnianego wyżej starosty Kieżgajły przyjęty został w młodym wieku na dwór królowej Bony, małżonki Zygmunta I Starego, gdzie objął funkcję pisarza. Następnie w latach 1532–1544 stał na czele polskiej kancelarii monarchini, mając sobie powierzony zarząd kilkudziesięciu starostw i dzierżaw położonych na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego (dla tej racji przebywał zwykle w Wilnie), a będących własnością Bony. Należał już wówczas do stanu duchownego i dzięki protekcji królewskiej pary uzyskał w niedługim czasie pierwsze znaczniejsze prebendy, jak probostwo w Krożach i kanonikat żmudzki w r. 1533, czy kanonikat wileński w r. 1537. Około r. 1544/1545 awansował w kapitule katedralnej w Wilnie na prałaturę dziekana. W tym też czasie, w r. 1544, przeszedł na służbę z kolei Zygmunta Augusta i został jego sekretarzem oraz otrzymał tytuł pisarza wielkiego

litewskiego, w którym to charakterze kierował do początków r. 1549 kancelarią ruską Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tych latach przypadło mu również kilka pomniejszych beneficjów (altarie), jak też uzyskał pewne nadania ziemskie.

Biskupem łuckim Walerian Protasewicz mianowany został przez nowego władcę Polski i Litwy Zygmunta II Augusta w marcu 1549 r., podczas swego pobytu na dworze w Krakowie. Papież Paweł III udzielił mu kanonicznej prowizji 27 V 1549, minęło wszakże jeszcze kilka lat, nim Protasewicz przyjął sakrę z rąk ordynariusza wileńskiego Pawła Algimunta Holszańskiego (ok. 1554 r.). Rządy biskupie tego pasterza w Łucku trwały siedem lat. Zmagać się musiał z postętami reformacji w powierzonych swej pieczy diecezji, którym wytrwale usiłował się przeciwstawiać, zyskując z tego tytułu pochwałę ze strony szermierza kontrreformacji, biskupa (późniejszego kardynała) Stanisława Hozjusza. W r. 1550 wydał Protasewicz statut dla członków kapituły katedralnej, kładąc w nim nacisk na obowiązek stałego rezydowania przy katedrze i uczestniczenia w modlitwach chórowych. Z kolei w roku 1554 zwołał synod diecezjalny, który obradował w dniach 22–24 IV t.r. w kościele św. Jana Chrzciciela w Janowie Podlaskim. Ogłosił wówczas dekret potępiający działających na Podlasiu kaznodziejów protestanckich: Szymona Zaczusza z Proszowic, Hieronima Piekarskiego z Białej i Walentyna Duszę, doznających opieki ze strony starosty brzeskiego Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, kanclerza wielkiego litewskiego i wojewody wileńskiego. Zostali oni uznani w nim za heretyków, którzy *przeciwstawili się woli Chrystusa i Kościołowi [...], wtargnęli do tej diecezji jako wilki drapieżne do Owczarni Pańskiej i odważyli się głosić naukę Lutra*. Nie był jednak w stanie biskup Protasewicz uniemożliwić im dalszej działalności w granicach biskupstwa łuckiego. Wkrótce później zresztą nastąpiła jego translacja do Wilna.

Biskupem wileńskim został Walerian Protasewicz po śmierci swego niegdysiejszego konsekratego i dalszego poprzednika na stolicy biskupiej w Łucku – Pawła Algimunta Holszańskiego († 4 IX 1555). Król Zygmunt II August udzielił mu stosownej nominacji w końcu listopada 1555 r., natomiast papież Paweł IV dokonał translacji 10 IV 1556. W diecezji wileńskiej rządy Protasewicza trwały 23 lata. I tu musiał stawić czoło rozwojowi protestantyzmu, który zyskał sobie zwolenników nawet w szeregach wyższego duchowieństwa – również w gronie kanoników katedralnych. Jawnie po stronie reformacji opowiedział się m.in. dziekan kapituły Mikołaj Pac († 1585), który mianowany w r. 1557 przez monarchę ordynariuszem kijowskim, trwał przy tej godności jako nominat królewski aż do r. 1583, ani nie zabiegając o prekonizację ze strony papieża, ani tym bardziej nie przyjmując



święceń wyższych i sakry. Przez Radziwiłłów był on nawet postulowany na biskupstwo żmudzkie, ostatecznie jednak w r. 1583 zrezygnował z uzurpowanego tytułu biskupiego (pozbawiony rok wcześniej kanonii wileńskiej – podstawy utrzymania), otrzymując w zamian od monarchy urząd kasztelana smoleńskiego. O sprzyjanie reformacji podejrzewany był również ówczesny biskup pomocniczy wileński Jerzy Albinus († 1570), którego Walerian Protasewicz próbował usunąć z sufraganii, ale bez skutku. Widząc swą bezradność w walce z rozprzestrzeniającym się na Litwie protestantyzmem (na niewiele zdały się w tym względzie przeprowadzone w latach 1559 i 1563 synody diecezjalne), posiadającym możnych protektorów wśród elit politycznych kraju, biskup Pro-



Jerzy Radziwiłł († 1600), koadiutor Waleriana Protasewicza na biskupstwie wileńskim, późniejszy (od r. 1583) kardynał

tasewicz zdecydował się sięgnąć po nowe siły i w r. 1569 sprowadził do Wilna zakon jezuitów. Otworzyli oni tu 27 IX 1570 swoje pierwsze w Wielkim Księstwie Litewskim kolegium, które wileński ordynariusz obdarzył dobrami Dworzyszczce, Kamieniołok i Myssogoła. W następnych latach faktycznie stać się mieli jezuiti główną podporą kontrreformacji na tych ziemiach, zdołali też oni doprowadzić – na kilka miesięcy przed śmiercią Waleriana Protasewicza – do erygowania w Wilnie wyższej uczelni akademickiej (1578/1579). W krótkim czasie nastąpiły dzięki działalności Towarzystwa Jezusowego pierwsze nawrócenia, a wśród pozyskanych wtenczas dla katolicyzmu znaleźli się nawet synowie wspomnianego wcześniej Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”. Jednym z nich był 18-letni wówczas Jerzy Radziwiłł, którego – za usilnym staraniem jego krewnych – przyjął biskup Protasewicz w r. 1574 na swego koadiutora z prawem następstwa. Młodzieniec ów, wysłany niebawem na studia do Rzymu, okazał się jednak posiadać głębokie skrupuły względem obioru stanu duchownego, tak iż nawet jeszcze w chwili śmierci Waleriana Protasewicza nie było wiadomo, czy przydany mu koadiutor wytrwa w „narzuconym” powołaniu, czy też powróci do życia świeckiego. Ostatecznie pozostał on duchownym, przyjął w roku 1583 święcenia kapłańskie i sakrę biskupia, a papież Grzegorz XIII obdarzył go także godnością kardynalską (12 XII 1583).

Biskup Walerian Protasewicz zmarł w ostatni dzień roku 1579 (31 XII) i pochowany został w katedrze wileńskiej, w grobowcu pod ołtarzem Św. Krzyża. Wspomnieć trzeba, iż był on jednym ze współautorów ogłoszonej na sejmie lubelskim 1569 r. ostatecznej unii pomiędzy Polską i Litwą. On również asystował zawartemu 4 X 1562 w Wilnie małżeństwu Katarzyny Jagiellonki z księciem Finlandii Janem Wazą, późniejszym królem Szwecji, z którego to związku narodził się przyszły władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Zygmunt III.

## JAN ANDRUSZEWICZ 1556 – 1567

Jan Andruszewicz (Andruszowicz, Androszewicz) jest najmniej znaną postacią w gronie XVI-wiecznych pasterzy diecezji łuckiej. Pochodził z litewskiego rodu rycerskiego, pieczętującego się prawdopodobnie herbem Doliwa, i był być może synem cze-

śnika litewskiego i starosty mielnickiego Mikołaja Sienkowicza Andruszewicza, a w takim razie bratem cześnika litewskiego Wojciecha († 1538), koniuszego litewskiego Mikołaja (młodsze- go) († 1548) oraz dworzanina królewskiego Stanisława Andrusze- wiczów. Nie wiemy dokładnie, gdzie się kształcił, ani jak przebie- gała jego kariera kościelna. Wydaje się wysoce prawdopodobne, iż immatrykulowany w kwietniu 1526 r. w Akademii Krakowskiej *Ioannes Nicolai Androschewycz* jest z nim tożsamy. Dnia 28 III 1537 został Jan Andruszewicz przyjęty do grona wileńskiej kapituły katedralnej, jednakowoż jako kanonik nadliczbowy, mający po- bierać uposażenie z tzw. stołu biskupiego (*canonicus ad mensam epi- scopalem*). Z czasem (1538?) przeszedł tamże na którąś z kanonii gremialnych. Posiadał również probostwa w Mińsku (1537) i Li- dzie (przed 1559). Poświadczono jest jego uczestnictwo w syno- dzie diecezji wileńskiej, zwołanym przez ordynariusza Pawła Algimunta Holszańskiego, jaki odbył się 19 V 1538 w kościele św. Jana w Wilnie, a w którym uczestniczył także ówczesny biskup łucki Jerzy Chwalczewski. Kolejne dokumenty, w których wystę- puje osoba kanonika Jana Andruszewicza, pochodzą z 8 IV 1542 i 25 II 1545. W tym drugim wymieniony jest on już jako nominat króla Zygmunta I Starego na biskupstwo kijowskie. Nominacja ta nastąpiła jeszcze przed 27 IX 1544, wtedy to bowiem monarcha zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o udzielenie mu kanonicznej prowizji. Papież Paweł III uczynił zadość królewskiej prośbie wszakże dopiero 27 VIII 1546. Konsekratorem nowego biskupa mógł być ówczesny ordynariusz wileński Paweł Holszański.

Pasterzem peryferyjnej diecezji kijowskiej, niezbyt liczebnej gdy chodzi o parafie i wiernych, był Jan Andruszewicz przez dzie- sięć lat (1546–1556). Przebieg jego rządów tamże nie stał się jak dotąd przedmiotem źródłowej analizy – podobnie zresztą, jak i w odniesieniu do okresu zasiadania na biskupstwie łuckim. Imię Jana Andruszewicza widnieje na dokumencie tzw. II statutu litew- skiego z r. 1563. Nadal też aktywny był on w tych latach jako członek wileńskiej kapituły katedralnej. M.in. w r. 1555 witał w Wilnie (gdzie zdaje się zwykle rezydował) przybywającego tam z wizytą nuncjusza papieskiego Alojzego Lippomano, który jed- nak nie wyrobił sobie o nim zbyt dobrej opinii i w swej relacji dla Stolicy Apostolskiej scharakteryzował go jako człowieka *di poco valore* (tj. mało wartościowego).

Ordynariuszem łuckim został Jan Andruszewicz po translacji do Wilna Waleriana Protasewicza. Papież Paweł IV zatwierdził jego przenosiny 13 IV 1556. W tymże samym roku, we wrześniu, odbył się w Łowiczu synod prowincjonalny z udziałem nuncjusza apostolskiego, na którym nowego pasterza diecezji łuckiej repre- zentował archidiacon kapituły katedralnej Jan Rzczycki. Zmarł

Andruszewicz (po około jedenastoletnich rządach) na przełomie r. 1566/1567 – być może już w pierwszych dniach roku 1567, skoro w listach z 30 I i 19 II t.r. król Zygmunt II August wspomina o nim jako o niedawno (w ostatnich dniach) zmarłym.

## WIKTORYN WIERZBICKI 1567 – 1587

Wiktoryn Wierzbicki urodził się w początku lat 20. XVI w. w osiadłej w Wielkim Księstwie Litewskim (prawdopodobnie na Podlasiu) polskiej rodzinie rycerskiej, pieczętującej się herbem Radwan. Jego ojciec Jerzy (Jurij) był bratem Wacława Wierzbickiego, pisarza kancelarii królewskiej i sekretarza Zygmunta I Starego, w r. 1533 nominata na biskupstwo kijowskie, a w latach 1534–1555 ordynariusza żmudzkiego. Wysoce jest prawdopodobne, iż właśnie na dworze stryja-biskupa wychowywał się Wiktoryn i tam też zapadła decyzja o obraniu przezeń stanu duchownego. Wykazy studentów immatrykulowanych w tym okresie w Akademii Krakowskiej przynoszą pod rokiem 1544 wiadomość o niejakim Wiktorynie Wierzbickim (Wirzbickim), który jednak został tu odnotowany jako syn Stanisława, trudno więc orzec, czy chodzi o przyszłego biskupa łuckiego, czy też o inną osobę. Nie podlegają natomiast wątpliwości studia prawnicze Wiktoryna w Padwie, odbywane zapewne na koszt stryja. W r. 1553 został on nawet wybrany tam rektorem (na niektórych spośród ówczesnych uniwersytetów funkcję tę sprawowała każdorazowo osoba z grona studiujących), żadnego wszakże stopnia naukowego nie uzyskał.

Dnia 18 VII 1555 zmarł stryj i protektor Wiktoryna, biskup żmudzki Wacław Wierzbicki. Mimo jego śmierci przyszły ordynariusz łucki pozostał na Żmudzi, gdzie w następnych latach poświadczony jest jako proboszcz w Widuklach (1558) i kanonik tamtejszej kapituły katedralnej (1560). W tym czasie uzyskał również stalle kanonicką w katedrze wileńskiej (w r. 1561 był nawet jej prokuratorem). Następca stryja w rządach pasterskich na Żmudzi, biskup Jan Domanowski, nadał mu 13 IV 1563 – na kilka miesięcy przed swą śmiercią – prałaturę archidiacona żmudzkiego. W tymże samym roku występuje Wiktoryn także z tytułem archidiacona łuckiego, a w roku następnym – prepozyta szpi-

tala św. Marii Magdaleny w Wilnie (1564). Schyłek roku 1564 przyniósł Wiktorynowi Wierzbickiemu nominację biskupią.

Sukcesorem wspomnianego wyżej Jana Domanowskiego na biskupstwie żmudzkiem miarował go w listopadzie lub pierwszej połowie grudnia 1564 (przed 17 XII) król Zygmunt II August. Przed 12 II 1565 nastąpiła też elekcja ze strony miejscowej kapituły katedralnej, a 8 VI t.r. papież Pius IV udzielił mu (na pół roku przed swoją śmiercią) kanonicznej prowizji. Sakra nominata odbyła się po 26 VI 1565. Rządy nowego pasterza w diecezji żmudzkiej trwały dwa lata. Sprawujący ówczasnie funkcję nuncjusza apostolskiego przy dworze Zygmunta II Augusta biskup Jan Franciszek Commendone napisał o Wierzbickim w liście do św. Karola Boromeusza (Borromeo), iż *wszyscy jednozgodnie przyznają, że jest nie tylko [mężem] uczonym, ale nawet najuczeńszym na Litwie*. Już też 30 I 1567 ostatni Jagiellon na polskim tronie udzielił Wiktorynowi Wierzbickiemu prezenty na biskupstwo łuckie (z tego dnia pochodzi królewskie pismo w tej sprawie, adresowane do namiestnika Chrystusowego), które objąć miał w miejsce zmarłego Jana Andruszewicza. Papież Pius V (późniejszy święty) stosownej zgody udzielił 22 VII (18 VIII) 1567, niemniej w dotychczasowej swej diecezji pozostał Wierzbicki co najmniej jeszcze do jesieni t.r. (jego następca, Jerzy Pietkiewicz, prekonizowany został 17 XI 1567). Godzi się w tym miejscu nadmienić, iż w stosownej propozycji konsystorialnej, dotyczącej translacji tegoż pasterza ze Żmudzi do Łucka, zaznaczone zostało, iż jego nowa stolica biskupia jest *suffraganea metropolitanae ecclesiae Gnesnensi*, a zatem już wówczas przestano uważać biskupstwo łuckie za podległe metropolii lwowskiemu.

Rządy pasterskie Wiktoryna Wierzbickiego w Łucku trwały dwa dziesięciolecia. Hierarcha ten, jako pierwszy w szeregu ordynariuszy łuckich, zasiadał w Radzie Koronnej (senacie), co pozostawało w związku z aktem zawartej 11 VIII 1569 słynnej unii lubelskiej, której był on jednym z sygnatariuszy. Wcześniej jeszcze zapadły uchwały o inkorporowaniu do Królestwa Polskiego ziem podlaskiej (5 III 1569) i wołyńskiej (26 V 1569), jak również Kijowszczyzny (5 VI 1569), wchodzących dotychczas administracyjnie w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tym samym tereny diecezji łuckiej znalazły się w obrębie Korony, a jej pasterz zasiadł w Radzie Koronnej jako senator Królestwa (dotychczas reprezentował na sejmach koronnych Radę Panów Litewskich, tj. Wielkoksiążęcą). Z kolei na płaszczyźnie kościelnej szczególnie doniosłym wydarzeniem jego pontyfikatu byłby synod diecezjalny, zwołany prawdopodobnie w początkach roku 1580, jednakże brak całkowitej pewności, czy faktycznie doszedł on do skutku. W r. 1574 biskup Wierzbicki dokonał obsadzenia kanonikatu



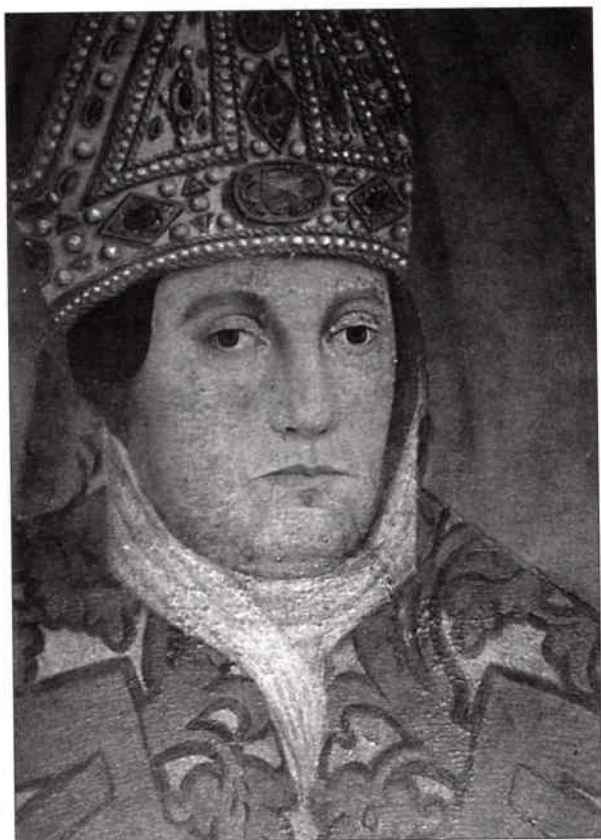
torczyńskiego w kapitule katedralnej, który wprawdzie ufundowany został jeszcze przez Jerzego Chwalczewskiego (1541), ale przez pierwsze trzy dziesięciolecia swego istnienia prawdopodobnie wakuował. Na przeprowadzony w maju 1577 przez prymasa Jakuba Uchańskiego gnieźnieński synod prowincjonalny w Piotrkowie wysłał ordynariusz łucki (podobnie zresztą, jak i wileński – Walerian Protasewicz) jedynie pełnomocników, sam natomiast nie wziął udziału w obradach.

Umarł biskup Wiktoryn Wierzbicki 10 II 1587 we wsi Gródek i znalazł miejsce wiecznego spoczynku w podziemiach kościoła Przenajświętszej Trójcy (późniejsza kolegiata) w Janowie Podlaskim. Po jego śmierci wakującą diecezją administrował w charakterze wikariusza kapitulnego dziekan łucki, ks. Francisek Szrednicki.

## BERNARD MACIEJOWSKI 1587 – 1600

Bernard Maciejowski urodził się w r. 1548 na Lubelszczyźnie jako syn późniejszego kasztelana radomskiego i lubelskiego Bernarda oraz jego drugiej żony Elżbiety z Kamienieckich. Małopolski ród Maciejowskich herbu Ciołek do większego znaczenia doszedł dopiero właśnie w XVI stuleciu, a pierwszym senatorem z niego się wywodzącym był dziad i imiennik bohatera tego szkicu, kasztelan czechowski i lubelski Bernard († 1543). Stryj przyszłego pasterza diecezji łuckiej – Samuel († 1550), był biskupem kolejno chełmskim, płockim i krakowskim oraz kanclerzem wielkim koronnym. Król Zygmunt II August wysuwał go też do godności kardynalskiej. Drugi ze stryjów – Stanisław († 1563), osiągnął z kolei urząd marszałka nadwornego koronnego. Syn tegoż i imiennik, starosta zawichojski Stanisław († 1595), poślubił Barbarę z Dzierzgowskich – wnuczkę brata prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego († 1559).

Utraciwszy w wieku trzech lat ojca (1551), trafił Bernard pod opiekę wspomnianego wyżej stryja Stanisława, w którego domu się wychowywał i pobierał pierwsze nauki. Jego preceptorem w tych latach był m.in. Benedykt Herbest († 1598), późniejszy rektor tzw. Akademii Lubrańskiego w Poznaniu i członek Towarzystwa Jezusowego, szczególnie zasłużony (podobnie, jak i jego niegdysiejszy wychowanek) około doprowadzenia do zawarcia unii brzeskiej. Po śmierci z kolei stryja w pierwszych miesiącach



Biskup Samuel Maciejowski († 1550), stryj Bernarda Maciejowskiego

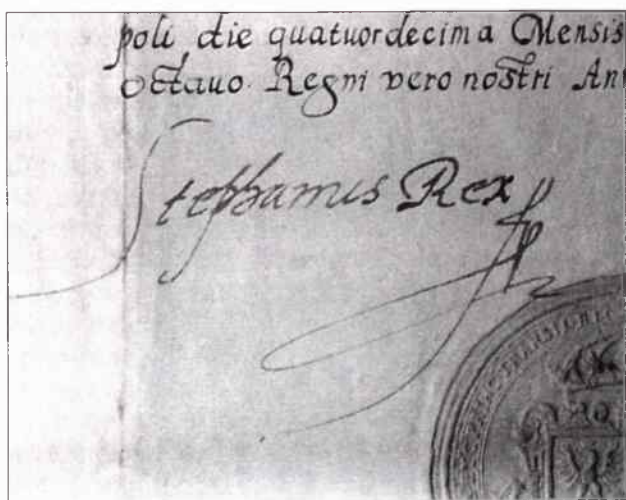


Nagrobek biskupa Samuela Maciejowskiego († 1550)



1563 roku, 15-letni Maciejowski wysłany został przez matkę na dalsze kształcenie do cesarskiego Wiednia. Tu pobierał nauki w kolegium jezuickim, okazjonalnie biorąc też udział w życiu dworskim stolicy rozległego państwa Habsburgów. Do Rzeczypospolitej powrócił prawdopodobnie w r. 1566.

W tym jeszcze czasie jego ambicje ukierunkowane były na karierę polityczną, dlatego też wstąpił na służbę królewską i w początkach roku 1574 uzyskał od nowego władcy, Henryka Walezego (Walezjusza), urząd chorążego nadwornego (wielkiego). W dobie kolejnego bezkrólewia wyruszył do Rzymu, gdzie znalazł się w otoczeniu bawiącego tam już stale kardynała Stanisława Hozjusza z Warmii. Odtąd – mimo rychłego powrotu do kraju – przez kilka lat pozostawał w jego z kolei służbie, powoli dojrzewając do decyzji o wstąpieniu do stanu duchownego. Wziął wszakże jeszcze udział w wojnach z Moskwą, prowadzonych w latach 1579–1581 przez króla Stefana Batorego, u początku których otrzymał od monarchy starostwo borysławskie (1579). Prawdopodobnie ostatecznie w r. 1581 zdecydował się 33-letni wówczas Maciejowski porzucić życie świeckie, a w roku następnym dokonał pobożnej fundacji (kolegium jezuickiego w Lublinie), złożył posiadane urzędy i wyruszył do Italii, by tam odbyć przygotowujące do kapłaństwa studia. Pobyt Bernarda Maciejowskiego na Półwyspie Apenińskim trwał cztery lata (1582–1586). Początkowo studiował prawo kanoniczne na uniwersytecie w Perugii, następnie zaś zgłębiał nauki teologiczne w jezuickim Collegium Romanum w Wiecznym Mieście. Tamże w Rzymie przyjął w r. 1586, w wieku 38 lat, święcenia kapłańskie. Wtenczas już był



Własnoręczny podpis króla Stefana Batorego

kanonikiem katedry krakowskiej, dziekanem warszawskiej kapituły kolegiackiej oraz kantorem w kapitule archikatedralnej w Gnieźnie.

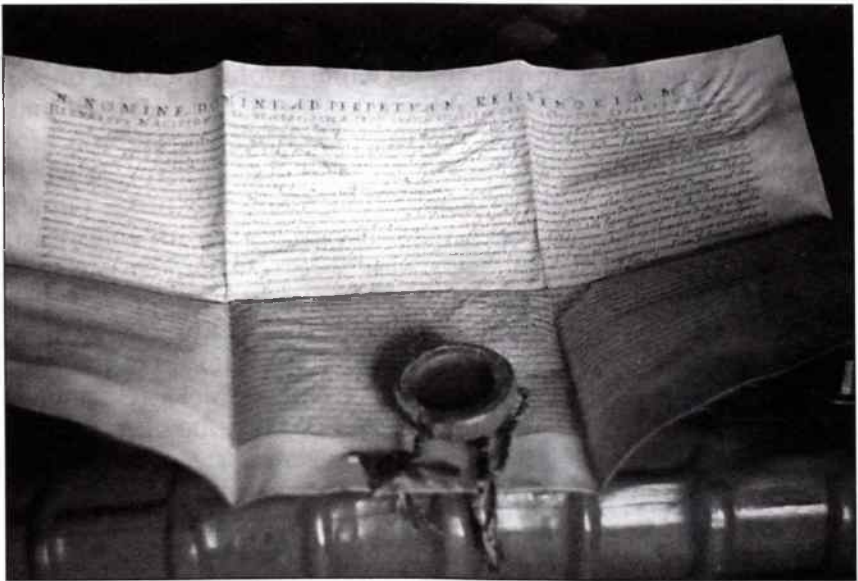
Ze stolicy chrześcijaństwa powrócił niemłody neoprezbiter niemal wprost na biskupstwo. Już bowiem w roku następnym, tj. 1587, przypadła mu z woli królowej Anny Jagiellonki, której ochmistrzynią była niegdyś jego matka, funkcja administratora wakującej po śmierci biskupa Wiktoryna Wierzbickiego († 10 II 1587) diecezji łuckiej. Od razu też podjęto w Kurii rzymskiej starania o wyniesienie Maciejowskiego wprost na tę stolicę biskupią, które stosunkowo szybko przyniosły oczekiwany rezultat. Już 8 VI 1587 papież Sykstus V udzielił niespełna 40-letniemu prałatowi prekonizacji, a w pół roku później, 24 I 1588, odbyła się konsekracja nominata. Dopełnił jej (prawdopodobnie w kolegiacie prymasowskiej w Łowiczu) ówczesny metropolita gnieźnieński, arcybiskup Stanisław Karnkowski.

Pasterzem diecezji łuckiej był Bernard Maciejowski przez lat trzynaście (rządy w niej przejął w czerwcu 1588 z rąk wikariusza kapitulnego Franciszka Szrednickiego, dziekana kolegium kanoników katedralnych). Przeprowadził w tym czasie dwa synody diecezjalne, które odbyły się w dniach 26–28 II 1589 i 19–20 I 1597 (ów drugi w Janowie Podlaskim, pierwszy prawdopodobnie też tam). Statutów ich obu nie wydano jednak drukiem. Uczestniczył też Maciejowski osobiście w synodzie prowincjonalnym prymasa Stanisława Karnkowskiego w Piotrkowie (dokąd przybył także m.in. ówczesny nominat kamieniecki Stanisław Gomoliński – późniejszy ordynariusz łucki) w dniach 2–6 X 1589. Kolejny synod gnieźnieńskiej prowincji kościelnej zwołać miał już on sam jako arcybiskup Gniezna (w r. 1607). W r. 1590 bawił Bernard Maciejowski w Rzymie – przede wszystkim jako wysłannik króla Zygmunta III, najpewniej jednak przy tej okazji również z wizytą *ad limina apostolorum* (świeżo nakazaną w r. 1585 przez papieża Sykstusa V). W czasie swych rządów pasterz ten niemało uwagi poświęcił kapitule katedralnej. M.in. obostrzył sankcje związane z nieprzestrzeganiem dekretu biskupa Waleriana Protasewicza o obowiązku rezydencji przy katedrze, erygował w r. 1591 nową prałaturę scholastyka, dla której też wyznaczył uposażenie, przede wszystkim zaś doprowadził w tymże roku 1591 do wydania zbioru statutów kapitulnych. Kanoników zobowiązał do odbywania drugiego w ciągu roku zebrania generalnego – na uroczystość Wszystkich Świętych, obok dotychczasowego, tj. na uroczystość Przenajświętszej Trójcy. U papieża Klemensa VIII wyjednał też dla nich w r. 1595 przywilej używania rokiety.

Szczególne zasługi – i to w wymiarze daleko wykraczającym poza partykularne interesy powierzonej mu diecezji – położył

Bernard Maciejowski na polu doprowadzenia do unii z Kościołem prawosławnym na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Przyjął on na siebie rolę stałego pośrednika pomiędzy episkopatem ruskim, rządami kraju i Stolicą Apostolską. Był obecny na kolejnych synodach prawosławnej metropolii kijowskiej, a na pamiętnym synodzie unijnym w r. 1596 przypadła mu rola jednego z reprezentantów papieża Klemensa VIII. Tenże namiestnik Chrystusowy, w liście apostolskim „Quanta portio” z 7 II 1596, nie omieszkł podnieść zasług Maciejowskiego około pomyslnego sfinalizowania tak wiekopomnego dzieła.

Doceniając rozliczne zasługi biskupa łuckiego król Zygmunt III Waza postanowił awansować go na pasterza którejś bardziej eksponowanej w krajowej hierarchii diecezji i powołał 1 VI 1597 na biskupstwo wileńskie. Stolica tamtejsza wakowała już od kilku lat, tj. od momentu translacji pod koniec r. 1591 kardynała Jerzego Radziwiłła do Krakowa, a administrowali nią w tym okresie kolejno miejscowy sufragan, dominikanin Cyprian Wiliski (1591–1594), i kustosz katedralny Benedykt Woyna (od r. 1594). Choć papież Klemens VIII udzielił Maciejowskiemu kanonicznej prowizji już 1 IX 1597, nominat nie był jednak w stanie objąć powierzonej mu diecezji, gdyż w sposób zdecydowany przeciwstawiła się temu tamtejsza kapituła katedralna. Powołując



Dokument Bernarda Maciejowskiego jako biskupa krakowskiego



Pieczęć Bernarda Maciejowskiego jako biskupa krakowskiego

się mianowicie na zwyczaje i prawa, które stanowiły, iż godności w Wielkim Księstwie Litewskim piastować mogą tylko litewscy indygeni, nie zgodzili się kanonicy (jeszcze na sesji w dniu 10 VI 1597) dopuścić Bernarda Maciejowskiego – jako szlachcica z Polski – do podjęcia tamże obowiązków biskupich, tym bardziej zaś sprzeciwili się przeprowadzeniu jego kanonicznej elekcji. Ich opór okazał się nie do przełamania, mieli oni bowiem za sobą poparcie w tym względzie znacznej części elit politycznych Litwy, w związku z czym biskup Maciejowski, nie chcąc narażać dobra Kościoła ani też własnej godności na szwank, złożył przed 21 IV 1598 rezygnację z uzyskanej translacji do Wilna. Po tym fakcie tutejsza stolica biskupia pozostawała nieobsadzona jeszcze przez ponad dwa lata – aż do r. 1600, kiedy to ostatecznie prekonizację otrzymał (31 VII) administrujący diecezją już od sześciu lat kanonik Benedykt Woyna.



Kardynał Bernard Maciejowski

Tenże rok 1600 przyniósł również awans Bernarda Maciejowskiego na biskupstwo krakowskie, zwolnione przez śmierć kardynała Jerzego Radziwiłła († 21 I 1600). W tym przypadku żadne przeszkody już nie wystąpiły i papież Klemens VIII zatwierdził 23 V 1600 translację, a nowy pasterz odbył ingres do katedry na Wawelu 12 VIII t.r. Już też w roku następnym przeprowadził synod diecezjalny (1601), po którym przystąpił do wizytacji generalnej diecezji (1601–1603). Popierał w niej rozwój życia zakonnego, zatroszczył się również o zorganizowanie seminarium diecezjalnego. Ceniący wysoko Maciejowskiego papież Klemens VIII powołał go w tym czasie do Kolegium Kardynalskiego, co miało miejsce na konsystorzu w dniu 9 VI 1604. Wyniesienie to napotkało w kraju na niezbyt przychylnie reakcje, a zgoła wywołało negatywne reperkusje, przyczyniło się niemniej do rychłego awansu Bernarda Maciejowskiego na stolicę metropolitalną w Gnieźnie. Przeniesiony tam został – na życzenie króla Zygmunta III – przez papieża Pawła V dnia 31 VII 1606. Już też 15 IX t.r. nastąpiło kanoniczne objęcie przezeń rządów, a 30 III



1607 miał miejsce uroczysty ingres nowego arcybiskupa do gnieźnieńskiej bazyliki metropolitalnej.

Nową godnością nie cieszył się kardynał długo, bowiem w rok później zaskoczyła go 19 I 1608 w Krakowie śmierć (liczył sobie zaledwie 60 lat). Na krótko przedtem zdążył jeszcze przeprowadzić w październiku 1607 r. synod prowincjonalny, który zebrał się w Piotrkowie. Pochowany został niegdysiejszy biskup łucki w katedrze krakowskiej, w kaplicy grobowej swego stryja, biskupa Samuela Maciejewskiego. Był Bernard Maciejewski pierwszym, a jak dotąd jednym z dwóch (obok Jana Aleksandra Lipskiego) purpuratów, którzy w swej karierze kościelnej przeszli przez stolicę biskupią w Łucku. Jako kardynał posiadał on w Rzymie tytularny kościół S. Ioannis ante Portam Latinam (S. Giovanni a Porta Latina), nadany mu przez papieża Klemensa VIII dnia 7 I 1605.

## STANISŁAW GOMOLIŃSKI 1600 – 1604

Stanisław Gomoliński urodził się zapewne w latach 40. XVI w. jako syn kasztelana spycimirskiego Jana i Agnieszki z Myszkowskich, córki kasztelana wileńskiego Marcina Myszkowskiego. Gomolińscy herbu Jelita wywodzili się z Gomolina koło Piotrkowa – w ówczesnym województwie sieradzkim, w którym posiadali znaczne dobra i sprawowali urzędy ziemskie. W późniejszych latach, u schyłku XVII stulecia, jeden jeszcze przedstawiciel tego rodu – Jan Paweł Gomoliński (ok. 1655–1714), osiągnął (po uprzednim wystąpieniu z zakonu jezuitów) godność biskupią, będąc w latach 1698–1711 ordynariuszem kijowskim (sakrę otrzymał w r. 1700 w Rzymie). Bliskie więzy pokrewieństwa łączyły przyszłego pasterza diecezji łuckiej zarówno z biskupem krakowskim Piotrem Myszkowskim († 1591), jak i z biskupem wrocławskim Hieronimem Roz(d)raźewskim († 1600) – wpływowymi postaciami życia kościelnego, politycznego i kulturalnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów ostatnich dziesięcioleci XVI w. Miał Stanisław trzech braci, spośród których Andrzej rzekomo wstąpił do Towarzystwa Jezusowego (co wszakże nie znajduje potwierdzenia w nowszych opracowaniach), natomiast Florian, ożeniony z córką kasztelana sieradzkiego Andrzeja Dębowskiego, zapewnił ciągłość rodowi.

Przyszły biskup studiował w młodości na uniwersytecie w protestanckiej Wittenberdze (1559), po czym przyjęty został na dwór Zygmunta II Augusta i otrzymał tytuł sekretarza królewskiego. W następnych latach zbliżył się do sprowadzonych niewiele wcześniej do Polski jezuitów. Zapewne też pod ich właśnie wpływem zdecydował się na obiór stanu duchownego (kapłanem był zresztą jego stryj Florian) i już w r. 1578 występuje z tytułem scholastyka płockiego. Z kolei 28 VIII 1579 został archidiaconem sądeckim, z której to godności wszakże zrezygnował dnia 26 IV 1585. Po przyjęciu w styczniu 1580 r. święceń kapłańskich wyjechał Stanisław Gomoliński do Italii dla odbycia studiów. Na Półwyspie Apenińskim nie zabawił jednak zbyt długo, już bowiem w styczniu 1582 r. dowodnie był z powrotem w kraju i dokonał wówczas (jako delegat) kanonicznego objęcia rządów w diecezji włocławskiej w imieniu swego cioteczno brata Hieronima Roz(d)rażewskiego, prekonizowanego tamże ordynariuszem 6 XI 1581. Rok 1583 przyniósł mu z kolei kanonikat w katedrze krakowskiej, nadany przez biskupa Piotra Myszkowskiego, natomiast 15 III 1585 instalował się – z prezenty króla Stefana Batorego – na wakującą po śmierci Jana Powodowskiego prepozyturę katedralną w Poznaniu. Wkrótce później uzyskał też kanonię w kolegiacie sandomierskiej. Tak pomyślnie rozwijającą się karierę kościelną uwieńczył Gomoliński w r. 1589 awansem na godność biskupią.

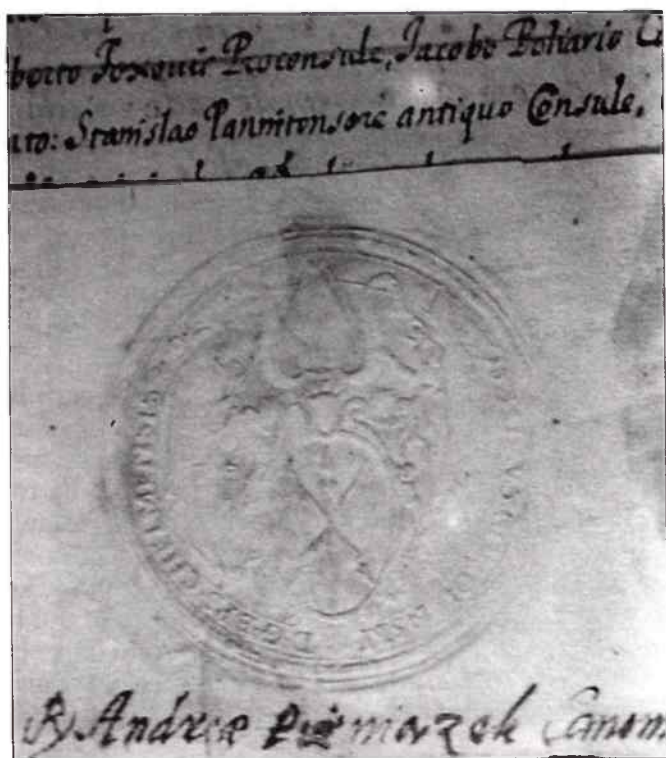
Powołanie w tymże roku na stosunkowo ubogie biskupstwo kamienieckie, zwolnione przez odchodzącego do diecezji chełmińskiej Wawrzyńca Goślickiego, uzyskał Stanisław Gomoliński w istotnej mierze dzięki poparciu innego swego krewniaka (jakkolwiek dość dalekiego) i współherbowca, kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Już też jako nominat kamieniecki uczestniczył w tymże roku, w pierwszych dniach października, w synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie, zwołanym przez prymasa Stanisława Karnkowskiego. Wcześniej jeszcze, na wiosnę 1589 r., wziął udział w obradującym w Warszawie sejmie, na którym delegowany został do korektury praw. Prekonizację na ordynariusza w Kamieńcu Podolskim uzyskał Gomoliński dnia 12 II 1590 ze strony papieża Sykstusa V, który zezwolił mu przy tym na zachowanie kanonikatów w Krakowie i Sandomierzu. Już jednak po roku król Zygmunt III Waza awansował dotychczasowego pasterza diecezji kamienieckiej na biskupstwo chełmskie, a nowy papież Grzegorz XIV dokonał jego translacji 31 VII 1591.

Jako ordynariusz chełmski Stanisław Gomoliński został pierwszym kanclerzem założonej w r. 1594 (1595) przez hetmana Jana Zamoyskiego w Zamościu akademii, której statuty – na mocy specjalnej bulli papieża Klemensa VIII – zatwierdził



cki, & Gamari: Alberto Foxouir  
 browski Viceaduocato: Stanislas P  
 ski ministeriali Gnali S  
 Stanislaus Epus  
 Gelnien ma' su

Własnoręczny podpis Stanisława Gomolińskiego jako biskupa chełmskiego



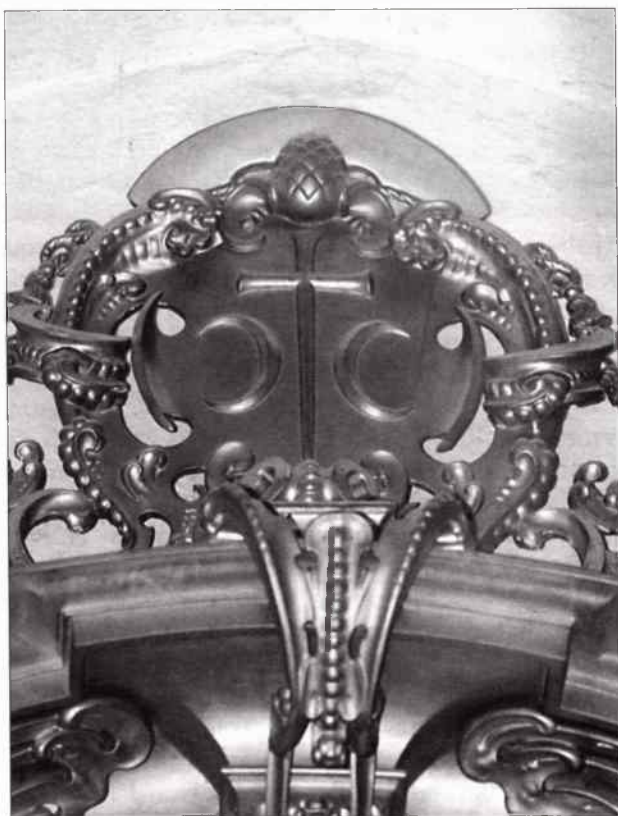
Pieczęć Stanisława Gomolińskiego jako biskupa chełmskiego

w r. 1595. W Krasnymstawie (stolicy diecezji) obok świątyni katedralnej wzniósł nowy pałac biskupi dla siebie i swoich następców. Imieniem Stolicy Apostolskiej i episkopatu katolickiego Rzeczypospolitej Obojga Narodów delegowany został Gomoliński do pertraktacji z prawosławną hierarchią z ziem ruskich w przedmiocie unii z Kościołem łacińskim. Uczestniczył też – jako jeden z reprezentantów papieża – w słynnym synodzie brzeskim, na którym unia ta została zawarta, nie odegrał jednak wówczas równie doniosłej roli, co Bernard Maciejowski (ówcześnie ordynariusz łucki). Jego właśnie następcą na stolicy biskupiej w Łucku został w r. 1600 (bulla prekonizacyjna z 30 VIII).

Pasterzem diecezji łuckiej był Stanisław Gomoliński zaledwie cztery lata. Dnia 22 I 1602 erygował w strukturach miejscowej kapituły katedralnej prałaturę prepozyta, który stać miał na czele kolegium kanoników. Jako jej uposażenie wyznaczył beneficjum kościoła parafialnego w Brześciu, odąd stanowiącego ośrodek nowego okręgu administracyjnego w diecezji (tzw. prepozytura brzeska). Pierwszym prepozytem został wówczas z ustanowienia biskupa Gomolińskiego kanonik Franciszek Zajerski – późniejszy sufragan łucki. Erekcja prepozytura nastąpiła wszakże prawdopodobnie bez uprzedniej zgody Stolicy Apostolskiej. W tymże roku 1602 ordynariusz łucki fundował konwent dominikanów przy kościele św. Jana Chrzciciela w Janowie Podlaskim, który też hojnie uposażył. Wówczas także dokonał przeniesienia ośrodka janowskiej parafii ze wspomnianej świątyni do kościoła Przenajświętszej Trójcy, co papież Klemens VIII zaaprobował w r. 1604. Inną fundacją biskupa Gomolińskiego, niemniej jeszcze z czasów zasiadania na biskupstwie chełmskim, był klasztor franciszkanów-obszwantów (bernardynów) w Sokalu (1598/1599). Powierzył on tamże opiece zakonników miejscowy kościół z łaskami słynącym obrazem Matki Bożej Pocieszenia. W roku 1589 ustanowiony został Stanisław Gomoliński przez kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego jednym z opiekunów dzieci i majątku założyciela ordynacji zamojskiej na wypadek jego śmierci, funkcji tej wszakże nie miał możliwości nigdy objąć, gdyż zmarł na rok przed nim – 5 VII 1604. Pod koniec życia otrzymał Stanisław Gomoliński koadiutora w osobie Marcina Szyszkowskiego, prekonizowanego 24 XI 1603 biskupem tytularnym Christopolis, który też przejął po nim rządy w diecezji. Współczesny heraldyk i historyograf Bartosz Paprocki zapisał o biskupie Gomolińskim, iż był to *człowiek uczony, który obyczaje wielu ludzi poznał i dobrze je umiał [spożytkować], bo pokorę w myśli i godność w dostojęństwie kapłaństwa zachować umiał.*

## MARCIN SZYSZKOWSKI 1604 – 1607

Marcin Szyszkowski urodził się w r. 1554 w Iłży – mieście stanowiącym wówczas własność biskupów krakowskich, w którym mieli oni swoją warowną rezydencję i często tu przebywali. Właśnie w iłżańskim zamku biskupim zmarł w bez mała wiek przed narodzinami Szyszkowskiego jeden z pasterzy Kościoła krakowskiego, a zarazem wybitny uczyony, Tomasz ze Strzempina († 26 IX 1460), gdy z kolei w dwieście lat później, w tutejszym kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, odbyła się sakra biskupia Antoniego Kazimierza Ostrowskiego (2 VI 1753), powołanego wówczas na biskupstwo inflanckie, póź-



Herb Ostoja biskupa Marcina Szyszkowskiego

niejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski. Pochodził Marcin Szyszkowski ze zubożałej rodziny szlacheckiej herbu Ostoja, jakkolwiek przez swoją matkę, należąca do rodu Skarszewskich herbu Leszczyc, spowinowacony był z odgrywającymi znaczącą rolę w życiu politycznym Rzeczypospolitej schyłku XVI i początków XVII w. Myszkowskimi herbu Jastrzębiec. Dzięki właśnie protekcji Piotra Myszkowskiego, kolejno podkanclerzego koronnego (1563), ordynariusza płockiego (1570) i następnie krakowskiego (1577), miał przyszły pasterz diecezji łuckiej możliwość odbyć studia zagraniczne i – zdecydowany na obiór kariery kościelnej – uzyskać pierwsze znaczniejsze beneficja. Mianowicie po odbyciu nauk w kolegium jezuickim w Pułtusku i rocznych studiach w Akademii Krakowskiej, wyjechał Marcin Szyszkowski w r. 1579 – na koszt biskupa Myszkowskiego – do Rzymu, gdzie kształcił się w Collegium Romanum, zdobywając tam wiedzę retoryczno-humanistyczną, a następnie studiując teologię i prawo. Jednym z jego mistrzów w tej prowadzonej przez jezuitów rzymskiej uczelni był Robert Bellarmin, późniejszy kardynał i arcybiskup Kapui, kanonizowany w r. 1930 i w rok później ogłoszony Doktorem Kościoła. Jego dzieło „Compendium doctrinae Christianae” przetłumaczone zostało z języka włoskiego na łacinę właśnie przez Szyszkowskiego. W Wiecznym Mieście przyszły biskup łucki zawarł też znajomość z młodszym o lat osiem lub dziewięć bratankiem króla Stefana Batorego – Andrzejem Batorym, kreowanym w r. 1584 kardynałem. U jego też boku zamierzał wówczas, wobec ukończenia podjętych studiów, powrócić do Polski, jednak na polecenie swego protektora Myszkowskiego pozostał nadal na Półwyspie Apenińskim i odbywał dalsze studia kolejno w Padwie i Bolonii (do r. 1586). Krakowski biskup wystarał się też dlań (w r. 1587) o kanonikat w kapitule katedralnej na Wawelu.

Po powrocie do kraju został Marcin Szyszkowski kanclerzem Piotra Myszkowskiego i urząd ten sprawował aż do jego śmierci w r. 1591. Wówczas to wyruszył ponownie do Italii, gdzie po raz wtóry immatrykułował się na uniwersytecie w Padwie (1592). Ów drugi pobyt na Półwyspie Apenińskim przyniósł mu doktorat obojga praw, gdy z kolei na niwie kościelnej uzyskał w tym czasie kustodię w kolegiacie sandomierskiej i archidiaconię zawichojską. Po powrocie z zagranicy dokonał też w r. 1595 w Krakowie, przy tamtejszym kościele franciszkanów konwentualnych, fundacji Bractwa Męki Pańskiej, dla którego po latach – już jako biskup – wznosił osobną kaplicę przy tejże świątyni (1625). Rządzący diecezją krakowska w latach 1600–1606 Bernard Maciejowski, niegdysiejszy biskup łucki, ponownie powierzył Marcinowi Szyszkowskiemu funkcję kanclerza miejscowego ordynariatu biskupie-



Portret biskupa Marcina Szyszkowskiego

go, z której ów niedługo później powołany został w r. 1603 przez króla Zygmunta III Wazę (suplika z 7 VI t.r.) na koadiutora przy biskupie Stanisławie Gomolińskim w Łucku. Po procesie informacyjnym, przeprowadzonym przez nuncjusza Klaudiusza Rangoniego, otrzymał 24 XI 1603 ze strony papieża Klemensa VIII prekonizację na biskupa tytularnego Christopolis. Tenże rok 1603 zapisał się w biografii Szyszkowskiego również wzniesieniem przezeń w rodzinnej Iłży, gdzie był zresztą proboszczem, nowego korpusu kościoła parafialnego (uprzednio natomiast, w r. 1595, przeprowadził tamże remont prezbiterium). Śmierć biskupa Gomolińskiego w roku następnym (5 VII) złożyła na barki Marcina Szyszkowskiego odpowiedzialność za losy społeczności ludu Bożego diecezji łuckiej.

Na jej czele stał Szyszkowski jako ordynariusz zaledwie trzy lata (1604–1607). Już w r. 1604 sprowadził do Łucka bliskich mu z racji chociażby niegdysiejszych studiów w kolegium pułtuskim



i w Collegium Romanum jezuitów (od razu po przybyciu objęli tu obowiązki kaznodziejów i penitencjarzy katedralnych), dla których założył początkowo dom misyjny. W niedługim wszakże czasie powstało tu (r. 1608) właśnie z fundacji Marcina Szyszkowskiego ich kolegium, przy którym w latach 1616–1639 wzniesiony został okazały kościół pw. św. Piotra i Pawła (również z zapisanych przezeń środków) – od r. 1787 świątynia katedralna diecezji. Wraz z rokiem 1610 zaczęło też funkcjonować przy nim diecezjalne seminarium duchowne, którego prowadzenie powierzone zostało właśnie Towarzystwu Jezusowemu. Prócz kolegium jezuitów w stolicy diecezji pasterz ten założył i hojnie uposażył także klasztory franciszkanów-obserywantów (bernardynów) w Brześciu (1605) i franciszkanów konwentualnych w Krzemieńcu (1607). W dziejach łuckiej kapituły katedralnej zapisał się on doprowadzeniem do uchwalenia w r. 1606 nowych jej statutów. Z woli Stolicy Apostolskiej biskup Szyszkowski zajmował się też sprawą pozyskania dla unii prawosławnych magnatów (m.in. kniazia Konstantego Ostrojskiego) i szlachty, samemu wykazując w tym względzie wiele inicjatywy. Chociaż w roku 1606 król Zygmunt III postanowił o jego awansie na biskupstwo płockie, pasterz ten zdążył jeszcze przeprowadzić w dniach 15–17 IX 1607



Rzeźba nagrobkowa biskupa  
Marcina Szyszkowskiego



synod diecezjalny, obradujący w Janowie Podlaskim (ustawy synodalne, wśród nich „De sacra Ruthenorum unione promovenda”, ukazały się niebawem drukiem w Zamościu). Stolicę biskupią w Płocku miał Szyszkowski objąć po Wojciechu Baranowskim, którego monarcha przeniósł z kolei na biskupstwo włocławskie, zwolnione przez powołanego na pasterza diecezji krakowskiej (po kardynale Bernardzie Maciejowskim) Piotra Tylickiego. Papież Paweł V zatwierdził nowego ordynariusza płockiego na tej godności dnia 18 VII 1607.

Biskupem w Płocku był Marcin Szyszkowski lat dziewięć, po czym w r. 1616 (bulla translacyjna z 17 X) awansowany został na biskupstwo krakowskie, którym rządził z kolei lat czternaście. W stolicy diecezji płockiej ufundował w r. 1611 kolegium jezuitów przy kolegiacie św. Michała, a w rok później przeprowadził synod diecezjalny. Również po przenosinach do diecezji krakowskiej odbył tu w r. 1621 synod. W r. 1627 założył Szyszkowski na górze Karczówce, położonej w bliskości należących do biskupów krakowskich Kielc, kościół i klasztor franciszkanów-obszerników (bernardynów), dokąd też sprowadził z Mediolanu relikwie św. Karola Boromeusza (obranego na patrona tej fundacji). Za jego również rządów przybyli do diecezji franciszkanie-reformaci. Z ustanowienia papieża Grzegorza XV pełnił on zresztą funkcję komisarza dla zakonów franciszkańskich. Jako dostojnik kościel-



Inskrypcja kommemoratywna ku czci biskupa Marcina Szyszkowskiego

ny i mąż stanu cieszył się Marcin Szyszkowski zaufaniem króla Zygmunta III, który w r. 1626 chciał go powołać na wakującą po śmierci Henryka Firleja stolicę prymasowską w Gnieźnie, on sam jednak uchylił się przed przyjęciem tej godności.

Zmarł niegdysiejszy biskup łucki 30 IV 1630 w Krakowie, pozostawiwszy po sobie dobrą pamięć wśród współczesnych, jak i obfitą spuściznę piśmienniczą dla pożytku potomnych. Pochowany został w królewskiej katedrze na Wawelu, obok konfesji św. Stanisława, nad którą wznosił w r. 1624 (w okresie rządów biskupich w Krakowie) okazałe mauzoleum. Pomnik nagrobny wystawił mu w tym miejscu bratanek Mikołaj Szyszkowski, w latach 1633–1643 piastujący godność ordynariusza warmińskiego. Według opinii współczesnego historiografa Reinholda Heidensteina, skreślonej jeszcze za lat życia Marcina Szyszkowskiego, był on *mężem rzadkiej roztropności*.

## PAWEŁ WOŁUCKI

1607 – 1616

Paweł Wołucki urodził się w r. 1559 lub 1560 na Mazowszu (ale w jego części należącej do archidiecezji gnieźnieńskiej) w rodzinie rycerskiej (herbu Rawicz) wywodzącej się z Wołuczy (parafia Kurzeszyn) w ziemi rawskiej. Jego ojcem był podśudek rawski Jan, natomiast matka pochodziła z rodu Ołtarzewskich (herbu Lis). Miał przyszły biskup jedną siostrę i sześciu braci. Spośród nich Andrzej, utalentowany literacko, w wieku osiemnastu lat wyróżniony został przez króla jako *poeta laureatus*, wkrótce później jednak przedwcześnie zmarł. Karierę urzędniczą obrali Stanisław (kasztelan halicki, następnie w latach 1620–1622 podkomorzy koronny), Filip (kolejno kasztelan i wojewoda rawski) i Sebastian (kasztelan małogoski), natomiast Wojciech wstąpić miał do Towarzystwa Jezusowego. Jezuitą był z pewnością Mikołaj Wołucki (1592–1655), być może bratanek biskupa, który w latach 1627–1628 i 1630–1634 nauczał jako profesor kolegium swego zakonu w Łucku.

Nie wiemy, gdzie Paweł Wołucki pobierał pierwsze nauki. W semestrze zimowym 1573 r. immatrykulował się w Akademii Krakowskiej *Andreas Ioannis Woluczki de Wolucza dioecesis Gneznen-sis*, ów literacko utalentowany brat biskupa, gdy natomiast on sam odbył studia zagranicą – w Italii. Mógł tam udać się dzięki

hojności związanego z dworem królewskim swego współkrajana (a zdaje się, że i rówieśnika), Mazowszanina Stanisława Mińskiego († 1607), późniejszego wojewody łęczyckiego i podkanclerzego koronnego. Wspomina o tym współczesny wydarzeniom Bartosz Paprocki, pisząc: *[Paweł Wołucki], brat Andrzeja rodzony, młodzieniec był wieku mego uczony, którego Stanisław Miński, za zasługi jego, kosztem swym do Włoch wyprawił i chował przez kilka czasów*. Po powrocie do kraju ze studiów (w ich trakcie nie uzyskał żadnego stopnia naukowego) miał Paweł Wołucki – dzięki swemu protektorowi, blisko związanemu z kanclerzem i hetmanem Janem Zamoyskim – otwarty wstęp na dwór monarszy, rychło też zaliczony został w poczet sekretarzy królewskich. W niedługim czasie zaskarbił sobie życzliwość nowego władcy – Zygmunta III, dzięki któremu – należąc już wówczas do stanu duchownego – uzyskał pierwsze beneficja kościelne. W roku 1591 przypadły mu kanonikaty w kapitułach katedralnych w Łucku i Krakowie, jak również uzyskał probostwo w Raszkowie (w archidiecezji gnieźnieńskiej). W związku z tymi nominacjami przyjął w r. 1592 święcenia kapłańskie. Zaledwie też w wieku około 34/35 lat dostąpił godności biskupiej.

Król Zygmunt III powierzył mu mianowicie wakujący po translacji na biskupstwo chełmskie Stanisława Gomolińskiego urząd pasterski w diecezji kamienieckiej. Zatwierdzenie ze strony Stolicy Apostolskiej nastąpiło 5 XII 1594. Rządy pasterskie w Kamieńcu Podolskim sprawował Paweł Wołucki przez trzynaście lat, zapewne jednak nie nazbyt często przebywał w tej peryferyjnie położonej diecezji. Ponieważ było to w dodatku biskupstwo ubogie, monarcha nadał Wołuckiemu w komendę cysterskie opactwo w podkrakowskiej Mogile, z którego właśnie ustąpił awansowany z Przemyśla do Poznania biskup Wawrzyniec Goślicki. Przez tamtejszy konwent biskup kamieniecki obrany został na życzenie króla opatem 7 IV 1601 i był nim przez lat piętnaście – tj. do chwili swego powołania na rządcę diecezji włocławskiej w r. 1616. W ciągu tego okresu ofiarował on opactwu mogiłskiemu wiele cennych sprzętów, z drugiej jednak strony kazał np. przenieść okazały dzwon z kościoła klasztornego do katedry w Kamieńcu Podolskim, gdzie oczywiście nie przetrwał on kataklizmów dziejowych. Kilkakrotnie podejmował Wołucki w Mogile jako gospodarz króla Zygmunta III, który zwykł tu przybywać przede wszystkim dla uczczenia relikwii Krzyża Św. Tenże monarcha wysłał go z kolei do Rzymu w r. 1605 z poselstwem obediencyjnym do nowoobranego papieża Pawła V (koronowanego 29 V 1605).

Na biskupstwo łuckie Paweł Wołucki przeniesiony został jeszcze w roku 1606. Wspomniany papież Paweł V zatwierdził tę translację 30 VII 1607, zezwalając przy tym przenoszącemu się



Fasada cysterskiego kościoła opackiego w Mogile



Opactwo cystersów w Mogile pod Krakowem



z Kamieńca Podolskiego do Łucka pasterzowi zachować w komendzie opactwo mogiłskie (o co ów zabiegał przez nuncjusza), tudzież posiadać nadal kanonikat katedralny w Krakowie. W diecezji łuckiej rządził Wołucki lat trzynaście. W tym czasie m.in. przeprowadził w r. 1613 synod diecezjalny (natomiast w październiku 1607 r. uczestniczył w synodzie prowincjonalnym metropolii gnieźnieńskiej w Piotrkowie), wkrótce po którym przesłał do Stolicy Apostolskiej relację o stanie diecezji (najstarszą znaną w odniesieniu do Łucka), jakkolwiek zawarł w niej również informacje o sytuacji powierzonego jego pieczy opactwa cystersów w Mogile. Szczególnym dobrodziejem okazał się Paweł Wołucki dla Towarzystwa Jezusowego. Podjął on i dokończył zainicjowaną przez poprzednika w r. 1606 fundację ich kolegium w biskupim Łucku. Jezuici nadal też pełnili funkcję penitencjarzy i kaznodziejów katedralnych, w której to świątyni mieli do swojej dyspozycji osobną kaplicę. W r. 1616 przystąpili oni wszakże do budowy własnego kościoła w stolicy diecezji, doświadczając w tym względzie stałego wsparcia (również materialnego) ze strony ordynariusza. On sam, wspólnie z braćmi Stanisławem i Sebastianem, dokonał w latach 1616–1622 fundacji kolegium Towarzystwa Jezusowego w Rawie Mazowieckiej, a więc w swych rodzinnych stronach. Współ z kolei z trzecim bratem, Filipem, poczynił znaczny zapis na rzecz budowy tamże konwiktu szlacheckiego. Natomiast sumę 200 florenów łożył corocznie na krakowskie kolegium św. Barbary tegoż zakonu. Podobnie jego hojności zaznała jezuicka placówka w Gdańsku (należącym do diecezji włocławskiej), jako zaś biskup kamieniecki troszczył się i o tamtejsze kolegium. Jezuici byli też jego spowiednikami i misjonarzami dworskimi (m.in. w latach 1618–1620, we Włocławku, o. Piotr Fabricius – niegdysiejszy misjonarz na Wołyniu, a później pierwszy Polak na urzędzie prowincjała). Ponadto na jego zaproszenie kapłani z Towarzystwa Jezusowego dojeżdżali w latach 1615–1617 z Łucka z misjami do Brześcia Litewskiego, gdzie również zamierzał on fundować ich kolegium i nawet poczynił na ten cel pewne zapisy, jednakże po jego przenosinach do Włocławka sprawa na kilka lat utknęła w martwym punkcie (zamyśl ten zrealizował dopiero drugi z kolei jego następcą – Andrzej Lipski). Znaczącą wreszcie zasługą Pawła Wołuckiego było gruntowane odnowienie świątyni katedralnej w Łucku i ubogacenie jej wystroju.

Na biskupstwo włocławskie awansowany został Wołucki w r. 1616 (prowizja papieska z 18 V t.r.). Tam z kolei rządził lat sześć. W kwietniu 1621 obecny był na synodzie prowincjonalnym prymasa Wawrzyńca Gembickiego w Piotrkowie, na który przybyli również delegaci z diecezji łuckiej. W powierzonej sobie diecezji przeprowadził osobiście wizytację generalną, wspólnie z kapitułą katedralną ułożył statuty dla swoich następców.

Zmarł Paweł Wołucki 15 XI 1622 i pochowany został w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włocławku, w kaplicy Górków, gdzie bracia Sebastian i Filip wystawili mu monument nagrobny z całopostaciowym wyobrażeniem zmarłego. Zarówno współcześni pisarze, jak i późniejsi historiografowie dali o nim jak najbardziej chlubne świadectwo. Bez wątplenia też w gronie członków episkopatu katolickiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów pierwszych dziesięcioleci XVII w. należał on do najznamienitszych postaci.

## HENRYK FIRLEJ 1616 – 1617

Henryk Firlej urodził się w początkach roku 1574 w dworze w Balicach pod Krakowem jako syn wojewody krakowskiego Jana (herbu Lewart) i jego trzeciej żony Barbary z Mniszchów (herbu własnego). Był jedynym potomkiem narodzonym z tego związku. Miał natomiast liczne rodzeństwo przyrodnie pochodzące z dwóch poprzednich małżeństw ojca (czterech braci i pięć siostr). Do chrztu w dniu 17 II 1574 trzymał późniejszego biskupa łuckiego król-elekt Henryk Walezy (Walezjusz), zmierzający właśnie do Krakowa na swoją koronację. Na jego też cześć nowonarodzony wojewodziec otrzymał imię Henryk. Zaledwie w pół roku później, 27 VIII 1574, zmarł jego ojciec, który w młodości, podczas studiów odbywanych w Lipsku, przeszedł z katolicyzmu na kalwinizm. Ów przedwczesny zgon Jana Firleja sprawił tedy, iż Henryk mógł zostać wychowany po katolicku, taka była bowiem wola jego matki.

Odebrawszy staranne nauki domowe przyszedł biskup wysłany został w wieku trzynastu lat na dalsze kształcenie do jezuickiego kolegium w bawarskim Ingolsztadzie (1587), a następnie do bliższej placówki w styryjskim Grazu (w trzydzieści lat później w tych samych dwóch kolegiach zdobywał wykształcenie również inny z pasterzy diecezji łuckiej – Tomasz Leżeński). Z krajów austriackich wyruszył następnie Henryk na Półwysep Apeniński, gdzie studiował wprawdzie w Padwie (1592–1593), a później w samym Rzymie (do 1596). Przeznaczony już wówczas do stanu duchownego, dostał się na dwór papieża Klemensa VIII (niegdysiejszego kardynała-legata w Rzeczypospolitej Obojga Narodów), który mianował go swoim szambelanem i prałatem domowym,



a także nadał mu godności hrabiego rzymskiego i referendarza obojga sygnatur, zaś na sam koniec wyróżnił tytułem protonotariusza apostolskiego. Tym samym do kraju powrócił 22-letni Henryk Firlej już jako infulat.

Tu, jeszcze w r. 1593, wystarano się dlań o scholasterię w krakowskiej kapitule katedralnej, natomiast w r. 1598 młody prałat przyjęty został na dwór Zygmunta III Wazy i otrzymał tytuł sekretarza królewskiego. Z ramienia tego monarchy kilkakrotnie sprawował misje dyplomatyczne, uzyskując w nagrodę kolejne prebendy i beneficja (m.in. kanonikat w kolegiacie sandomierskiej i prepozyturę płocką). Z początkiem roku 1605 król powołał go na referendarza koronnego (17 II) po awansowanym na podkanclerstwo ordynariuszu przemyskim Macieju Pstrokońskim († 1609), a w r. 1611 nadał mu w komendę prepozyturę generalną kanoników Bożego Grobu (bożogrobców) w Miechowie. Wreszcie w marcu 1613 r. Zygmunt III powierzył dotychczasowemu referendarzowi, a przez krótko sekretarzowi wielkiemu koronnemu, urząd podkanclerzego koronnego (po Szczęsnym Kryskim). Dotychczasowy przebieg kariery kościelnej Henryka Firleja zdawał się niedwuznacznie zapowiadać, iż czeka go prędzej czy później infula biskupia.

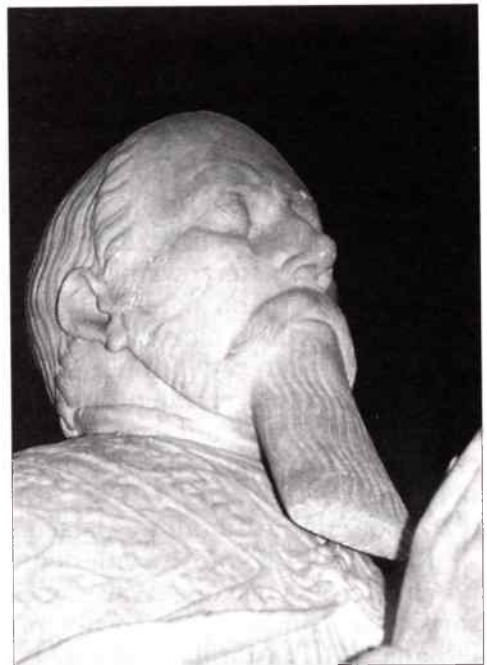
Kiedy w r. 1616 Paweł Wołucki przeniesiony został z Łucka do Włocławka, nowym pasterzem diecezji łuckiej monarcha desygnował właśnie podkanclerzego Firleja. Papież Paweł V przychylił się do woli królewskiej i 30 V 1616 udzielił prekonizacji 42-letniemu nominatowi. Minęło wszakże zaledwie pół roku i 9 I 1617 nastąpiła translacja Henryka Firleja na biskupstwo płockie, z którego odszedł do Krakowa Marcin Szyszkowski – również niegdysiejszy rządca diecezji łuckiej. Dopiero też wówczas zrezygnował Firlej z komendatoryjnej prepozytury miechowskiej (20 IV 1617), jak również złożył – pod naciskiem nieprzychylnych mu osobistości życia politycznego – podkanclerstwo koronne (8 III 1618). Okres pasterzowania w diecezji łuckiej stanowił zatem jedynie krótki epizod w biografii tego hierarchy, który w jej dziejach nie zapisał się niczym szczególnym.

Również jako ordynariusz płocki nie miał Henryk Firlej możliwości wykazać swych talentów pasterskich, zbyt bowiem zaabsorbowany był sprawami życia politycznego kraju i nie stawało mu czasu, tudzież energii, na rozwinięcie szerszej działalności kościelnej. On to wszakże osadził w Pułtusk konwent bonifratrów, jak też zapoczątkował budowę pałacu biskupiego w Broku.

Rok 1624 przyniósł wyniesienie Henryka Firleja na wakującą po śmierci arcybiskupa Wawrzyńca Gembickiego stolicę prymasowską w Gnieźnie. Stosowna prekonizacja ze strony papieża Urbana VIII nastąpiła 7 X 1624, a kanoniczne objęcie rządów



Nagrobek arcybiskupa Henryka Firleja (całość i detal)



przez nowego arcybiskupa (za pośrednictwem wszakże delegata) miało miejsce 12 XII t.r. Na czele gnieźnieńskiej metropolii stał Firlej przez niespełna półtora roku, w którym to czasie nie zdążył nawet odbyć ingresu do świątyni archikatedralnej. Zmarł 22 II 1626 w rezydencji prymasowskiej w Skierniewicach, w wieku 52 lat, pochowany zaś został w kolegiacie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja w Łowiczu, gdzie po dziś dzień zachował się okazały jego nagrobek. Żyjący w latach 1599–1635 bratanek i imiennik Henryka Firleja był biskupem kolejno przemyskim (1631) i przez krótko poznańskim (1635).

## ANDRZEJ LIPSKI 1617 – 1623

Andrzej Lipski urodził się w roku 1572 lub 1575 w Rzeplinie w województwie bełskim na Rusi Czerwonej (w ówczesnej diecezji chełmskiej) jako syn Jana i Reginy z Rzeplińskich. Jego ród (herbu Grabie) wywodził się ze wsi Lipie w powiecie kaliskim w Wielkopolsce. Na ziemie ruskie przenieśli się stamtąd dopiero w latach 70. XVI w. ojciec i stryj późniejszego biskupa, którzy wżenili się w osiadłą tu wcześniej szlachtę i weszli w posiadanie znacznie większych majątków. Oboje rodziców Andrzeja było wyznania ewangelickiego, w związku z czym on sam również został wychowany po protestancku. Po początkowych naukach w kraju przyszły pasterz diecezji łuckiej udał się zagranicę na studia prawnicze, które odbywał wprawdzie w Strasburgu, a następnie w Heidelbergu.

Po powrocie z Rzeszy do Rzeczypospolitej Andrzej Lipski, dzięki protekcji referendarza koronnego Piotra Tylickiego (nowo mianowanego biskupa chełmińskiego), dostał się do pracy w kancelarii monarszej w charakterze sekretarza królewskiego. W tym też zapewne czasie dokonał konwersji z protestantyzmu na katolicyzm, podejmując zarazem decyzję o obiorze stanu duchownego. Już też w r. 1599 przyjął cztery niższe święcenia i jako kleryk mógł ubiegać się o beneficja kościelne. Dzięki przychylności króla Zygmunta III Wazy dane mu było uzyskać kolejno scholasterię plocką, kanonikat w krakowskiej kapitule katedralnej (1603) i kustodię gnieźnieńską (1605), a w następnych latach także scholasterię krakowską (1612) i kanonikat w kolegiacie sandomierskiej (1614). Objął nadto parafię w rodzinnym Rzeplinie



Biskup Piotr Tylicki († 1616), protektor Andrzeja Lipskiego

w diecezji chełmskiej, skąd usunął kaznodzieję ewangelickiego. Jeszcze też w r. 1602 lub 1603 wyjechał na dalsze studia do Rzymu, gdzie przebywał przez trzy lata. Uzyskał tam licencjat teologii, a 14 IV 1605 odbyła się – również w Wiecznym Mieście – jego promocja na doktora obojga praw.

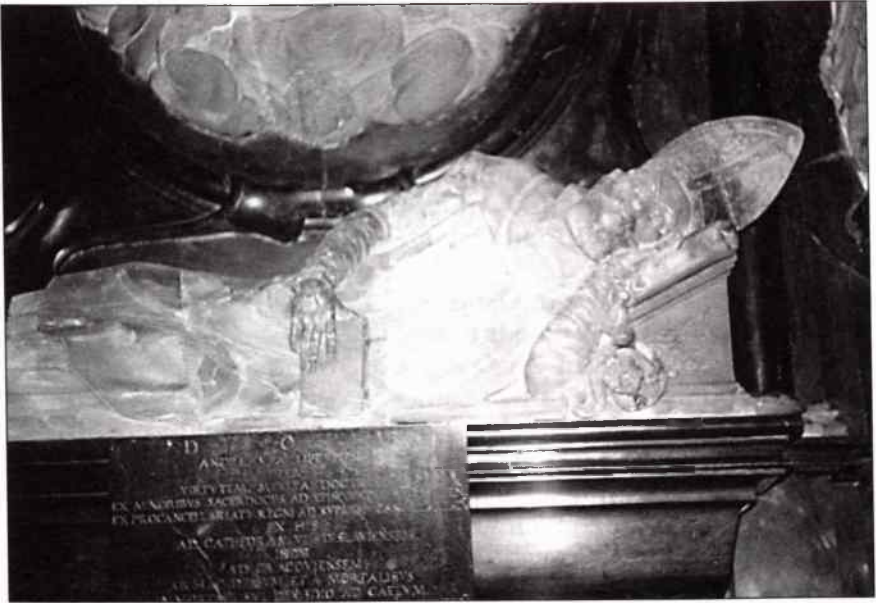
Powróciwszy do kraju włączył się Andrzej Lipski w życie kościelne i polityczne Rzeczypospolitej. M.in. kilkakrotnie reprezentował kapitułę katedralną z Krakowa w Trybunale Koronnym i na synodach prowincjonalnych, gdy z kolei z ramienia monarchy sprawował różnorakie misje dyplomatyczne. Natomiast u boku zasiadającego w latach 1607–1616 na krakowskiej stolicy biskupiej Piotra Tylickiego, któremu zawdzięczał przed laty start do swej kariery, pełnił funkcję kanclerza. Po śmierci tegoż hierarchy (nastąpiła 13 VII 1616) został Lipski wybrany 16 VII 1616 przez miejscową kapitułę katedralną administratorem wakującej diecezji i był nim do 7 XII t.r. Na tym też stanowisku zastała go królewska nominacja na rządcę biskupstwa łuckiego.

Prekonizacji udzielił Andrzejowi Lipskiemu dnia 20 II 1617 papież Paweł V. Nie dane wszakże było nowemu ordynariuszowi poświęcić się wyłącznie sprawom powierzonej mu diecezji, już bowiem 23 III 1617 król Zygmunt III ustanowił go podkanclerzem koronnym, a z kolei 5 XII 1620 awansował na kanclerza wielkiego koronnego. Ten ostatni urząd zachował Lipski aż do r. 1625, będąc też przez jakiś czas kanclerzem królowej Konstan-

cji Habsburżanki. Mimo pełnienia tak odpowiedzialnych obowiązków państwowych nie zaniedbywał on spraw biskupstwa. W r. 1621, zapewne wczesną wiosną, przeprowadził synod diecezjalny, który odbył się w Janowie Podlaskim, a jego statuty jeszcze w tym samym roku wyszły drukiem w Krakowie. Zobowiązał wówczas podległe mu duchowieństwo do prowadzenia rejestrów parafian, poczynił też kroki w kierunku ostatecznego uporządkowania organizacji terytorialnej poszczególnych parafii (ich rozgraniczenia). Do Stolicy Apostolskiej przesłał relację o stanie biskupstwa. W r. 1622 zdecydowanie wystąpił przeciwko przyznaniu przez papieża Pawła V koadiutorii dziekani katedralnej w Łucku Piotrowi Uszyńskiemu i – dzięki poparciu króla – osiągnął w tym względzie pomyślny rezultat. Samemu przebywając zwykle poza diecezją i dla tej racji nie mogąc spełniać w niej regularnie funkcji biskupich, wystarał się u Stolicy Apostolskiej o erygowanie urzędu sufragana, któremu też zapewnił stosowne uposażenie w postaci dwóch wsi położonych w regionie Kowla (Kołodzieżno i Kołodżeńska Wola), należących uprzednio do dóbr biskupich (*mensa episcopalis*). Pierwszym biskupem pomocniczym dla Łucka został prekonizowany 4 XII 1617 ks. Stanisław Udrzycki, któremu osobiście udzielił sakry i wystarał się dlań u króla Zygmunta III o intratne probostwo w Surażu na Podlasiu, gdzie miał odtąd rezydować przez jedną połowę roku (przez drugą na Wołyniu). Kiedy ów niedługo później zmarł, drugim z kolei sufraganiem został 21 II 1622 ks. Franciszek Zajerski. Do bliskich współpracowników Andrzeja Lipskiego w tym okresie zaliczał się też jego rówieśnik ks. Stanisław Łoza, ówczesny kustosz łuckiej kapituły katedralnej i proboszcz w Tykocinie, który m.in. reprezentował ordynariusza w kwietniu 1621 r. na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie, a w kilkanaście lat później także został biskupem pomocniczym w Łucku (1634).

Po śmierci ordynariusza włocławskiego Pawła Wołuckiego († 15 XI 1622), również niegdysiejszego pasterza diecezji łuckiej, królewską nominację na jego następcę otrzymał w początkach roku 1623 właśnie Lipski. Pojawiły się jednak trudności z wyłonieniem jego z kolei sukcesora (o czym w następnym szkicu), tak iż dopiero w połowie września 1623 nuncjusz Jan Baptysta Lancellotti przekazać mógł sprawę do Rzymu, a nowy papież Urban VIII wyraził zgodę na translację 20 XI t.r., zezwalając nominatowi zachować jeszcze przez trzy lata scholasterię płocką. Na stolicy biskupiej we Włocławku zasiadał Andrzej Lipski siedem lat (1623–1630). W tym czasie m.in. odbył w r. 1625 wizytę *ad limina apostolorum* w Rzymie, jak też przeprowadził w r. 1628 synod diecezjalny. Fundował również klasztory franciszkanów-reformatów w Choczcu (1625) i Włocławku (1625). Tamże w Cho-





Pomnik nagrobny biskupa Andrzeja Lipskiego

czu, którą to miejscowość nabył na własność w r. 1620, ufundował i uposażył okazałą świątynię, dla której wystarał się u Stolicy Apostolskiej o tytuł kolegiaty (przyznany jej już po jego śmierci – w r. 1632).

Przeniesiony 2 XII 1630 na biskupstwo krakowskie, odbył Andrzej Lipski 20 I 1631 uroczysty ingres do katedry na Wawelu. Zaledwie jednak 4 IX 1631 zmarł podczas pobytu w Warszawie. Pochowany został w krakowskiej katedrze, w podziemiach kaplicy śś. Mateusza i Macieja, której przebudowę na miejsce swego wiecznego spoczynku zdążył jeszcze rozpocząć za życia.

## STANISŁAW ŁUBIEŃSKI 1624 – 1627

Stanisław Łubieński (Łubiński) urodził się w r. 1573 w Łubnej jako czwarty syn pośród dziewięciorga dzieci Świętosława († 1592) i Barbary z Zapolskich († 1611). Jego ród (herbu Po-





Herb Pomian Łubieńskich

mian) związany był korzeniami z ziemią sieradzka, pisząc się z Łubnej w parafii Wąglczew (Wągczew) – ówczasie w dekanacie wareckim archidiecezji gnieźnieńskiej. Poprzez matkę, córkę Agnieszki z Pstrokońskich, był Stanisław Łubieński bliskim krewnym biskupów Macieja Pstrokońskiego († 1609), ordynariusza kolejno przemyskiego i wrocławskiego, oraz Stanisława Pstrokońskiego († 1657), ordynariusza z kolei chełmskiego. Spośród licznego rodzeństwa późniejszego pasterza diecezji łuckiej Zofia przez 30 lat sprawowała godność ksieni opactwa cysterek w wielkopolskim Ołoboku, Wojciech (1565–1640) był sekretarzem królewskim i kanonikiem kilku kapituł (m.in. dziekanem poznańskim i prepozytem pułtuskim), najmłodszy Marcin (1586–1653) wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, zaś Jan (1569–1617), pisarz grodzki sieradzki, zapewnił ciągłość rodowi, przy czym jego prawnuk Kazimierz (1652–1719) został ordynariuszem kolejno chełmskim i krakowskim, a praprawnuk Władysław Aleksander (1703–1767) – metropolitą wpierw lwowskim, a następnie gnieźnieńskim. Najwyższych wszakże dostojęństw spomiędzy synów



Pomnik nagrobny arcybiskupa Macieja Łubieńskiego

Świętosława Łubieńskiego doświadczył Maciej (1572–1652), który w ciągu długiego życia przeszedł przez biskupstwa chełmskie, poznańskie i wrocławskie, by na koniec osiągnąć stolicę prymasowską w Gnieźnie. Dzięki też przykładowemu życiu, w którym stronił on – odmiennie niż wielu innych hierarchów w tamtych czasach – od urzędów świeckich, poświęcając się gorliwie służbie kościelnej, zyskał już u współczesnych miano osoby świętobliwej.

Stanisław był młodszym od Macieja o zaledwie rok, pod wieloma też względami przypominał starszego brata, znajdując szczególne upodobanie w nauce i sprawach kościelnych. Nie uchylał się wszakże przy tym od udziału w życiu politycznym Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Obaj pobierali nauki w kolegiach jezuitów w Sieradzu, a następnie w Kaliszu, gdzie dane im było zaprzyjaźnić się z młodszym o dziewięć lat Jakubem Zadzikiem (w r. 1623 zeznawał on jako jeden z powołanych świadków w procesie informacyjnym poprzedzającym wyniesienie Stanisława Łubieńskiego na biskupstwo), późniejszym ordynariuszem chełmińskim, podkanclerzym i kanclerzem wielkim koronnym, a wreszcie biskupem krakowskim. Ukończywszy nauki, pracował przyszły pasterz diecezji łuckiej przez krótko w charakterze pisarza w grodzie kaliskim, nim w r. 1591 – dzięki protekcji wspo-



Biskup Jakub Zadzik († 1642), przyjaciel Stanisława Łubieńskiego

mnianego wcześniej Macieja Pstrokońskiego, ówczesnie regenta kancelarii koronnej – przyjęty został na dwór Zygmunta III Wazy jako sekretarz królewski. Na nowym stanowisku w niedługim czasie zaskarbił sobie łaskę monarchy, u boku którego przebywał zresztą w latach 1593–1594 w Szwecji. Po powrocie stamtąd i przyjęciu święceń niższych wyjechał na studia wprawdzie do akademii jezuickiej w Grazu (Collegium Ferdinandeum, istniejące od r. 1585), a następnie na Półwysep Apeniński, gdzie na uniwersytecie w Perugii uzyskał doktorat obojga praw, a z kolei w Rzymie pogłębiał wiedzę w zakresie nauk teologicznych. Tamże w Wiecznym Mieście przyjął w r. 1600 święcenia kapłańskie. Jeszcze też w r. 1599 został instalowany w gnieźnieńskiej kapitule katedralnej, w której w październiku 1608 r. awansował na prepozyta.

Z zagranicznych wojaży powrócił Stanisław Łubieński do kraju wiosną 1606 r. i na nowo podjął pracę w kancelarii koronnej – u boku swego krewnego i protektora, kanclerza wielkiego koronnego Macieja Pstrokońskiego. Po jego śmierci (nastąpiła 29 VI 1609) pracował z kolei pod kanclerzem Wawrzyńcem Gembickim, biskupem wprawdzie chełmskim, a od r. 1610 wrocławskim. W tych też latach reprezentował Łubieński gnieźnieńską kapitułę w Trybunale Koronnym, a w sierpniu 1613 r. wszedł z kolei do krakowskiej kapituły katedralnej, której niebawem został archidiaconem. Współ z bratem Maciejem podjął się także wówczas



Opactwo benedyktynów w Tyńcu (widok fasady kościoła i całości)





niełatwego zadania uporządkowania Archiwum Koronnego. Król wynagrodził mu ten trud powołaniem go na regenta kancelarii koronnej, do którego to awansu istotnie przyczyniło się poparcie ze strony biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego, a 11 VI 1618 wybrany został Łubieński – na polecenie monarchy – przez konwent benedyktynów w Tyńcu tamtejszym opatem komendatoryjnym. Tę ostatnią godność sprawował przez dziewięć lat – do r. 1627. U samego progu rządów opackich przyjął też habit i nosił się nawet z zamiarem złożenia ślubów zakonnych we wspólnocie św. Benedykta. Jego zasługą była restauracja gmachów tynieckiego klasztoru i samego kościoła, który zyskał wówczas nowy wystrój (1622). Wystarał się też o egzempcję dla opactwa, a dla uporządkowania wewnętrznego życia konwentu zaprowadził na kapitule w r. 1621 nową redakcję przepisów klasztornych.

Rok 1623 zapisał się w biografii Stanisława Łubieńskiego jego awansem na biskupstwo łuckie. Nastąpił on pośród dość osobliwych okoliczności. Kiedy po zmarłym 15 XI 1622 ordynariuszu wrocławskim Pawle Wołuckim król na stolicę biskupią we Włocławku powołał Andrzeja Lipskiego z Łucka, na jego z kolei następcę upatrzył ówczesnego ordynariusza przemyskiego Jana Wężyka, któremu też 10 III 1623 udzielił stosownej nominacji. Kiedy wszakże ów przybył na dwór królewski do Warszawy i spotkał się tu z Lipskim, okazało się, iż ustępujący pasterz zastrzegł sobie przed monarchą prawo zachowania aż do momentu uzyskania confirmacji papieskiej 3/4 dochodów z diecezji łuckiej. W tej sytuacji biskup Wężyk zrezygnował z przenosin z Przemyśla do Łucka i poprosił króla o pozostawienie go przy dotychczas posiadanej diecezji, na co też władca wyraził zgodę. Trzeba zatem było rozejrzeć się za nowym kandydatem, dla którego warunek postawiony przez Lipskiego nie stanowiłby jakiegś przeszkody do wyrażenia zgody na objęcie biskupstwa. Ostatecznie w połowie roku 1623 nominację otrzymał właśnie Stanisław Łubieński (w tym akurat czasie Wołyń dotknięty został niszczącym najazdem Tatarów) i pod koniec września t.r. przed nuncjuszem Janem Baptystą Lancellottim w Warszawie przeprowadzony został proces informacyjny kandydata, w którym zeznawali m.in. sekretarz wielki koronny Jakub Zadzik i kustosz katedry łuckiej Stanisław Łoza (późniejszy sufragan), jak też jej kanonik Wojciech Zawistowski. Dopiero jednak z początkiem grudnia 1623 r. akta procesu wyekspediowane zostały do Rzymu. Prekonizacji Łubieńskiemu udzielił 26 II 1624 r. papież Urban VIII, a w czerwcu t.r. nominat przyjął w królewskiej katedrze na Wawelu sakrę biskupia. Przedtem jeszcze wszczął wszakże proces przeciw Andrzejowi Lipskiemu o przywłaszczenie przezeń dochodów z dóbr biskupich (o czym wyżej), dając tym samym świadectwo, iż sprawy diecezji



Nagrobek biskupa Hieronima Cieleckiego († 1627), poprzednika Stanisława Łubieńskiego na biskupstwie płockim



Bazylika katedralna w Płocku



przedkłada nad wszelkie interesy i układy. Krokiem tym zyskał sobie wroga w Lipskim, toteż dopiero po ustąpieniu tegoż (31 I 1625) z godności kanclerza wielkiego koronnego mógł uzyskać zasłużony awans na podkanclerzego Królestwa (6 III 1625). Z racji owej funkcji powierzonej sobie diecezji nie miał możliwości poświęcać dostatecznie wiele czasu i troski, w czynnościach pasterskich wyręczając się sufraganem Franciszkiem Zajerskim. Już też w maju 1627 r. awansowany został przez Zygmunta III na wakujące po śmierci Hieronima Cieleckiego († 16 IV 1627) biskupstwo płockie. Stolica Apostolska udzieliła kanonicznej sankcji tej translacji 30 VIII 1627, a 2 V 1628 nowy ordynariusz odbył w Płocku ingres. Wcześniej jeszcze, 13 XI 1627, zrezygnował z podkanclerstwa koronnego.

Na czele diecezji płockiej stał Stanisław Łubieński dwanaście lat. Przeprowadził jej wizytację, dwukrotnie zwoływał synody (1632 i 1634), w swej stolicy Płocku wznosił nowy kościół dla tamtejszej wspólnoty bliskiego mu zakonu benedyktynów. W r. 1637 dokonał hojnego zapisu na rzecz miejscowej kapituły katedralnej, gdy z kolei w rozporządzeniu testamentalnym nie zapomniał o opactwie tynieckim. Był także – wspólnie z braćmi Wojciechem, Maciejem i Marcinem – fundatorem konwentu bo-



Pomnik nagrobny biskupa  
Stanisława Łubieńskiego



Herb Pomian Łubieńskich

żogrobców w Wągłczewie, swej rodzinnej parafii. Zmarł 16 IV 1640 w Wyszku, pochowany zaś został w płockiej katedrze św. Zygmunta, w której jego starszy brat, prymas Maciej Łubieński, wystawił mu okazały pomnik nagrobny z marmuru.

Był Stanisław Łubieński autorem szeregu dzieł historiograficznych, w tym żywotów biskupów płockich („Series, vitae, res gestae episcoporum Plocensium”), jak też biografii szczególnie mu bliskiego biskupa i kanclerza Macieja Pstrokońskiego („De ortu, vita et morte Matthiae de Bużenin Pstrokoński, primum Praemiliensis, deinde Regni supremi cancellarii et episcopi Vladislaviensis”). Jego prace zebrane ukazały się w wydaniu pośmiertnym z r. 1643 w Antwerpii.

## ACHACY GROCHOWSKI

1627 – 1633

Achacy Grochowski przyszedł na świat zapewne w ostatniej ćwierci XVI stulecia w diecezji przemyskiej jako syn Wojciecha i Zofii z Monasterskich. Jego ród (herbu Junosza) pochodził z Grochowic (Grochowców) w ziemi przemyskiej. Spokrewniony był przyszyły biskup z rodzinami m.in. Dłuskich i Krasickich (być może to właśnie dzięki niemu znalazł się w gronie łuckiej kapituły katedralnej Mikołaj Krasicki – późniejszy administrator diecezji i w latach 1640–1649 tutejszy sufragan) – ci ostatni zresztą weszli w posiadanie Grochowic. Miał Achacy siostrę Elżbietę,

wydaną za Łukasza Lubienieckiego, oraz czterech braci. Spośród nich najznacznieszą karierę zrobił Stanisław († 1644), który – będąc sekretarzem królewskim – został prałatem licznych kapituł i pisarzem wielkim skarbu koronnego, a w r. 1633 wstąpił na stolicę arcybiskupią we Lwowie (w kilkanaście miesięcy po śmierci swego brata biskupa łuckiego, obok którego zresztą został później pochowany w grobowcu rodzinnym w katedrze przemyskiej). Pozostali synowie Wojciecha i Zofii to Krzysztof, Felicjan i Rafał, którzy wszyscy pełnili różne urzędy ziemskie (dwaj pierwsi byli też sekretarzami królewskimi). Z kolei dwaj synowie Felicjana (kasztelana przemyskiego) – Stanisław i Wojciech, obrali wzorem stryjów-biskupów karierę kościelną i osiągnęli godności kanoniczne.

Po odbyciu wcześniejszych nauk w kraju Achacy Grochowski studiował na uniwersytecie w Padwie, gdzie jego obecność poświadczona jest w roku 1609, nie uzyskał wszakże żadnego stopnia naukowego. Pobyt zagranicą pozwolił mu również poznać języki obce, jak też nabyć ogładę dworską. Dzięki temu po powrocie do kraju rychło przyjęty został na dwór monarszy, otrzymując tytuł sekretarza królewskiego. Przy poparciu Zygmunta III Wazy uzyskał też w niedługim czasie wiele intratnych beneficjów (był już wówczas osobą duchowną). Dnia 10 XI 1608 tenże monarcha prezentował go na zwolnioną przez Stanisława Łubieńskiego (późniejszego biskupa łuckiego) kantorję gnieźnieńską, na którą instalował się on 19 II 1609. Wkrótce później doszły mu prepozytury kolegiat w Łęczycy i Sandomierzu, w r. 1613 kanonikat katedralny w Przemyślu (od r. 1618 tamże kantor), a w r. 1614 kanonikat w katedrze krakowskiej. W tych latach Grochowski kilkakrotnie delegowany był przez kapitułę metropolitalną z Gniezna na sejmy, a z kolei w r. 1621 król wysłał go do Rzymu w poselstwie do papieża Grzegorza XV, u którego zabiegać miał o subsydia na wojnę z Turcją. Z tej legacji przyszedł biskup wyniósł godność protonotariusza apostolskiego. Za zezwoleniem Ojca św. przywiózł też z Wiecznego Miasta do stołecznego Krakowa relikwię głowy św. Stanisława Kostki, która uroczyście została złożona w tamtejszym kościele jezuickim śś. Piotra i Pawła.

Rok 1624 przyniósł Achacemu Grochowskiemu awans na godność biskupią. Kiedy mianowicie zmarł dotychczasowy ordynariusz poznański Andrzej Opaliński († 19 XII 1623), król Zygmunt III mianował jego następcą aktualnego pasterza diecezji przemyskiej Jana Wężyka (niedawnego nominata na biskupstwo łuckie), a w jego z kolei miejsce zdecydował się powołać właśnie Grochowskiego, który tym samym objąć miał rządy w swej macierzystej diecezji. Decyzją monarchy w tym względzie zapadła na przedwiośniu 1624, już bowiem w liście z 22 (24) III t.r. Achacy

Grochowski poinformował o swym wyniesieniu kapitułę katedralną z Przemyśla, której królewski akt nominacji przedstawiony został 11 IV t.r. W Rzymie osoba nominata była (po legacji z r. 1621) dość dobrze znana, dlatego też już 26 VIII 1624 nastąpiła prekonizacja. Papież Urban VIII zezwolił mu przy tym na zachowanie przez okres pięciu lat prepozytur sandomierskiej i łączyckiej oraz kanonikatu krakowskiego. W diecezji przemyskiej rządził Achacy Grochowski tylko trzy lata. W tym czasie m.in. przeprowadził wizytację generalną, dokonał rekonsekracji odbudowanej po pożarze – staraniem wojewodziny wołyńskiej Anny Ostrogskiej – kolegiaty w Jarosławiu, położył kamień węgielny pod kościół jezuitów w Przemyśle. W r. 1626 udzielił benedykcji ksieni brygidek z Sambora Urszuli Daniłowiczównie. Nadal też uczestniczył czynnie w życiu politycznym kraju.

Biskupem łuckim został Grochowski po translacji Stanisława Łubieńskiego do Płocka. Jakkolwiek Stolica Apostolska wyraziła kanoniczną zgodę na jego przenosiny do Łucka dopiero 6 X 1627, już wszakże 4 IX t.r. dotychczasowy ordynariusz przemyski wystosował pożegnalny list do kapituły katedralnej diecezji, którą miał opuścić. Ponieważ zaś biskupstwo łuckie było uboższe od przemyskiego, król dodał Achacemu Grochowskiemu w komendę prepozyturę bożogrobców w Miechowie, w dziejach którego to konwentu biskup ten zapisał się jak najbardziej chlubnie (w kościele miechowskim posiada zresztą epitafium). W Łucku nowy pasterz rządził sześć lat, który to czas obfitował w wiele ważnych wydarzeń. M.in. przeprowadził on aż dwa synody diecezjalne (oba odbyły się poniekąd tradycyjnie w Janowie Podlaskim). Pierwszy obradował w dniu 10 V 1628 i zostali na nim wybrani delegaci na synod prowincjonalny w Piotrkowie, dla których też ułożono instrukcję. Synod ten poprzedzony był wizytacją generalną, która rozpoczęła się jeszcze w r. 1626 (a więc za poprzednika – Stanisława Łubieńskiego). Drugi miał miejsce 8 X 1631, a jego statuty rzekomo wydane zostały drukiem, jakkolwiek jak dotychczas nie udało się badaczom na nie natrafić. We wspomnianym synodzie piotrkowskim (22–26 V 1628), zwołanym przez będącego już wówczas prymasem Jana Wężyka, biskup Grochowski osobiście nie uczestniczył, reprezentowali go wszakże pełnomocnicy. Z kolei w r. 1630 pasterz ten wystosował do Stolicy Apostolskiej relację o stanie diecezji łuckiej, którą dostarczył do Kurii rzymskiej specjalny ablegat ordynariusza Walery Wilczogórski – późniejszy biskup tytularny Margaritae i sufragan włocławski. Na sejmie w r. 1632 pasterz z Łucka zdecydowanie występował przeciwko żądaniom wyznawców prawosławia z ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów przyznania im swobód religijnych i równouprawnienia politycznego.



Katedra (obecnie bazylika archikatedralna)  
w Przemysłu

Zmarł Achacy Grochowski 7 I (według innych 9 I lub nawet 14 I) 1633 w swej rezydencji w Janowie Podlaskim. Pochowany został w grobowcu rodzinnym w podziemiach katedry przemyskiej, gdzie spoczywał już m.in. jego zmarły w r. 1612 ojciec Wojciech.

## BOGUSŁAW RADOSZEWSKI 1633 – 1638

Bogusław Radoszewski (Boksa–Radoszewski) urodził się około roku 1577 jako syn Jerzego († 1614), późniejszego (od r. 1580) podkomorzego wieluńskiego, i Zofii z Mogilnickich – wdowy po zmarłym w r. 1568 sekretarzu królewskim Trajanie Provana,



szlachcicu piemonckim i wyznawcy kalwinizmu. Miał późniejszy biskup rodzonego brata Marka († 1641), w przyszłości dworzani-  
na królewskiego, podkomorzego i kasztelana wieluńskiego, oraz  
pochodzące z pierwszego małżeństwa matki przyrodnie rodzeń-  
stwo: Abrahama (zmarłego w r. 1602 kawalera maltańskiego),  
Barbarę, Annę i Elżbietę Provanów. Z tych Barbara wydana zosta-  
ła za żupnika krakowskiego Mikołaja Korycińskiego († 1615),  
którego syn Krzysztof Piotr († 1636) zasłynął jako fundator  
klasztoru franciszkanów-obszerników (bernardynów) w Alwernii  
pod Krakowem, wnuk Stefan († 1658) został kanclerzem wielkim  
koronnym, a prawnuk Piotr Mikołaj († 1680), prepozyt general-  
ny bożogrobców w Miechowie, zmarł jako biskup nominat cheł-  
miński. Dalszy kuzyn tegoż, Wojciech Koryciński († 1677), był  
kolejno ordynariuszem kamienieckim (1667) i metropolitą lwow-  
skim obrządku łańciewskiego (1670). Z kolei sam ród Radoszew-  
skich (herbu Oksza), związany historycznie z ziemią wieluńską,  
wydał – obok Bogusława – jednego jeszcze biskupa, sufragana  
krakowskiego (ale rezydującego w Sandomierzu) Wojciecha Józe-  
fa († 1796), zmarłego i pochowanego w Klimontowie.

Bogusław Radoszewski kształcił się wspólnie z bratem Markiem  
wpierw w kolegium jezuickim w Kaliszu (1593), a od r. 1598 na  
uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą. Z końcem roku 1599 lub  
początkiem 1600 już sam wyruszył na dalsze studia do Padwy, na  
tamtejszy uniwersytet. Jakiś czas przebywał również we Francji,  
po czym powrócił do kraju, gdzie trafił na dwór Zygmunta III  
Wazy i zaliczony został w poczet sekretarzy królewskich. Święce-  
nia kapłańskie przyjął w Krakowie w r. 1607 i w tymże też roku  
uzyskał z prezenty monarchy prepozyturę w kapitule kolegiackiej  
w Kaliszu. Zrezygnował z niej już w rok później, by móc z kolei  
objąć nadaną mu przez Zygmunta III godność opata benedyk-  
tyńskiego konwentu Św. Krzyża na Łysej Górze (1608). Nie chcąc  
wszakże pozostawać tylko komendatariuszem, złożył w zakonie  
św. Benedykta profesję i przyjął benedykcję opacką. Jego rządy  
zapisały się korzystnie w dziejach opactwa świętokrzyskiego.  
Ubogacił on wystrój kościoła klasztorowego, w którym m.in. wy-  
stawił nowe ołtarze, sprawił też relikwiarz ze złota na posiadaną  
przez łysogórskich benedyktynów część Krzyża Św. W później-  
szych latach wystarał się również o zatwierdzenie wszystkich  
przywilejów uzyskanych w ciągu wieków przez konwent na Łysej  
Górze (1627).

W ostatnich miesiącach roku 1618 król Zygmunt III Waza  
powołał Bogusława Radoszewskiego na wakującą po śmierci  
Krzysztofa Kaźmierskiego (Kazimierskiego) diecezję kijowską.  
Proces informacyjny kandydata przeprowadził w marcu 1619 r.  
nuncjusz Franciszek Diotallevi, w ślad za czym 17 VI t.r. nastąpi-



ła prekonizacja, której udzielił papież Paweł V, zezwalając nominatowi na zachowanie godności opata świętokrzyskiego. Biskupem w Kijowie był Radoszewski przez lat czternaście (1619–1633). Zatrószył się o tutejszą katedrę, której budowę dokończył i powiększył jej uposażenie, jak też utworzył kolegium wikariuszy dla uświetnienia służby Bożej w tej świątyni. Do stolicy diecezji sprowadził jezuitów (1620) i franciszkanów-obserywantów (bernardynów) (1624), w obu przypadkach zapewniając swym fundacjom należyte zabezpieczenie materialne. Pierwsza z nich została już wszakże w r. 1623 przeniesiona do Chwastowa, natomiast konwent bernardyński przetrwał do roku 1648, kiedy to uległ zniszczeniu podczas powstania Chmielnickiego i już później nie zaistniała możliwość jego odnowienia (Kijów znalazł się w granicach państwa Romanowów). Wydatnie pomnożył biskup Radoszewski liczbę parafii w diecezji kijowskiej, która wciąż posiadała na wpoły misyjny charakter.

Po śmierci Achacego Grochowskiego uzyskał Bogusław Radoszewski już w styczniu 1633 od nowoobranego i jeszcze nie koronowanego króla Władysława IV przeniesienie z Kijowa do Łucka. Papież Urban VIII wyraził zgodę na tę translację 6 VI 1633, nie zezwalając jednak nowemu pasterzowi diecezji łuckiej na dalsze zachowanie godności opata świętokrzyskiego, którą zatem wówczas złożył. W powierzonych sobie diecezji pasterzował Radoszewski przez pięć lat (u samego początku rządów, w r. 1633, wydał list pasterski). W Łucku, podobnie jak poprzednio w Kijowie, dał się poznać jako gorliwy protagonista Kościoła unickiego, przychylnie odnosząc się do rozwoju jego struktur, czym zaskarbił sobie wdzięczność metropolity kijowskiego Józefa Welamina Rut-

Własnoręczny podpis króla Władysława IV Wazy

skiego. Przyczynił się także do powstania słynnego później sanktuarium w Kodniu, dla którego ofiarował liczne relikwie. Przez papieża Urbana VIII obarczony został w r. 1635 (list apostolski „Insignibus adeo” z 15 XI t.r.) zadaniem czuwania nad przebiegiem powtórnego procesu beatyfikacyjnego zabitego w r. 1623 arcybiskupa unickiego Jozafata Kuncewicza, który chwały ołtarzy dostąpił (z tytułem błogosławionego) w cztery lata po śmierci Bogusława Radoszewskiego.

Zmarł tenże pasterz diecezji łuckiej w pierwszych miesiącach roku 1638 (przed 19 IV) w Janowie Podlaskim, jednak pochowany został w kościele benedyktyńskim pw. Krzyża Św. na Łysej Górze, gdzie – jeszcze jako tamtejszy opat – przygotował sobie grobowiec. Wedle opinii przytoczonej przez żyjącego w kilka dziesięcioleci później jezuickiego historyka o. Kaspra Niesieckiego, *był [to] biskup pobożny, karności w duchowieństwie przestrzegający, [wszakże] na Żydów przyostrzejszy.*

## ANDRZEJ GEMBICKI 1638 – 1654

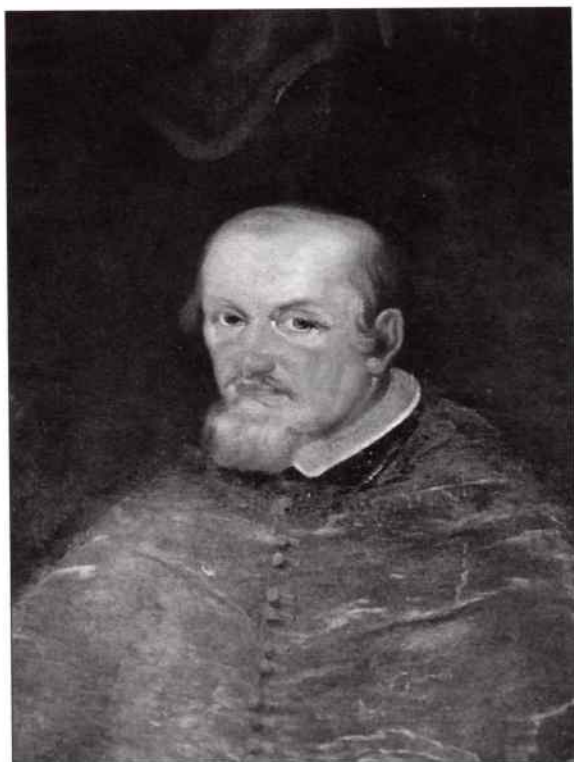
Andrzej Gembicki (Gębicki) urodził się w drugiej połowie lat 80. lub w latach 90. XVI w. w Wielkopolsce, w diecezji poznańskiej, jako drugi z sześciu synów Jana, podczaszego poznańskiego, i Katarzyny z Cieleckich. Jego rodzina (herbu Nałęcz) wywodziła się z wielkopolskich Gembic (Gębic) i do większego znaczenia doszła dopiero u progu XVII stulecia dzięki karierze kościelnej i politycznej Wawrzyńca Gembickiego († 1624) – rodzonego kuzyna ojca Andrzeja. Zaliczał się on do szczególnie zaufanych sekretarzy króla Zygmunta III Wazy, który też wyniósł go w r. 1600 – i to pomimo oporu stanów Prus Królewskich – na biskupstwo chełmińskie, a w r. 1607 powierzył mu urząd podkanclerzego koronnego. Już też w dwa lata później awansował Wawrzyńca Gembickiego na kanclerza wielkiego koronnego (1609), a z kolei w r. 1610 przeniósł go na eksponowane biskupstwo włocławskie, by po dalszych pięciu latach wynieść na stolicę prymasowską w Gnieźnie. Dzięki tak znamienitej pozycji tegoż prałata jego krewniacy mieli już ułatwiony start do kariery. Aż trzech też spośród nich zostało biskupami. Najstarszy, urodzony w r. 1584 Piotr († 1657), powołany w r. 1635 przez króla Władysława IV na podkanclerzego Królestwa, a w r. 1638 awansowany na kanc-



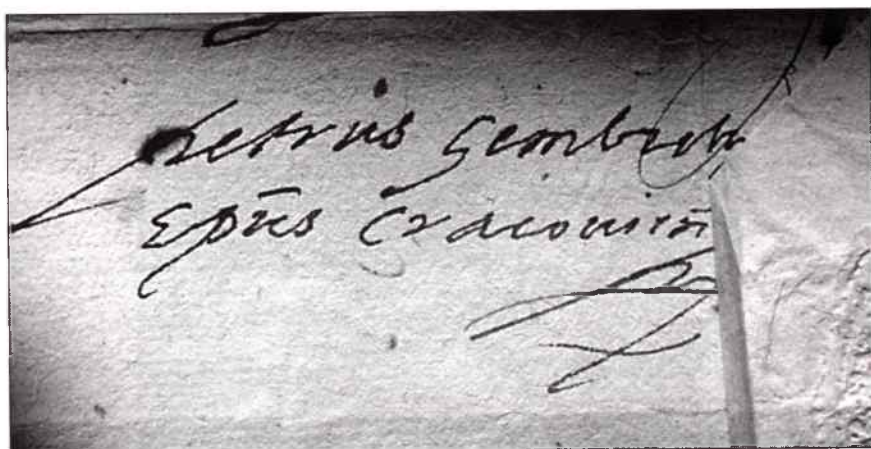
Arcybiskup Wawrzyniec Gem-  
bicki († 1624), stryj Andrzeja  
Gembickiego



Herb arcybiskupa Wawrzyńca Gembickiego



Biskup Piotr Gembicki  
(† 1657), brat Andrzeja  
Gembickiego



Własnoręczny podpis biskupa Piotra Gembickiego

lerstwo wielkie koronne, był w latach 1638–1642 ordynariuszem przemyskim, a następnie krakowskim (1642–1657). Miał on rzekomo nie przyjąć ofiarowanego mu przez władcę prymasostwa. O Andrzeju, biskupie łuckim, mowa będzie poniżej. Młodszy od nich obu, a trzeci podług starszeństwa Jan († 1675), był kolejno ordynariuszem chełmińskim, płockim i włocławskim, ubiegał się też bezskutecznie o biskupstwo krakowskie po śmierci brata Piotra. Natomiast karierę świecką obrali spośród synów podcaższego poznańskiego Jana Gembickiego Stefan († 1653), Krzysztof († 1659) i Bonawentura († po 1648), z których pierwszy osiągnął urząd wojewody łęczyckiego, drugi – kasztelana gnieźnieńskiego, a trzeci – starosty stawiszyńskiego.

Ojca utracił Andrzej już w r. 1602, najpóźniej też wówczas trafił pod opiekę biskupa Wawrzyńca Gembickiego, który zatroszczył się o jego (podobnie jak i jego braci) wykształcenie, tudzież start do kariery kościelnej. Wpierw mianowicie pobierał przyszyły pasterz diecezji łuckiej nauki w kolegium jezuickim w Kaliszu, a następnie, w semestrze zimowym roku 1610, immatrykulował się w Akademii Krakowskiej. Na dalsze studia wyruszył do Padwy, gdzie jego obecność poświadczona jest w r. 1617. W towarzystwie preceptora, jezuitę o. Juliusza Mancinelliego, odbył też podróż po krajach Europy Zachodniej. Na kapłana wyświęcić miał Andrzeja Wawrzyniec Gembicki jeszcze jako biskup włocławski, a więc najdalej w r. 1615. On też nadał mu kanonię katedralną we Włocławku i kustodię kolegiaty kruszwickiej. Po swoich przenosinach do Gniezna ustanowił go z kolei kanonikiem metropolitalnym (instalacja odbyła się 9 IX 1619), jak również zaliczył w poczet członków kapituły prymasowskiej w Łowiczu. Uzyskał Andrzej Gembicki także dziekanię kapituły katedralnej na Wawelu, co miało nastąpić rzekomo jeszcze za rządów w diecezji krakowskiej biskupa Piotra Tylickiego († 1616). Natomiast w r. 1620 opat kanoników regularnych z Trzemeszna, Wojciech Mieliński, przybrał go na swego koadiutora z prawem następstwa, na co król Zygmunt III wyraził zgodę dnia 5 I 1621. Nim jednak nastąpiło stosowne zatwierdzenie ze strony Stolicy Apostolskiej, opat Mieliński zmarł 23 IV 1621 i już 30 IV t.r. monarcha udzielił Gembickiemu prezenty wprost na wakujące opactwo, a wybór ze strony konwentu dokonany został 18 V t.r. Andrzej Gembicki odbył wówczas w zakonie kanoników regularnych nowicjat i złożył 28 VIII 1622 w Trzemesznie profesję zakonną na ręce prymasa Wawrzyńca Gembickiego, który też tego dnia udzielił mu benedykcji opackiej. Jako opat przyszyły pasterz diecezji łuckiej zapisał się chlubnie w dziejach trzemeszeńskiego konwentu, dla którego m.in. uzyskał już od nowego króla Władysława IV (obranego w r. 1632) zatwierdzenie wszystkich dawniej-





Kolegiata (obecnie katedra) w Łowiczu

szych przywilejów wspólnoty, a także dokonał częściowej restauracji świątyni klasztornej.

Dnia 10 II 1624 zmarł w Łowiczu możny protektor i krewny Andrzeja, prymas Wawrzyniec Gembicki, niemniej w trzy lata później jego drugi z kolei następca na arcybiskupstwie gnieźnieńskim, metropolita Jan Wężyk, postanowił powołać aktualnego opata trzemeszeńskiego na swego sufragana. Do zamiaru tego przychylił się zarówno król Zygmunt III, jak i papież Urban VIII, który prekonizował Gembickiego dnia 10 I 1628 biskupem tytularnym Theodosiae i pomocniczym dla Gniezna. Konsekracja nominata odbyła się 28 VIII 1628 w kolegiacie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja w Łowiczu, a dopełnił jej wspomniany prymas Jan Wężyk.

Posługę sufragana w archidiecezji gnieźnieńskiej sprawował Andrzej Gembicki przez dziesięć lat. W tym też czasie bawił przez krótko w Rzymie, dokąd udał się w r. 1633 w poselstwie obediencyjnym sprawowanym od króla Władysława IV przez Jerzego Ossolińskiego. Rzekomo już wówczas trwać miały zabiegi podejmowane przez ordynariusza łuckiego Bogusława Radoszewskiego o przydanie mu Gembickiego na koadiutora z prawem następstwa. Faktem natomiast jest, iż był Andrzej Gembicki w r. 1635 współkonsekratorem (u boku ordynariusza wrocław-



skiego Macieja Łubieńskiego) nowego sufragana łuckiego Stanisława Łoży, która to sakra odbyła się 4 III t.r. w kolegiacie św. Jana Chrzyciela w Warszawie. Wydarzenie to uprzedzało formalne przyjęcie gnieźnieńskiego sufragana na koadiutora przez Radoszewskiego, co nastąpiło dopiero w r. 1636.

Po śmierci tegoż Andrzej Gembicki objął rządy pasterskie w Łucku, przy czym jego translacja z tytularnego biskupstwa Theodosiae, dokonana przez papieża Urbana VIII, miała miejsce 19 IV 1638. Jeszcze też przez rok nowy ordynariusz łucki zachował opactwo trzemeszeńskie, z którego ustąpił w r. 1639 na rzecz młodszego brata Jana (również przyszłego biskupa). U samego początku jego posługi pasterskiej zmarł 4 V 1639 zaledwie przed czterema laty konsekrowany sufragan Stanisław Łoza, podjął więc Gembicki zabiegi o ustanowienie następcy tegoż. Już też 3 X 1639 prekonizowany został nowy biskup pomocniczy dla Łucka w osobie archidiacona tutejszej kapituły katedralnej Mikołaja Krasickiego (w r. 1638, w czasie wakatu, administrował on diecezją), któremu ordynariusz osobiście udzielił 28 VIII 1640 w kościele w Ołyce sakry. Kiedy z kolei ów przeniósł się w r. 1649 na sufraganię do Włocławka, przybrał sobie Andrzej Gembicki następnego sufragana – oficjała i wikariusza generalnego diecezji, kanonika Aleksandra Mikołaja Ramułta, proboszcza w Ostrogu, i przedstawił jego kandydaturę nuncjuszowi apostolskiemu w Rzeczypospolitej Janowi de Torres, który przeprowadził proces informacyjny kandydata i przesłał akta sprawy do Rzymu (11 XII 1649). W obliczu wszakże niestabilnej sytuacji politycznej ogarniętego wojną kraju (trwało już powstanie Chmielnickiego), Stolica Apostolska wstrzymała się z prekonizacją do czasu unormowania się stosunków w Rzeczypospolitej. To jednak nie miało szybko nastąpić, podczas gdy w r. 1654 zmarł zarówno Gembicki, jak i sam postulowany na sufraganię kanonik Ramułt. W latach 1649–1659 diecezja łucka była tedy pozbawiona biskupa pomocniczego.

Szczególnie ważnym wydarzeniem z czasu rządów pasterskich Andrzeja Gembickiego był synod diecezjalny, który odbył się 9 VI 1641. Po raz pierwszy miejscem jego obrad był Łuck i tutejsza katedra, nie zaś – jak dotychczas – Janów Podlaski. Od razu w tymże roku 1641 wyszły drukiem w Krakowie statuty synodalne. Dwukrotnie, mianowicie w latach 1643 i 1652, przesłał biskup Gembicki do Rzymu relacje o stanie diecezji (osobiście też bawił w Wiecznym Mieście w r. 1644 z wizytą *ad limina apostolorum*). W tej drugiej wskazywał w szczególności na zniszczenia znacznych połaci ziem diecezji, wywołane działaniami militarnymi wojsk kozacko-tatarskich. W dniach 8–12 XI 1643 uczestniczył ordynariusz łucki w synodzie prowincjonalnym metropolii



Rzeźba nagrobkowa biskupa  
Piotra Gembickiego



Pieczęć biskupa Piotra  
Gembickiego

gnieźnieńskiej (ostatnim w dobie przedrozbiorowej), przeprowadzonym w Warszawie przez prymasa Macieja Łubieńskiego. Za czasów biskupa Gembickiego, mianowicie w r. 1647, kanonicy kapituły katedralnej w Łucku uzyskali od Stolicy Apostolskiej przywilej noszenia tzw. kap rzymskich. Tenże również pasterz poświęcił w sierpniu 1640 r. wystawiony z fundacji Radziwiłłów okazały kościół w Ołyce, który już w roku następnym podniesiony został do godności kolegiaty (1641).

Zmarł Andrzej Gembicki na wiosnę 1654 r. w pałacu biskupim w Janowie Podlaskim, gdzie przynajmniej w ostatnich latach życia zwykł najczęściej przebywać. Pochowany został 6 V 1654 przez swego brata Piotra, ówczesnie ordynariusza krakowskiego, w nieistniejącym już dziś kościele św. Michała Archanioła karmelitów bosych w Krakowie, gdzie też wystawiono mu nagrobek.

## JAN ZAMOYSKI 1654 – 1655

Jan Chrzyciel (Baptysta) Zamoyski urodził się na przełomie stuleci XVI i XVII jako trzeci syn zmarłego w r. 1618 (lub 1619) Jana Saryusza (Sariusza), kasztelana chełmskiego, i Anny z Wiśniowieckich. Należał do młodszej linii sławnego od 2. połowy XVI w. rodu Zamoyskich (herbu Jelita), który swą zamożność i znaczenie zawdzięczał błyskotliwej karierze Jana Zamoyskiego (1547–1605), hetmana i kanclerza wielkiego koronnego. Potomkowie tegoż wymarli w linii męskiej już w r. 1665, w następstwie czego tzw. ordynacja Zamojska przeszła – po długotrwałych sporach – na młodszą linię rodu i przypadła (w r. 1676) bratankowi biskupa Jana – Marcinowi, późniejszemu podskarbiemu koronnemu. Przyszły ordynariusz łucki miał siostrę Teofilę Barbarę, żonę wojewody mazowieckiego Andrzeja Górskiego, i czterech braci: Jerzego, Aleksandra (strażnika koronnego w latach 1646–1655), Zdzisława i Maurycego. Najstarszy z rodzeństwa – Jerzy, był ojcem m.in. Aleksandra, późniejszego kanonika katedralnego chełmskiego i łuckiego. Po kądzieli wywodził się biskup Jan z kolei z kniaziowskiego rodu Wiśniowieckich, który wydał m. in. panującego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1669–1673 króla Michała Korybuta (należał on wszakże do innej linii, niż matka Zamoyskiego). Rodzonym kuzynem ordynariusza Łucka był kasztelan krakowski (a więc pierwszy senator świecki Kró-

lestwa) i hetman wielki koronny Dymitr Jerzy Wiśniowiecki (†1682), ożeniony przy tym z jego bratanicą Marianną z Zamojskich.

Lata dziecięce i wczesną młodość spędził Jan Chrzyciel Zamoyski w rodzinnym domu, gdzie też pobierał pierwsze nauki. Wcześniej wszakże dojrzało w nim powołanie zakonne i jako młodzieniec wstąpił w r. 1615 do dominikanów, a w rok później złożył profesję zakonną (1616). Odbył następnie formację duchowną, kształcąc się być może w krakowskim kolegium dominikańskim, już jednak obradująca w r. 1618 w Piotrkowie kapituła prowincjonalna zdecydowała o wysłaniu go na studia zagraniczne do Hiszpanii, do któregoś *studium generale* zakonu. Wkrótce po wyjeździe, lub też jeszcze niedługo przed, utracił późniejszy biskup ojca, który poniósł śmierć w walce z Tatarami w okolicach Stryja. Nie wiemy, jak długo trwał pobyt młodego Zamoyskiego zagranicą. Swoje studia uwieńczył on stopniem doktora teologii, uzyskanym wszakże nie w Hiszpanii, lecz w Rzymie. Po powrocie do kraju wykładał nauki teologiczne w zakonnym kolegium (*studium*) macierzystej wspólnoty w Krakowie, a z czasem doszła mu funkcja przeora tamtejszego konwentu Przenajświętszej Trójcy. Stąd właśnie powołany został na biskupstwo bakowskie.

Ordynariuszami obejmującej Mołdawię i Wołoszczyznę, na wpoły misyjnej diecezji z ośrodkiem w Bakowie, zostawali w czasach nowożytnych każdorazowo kapłani zakonni – dominikanie lub franciszkanie. Prawo prezenty biskupów bakowskich przysługiwało zwyczajowo królom polskim. Na pasterza tych ziem, zamieszkanych w większości przez wyznawców prawosławia i położonych poza granicami Rzeczypospolitej Obojga Narodów, desygnowany został w miejsce zmarłego franciszkanina-observanta (bernardyna) Gabriela Mikołaja Fredry właśnie Jan Chrzyciel Zamoyski. Papież Urban VIII udzielił mu prekonizacji 18 VII 1633. Choć biskupem Bakowa był Zamoyski przez lat szesnaście, jednakże – podobnie jak poprzednicy – w diecezji swej nie przebywał stale, wyręczając się w rządach wikariuszami generalnymi, lecz pozostawał w kraju, nie mając tu zresztą jakiegś stałej rezydencji. Zapewne częstym gościem był w Zamościu, ośrodku rodowej ordynacji, gdzie m.in. dokonał w r. 1637 konsekracji kościoła kolegiackiego pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza (dzisiejszej katedry diecezji zamojsko-lubaczowskiej), odnowionego po pożarze z r. 1633.

W r. 1649 nowy król Jana II Kazimierz przeniósł Jana Chrzyciela Zamoyskiego na stolicę biskupią w Przemyślu. Tamtejszą kapitułę katedralną powiadomił monarcha o swojej decyzji listem z 17 IX 1649. Papież Innocenty X udzielił kanonicznej zgody na tę translację 9 XII 1649, a 24 IV 1650 nowy ordynariusz odbył

uroczysty ingres w Przemyślu. W diecezji tej pasterzował Zamoyski pięć lat, zdając wszakże znaczną część rządów na ustanowionego przezeń oficjałem i wikariuszem generalnym ks. Samuela Malickiego, proboszcza z Sanoka. Sam przeprowadził częściową wizytację biskupstwa i przesłał do Stolicy Apostolskiej relację o jego stanie. Rezydował zwykle w pałacu w Brzozowie, gdzie też zastała go wiadomość o nominacji na biskupstwo w Łucku.

Jako nominat łucki występuje Jan Chrzyciel Zamoyski w aktach konsystorza przemyskiego po raz pierwszy pod datą 9 IV 1654. Jego postulacja nastąpiła zatem wkrótce po śmierci poprzednika – Andrzeja Gembickiego. W okresie przed uzyskaniem prekonizacji przebywał dłuższy czas w Krakowie, podczas gdy w Warszawie, przed nuncjuszem Piotrem Vidonim, przeprowadzony został wymagany przez prawo kanoniczne proces informacyjny kandydata na wakującą stolicę. Wspomniany już papież Innocenty X dokonał postulowanej translacji 19 X 1654. Kiedy wiadomość o decyzji Stolicy Apostolskiej dotarła do Zamoyskiego, dnia 19 XII 1654 opuścił on definitywnie swą dotychczasową rezydencję w Brzozowie i wyruszył do powierzonej mu diecezji – wszakże drogą okrężną, przez dobra ordynacji zamojskiej, gdzie zapewne chciał jeszcze pozalać różnego rodzaju interesy, a zarazem stanąć wpierw w Janowie Podlaskim. Do Łucka już stamtąd nie dotarł, jeszcze bowiem na Zamojszczyźnie, w Biłgoraju, zmarł w sam dzień Nowego Roku – 1 I 1655. Opracowania nie są zgodne, gdzie biskup Jan Chrzyciel Zamoyski został pochowany: w jednych wskazuje się na konsekrowaną niegdyś przezeń kolegiatę w rodowym Zamościu, w innych na kościół Przenajświętszej Trójcy w Janowie Podlaskim. Zaledwie w tydzień po ordynariuszu łuckim zmarł 7 I 1655 kierujący Kościołem Powszechnym papież Innocenty X.

## JAN STEFAN WYDŹGA 1655 – 1659

Jan Stefan Wydźga urodził się około roku 1610 w powiecie lwowskim jako syn rotmistrza, a później podsędka lwowskiego Jana (herbu Jastrzębiec) i Zofii z Kiemliczów (herbu Rawicz). Kształcił się przyszły biskup w kolegium jezuitów we Lwowie, być może już wówczas zdecydowany na obiór stanu duchownego. Studiował następnie w Lowanium (Louvain, Leuven), gdzie na



tamtejszym uniwersytecie słuchał wykładów z zakresu filozofii, historii i prawa kanonicznego, a następnie w samym Rzymie, gdzie z kolei uzyskał doktorat teologii. Przy okazji pobytu w Europie Zachodniej odwiedził również Francję i Hiszpanię. W nie znanym bliżej momencie przyjął święcenia kapłańskie.

Po powrocie do kraju Jan Stefan Wydźga udzielał się duszpastersko w rodzinnej archidiecezji lwowskiej – przede wszystkim w samym Lwowie jako kaznodzieja. Zaprotegowany przez swego rówieśnika, kanonika Andrzeja Trzebickiego (późniejszego biskupa kolejno przemyskiego i krakowskiego), trafił w r. 1642 na dwór Władysława IV Wazy i zaliczony został w poczet sekretarzy królewskich, a już w rok później objął funkcję kaznodziei nadwornego (1645). Swe obowiązki w tym charakterze sprawował również za kolejnego monarchy – Jana II Kazimierza. Od r. 1645 posiadał przy tym godność komendatoryjnego opata sieciechowskiego. Po powrocie z uroczystych obchodów Roku Jubileuszowego 1650 w Rzymie ustanowiony został z kolei kanclerzem królowej Ludwiki Marii Gonzagi. W tym okresie przypadły mu w udziale dalsze beneficja, a wśród nich prepozytura kapituły metropolitalnej we Lwowie i kanonikat w katedrze na Wawelu. Powołany w sierpniu 1652 r. na referendarstwo koronne, już w grudniu t.r. awansowany został przez króla na urząd sekretarza wielkiego koronnego. Wreszcie rok 1655 przyniósł mu infułę biskupią.

W miejsce zmarłego w sam dzień Nowego Roku 1655 Jana Chrzyciela Zamoyskiego król Jan II Kazimierz ustanowił nowym pasterzem diecezji łuckiej właśnie dotychczasowego sekretarza wielkiego koronnego. Proces informacyjny kandydata przeprowadził w pierwszych miesiącach roku 1655 nuncjusz Piotr Vidoni, w ślad za czym 31 V t.r. nowoobрани papież Aleksander VII udzielił oczekiwanej prekonizacji. Nie dane wszakże było Wydźdze podjąć rychło pasterskiej posługi, jako że zwycięski pochód armii szwedzkiej w głąb Rzeczypospolitej („potop szwedzki”) zmusił go do szukania – u boku monarchy – schronienia poza granicami kraju. Dopiero też tamże na wygnaniu, podczas pobytu na Śląsku Opolskim (ówcześnie pozostającym pod panowaniem habsburskim), dotarty do niego z Rzymu bulle nominacyjne, w związku z czym dnia 24 X 1655 w kościele św. Franciszka z Asyżu w Głogówku przyjął sakrę biskupią. Udzielił mu jej przebywający również na wygnaniu arcybiskup metropolita gnieźnieński Andrzej Leszczyński, współ z arcybiskupem metropolitą lwowskim Janem Tarłą i ówczesnym ordynariuszem wrocławskim Kazimierzem Florianem Czartoryskim – przewidywanym niegdyś na koadiutora przy biskupie łuckim Andrzeju Gembickim (po latach uwieńczył swą karierę godnością prymasowską).

W granice Rzeczypospolitej powrócił Jan Stefan Wydźga we-  
spół z monarchą z początkiem roku 1656, niemniej rządy w po-  
wierzzonej mu diecezji władny był objąć dopiero w r. 1658. Już  
jednak 15 IV 1658 zmarł wspomniany wyżej prymas Andrzej  
Leszczyński, niegdysiejszy konsekратор Wydźgi, a w kilkanaście  
dni później król Jan II Kazimierz mianował jego następcą dotych-  
czasowego pasterza diecezji warmińskiej Wacława Leszczyń-  
skiego i postanowił zarazem, iż biskupstwo Warmii obejmie po  
nim właśnie ordynariusz łucki. Ów wystarał się niezwłocznie  
o kanonikat w katedrze fromborskiej (5 VIII 1658), a 5 X 1658  
nastąpiła jego elekcja przez tamtejszą kapitułę. Od tej też pory  
swoją uwagę poświęcał głównie sprawom diecezji warmińskiej,  
jakkolwiek na prekonizację przyszło mu zaczekać aż do 10 XI  
1659. Pasterzowanie w Łucku okazało się zatem krótkim  
epizodem w jego karierze kościelnej, jakkolwiek to on właśnie wy-  
starał się o nowego sufragana dla tamtejszego Kościoła lokalnego,  
którym 22 IX 1659 prekonizowany został kanonik lwowski Sta-  
niśław Czuryło.

Rządcą diecezji warmińskiej był Jan Stefan Wydźga przez lat  
dwadzieścia. W tym okresie dokonał on m.in. rozbudowy rezy-



Bazylika archikatedralna  
w Gnieźnie

dencji biskupiej w Lidzbarku Warmińskim, wniósł też klasztor dla franciszkanów-obserwantów (bernardynów) w Stoczku. W głównej wszakże mierze pochłaniały biskupa Wydźgę sprawy życia politycznego kraju, tym bardziej, że zaliczał się do najbliższych współpracowników panującego od r. 1674 króla Jana III Sobieskiego. Temu właśnie monarsze zawdzięczał swe wyniesienie w r. 1677 na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, choć i tym razem na zgodę Stolicy Apostolskiej na translację przyszło długo czekać. Papież Innocenty XI prekonizował Jana Stefana Wydźgę metropolitą Gniezna dopiero 17 VII 1679. W związku ze swym wyniesieniem zrezygnować musiał nowy arcybiskup z godności kanclerza wielkiego koronnego, którą to sprawował w latach 1677–1679 (uprzednio jeszcze był przez rok podkanclerzym). Na stolicy prymasowskiej zasiadał Wydźga przez sześć lat, rezydując zwykle w Skierniewicach lub Łowiczu. W tym też ostatnim mieście zmarł 6 IX 1685, pochowany zaś został w podziemiach gnieźnieńskiej archikatedry Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Pozostawił po sobie niegdysiejszy biskup łucki znaczący dorobek literacki (w tym również poetycki).

## MIKOŁAJ PRAŻMOWSKI 1659 – 1666

Mikołaj Jan Prażmowski urodził się w r. 1617, zapewne w Prażmowie koło Grójca na Mazowszu, jako syn sędziego ziemskiego, a u schyłku życia kasztelana warszawskiego Andrzeja (herbu Belina) i Jadwigi Zofii z Kozuchowskich (herbu Doliwa). Miał jednego rodzonego brata i liczne rodzeństwo przyrodnie, pochodzące z drugiego małżeństwa ojca z Anną Podłodowską. Do jego przyrodnych braci zaliczał się m.in. Franciszek († 1701), późniejszy – od r. 1696 – ordynariusz łucki, jak również chorąży nadworny koronny Wojciech Remigian († 1685), ożeniony z Anną z Radziejowskich, siostrą późniejszego prymasa i kardynała Michała Stefana Radziejowskiego.

Mikołaj Prażmowski, który w dzieciństwie utracił w nieszczęśliwym wypadku oko, dość wcześnie przeznaczony został do stanu duchownego. Początkowo kształcił się w Sandomierzu – zapewne w szkole funkcjonującej przy tamtejszej kolegiacie, a następnie w kolegium jezuickim w Kaliszu. Prawdopodobnie w latach 1637–1639 odbył studia prawnicze w Akademii Krakowskiej, jakkolwiek nie poświadczają tego faktu wykazy studentów



Herb Belina Prazmowskich

tamże wówczas immatrykulowanych. Około r. 1640 trafił Prazmowski do otoczenia prymasa Jana Lipskiego, kiedy zaś ów niebawem zmarł (1641), przyjęty został na dwór Władysława IV Wazy i zaliczony w poczet sekretarzy królewskich. W tym też czasie przypadły mu pierwsze beneficja – wśród nich kanonikat w kapitule katedralnej płockiej (1644).

Dzięki wsparciu materialnemu kasztelana sandomierskiego Stanisława Witowskiego mógł Mikołaj Prazmowski udać się w r. 1644 na dalsze studia wprost do Rzymu. Za pobytu tamże zawarł znajomość z królewiczem Janem Kazimierzem Wazą, kreowanym wówczas – po opuszczeniu nowicjatu jezuickiego – kardynałem (1646), u boku którego powrócił w grudniu 1646 r. do Rzeczypospolitej. Kiedy w niespełna dwa lata później dynasta ten objął połączone trony Polski i Litwy, przed Prazmowskim otwały się widoki na znacznie szerszą karierę kościelną i polityczną. Dzięki też niezmiennemu poparciu nowego monarchy przypadły mu w kolejnych latach kanonikat w krakowskiej kapitule katedralnej (1649), funkcja regensa kancelarii mniejszej koronnej (1650), prepozytura kolegiaty zamkowej św. Michała na Wawelu (1652) i wreszcie godność referendarza koronnego (1652), z której na przełomie roku 1654/1655 postąpił na urząd sekretarza wielkiego koronnego (zwolniony przez Jana Stefana Wydźgę).

W początkowym okresie „potopu szwedzkiego” przebywał Mikołaj Prazmowski wraz z dworem królewskim w Głogówku na Śląsku Opolskim (1655), skąd już u progu r. 1656 powrócił

u boku monarchy w granice Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W imieniu Jana II Kazimierza posłował niebawem do księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego (maj–czerwiec 1656), lecz misja ta nie przyniosła zamierzonego efektu. Bez wątpienia należał Prażmowski w tych latach do najbliższych współpracowników ostatniego Wazy na polskim tronie, który w lipcu 1658 r. powierzył mu eksponowany urząd podkanclerzego koronnego, by po zaledwie miesiącu awansować go na kanclerza wielkiego Królestwa. Niebawem też uzyskał w komendę benedyktyńskie opactwo w Sieciechowie, a wreszcie przypadła mu w udziale infuła biskupia. Jan II Kazimierz powołał go mianowicie na następcę awansowanego na biskupstwo Warmii Jana Stefana Wydźgi w rządach diecezją łucką. Ponieważ jednak Stolica Apostolska dość długo zwlekała z translacją Wydźgi, przeto i Prażmowskiemu przyszło czekać wiele miesięcy na zatwierdzenie. Kiedy wszakże 1 XII 1659 papież Aleksander VII udzielił nieodzownej prekonizacji, okazało się, iż z kolei sam elekt nie spieszy się zbytnio z przyjęciem sakry biskupiej i podjęciem obowiązków pasterskich. Chociaż według kanonów Soboru Trydenckiego nowoprekonizowany biskup winien być konsekrowany w ciągu najdalej trzech miesięcy od otrzymania bulli, Prażmowski zwlekał z dopeł-



Biskup krakowski Andrzej Trzebicki († 1679), konsekurator Mikołaja Prażmowskiego





Portret arcybiskupa Mikołaja Prażmowskiego

nieniem tego wymogu aż przez cztery i pół roku. Dopiero napomniany przez nuncjusza Antoniego Pignatelliego (późniejszego papieża Innocentego XII), przyjął sakrę 20 V 1664 w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie (obecna archikatedra) z rąk ordynariusza krakowskiego Andrzeja Trzebickiego (po którym objął niegdyś podkanclerstwo). Dopiero też po tym odbył 13 XI 1664 uroczysty ingres do katedry Przenajświętszej Trójcy w Łucku.

Podobnie jak przed konsekracją, tak i teraz sprawami powierzonej mu diecezji Mikołaj Prażmowski zbyt się nie zajmował, pochłonięty w głównej mierze wydarzeniami życia politycznego w kraju, jako że nadal sprawował (do końca r. 1666) urząd kanclerza wielkiego koronnego. W czynnościach biskupich w diecezji wyręczał go w tym czasie kolejni sufragani: Stanisław Czuryło, Jan Karol Czolański i Kazimierz Zwierz. Już też 30 IV 1666 król mianował Prażmowskiego na wakującą po śmierci Wacława Leszczyńskiego († 1 IV 1666) stolicę prymasowską w Gnieźnie, zaś papież Aleksander VII zgodę na tę translację wyraził 11 X t.r. Dnia 22 XI 1666 nowy metropolita objął kanonicznie rządy w archidiecezji (przez delegata), a 20 X 1667 dokonał uroczyste-

go ingresu do bazyliki prymasowskiej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gnieźnie. W całych dotychczasowych dziejach był Mikołaj Prażmowski jedynym pasterzem diecezji łuckiej powołanym bezpośrednio na metropolię gnieźnieńską. Wprawdzie swą karierę kościelną godnością prymasowską uwieńczyli również rządzący poprzednio w Łucku Bernard Maciejowski, Henryk Firlej i Jan Stefan Wydźga (nominację otrzymał w późniejszych latach także Jan Aleksander Lipski, ale z niej zrezygnował), wszyscy oni przeszli jednak „po drodze” przez inne stolice biskupie. Z kolei drugi następca Mikołaja Prażmowskiego w diecezji łuckiej – Tomasz Leżeński, choć również desygnowany przez monarchę metropolitą gnieźnieńskim (1674/1675), zmarł przed otrzymaniem zatwierdzenia ze strony Stolicy Apostolskiej.

Prymasem był Prażmowski przez sześć i pół roku (1666–1673). W tym czasie przyszło mu też sprawować funkcję interexa po abdykacji króla Jana Kazimierza Wazy (1668–1669). On także był koronatorem nowego monarchy Michała Korybuta Wiśniowieckiego (29 IX 1669), jak i jego małżonki Eleonory Habsburżanki (29 IX 1670). Zmarł 15 IV 1673 (w wieku 56 lat) w zamku w Ujazdowie pod Warszawą – na siedem miesięcy przed nastaniem kolejnego bezkrólewia. Pochowany został w prymasowskiej kolegiacie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja w Łowiczu (obecna katedra).

## ZYGMUNT CZYŻOWSKI

1666

Zygmunt Czyżowski przyszedł na świat jako syn Aleksandra, dziedzica na Wojśławicach i Śmiłowie, oraz Elżbiety Petejówny, baronówny de Giers. Jego ród (herbu Topór) wywodzić miał się z ziemi krakowskiej, zaś swe miano wziął od Czyżowa na Sandomierszczyźnie. Nie należeli Czyżowscy do szlachty szczególnie zamożnej, nie pełnili też znaczniejszych funkcji w lokalnej hierarchii urzędniczej. Stryjami przyszłego biskupa byli Hieronim i Krzysztof Czyżowscy, zaś bliskie więzy pokrewieństwa łączyły go m.in. ze Zborowskimi i Kiszkami.

Bieg życia Zygmunta Czyżowskiego pozostaje jak dotychczas słabo naświetlony. Opracowania poświęcone diecezji łuckiej zazwyczaj w ogóle o nim nie wspominają, zmarł bowiem zaledwie w kilka dni po prekonizacji i nie zdążył objąć rządów w biskup-

stwie. Nie wiemy, gdzie odbywał Czyżowski nauki i kiedy zdecydował się na obiór stanu duchownego. Jak w przypadku wielu spośród współczesnych mu biskupów i jego kariera wiodła przez dwór monarszy, poświadczony jest on bowiem w latach 40. XVII w. jako sekretarz królewski wpierw Władysława IV, a następnie Jana II Kazimierza. Zapewne właśnie dzięki projekcji Wazów uzyskał Zygmunt Czyżowski kanonikaty w kapitułach katedralnej w Płocku i kolegiackiej w Warszawie (ówczesnie w diecezji poznańskiej). Szczególne zaufanie zdobył on sobie u królewicza Karola Ferdynanda Wazy (młodszego brata obu królów), biskupa płockiego w latach 1643–1655, który znajdując w nim oddanego współpracownika, nie zaniebyszał okazji do jego promowania. Uzyskał tedy Czyżowski prałatury dziekana płockiego i prepozyta pułtuskiego, a także opactwo paradyskie (w komendę). Kiedy zaś po śmierci ordynariusza włocławskiego Mikołaja Gniewosza († 7 X 1654) król Jan II Kazimierz mianował jego następcą dotychczasowego biskupa z Poznania Kazimierza Floriana Czartoryskiego, w miejsce zaś tego stolicę poznańską objąć miał aktualny sufragan płocki Wojciech Tolibowski, na mającą w związku z tym zawakować sufraganię w Płocku Karol Ferdynand Waza wysunął właśnie Czyżowskiego. Sprawa, poparta przez monarchę, przekazana została do Rzymu, prędzej jednak, nim zapadły tam wiążące decyzje, ordynariusz płocki zmarł 9/10 V 1655. W kilka miesięcy później, 25 X 1655, nowy papież Aleksander VII prekonizował Zygmunta Czyżowskiego biskupem tytularnym Lacedaemonia i pomocniczym w Płocku, zatwierdziwszy kilkanaście dni wcześniej (11 X 1655) translację na biskupstwo płockie dotychczasowego ordynariusza chełmińskiego Jana Gembickiego (młodszego brata Andrzeja, biskupa łuckiego w latach 1638–1654). Zapewne też z jego rąk nowomianowany sufragan przyjął sakrę.

W diecezji płockiej pełnił Czyżowski posługę biskupią przez bez mała dziesięć lat. Na sam początek tego okresu przypadł najazd Szwedów („potop szwedzki”), który przyniósł duże zniszczenia również na Mazowszu. Biskup Czyżowski miał swój udział w zabezpieczeniu wówczas skarbcza katedry płockiej, z którego co cenniejsze precjoza zdeponowane zostały na czas wojennej pozoigi w warownym Gdańsku. Sam złożył też znaczniejszą sumę na rzecz pospolitego ruszenia. Będąc od r. 1652 również kanonikiem metropolitalnym w Gnieźnie, został Zygmunt Czyżowski zaproponowany w r. 1659 przez tamtejszą kapitułę na funkcję sufragana gnieźnieńskiego, ostatecznie jednak zwyciężyła kandydatura Kaspra Trzemeskiego. Jemu samemu przypadła natomiast w rok później prałatura dziekana tamże w Gnieźnie (1660). Z kolei w r. 1663 przyczynił się Czyżowski w znaczący sposób do uśmierzenia konfederacji wojskowej, której ofiarą padały również najeżdżane przez jej uczestników niektóre dobra kościelne w kraju.

Doceniając wierność i oddanie dotychczasowego sufragana płockiego dla domu Wazów, król Jan II Kazimierz powierzył mu wakujące po śmierci Jana Ludwika Stępkowskiego (Stempkowskiego) biskupstwo kamienieckie. Papież Aleksander VII wyraził zgodę na tę translację 1 IX 1664, zezwalając zarazem Czyżowskiemu na zachowanie dziekanii płockiej i kanonikatu w kapitule kolegiackiej w Warszawie. W dwa lata później, po wyniesieniu Mikołaja Prażmowskiego na stolicę prymasowską, tenże monarcha awansował ordynariusza kamienieckiego na pasterza diecezji łuckiej. I w tym przypadku Stolica Apostolska przychyliła się do królewskiej nominacji. Bulla translacyjna (wraz z zezwoleniem na zachowanie jeszcze przez okres pięciu lat kanonii warszawskiej) wystawiona została 15 XII 1666, nominat na biskupstwo łuckie już jednak o tym się nie dowiedział, bowiem zmarł w przeddzień wigilii Bożego Narodzenia – 23 XII t.r. Miejsce jego spoczynku pozostaje nieznane.

## TOMASZ LEŻEŃSKI 1667 – 1675

Tomasz Leżeński (Leżyński) z Leżenic przyszedł na świat około roku 1603 w ziemi czerskiej na Mazowszu jako syn Grzegorza (herbu Nałęcz) i Anny z Drohojowskich, córki podkomorzego przemyskiego Kiliana (herbu Korczak), bratanka biskupa kolejno kamienieckiego (1545), chełmskiego (1546) i wrocławskiego (1551) Jana Drohojowskiego. Przez matkę był przyszły pasterz diecezji łuckiej powinowatym m.in. Fredrów, Herburtów, Lubomirskich, Ossolińskich, Reyów i Stadnickich. Miał Tomasz braci Adriana i Feliksa (późniejszego dworzanina królewskiego), a także siostrę, zamężną za Rafałem Bedleńskim.

Po początkowych naukach w kraju wyruszył Leżeński na zachód Europy, gdzie w latach 1616–1619 studiował w jezuickich akademiach w Grazu i Ingolsztadzie (w tym ostatnim mieście poświadczony jest również na studiach w r. 1618 jego brat Adrian). Po powrocie do Rzeczypospolitej późniejszy biskup dopełnił swe wykształcenie w Akademii Krakowskiej, gdzie 16 III 1633 uzyskał doktorat obojga praw. Już wcześniej zdecydowany na obiór stanu duchownego, w tymże roku 1633 otrzymał pierwszą znaczącą prebendę w postaci archidiaconii sandomierskiej. W następnych latach doszły mu również prepozytura łączycka (1640)

oraz kanonikaty warszawski (1640) i krakowski (1645). Natomiast od r. 1639 był on sekretarzem królewskim i pisarzem wielkim skarbu koronnego. Wreszcie z początkiem roku 1648 król Władysław IV powierzył mu w komendę cysterskie opactwo w Wąchocku. By wszakże móc je objąć musiał Tomasz Leżeński zrezygnować z archidiakonii w kolegiacie sandomierskiej.

Komendatoryjnym opatem wąchockim był późniejszy biskup Łucka przez 27 lat – aż do swej śmierci. Godność ta przypadła mu po Janie Adamie Komorowskim († 1647), z którym przez lata współpracował w kancelarii Władysława IV. W r. 1657 klasztor w Wąchocku dotknięty został najazdem wojsk wspierającego Szwedów w ich agresji przeciwko Rzeczypospolitej Obojga Narodów księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego. Śmierć poniosło wówczas dwóch mnichów, a kościół opacki i budynki klasztorne uległy poważnej dewastacji. Nim to wszakże nastąpiło opat-komendatariusz przekazał królowi Janowi II Kazimierzowi na potrzeby toczącego wojnę obronną kraju srebra kościelne z wówczas jeszcze nie dotkniętego przez grabież Wąchocka, na łączną wagę 1600 grzywien. Jako że w owym feralnym dla klasztoru roku 1657 został Tomasz Leżeński powołany przez monarchę na biskupstwo chełmskie, troskę o podniesienie opactwa wąchockiego z ruin zdał on na kolejnych przeorów tamtejszego konwentu – Samuela Ziębińskiego i następnie Ignacego Bartza. Już też w r. 1659 dokonać mógł osobiście rekonsekracji odnowionego znacznym nakładem środków kościoła konwentualnego, do którego być może wówczas właśnie sprawiono nowe, zachowane po dziś dzień organy. W dziewięć lat później uzyskał Leżeński od nowego króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego potwierdzenie wszystkich przywilejów wąchockiego opactwa. Uprzednio jeszcze, w związku ze swym postąpieniem na biskupstwo łuckie, przybrał on sobie na koadiutora w Wąchocku swego krewniaka Mikołaja Leżeńskiego, sekretarza królewskiego, kanonika krakowskiego i prepozyta łęczyckiego, którego brat Remigian był z kolei karmelitą bosym. Faktycznie też Mikołaj sprawował po Tomaszu godność opata komendatariusza wąchockiego w latach 1675–1680 (tj. do swej śmierci).

Na biskupstwo chełmskie powołany został Tomasz Leżeński przez Jana II Kazimierza jesienią 1657 r. – w miejsce zmarłego 17 VI t.r. na Węgrzech (dokąd schronił się podczas „potopu szwedzkiego”) Stanisława Pstrokońskiego. Prekonizacja ze strony papieża Aleksandra VII nastąpiła 1 IV 1658, przy czym Stolica Apostolska powierzyła nominatowi zadanie odnowienia katedry diecezji chełmskiej w Krasnymstawie, okazania szczególnej troski około formacji teologicznej kleryków, tudzież erygowania Banku Pobożnego (Mons Pietatis). Jako ordynariusz chełmski zasiadał



Tomasz Leżeński w senacie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak również został z urzędu kanclerzem Akademii Zamojskiej, której odnowienia się podjął. Temu służyła m.in. przeprowadzona przezeń 1 X 1663 wizytacja uczelni, jak i wydana później odezwa do rektora i grona profesorskiego. Z kolei w r. 1664 sporządził Leżeński relację o stanie swej diecezji, która przesłana została do Rzymu.

Na biskupstwo łuckie, wakujące po nadspodziewanie szybkiej śmierci Zygmunta Czyżowskiego († 23 XII 1666), król Jan II Kazimierz zdecydował się, podczas sejmu wiosennego 1667 r., przenieść właśnie dotychczasowego ordynariusza chełmskiego. Swoją wolę w tym względzie oznajmił monarcha przez podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego (w przyszłości prymasa) dnia 16 III 1667, równocześnie postanawiając, iż następcą Leżeńskiego w diecezji chełmskiej zostanie dotychczasowy ordynariusz kijowski Tomasz Ujejski (co wszakże ostatecznie nie nastąpiło). Sam nominat łucki podjął wówczas zabiegi o możliwość dalszego zachowania w komendzie opactwa wąchockiego. Proces informacyjny kandydata odbył się przed nuncjuszem Antonim Pignatellim (późniejszym papieżem Innocentym XII) i już 5 IX 1667 Klemens IX dokonał postulowanej przez polskiego monarchę translacji.

Rządy pasterskie w Łucku sprawował Tomasz Leżeński przez osiem lat. I tu – jak poprzednio w diecezji chełmskiej – przygotował relację o stanie biskupstwa i przesłał ją w r. 1671 do Stolicy Apostolskiej. W posłudze biskupiej wspomagał go miejscowy sufragan, tytulariusz Orthosias Kazimierz Zwierz, prekonizowany jeszcze za rządów Mikołaja Prażmowskiego (10 XI 1664). Wyjątkowym wydarzeniem w dziejach diecezji łuckiej tego czasu była dokonana w latach 1670–1675 fundacja konwentu cystersów w położonych w bliskości Janowa Podlaskiego i Brześcia Wistyczach (pierwsza fundacja cysterska w Rzeczypospolitej w dobie nowożytnej). Choć formalnie fundatorem tego klasztoru był podkomorzy brzeski Eustachy Tyszkiewicz, jednak inicjatora całego przedsięwzięcia upatrywać należy niewątpliwie w biskupie Leżeńskim – wszak komendatoryjnym opacie wąchockim. Wskazuje na to również okoliczność, iż do nowej placówki zakonnej mnisi sprowadzeni zostali właśnie z Wąchocka. Konwent w Wistyczach status samodzielnego opactwa zyskał dopiero w r. 1682.

Przez wszystkie lata działalności publicznej był Tomasz Leżeński czynnym uczestnikiem życia politycznego kraju. Brał on udział w elekcjach trzech kolejnych królów (1648, 1669, 1674), przyszło mu też odegrać pierwszoplanową rolę podczas tzw. rokoshu Lubomirskiego (1664–1666), kiedy to – wspólnie z ordynariuszem krakowskim Andrzejem Trzebickim – doprowadził do ugody

między stronami konfliktu. Wysoko cenił go wielki hetman koronny Jan Sobieski, który też po swoim wstąpieniu na tron polski udzielił mu nominacji na wakujące po śmierci prymasa Kazimierza Floriana Czartoryskiego arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Nim jednak zgodę na tę translację wyraziła Stolica Apostolska, królewski nominat zmarł w roku 1675. Swój testament sporządził on jeszcze w lutym 1671 w Wąchocku, gdzie też – w tamtejszym kościele opackim – został pochowany (po dziś dzień zachowało się jego epitafium).

Był biskup Tomasz Leżeński dobroczyńcą istniejącego od połowy XV w. przy kościele św. Marcina w Warszawie szpitala Sw. Ducha, pozostającego pod opieką warszawskiej kapituły kolegiackiej, na rzecz którego przeznaczył znaczne sumy. Dzięki niemu mogła nastąpić w r. 1684 rozbudowa tej placówki, prowadzonej odtąd przez siostry miłosierdzia.

## STANISŁAW KAZIMIERZ DĄBSKI

1676 – 1682

Stanisław Kazimierz Dąbski (Dąbski) urodził się około r. 1638 na Kujawach (być może w Rzesinie) jako syn kasztelana słońskiego (a uprzednio stolnika brzesko-kujawskiego) Adama i Elżbiety z Jemielskich. Jego ród, pieczętujący się herbem Gozdawa, należał do znaczniejszych w ówczesnym województwie kujawskim, posługując się od XVII stulecia tytułem hrabiów na Lubrańcu. Brat Stanisława Kazimierza – Zygmunt, został wojewodą brzesko-kujawskim i wstąpił w związek małżeński z blisko spokrewnioną z późniejszym królem Janem III Sobieskim Zofią Anną z Daniłowiczów. Prócz niego miał przyszyły biskup jeszcze dwóch braci i dwie siostry, pochodzących wszakże z dwóch ożenków ojca.

O dzieciństwie i młodości Stanisława Kazimierza Dąbskiego nic bliższego nie wiemy. Rzekomo miał on studiować w Akademii Krakowskiej i tamże uzyskać doktorat obojga praw. Do stanu duchownego przeznaczony został zapewne dość wcześnie, stosunkowo bowiem szybko osiągnął infułę biskupią – w wieku 35 lat. Wyniesienie to zawdzięczał protekcji panującego w latach 1669–1673 króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, do grona sekretarzy którego poprzednio się zaliczał. Posiadał również godności archidiacona płockiego i kanonika kapituły katedralnej we Wło-



Portret biskupa Stanisława  
Kazimierza Dąbskiego

ławku – stolicy jego macierzystej diecezji. Kiedy wspomniany monarcha postanowił w r. 1673 awansować właśnie na biskupstwo włocławskie dotychczasowego ordynariusza chełmskiego Krzysztofa Jana Żegockiego, na jego następcę w Krasnymstawie upatrzył Stanisława Kazimierza Dąbskiego. Żegocki wprawdzie niebawem zmarł (nim nastąpiła translacja), niemniej król od powziętego zamysłu w przedmiocie obsadzenia biskupstwa chełmskiego nie odstąpił. Sprawa została rychło przekazana do Rzymu, nie zaszkodziła więc już wyniesieniu Dąbskiego niespodziewana śmierć 10 XI 1673 zaledwie 33-letniego Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Prekonizacja ze strony papieża Klemensa X nastąpiła 18 XII 1673.

W trzy lata później przyszło Stanisławowi Kazimierzowi Dąbskiemu przenieść się z biskupstwa chełmskiego na łuckie. Stosownej nominacji udzielił mu w r. 1675 po śmierci (a być może jeszcze przed – w związku z zamierzonym awansem na arcybiskupstwo gnieźnieńskie) dotychczasowego ordynariusza Tomasa Leżeńskiego nowy król Jan III Sobieski, do którego wyboru na tron w r. 1674 istotnie się zresztą przyczynił. Zatwierdzenie translacji ze strony również nowoobranego papieża Innocentego XI nastąpiło 19 X 1676. Rządy tego pasterza w Łucku trwały

niecałe sześć lat. Szczególnie znaczącym pośród jego dokonań było odnowienie w stolicy diecezji świątyni katedralnej, zniszczonej w roku 1680 przez pożar spowodowany uderzeniem pioruna, która w swym nowym kształcie przetrwała do r. 1781, kiedy to kolejny pożar zrujnował ją do szczytu, tak iż nie podjęto już odbudowy, lecz obrano na katedrę inny kościół. Tenże również biskup erygował w łuckiej kapitule katedralnej szóstą już z kolei prałaturę, mianowicie kustosa (22 IX 1680), którą jako pierwszy objął ks. Ludwik Gnatowski (zresztą jej fundator).

Po translacji w czerwcu 1681 r. Bonawentury Madalińskiego, dotychczasowego ordynariusza płockiego, na biskupstwo włocławskie, został Stanisław Kazimierz Dąbski ustanowiony przez króla jego następcą w Płocku. Biskup Madaliński rządy we Włocławku przejął zresztą właśnie z jego rąk, gdyż po śmierci poprzedniego tutejszego ordynariusza – Stanisława Sarnowskiego († 11 XII 1680), został ówczesny pasterz diecezji łuckiej obrany przez miejscową kapitułę katedralną (której nadal był członkiem) administratorem swej macierzystej diecezji na czas trwania w niej wakatu. Zatwierdzenie translacji na biskupstwo płockie uzyskał Dąbski ze strony wspomnianego papieża Innocentego XI dnia 20 IV 1682. Nie miały to być wszakże ostatnie przenosiny w jego karierze kościelnej. Kiedy bowiem niepowodzeniem zakończyły się starania ambitnego prałata o urząd kanclerza wielkiego koronnego, począł on w r. 1690 zabiegać z kolei o zapewnienie sobie następstwa po aktualnym ordynariuszu krakowskim Janie Małachowskim. Okazał się wszakże mieć w tym względzie konkurenta w osobie biskupa przemyskiego Jerzego Albrechta Denhoffa – krewnego kardynała Jana Kazimierza Denhoffa (rezydenta polskiego w Rzymie). Póki co uzyskał Dąbski awans na bliskie mu biskupstwo włocławskie, którym rządził przez ponad siedem lat.

Doniosła rola przypadła temuż hierarsze podczas burzliwej elekcji w r. 1697, kiedy to część elit politycznych Rzeczypospolitej Obojga Narodów uznała za prawowitego monarchę Henryka Ludwika Burbona, księcia de Conti, a część elektora saskiego Fryderyka Augusta I. Ordynariusz z Włocławka, który początkowo popierał kandydaturę królewicza Jakuba Sobieskiego, ostatecznie opowiedział się po stronie tego drugiego. Kiedy zaś okazało się, iż prymas Michał Stefan Radziejowski – zdecydowany zwolennik Burbona – w żadnym wypadku nie dopełni aktu koronacji Wettyna, królewską koronę na głowę Augusta II nałożył w dniu 15 IX 1697 w katedrze na Wawelu właśnie biskup Stanisław Kazimierz Dąbski. Choć oskarżony został z tego tytułu przez prymasa przed Stolicą Apostolską, ostatecznie jednak nie poniósł żadnych konsekwencji natury kanonicznej, gdy z kolei dłużny wobec niego monarcha awansował go w r. 1699 – po śmierci Jana Mała-



Portret biskupa Stanisława Kazimierza Dąbskiego (fragment)

chowskiego – na upragnione biskupstwo krakowskie. Sędziwy papież Innocenty XII zgodę na translację wyraził 30 III 1700, a z końcem listopada t.r. Dąbski przybył do Krakowa, by odbyć uroczysty ingres. Niespodziewanie jednak, wśród przygotowań poprzedzających tę ceremonię, sześćdziesięciokilkuletni hierarcha zmarł 28 XI 1700 – dzień po papieżu Innocentym XII († 27 IX 1700). Pochowany został w krakowskim kościele jezuitów pw. św. Piotra i Pawła (gdzie nawet nie wystawiono mu nagrobka), jakkolwiek jego wolą było spocząć w podziemiach jezuickiej świątyni w Toruniu. Pogrzebem biskupa Stanisława Kazimierza Dąbskiego zajął się bliski mu kanonik Chryzostom Żakowski.

## JAN STANISŁAW WITWICKI 1682 – 1687

Jan Stanisław Witwicki urodził się w latach 30. XVII w. w rodowym majątku Witwica w ówczesnym województwie ruskim



Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Był synem Samuela (herbu Sas) i Anny z Rościeskich (herbu Dołęga). Na naukę przyszy biskup wysłany został do kolegiów jezuickich – wpierrw do Lublina, a następnie do Braniewa na Warmii – najstarszej placówki Towarzystwa Jezusowego na ziemiach polskich. Studia – zgodnie z obyczajem epoki – odbył zagranicą, mianowicie w Paryżu (geometria, medycyna) i Rzymie (teologia). Po powrocie do kraju przyjęty został na dwór Jana II Kazimierza i uzyskał tytuł sekretarza królewskiego. Należał już wówczas do stanu duchownego i dzięki poparciu monarchy mógł instalować się 6 III 1665 na kanonię w gnieźnieńskiej kapitule metropolitalnej. Zachował ją do r. 1676, kiedy to zrezygnował z kanonikatu w Gnieźnie w związku z otrzymaniem z prezenty króla Jana III Sobieskiego opactwa benedyktynów w Płocku oraz – z prezenty z kolei książąt Radziwiłłów – prepozytury kolegiaty w Ołyce, z którą to związana była godność infułata. W płockim konwencie objął Witwicki rządy jako opat komendatoryjny w r. 1677 – po Tomaszu Ujejskim, biskupie kijowskim (a w r. 1667 królewskim kandydacie na stolicę łucką), który zrezygnował (jeszcze w r. 1676) zarówno z biskupstwa, jak i opactwa, by móc wstąpić do Towarzystwa Jezusowego, co też uczynił 16 V 1677 w Wilnie. Zmarł on tamże w dwanaście lat później w opinii świętości. W miejsce Ujejskiego został Jan Stanisław Witwicki także nowym ordynariuszem kijowskim.

Swoje wyniesienie na biskupstwo zawdzięczał Witwicki bliskim swym związkom z dworem królewskim. Życzliwości i protekcji doświadczył bowiem ze strony aż trzech kolejnych polskich monarchów – Jana II Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego, którzy wykorzystywali go do różnych misji dyplomatycznych – zarówno zagranicznych, jak i krajowych. Miał też pełnić późniejszy biskup łucki obowiązki regensa kancelarii koronnej. Ustanowienie Witwickiego pasterzem szcątkowej diecezji kijowskiej bardziej tedy służyło umocnieniu jego własnej pozycji na scenie politycznej kraju, niż pożytkowi tamtejszego Kościoła lokalnego. Papież Innocenty XI udzielił prekonizacji królewskiemu nominatowi 12 VI 1679 (przy dyspensie od posiadania stopnia naukowego), zezwalając mu na zachowanie godności komendatoryjnego opata płockiego, prepozyta ołyckiego oraz kanonika kolegiaty warszawskiej. Jako ordynariusz kijowski zaangażowany był Witwicki m.in. w działania mające na celu doprowadzić do porozumienia z dyzuinitami (tj. prawosławnymi) zamieszkującymi ziemie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, którego wszakże nie udało się osiągnąć. Już też po trzech latach przeniesiony został Jan Stanisław Witwicki na biskupstwo łuckie.

Jego translacja do Łucka zatwierdzona została przez Stolicę Apostolską 25 V 1682. Papież Innocenty XI zobowiązał go przy tym do przeprowadzenia w czasie swych rządów tamże restauracji katedry i kurii biskupiej oraz pomnożenia w diecezji liczby istniejących tu instytucji kościelnych. Zezwolił mu też na dalsze zachowanie posiadanych dotychczas beneficjów. Pasterzowanie Witwickiego w Łucku trwało pięć lat. Dnia 30 IX 1684 odbył on w Brześciu Litewskim synod diecezjalny – pierwszy od ponad czterdziestu lat, który poprzedzony został wizytacją biskupstwa. Statuty synodalne ukazały się wkrótce potem drukiem w Warszawie. W kilka miesięcy później, stosując się do polecenia papieskiego, założył biskup Witwicki 27 VI 1685 i uposażył nowe seminarium duchowne w Janowie Podlaskim, którego prowadzenie powierzył zgromadzeniu bartolomitów (bartoszków, komunistów – Institutum Clericorum Saecularium in Communi Viventium). Członków tego zgromadzenia osadził również przy katedrze w Łucku. Seminarium janowskie rozpoczęło funkcjonowanie dopiero w r. 1687, w którym to roku Witwicki przeszedł na biskupstwo poznańskie. W okresie rządów pasterskich w diecezji łuckiej hierarcha ten nadal piastował godność komendatoryjnego opata benedyktynów płockich. Z członkami konwentu, zachowującymi w pamięci chlubne rządy jego poprzednika, świątobliwego biskupa Tomasza Ujejskiego, który zapoczątkował reformy we wspólnocie, często znajdował się w konfliktach. Godność komendatarusza złożył wszakże dopiero w r. 1688 – po translacji do Poznania.

Na czas pontyfikatu Jana Stanisława Witwickiego w diecezji łuckiej datują się też początki kultu obrazu Matki Bożej Leśniańskiej – Opiekunki Podlasia, który miał zostać znaleziony 26 IX 1683 przez dwóch pastuszków – Mirona Makaruka i Aleksandra Stalmaszczuka. Dopiero jednak w r. 1700 biskup Franciszek Prażmowski wydał zgodę na publiczne oddawanie czci temu wizerunkowi, zaś na koronację obrazu przyszło czekać aż do r. 1963 (dokonał jej w Leśnej Podlaskiej 18 VIII t.r. prymas Stefan Wyszyński).

Na biskupstwie poznańskim został Jan Stanisław Witwicki następcą zmarłego 7 III 1687 Stefana Wierzbowskiego. W ślad za postulacją ze strony króla miejscowa kapituła katedralna dokonała jednomyślniej elekcji 30 IX 1687, a 24 XI t.r. papież Innocenty XI udzielił elektowi prekonizacji. W powierzonej sobie diecezji objął Witwicki rządy 12 I 1688 (przez pełnomocnika, kanonika Jana Mańkowskiego), zaś ingres do katedry w Poznaniu odbył 17 X t.r. W rok później, w dniach 26–27 X 1689, przeprowadził tu synod diecezjalny. Podobnie jak jego poprzednik, biskup Wierzbowski, nowy ordynariusz poznański rezydował zwykle



Kolegiata (obecnie bazylika archikatedralna) w Warszawie

w Warszawie, gdzie też dobiegło kresu jego życie. Zmarł 4 III 1698 i pochowany został w podziemiach warszawskiej kolegiaty św. Jana Chrzciciela (obecna archikatedra).

W okresie pasterzowania Jana Stanisława Witwickiego w diecezji łuckiej wspomagał go w posłudze biskupiej sufragan Stanisław Bedliński, tytulariusz Caesaropoli (zarazem archidiakon kapituły katedralnej), prekonizowany 27 IX 1683 (a więc w dzień po objawieniu się Matki Bożej Leśniańskiej, a w niespełna dwa tygodnie po sławnej odsieczy wiedeńskiej).

## BOGUSŁAW LESZCZYŃSKI 1688 – 1691

Bogusław Leszczyński urodził się około r. 1645 w Radzyminie na Mazowszu (miejscowości położonej ok. 25 km na północny-wschód od Warszawy) jako syn ówczesnego starosty generalne-

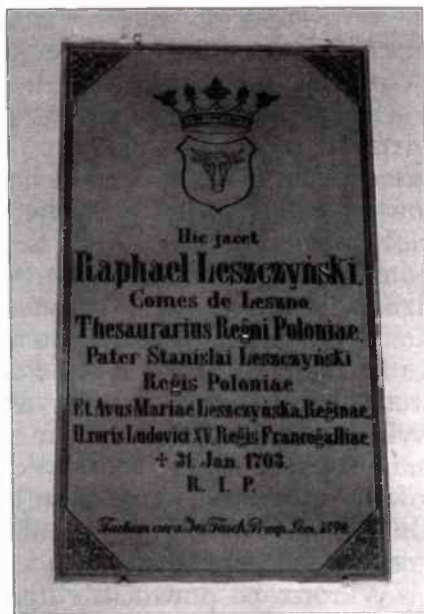
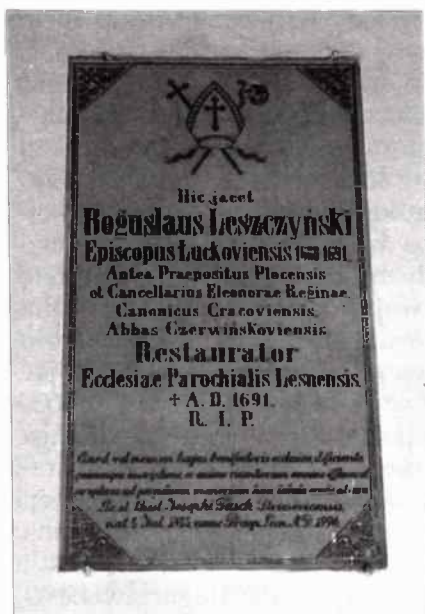
go Wielkopolski Bogusława († 1659), późniejszego podskarbiego wielkiego i podkanclerzego koronnego, oraz jego pierwszej żony Anny z Denhoffów († 1656). Ojciec przyszłego biskupa był wyznania ariańskiego (bracia czescy), jednak w r. 1641 lub 1642 dokonał konwersji na katolicyzm i w tej też konfesji wychowany został jego syn. Ród Leszczyńskich herbu Wieniawa, wywodzący się z Leszna w ziemi wschowskiej, odegrać miał w nowożytnych dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów wielce doniosłą rolę, sam zaś Bogusław poszczycić mógł się koligacjami rodzinnymi, jakie nie były udziałem większości spośród jego poprzedników, jak i następców w rządach pasterskich diecezją łucką. Jego dziadem stryjecznym był kolejno ordynariusz warmiński i metropolita gnieźnieński Wacław Leszczyński († 1666), którego brat Jan († 1678) sprawował w latach 1666–1677 urząd kanclerza wielkiego koronnego. Również ich kuzyn Andrzej († 1658) był (podobnie jak i jego ojciec Wacław) kanclerzem wielkim koronnym, a jako osoba duchowna, poprzez biskupstwa kamienieckie i chełmińskie, doszedł do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Jego młodszy brat Jan († 1657) był z kolei ordynariuszem wprawierw kijowskim, a następnie chełmińskim. Największą wszakże karierę spośród członków rodu Leszczyńskich zrobił bratanek biskupa Bogusława – Stanisław († 1766), który dwukrotnie obrany został na tron polski (1704 i 1733). Przy władzy w Rzeczypospolitej utrzymać się wprawdzie nie zdołał, niemniej przez ostatnie trzydzieści lat życia panował w odległym księstwie Lotaryngii, a jego córka Maria Karolina († 1768) została królową Francji. Z kolei poprzez matkę był Bogusław siostrzeńcem komendatoryjnego opata jędrzejowskiego Aleksandra Denhoffa († 1671) i rodzonym kuzynem ordynariusza wprawierw kamienieckiego, a następnie przemyskiego i na koniec krakowskiego Jerzego Albrechta Denhoffa († 1702), swego mniej więcej równolatka, który piastował nadto urzędy – sukcesywnie – podkanclerzego i kanclerza wielkiego koronnego. Do bliskich krewnych późniejszego ordynariusza łuckiego zaliczał się również kreowany w r. 1686 przez papieża Innocentego XI kardynałem Jan Kazimierz Denhoff († 1697), opat mogiński i biskup Cesena, gdy z kolei wujecznym dziadem tegoż biskupa Łucka był jeden z najstłynniejszych hetmanów w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Stanisław Konicpolski († 1646). Miał Bogusław Leszczyński braci Rafała († 1703), późniejszego podskarbiego koronnego i starostę generalnego Wielkopolski (ojca wspomnianego króla Stanisława), i Jana Przecława († 1668), starostę wschowskiego i warszawskiego, oraz siostrę Aleksandrę Cecylię, wydaną w r. 1661 za kasztelana (a pod koniec życia wojewodę) poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego († 1687).

W r. 1658, po śmierci matki, zyskał późniejszy biskup łucki macochę w osobie Joanny Katarzyny z Radziwiłłów († 1665). Wówczas już przeznaczony był do stanu duchownego, a tenże rok 1658 przyniósł mu pierwszą znacznieszą godność kościelną – prepozyturę płocką (objął ją po ustanowionym pasterzem diecezji krakowskiej Andrzeju Trzebickim), z którą związany był zwyczajowo tytuł księcia sieluńskiego. W roku następnym zmarł jego ojciec, podkanclerzy Bogusław Leszczyński († 23 IX 1659), którego potomkowie (wśród nich i przyszły biskup) trafili pod kuratelę dziada stryjecznego, ówczesnego wojewody poznańskiego Jana Leszczyńskiego. Wkrótce potem, w r. 1660, liczący sobie około 15 lat Bogusław wyruszył na Półwysep Apeniński, by tam podjąć studia prawnicze na uniwersytecie w Padwie. Tamże, w r. 1663, wybrany został konsyliarzem nacji polskiej. Doktorat obojga praw uzyskał 17 IV 1666. Wcześniej jeszcze, w r. 1665, instalowany został na kanonię w krakowskiej kapitule katedralnej. Dnia 19 V 1668 śmierć wyrwała spośród żyjących jego brata Jana Przeclawa.

Wkrótce po powrocie z Italii do kraju trafił Bogusław Leszczyński na dwór królewski, z którym miał pozostać odtąd związany przez dwa dziesięciolecia. Zapewne też dzięki poparciu swego niegdysiejszego opiekuna Jana Leszczyńskiego, wówczas już kanclerza wielkiego koronnego, powołany został w r. 1670 lub 1671 na kanclerza zaślubionej w lutym 1670 r. przez nowego króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego Eleonory Habsburżanki. Obok Władysława Reya (prawnuka słynnego poety), marszałka dworu królowej, należał Bogusław Leszczyński do jej najbliższych współpracowników. Z kolei w kilka lat po wstąpieniu na tron Jana III Sobieskiego został w r. 1682 jego sekretarzem. Wówczas też otrzymał w komendę opactwo kanoników regularnych w Czerwińsku, zrezygnował natomiast z kanonikatu w katedrze na Wawelu. Życzliwości tego właśnie monarchy zawdzięczał swoje wyniesienie na biskupstwo.

Dnia 7 III 1687 zmarł ówczesny ordynariusz poznański Stefan Wierzbowski, któremu jeszcze w poprzednim roku król udzielił nominacji na wakujące arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Jego następcą w Poznaniu miał zostać dotychczasowy ordynariusz łucki Jan Stanisław Witwicki, którego translacja faktycznie zaaprobowana została przez Stolicę Apostolską 24 XI 1687. Na jego z kolei sukcesora Jan III Sobieski upatrzył właśnie Bogusława Leszczyńskiego i udzielił mu stosownej nominacji. Na zatwierdzenie ze strony papieża Innocentego XI przyszło jednak dość długo czekać, bowiem prekonizacja nastąpiła dopiero 11 X 1688. W związku ze swym wyniesieniem zrezygnować musiał Lesz-





Bliźniacze epitafia biskupa Bogusława Leszczyńskiego i jego brata podskarbiego koronnego Rafała Leszczyńskiego

czyński z godności komendatoryjnego opata czerwińskiego, zachował natomiast prepozyturę w płockiej kapitule katedralnej.

Jego rządy w diecezji łuckiej trwały niespełna trzy lata. W tym czasie przyszło mu m.in. zająć się sprawą konfliktu o majątki ziemskie pomiędzy benedyktynami a jezuitami z Drohiczyzna, którzy wszakże odwołali się od decyzji biskupa do nuncjusza apostolskiego w Warszawie. Mając do pomocy w diecezji kolejnych sufraganów – wpraw Stanisława Bedlińskiego (do 1689), a następnie Stefana Antoniego Mdzewskiego (od 1690), Bogusław Leszczyński nadal mógł poświęcać się przede wszystkim aktywnemu uczestnictwu w życiu politycznym kraju. Wiele też uwagi poświęcał sprawom rodzinnego Leszna, gdzie jeszcze w r. 1682 (1685) rozpoczęto z jego funduszu odbudowę zniszczonego pożarem w r. 1656 kościoła św. Mikołaja (ukończona została w r. 1695/1696). Był biskup Leszczyński szczególnym dobroczyńcą warszawskiego klasztoru misjonarzy-lazarystów, gdy z kolei w bliskiej mu diecezji płockiej ufundował dwie świątynie. Jej też pasterzem został mianowany przez króla w r. 1691 – w miejsce awansowanego do Włocławka Stanisława Kazimierza Dąbskiego (również niegdysiejszego ordynariusza łuckiego). Nim jednak translacja ta zyskała kanoniczną sankcję ze strony Stolicy Apostolskiej, Bogusław Leszczyński niespodziewanie zmarł 8 IX

1691. Pochowany został w zawdzięczającym mu swą restaurację kościele św. Mikołaja w Lesznie, gdzie jego bratanek, król Stanisław Leszczyński, wystawił mu wykonany przez znanego rzeźbiarza Pompejusza Ferrariego okazały nagrobek w lewej nawie świątyni. Natomiast w r. 1896 ówczesny tamtejszy proboszcz, ks. Józef Tasch, umieścił w świątyni płytę epitafijną ku czci zmarłego dwa wieki wcześniej biskupa (wraz z bliźniaczą, poświęconą pamięci jego brata Rafała Leszczyńskiego). Od 29 VI 2000 kościół św. Mikołaja w Lesznie nosi tytuł kolegiaty.

## FRANCISZEK PRAŻMOWSKI 1696 – 1701

Franciszek Prażmowski urodził się zapewne w latach 30. XVII w. (ok. 1738) jako syn kasztelana warszawskiego Andrzeja i Anny z Podlodowskich. Był młodszym, przyrodnim bratem Mikołaja Jana (1617–1673), ordynariusza łuckiego w latach 1659–1666, a następnie arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa. Pochodził z rodu Belinów-Prażmowskich z Prażmowa w ziemi czerskiej na Mazowszu, który prócz Mikołaja i Franciszka wydać miał w XIX stuleciu jednego jeszcze katolickiego biskupa, ordynariusza płockiego z lat 1818–1836 Adama Michała Prażmowskiego (1764–1836).

Przyszły pasterz diecezji łuckiej kształcił się początkowo w kolonii akademickiej w Jedlińsku koło Radomia (ok. 1648), gdzie funkcjonowało (do r. 1655) katolickie liceum pozostające pod patronatem i opieką Akademii Krakowskiej, utworzone w miejsce dawniejszej szkoły ariańskiej (warto nadmienić, iż właśnie w Jedlińsku urodził się w kilkadziesiąt lat później jeden z XVIII-wiecznych ordynariuszy Łucka – Andrzej Stanisław Załuski). Dalsze nauki pobierał Prażmowski w kolegium jezuickim w Braniewie na Warmii, po czym udał się na studia zagraniczne. Teologię studiował u jezuitów w cesarskim Wiedniu, mając tam za mistrza o. Mikołaja Avanciniego († 1686), wybitnego pisarza ascetycznego i zarazem poetę. Przebywał następnie w Rzymie, gdzie oddawał się pogłębianiu wiedzy teologicznej, a przy okazji wyrobił sobie wiele cennych znajomości. Z zagranicznych wojaży wyniósł też znajomość obcych języków.

Po powrocie do kraju dostał się Franciszek Prażmowski – dzięki poparciu swego brata Mikołaja, wówczas już referendarza du-

chownego – na dwór króla Jana II Kazimierza i otrzymał nominację na sekretarza królewskiego, a niebawem przyjęty został do grona krakowskiej kapituły katedralnej. W obliczu najazdu szwedzkiego na Rzeczpospolitą we wrześniu 1655 r. schronił się wraz ze starszym bratem, piastującym natenczas godność sekretarza wielkiego koronnego, na Śląsk Opolski. Tam właśnie, w grudniu 1655, uzyskał awans na regensa kancelarii koronnej. Wiosną 1656 r. Franciszek towarzyszył starszemu bratu w jego poselstwie do Jerzego II Rakoczego, księcia Siedmiogrodu, a po powrocie uzyskał scholasterię w kapitule katedralnej w Płocku. Jesienią 1658 r. ponownie udał się Prażmowski do Rzymu. Tam też przyjął 28 V 1662 święcenia kapłańskie, a ich szafarzem miał być rzekomo sam papież. Wówczas już posiadał przyszły biskup prepozyturę kapituły katedralnej w Łucku (nadaną mu przez brata, będącego tamże ordynariusza), a w marcu 1668 r. uzyskał w koadiutorstwo opactwo benedyktynów w Sieciechowie. Uprzednio jeszcze sprawował w r. 1667 poselstwo do Rzeszy, odwiedzając wówczas dwory cesarza i wielu ksiąząt niemieckich. Podobną legację sprawował też w r. 1669, będąc już wtenczas prepozytem gnieźnieńskim (posiadał także prepozyturę kolegiaty zamkowej św. Michała w Krakowie). Nowoobрани król Michał Korybut Wiśniowiecki powierzył mu 1 X 1669 eksponowany urząd sekretarza wielkiego koronnego, który Prażmowski zachował wyjątkowo długo, bo przez 22 lata. W r. 1671 ponownie jeździł on z misją dyplomatyczną na dwór cesarski, po powrocie zaś podjął zabiegi o uzyskanie awansu na godność podkanclerzego koronnego, z której ustąpić miał biskup chełmiński Andrzej Olszowski. Do tego jednak nie doszło. Dnia 15 IV 1673 zmarł Mikołaj Prażmowski, niedawny interreks, i Franciszkowi przypadła rola jednego z egzekutorów jego testamentu. Z kolei w pół roku później dobiegło kresu panowanie króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego († 10 XI 1673). Podczas elekcji nowego monarchy poparł Franciszek Prażmowski kandydaturę hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, któremu też zawdzięczać miał swoje wyniesienie na biskupstwo. Długo jednak przyszło mu na nie czekać, mimo iż był znaną postacią życia politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów (m.in. jedenastokrotnie przewodniczył Trybunałowi Koronnemu) i prałatem kilku kapituł (w tym prepozytem gnieźnieńskim).

Śmierć 11 XI 1691 ordynariusza włocławskiego Bonawentury Madalińskiego spowodowała serię przesunień na biskupstwach w kraju. Do Włocławka przeniósł się wówczas z Płocka Stanisław Kazimierz Dąbbski (niegdysiejszy biskup łucki), gdy z kolei na jego miejsce przeszedł z diecezji kijowskiej Andrzej Chryzostom

Załuski. Jego natomiast sukcesorem miał zostać właśnie Franciszek Prażmowski, lecz nominacji tej nie zechciał przyjąć. Zgodził się wszakże objąć wakującą od września 1691 diecezję łucką, na którą faktycznie w tymże jeszcze roku król Jan III Sobieski udzielił mu nominacji. Sprawa zatwierdzenia ze strony Stolicy Apostolskiej utknęła jednak na długo w martwym punkcie i dopiero zmiana nuncjusza w Rzeczypospolitej wiosną 1696 r. (Andrzeja Santacroce zastąpił Jan Antoni Davia) pozwoliła pchnąć ją naprzód. Ostatecznie 24 IX 1696 papież Innocenty XII udzielił Prażmowskiemu prekonizacji, co nastąpiło wszakże w trzy miesiące po śmierci króla Jana III Sobieskiego († 17 VI 1696). Konsekracja nominata odbyła się 9 II 1697 w kościele wizytek w Warszawie, a dopełnił jej prymas Królestwa, kardynał Michał Stefan Radziejowski, wspólnie z ordynariuszami płockim Andrzejem Chryzostomem Załuskim i przemyskim Jerzym Albrechtem Denhoffem. Dopiero po tym nowy pasterz odbył w Łucku ingres. W związku ze swym wyniesieniem musiał Prażmowski ustąpić z prepozytury gnieźnieńskiej (z kolei urząd sekretarza wielkiego koronnego złożył jeszcze w r. 1691), uzyskał niemniej dyspensę na zachowanie przez okres pięciu lat opactwa sieciechowskiego i prepozytury krakowskiej. Upływu tego terminu nie dane mu jednak było doczekać, gdyż zmarł 3(5) IX 1701 w Janowie Podlaskim, gdzie też – w miejscowym kościele Przenajświętszej Trójcy – został pochowany.

Był to *pasterz osobliwszej klemencji [tj. łagodności], układności obyczajów, życia przykładnego* (K. Niesiecki). W ciągu swoich krótkich rządów m.in. powołał w r. 1701 komisję do zbadania łask uzyskanych za przyczyną wizerunku Matki Bożej znajdującego się w kościele dominikanów w Łucku. Obraz ten ukoronowany został papieskimi koronami dopiero za jego szóstego z kolei następcy – Franciszka Antoniego Kobielskiego. W tymże samym roku 1701 przesłał biskup Prażmowski relację o stanie diecezji do Stolicy Apostolskiej, którą do Rzymu dostarczył najpewniej wyznaczony przezeń prokurator. Wcześniej, w r. 1699, wystosował z kolei list pasterski do wiernych. Za czasów pasterzowania Franciszka Prażmowskiego pracowało w diecezji łuckiej kolejno po sobie dwóch sufraganów: do r. 1699 dominikanin Stefan Antoni Mdzewski, a po jego przenosinach do archidiecezji gnieźnieńskiej – Adam Franciszek Rostkowski, prekonizowany 10 V 1700. Natomiast w okresie wakatu, jaki nastąpił po śmierci Prażmowskiego, administrację biskupstwa sprawował w charakterze wikariusza kapitulnego ówczesny sufragan z Przemyśla i zarazem dziekan katedry łuckiej – Paweł Konstanty Dubrawski.

## ALEKSANDER BENEDYKT WYHOWSKI 1703 – 1714

Aleksander Benedykt Wyhowski urodził się rzekomo w roku 1649 (wszakże ochrzczony został dopiero 15 III 1652 – według rachuby kalendarza juliańskiego) na Zamojszczyźnie – z obojga rodziców wyznania prawosławnego. Jego ród (herbu Abdank) wywodzi się z Wyhowa w dawnym powiecie kijowskim, skąd wszakże pisało się kilka rodzin bojarskich. W XVII stuleciu różni Wyhowscy (zwykle prawosławni lub unicy) zamieszkiwali województwa kijowskie, podlaskie, podolskie i wołyńskie. W dziejach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów największą sławę zyskał Jan Wyhowski († 1664), hetman Kozaczczyzny po Bohdanie Chmielnickim, współautor tzw. ugody hadziackiej z r. 1658 i w latach 1659–1664 wojewoda kijowski z ustanowienia króla Jana II Kazimierza, ostatecznie wszakże uwięziony i rozstrzelany z wyroku sądu wojennego. Z kolei współczesnym Aleksandrowi Benedyktowi, jakkolwiek zdaje się nieco od niego młodszym, był Józef Wyhowski († 1730) – wpierw rzekomo prawosławny władca mścistański, a następnie – po przystąpieniu do jedności z Kościołem katolickim – unicki biskup łucki, uczestnik ważnego dla dziejów Kościoła grecko-katolickiego synodu zamojskiego z r. 1720. W tym samym czasie żyli również Eustachy, Jan i Stefan Wyhowscy, sprawujący przez krótko (oczywiście każdy w innym okresie) urząd cześników żydaczowskich. Trudno wszakże stwierdzić, czy wszyscy tu wymienieni faktycznie należeli do jednej rodziny.

O latach młodości i etapach kształcenia późniejszego rzymsko-katolickiego biskupa Łucka nie sposób, przy obecnym stanie wiedzy, cokolwiek powiedzieć. W bliżej nie znanym momencie porzucił on prawosławie i przeszedł na katolicyzm, co zapewne związane też było z decyzją o obiorze stanu duchownego. W ciągu jednego roku 1681 przyjął on tonsurę i niższe święcenia, a następnie trzy święcenia wyższe (subdiakoniat, diakonat i prezbiterat). Wtedy także uzyskał prałaturę kantora kijowskiej kapituły katedralnej. Blisko związany z dworem królewskim za Jana III Sobieskiego, dzięki poparciu tego monarchy uzyskał z kolei kanonikaty katedralne w Płocku i Włocławku. Owże władca, na zaledwie trzy miesiące przed swoją śmiercią, mianował go w marcu 1696 referendarzem duchownym Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Od początku panowania Augusta II Wettyna zaliczał się Aleksander Benedykt Wyhowski do stronników obranego w czerwcu



1697 r. na tron polski Sasa. Miał też przysłużyć mu się w istotny sposób, dobywając podstępnie potrzebnych dla dopełnienia koronacji regaliów ze skarbcza koronnego, przed wydaniem których Wettynowi wzbraniali się kustosz katedralny i burgrabia krakowski (wszak królem ogłoszony został także książę de Conti). Za tę i inne przysługi, tudzież okazywaną wierność, August II postanowił wywdziżyć się Wyhowskiemu wyniesieniem go do godności biskupiej.

Nominacji na wakujące po śmierci Franciszka Prażmowskiego († 3 IX 1701) biskupstwo łuckie król udzielił mu dnia 9 IX 1701. Desygnował go zresztą na tę godność już kilka miesięcy wcześniej, 30 V 1701, zapewne spodziewając się rychłego zgonu ciężko chorego biskupa Prażmowskiego. Nominacja ta nie spotkała się wszakże z dobrym przyjęciem tak wśród elit politycznych Rzeczypospolitej, jak tym bardziej w kręgach kościelnych. Nie cieszył się zresztą Wyhowski wśród siebie współczesnych zbyt dobrą opinią w zakresie prowadzenia się i przestrzegania dobrych obyczajów. Wszystko to brano pod uwagę w Kurii rzymskiej, mimo więc upływu wielu miesięcy prekonizacja nie następowała. Król w przedmiocie promocji swego protegowanego na biskupstwo ustąpić nie chciał, by jednak umożliwić znalezienie w tej sytuacji honorowego dla wszystkich stron wyjścia, w lipcu 1703 cofnął udzieloną wcześniej Wyhowskiemu nominację na biskupstwo łuckie, od razu jednak postulował go z kolei na biskupstwo smoleńskie (4 VII?), którego pasterzem był wówczas poważnie już chory Eustachy Kazimierz Kotowicz (faktycznie w kilka miesięcy później zmarł – 21 III 1704). Niespodziewanie wszakże papież Klemens XI, wobec podejmowanych nieustannie ze strony dyplomacji królewskiej zabiegów, ostatecznie udzielił 1 X 1703 Wyhowskiemu oczekiwanej od ponad dwóch lat prekonizacji na biskupstwo łuckie, dyspensował go przy tym od posiadania stopnia naukowego, a równocześnie zobowiązał do szczególnej troski w powierzonej mu diecezji o seminarium duchowne, do którego zreorganizowania miał przystąpić, jak też do odnowienia kurii biskupiej i erygowania tzw. banków pobożnych. Konsekracja biskupa Aleksandra Benedykta Wyhowskiego odbyła się w niedzielę 18 XI 1703 w kolegiacie św. Jana Chrzyciela w Warszawie, a dokonał jej ordynariusz poznański Michał Stanisław Święcicki (poprzednio biskup kijowski) wspólnie z sufraganami gnieźnieńskim (a niegdyś łuckim) Stefanem Antonim Mdzewskim i przemyskim Pawłem Konstantym Dubrawskim – dotychczasowym administratorem (wikariuszem kapitulnym) diecezji łuckiej w okresie przedłużającego się wakatu, a zarazem dziekanem kapituły katedralnej w Łucku. Natomiast w r. 1707 doszła Wyhowskiemu z łaski króla godność komendatoryjnego opata benedyktynów sieciechowskich.

Choć nie cieszył się u współczesnych zbyt dobrą reputacją, jednak w dziejach powierzonego mu biskupstwa zapisał się Aleksander Benedykt Wyhowski niejednym ważnym dokonaniem i z tej chociażby racji trudno jego pontyfikat oceniać negatywnie. Już w r. 1703 pasterz ten erygował w kapitule katedralnej w Łucku nową prałaturę kanclerza, którego uposażenie stanowić miała dotychczasowa prebenda kaznodziei. W rok później (1704) ustanowił on z kolei przy archidiakonii janowsko-brzeskiej wikariat wieczysty. Szczególnie doniosłym dziełem biskupa Wyhowskiego było erygowanie 21 IX 1711 trzeciego już z kolei w granicach biskupstwa seminarium diecezjalnego z siedzibą w Węgrowie, w czym wychodził naprzeciw wspomnianemu poleceniu namiestnika Chrystusowego. Główne seminarium, utworzone w r. 1685 w Janowie Podlaskim przez Jana Stanisława Witwickiego, w krótkim czasie przeniosło swą siedzibę do Łosic, skąd na miejsce swej pierwotnej lokalizacji powróciło dopiero w r. 1721. Drugie funkcjonowało jeszcze od r. 1638 w Ołyce, a swoje powstanie zawdzięczało zmarłemu pod koniec roku 1631 sufraganowi łuckiemu Franciszkowi Zajerskiemu, który na ten właśnie cel zapisał w ostatniej woli znaczne środki. Omawiane seminarium węgrowskie było fundacją z kolei wojewody płockiego Jana Bonawentury Krasieńskiego z 14 IX 1711, zatwierdzoną w tydzień później przez ordynariusza. Biskup Wyhowski powierzył je wówczas zgromadzeniu bartolomitów (bartoszków, komunistów). On sam też fundował czwarte seminarium (29 X 1713), mające siedzibę w stolicy diecezji. Początkowo przewidziane tylko na czterech kleryków (podczas gdy węgrowskie na sześciu), w latach 80. XVIII w. było instytutem teologicznym w którym formację odbywało już dziesięciu alumnów. O jego uposażenie zatroszczył się fundator – biskup Wyhowski. W późniejszych dziesięcioleciach powstały jeszcze dwa seminaria diecezjalne – w Brześciu nad Bugiem (1726) i w Tykocinie (1769), oraz odrębne seminarium księży bartolomitów w Karolinie na przedmieściach Pińska (1726). W r. 1709 Aleksander Benedykt Wyhowski wyjednał u Stolicy Apostolskiej godność infułata dla prepozyta z Kodnia. Sam zresztą bawił w tych latach z wizytą w Rzymie (prawdopodobnie w r. 1707), opuszczając na pewien czas ogarnięte działaniami wielkiej wojny północnej ziemie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W ostatnich miesiącach życia przystąpił łucki ordynariusz do budowy nowej świątyni w Janowie Podlaskim (1714), która ukończona została dopiero w r. 1728 przez jego drugiego z kolei następcę – biskupa Stefana Bogusława Rupniewskiego.

Zmarł Aleksander Benedykt Wyhowski 28 XII 1714 w Torczynie, przeżywszy prawdopodobnie 65 lat. Pochowany został w podziemiach katedry Przenajświętszej Trójcy w Łucku. Po jego

śmierci wikariuszem kapitulnym (administratorem) diecezji wybrany został ówczesny dziekan kapituły katedralnej, ks. Konstantyn Kaszowski. Sufraganem Aleksandra Benedykta Wyhowskiego przez cały okres jego rządów pasterskich w biskupstwie łuckim był prekonizowany jeszcze 10 V 1700 Adam Franciszek Rostkowski († 1738), tytulariusz Philadelphia.

## JOACHIM PRZEBENDOWSKI 1716 – 1721

Joachim Henryk Jan Przebendowski (herbu własnego) urodził się na przełomie maja i czerwca 1675 r. (ochrzczony został 5 VI t.r.) w Janiszewie koło Tczewa na Pomorzu Gdańskim jako syn Joachima, posła sejmowego z województwa poznańskiego, i Elżbiety Emercjany Chynowskiej (Chinowskiej). Rodzina jego wywodzić się miała z ziem pruskich, zaś do większego znaczenia doszła dopiero u schyłku XVII w., co było zasługą w głównej mierze Jana Jerzego Przebendowskiego, kolejno kasztelana chełmińskiego, wojewody malborskiego i podskarbiego koronnego, zmarłego w r. 1729 w wieku 90 lat. Jego bratankiem był właśnie biskup Joachim, którego drugi stryj – Teodor (Piotr Teodozjusz), piastował w latach 1700–1708 godność opata klaustralnego cystersów w podkrakowskiej Mogile (poprzednio był koadiutorem opata oliwskiego). Z kolei braćmi późniejszego ordynariusza łuckiego byli wojewoda malborski Piotr Jerzy († 1755), krajczy koronny Jan († 1729), kasztelan elbląski Jakub († 1724) i generał-major Ernest Krzysztof († po 1741). Wszyscy oni zawdzięczali początki swych karier właśnie stryjowi Janowi Jerzemu, wszyscy też (za wyjątkiem jedynie ostatniego z wymienionych) przeszli pod jego wpływem z kalwinizmu, będącego wyznaniem ich rodziców, na katolicyzm. Już po dokonaniu wspomnianej konwersji kształcił się Joachim Henryk (pod imieniem Jan występuje w aktach kapituły krakowskiej) wspólnie ze starszym bratem Piotrem Jerzym w kolegium jezuickim w Starych Szkotach pod Gdańskiem.

Nie wiemy, kiedy późniejszy biskup zdecydował się na obiór stanu duchownego, zdaje się jednak, iż nastąpiło to dopiero po kilkuletnim okresie jego aktywnej działalności publicznej. W r. 1702 poświadczony jest pobyt Przebendowskiego na stu-

diach w Paryżu, po powrocie z których wstąpił on do prowadzonego przez misjonarzy-lazarystów seminarium duchownego w Chełmnie. Już w r. 1706 został kustoszem wiślickim i dopiero wówczas przyjął 18 IX 1707 tonsurę i niższe święcenia. Kolejno też 21 i 25 V 1709 otrzymał subdiakoniat i diakonat, a 21 I 1710 wyświęcony został na kapłana. W niedługim czasie przypadł mu kanonikat gremialny w katedrze wrocławskiej i probostwo w Piotrowinie. Z kolei w maju 1713 r. otrzymał kanonię katedralną na Wawelu, wszakże do grona tamtejszej kapituły przyjęty został dopiero w rok później (19 V 1714). Wymaganej przysięgi, związanej z instalacją na kanonikat, nie mógł jednak wówczas dopełnić (uczynił to dopiero 4 X 1718), gdyż przebywał właśnie na studiach w Rzymie. Jego pobyt w Wiecznym Mieście miał się jednak okazać dość krótki.

Dnia 10 IV 1715 król August II powołał liczącego sobie wówczas 40 lat Joachima Przebendowskiego na wakującą od kilku miesięcy, tj. od śmierci biskupa Aleksandra Benedykta Wyhowskiego († 28 XII 1714), diecezję łucką. Proces informacyjny kandydata przeprowadził w Warszawie nuncjusz Hieronim Grimaldi, niemniej w Rzymie dłuższy czas zwlekano z prekonizacją. Udzielił jej dopiero 5 X 1716 papież Klemens XI, zezwalając zarazem nominatowi na zachowanie zarówno kanonikatu w krakowskiej kapitule katedralnej, jak i kustodii wiślickiej.

Rządy Joachima Przebendowskiego w diecezji łuckiej (przejął je z rąk wikariusza kapitulnego, ks. Konstantyna Kaszowskiego, dziekana miejscowej kapituły katedralnej) trwały pięć lat, wszakże pasterz ten nie zapisał się w jej dziejach żadnymi znacześniejszymi dokonaniem. Jedyne wyjątek to domniemany synod diecezjalny z r. 1720, fakt odbycia którego jest wszakże kwestionowany w nowszej literaturze. Wcześniej, w r. 1717, miała natomiast miejsce fundacja prebendy archidiakona brzeskiego w łuckiej kapitule katedralnej, dokonana przez proboszcza z Równego, ks. Eliasza Hulewicza. Jej kanoniczne erygowanie nastąpiło jednak dopiero w r. 1721, już za rządów biskupich Stefana Bogusława Rupniewskiego. W czynnościach pasterskich wyręczał Przebendowskiego sufragan Adam Franciszek Rostkowski, podczas gdy ordynariusz zajęty był w większej mierze uczestnictwem w życiu politycznym kraju, m.in. zasiadając w senacie.

W sierpniu 1719 r. gdy po śmierci biskupa krakowskiego Kazimierza Łubieńskiego († 11 V 1719) na jego następcę wyznaczony został przez króla dotychczasowy ordynariusz wrocławski Felicjan Konstanty Szaniawski, wpływowy podskarbi koronny Jan Jerzy Przebendowski począł zabiegać o translację swego bratanka z Łucka do Włocławka. August II powierzył jednak biskupstwo wrocławskie dotychczasowemu ordynariuszowi poznań-

skiemu Krzysztofowi Antoniemu Szembekowi (późniejszemu prymasowi), Joachima Przebendowskiego pozostawiając nadal przy diecezji łuckiej. Jej też pasterzem był on aż do swej przedwczesnej śmierci. Zmarł biskup Przebendowski w wieku 46 lat dnia 21 V 1721 w Siewkach koło Janowa Podlaskiego. Pochowany został w janowskim kościele Przenajświętszej Trójcy.

## STEFAN BOGUSŁAW RUPNIEWSKI 1721 – 1731

Stefan Bogusław Rupniewski (Rupniowski) urodził się w r. 1671 w Bidzinach na Sandomierszczyźnie jako syn Krzysztofa i Katarzyny z Ożarówskich. Jego rodzina (herbu Szreniawa) wywodziła się z Rupniewa w ówczesnym województwie krakowskim i spowinowacona była z wieloma innymi rodami małopolskimi (m.in. Bidzińskich, Przyjemskich, Szembeków). Krewna przyszłego biskupa, Helena Konstancja z Rupniewskich (1656–1728), wstąpiła w r. 1671 do karmelitanek bosych w Krakowie (przyjmując imię zakonne Anny Józefy od Jezusa) i sześciokrotnie pełniła funkcję przeoryszy tamtejszego konwentu, a następnie została pierwszą przełożoną drugiego krakowskiego konwentu swego zgromadzenia, erygowanego w r. 1725. Ojciec Stefana był wprawdzie wyznania kalwińskiego, lecz po jego rychłej śmierci późniejszy ordynariusz łucki trafił pod opiekę swego dziada cioteczno Stefana Bidzińskiego († 1704), strażnika wielkiego koronnego, a w następnych latach kolejno kasztelana i wojewody sandomierskiego, pozostającego w zażyłej przyjaźni z królem Janem III Sobieskim (swoim zresztą współherbowcem). On to, jako gorliwy katolik (szczególnym dobroczyńcą okazał się dla zakonu trynitarzy), doprowadził do konwersji krewniaka i zarazem podopiecznego na katolicyzm, posyłając go następnie na nauki do któregoś z krajowych kolegiów jezuickich (być może do Sandomierza). W tym zapewne czasie dojrzała w Stefanie Bogusławie decyzja o obiorze stanu duchownego, bowiem 24 V 1695 przyjął on tonsurę i niższe święcenia. W tymże samym roku podjął Rupniewski studia w Akademii Krakowskiej, w której 30 IX 1697 uzyskał promocję na doktora teologii. Trzy tygodnie wcześniej, 8 IX 1697, otrzymał święcenia diakonatu, a 2 II 1698 wyświęcony został na kapłana w murach jezuickiego kościoła śś. Piotra i Pawła w Krakowie przez miejscowego sufragana, biskupa Stani-



sława Szembeka (swego krewnego) – późniejszego metropolite gnieźnieńskiego. Uprzednio jeszcze otrzymał Rupniewski kanonię katedralną w Poznaniu (nie instalował się na nią), z której wszakże w grudniu 1697 zrezygnował, już jednak 2 VII 1698 przypadła mu z kolei godność archidiacona kapituły kolegiackiej w Warszawie. Natomiast 16 V 1699 instalował się na kanonikat w katedrze krakowskiej, a w r. 1701 dostała mu się w udziale nadto kanonia w Sandomierzu, lecz i z tej po kilku miesiącach ustąpił. W r. 1703 otrzymał probostwa w Bidzinach i Goślicach, wówczas też po raz pierwszy reprezentował kapitułę krakowską w Trybunale Koronnym (później był trzykrotnie jego prezydentem). Natomiast w r. 1711 został Rupniewski – z ustanowienia biskupa Kazimierza Łubieńskiego – sędzią deputowanym w diecezji krakowskiej i w tymże samym roku uzyskał scholasterię w kolegiacie stanisławowskiej, gdzie w r. 1713 postąpił na prałaturę dziekana. Wiosną i na jesieni 1712 r. uczestniczył w obradach sejmu w Warszawie, wtedy też dotarła do niego wiadomość o promocji na biskupstwo.

Wraz z translacją 30 I 1713 dotychczasowego biskupa pomocniczego we Lwowie Jana Skarbka na tamtejszą stolicę metropolitalną zawakowała miejscowa sufragania, na którą nowy arcybiskup zaproponował właśnie Stefana Bogusława Rupniewskiego. Wpierw król, a następnie Stolica Apostolska, przychyliłi



Biskup krakowski Kazimierz Łubieński, konsekurator Stefana Bogusława Rupniewskiego

się do jego prośby i 22 V 1713 papież Klemens XI prekonizował 42-letniego prałata biskupem tytularnym Lycopolis i sufraganiem lwowskim. Konsekracja nominata odbyła się 9 VII 1713 w kościele Mariackim w Krakowie, a dopełnił jej miejscowy ordynariusz Kazimierz Łubieński wspólnie z biskupem bakowskim Janem Mikołajem Lubienieckim i sufraganiem krakowskim Michałem Szembekiem. W archidiecezji lwowskiej ustanowiony został Rupniewski oficjałem i wikariuszem generalnym oraz wybrany dziekanem kapituły metropolitalnej. Zachował też nadal niektóre z posiadanych uprzednio beneficjów. U boku starszego o zaledwie dziesięć lat arcybiskupa Skarbka pracował nowy sufragan dość krótko, gdyż już późnym latem lub wczesną jesienią 1716 r., po śmierci ordynariusza kamienieckiego Jana Benedykta Gnińskiego († 10 VIII 1716), król August II jego właśnie mianował następcą zmarłego pasterza. Papież Klemens XI, przychyłając się do tej dezygnacji, dokonał 23 XII 1716 kanonicznej translacji Stefana Bogusława Rupniewskiego z tytularnej stolicy Lycopolis i sufraganii lwowskiej do Kamieńca Podolskiego, zezwalając mu przy tym na zachowanie kanonikatu w katedrze krakowskiej, dziekanii stanisławowskiej i probostwa w Goślicach.

Biskupem kamienieckim był Rupniewski przez pięć lat. Okres jego pasterzowania na Podolu, choć tak krótki, okazał się czasem odrodzenia tamtejszego Kościoła lokalnego po 27-letniej okupacji tureckiej (1672–1699) i związanymi z nią spustoszeniami dokonanymi przez wyznawców islamu. On to przeprowadził restaurację katedry w Kamieńcu Podolskim, zamienionej uprzednio na meczet, przywrócił do istnienia i na nowo uposażył miejscowe seminarium duchowne, które wszakże zaczęło funkcjonować dopiero w r. 1730, zainicjował budowę nowych kościołów, jak i odbudowę starych świątyń, utworzył w sumie 11 parafii, jak też dokonał podziału diecezji na 4 dekanaty. Erygował konwent paulinów w Jazłowcu oraz domy jezuitów w Liczkowicach i Kitajgrodzie. Współczesny Rupniewskiemu historiograf jezuicki Kasper Niesiecki pisał o nim: *Był to pasterz przykładowego życia, przy wierze katolickiej przeciwko dysydentom gorliwy, [...] nie skorumpowany. W kamienieckiej diecezji [...], zastawszy jedne kościoły spalone, drugie opustoszałe, naprzód panów i dziedziców dóbr do budowania nowych domów Bożych zachęcił, erekcje plebanii poczynił, plebanami poobsadzał, na dekanaty diecezję podzielił, dobra duchowne [...] oderwane kościołom rewindykował [...], żeby Turkom pogranicznych chrześcijan nie sprzedawano świątobliwie przestrzegął [...]. Wizytując swoją diecezję sam spowiedzi słuchał, sam katechizm dla ludzi miewał i inne apostolskie funkcje sprawował. Na reparację kościoła katedralnego w Kamieńcu i na ołtarz kilkadziesiąt tysięcy ze swojej szkatuły wysypał, Na katedrę łucką, po jej zgorzeniu, na dwakroć sto tysięcy [łożył], którą daleko więcej i okazalszą i ozdobniejszą*

niż przedtem była wystawił. Tymże ogniem zniszczony kościół i klasztor św. Brygidy w Łucku swoją szczodroblewością z popiołu dźwignął. W Pińsku ciało ks. Andrzeja Boboli, cudami wstawionego, przez sublewację [tj. podniesienie szczątków] uczcił i proces do kanonizacji jego wyprowadził. Kanonizację św. Stanisławowi Kostce świętą, wielkim nakładem sprawił [1726]. Nadto wiele wydał na wyposażenie ubogich panien, na ratowanie sierot, na kościoły i kapłanów dochody szczupłe albo [zgoła] żadnych niemające, na nawrócenie z żydostwa i heretyctwa.

Na biskupstwo łuckie Stefan Bogusław Rupniewski przeniesiony został na wniosek króla przez papieża Innocentego XIII dnia 1 XII 1721, a ingres do kościoła katedralnego w Łucku odbył 31 V 1722, uprzednio jeszcze wydawszy list pasterski. O zasługach tego hierarchy w okresie dziesięcioletniego pasterzowania na Wołyniu i Podlasiu po części była już mowa w przytoczonej relacji o. Kaspra Niesieckiego. W Łucku, po pożarze z r. 1724, odbudował Rupniewski świątynię katedralną, której poświęcenia sam dokonał 23 X 1726. Zyskała ona wtedy całkiem nowy wystrój, sprowadził też do niej biskup relikwie bł. Jana Kantego (późniejszego świętego) z Krakowa. Z kolei w Janowie Podlaskim dokończył budowę kościoła Przenajświętszej Trójcy (zapoczątkowaną przez Aleksandra Benedykta Wyhowskiego), dla którego sprawił pięć ołtarzy (w tym główny). Szczególnie doniosłym wydarzeniem jego pontyfikatu był odbyty w październiku 1726 r. synod diecezjalny, który zebrał się właśnie w Janowie Podlaskim (statuty synodalne wyszły w tymże jeszcze roku drukiem w Warszawie). Wtedy to właśnie dokonano podziału rozległej diecezji na część łucką oraz brzeską, który to podział – chociaż nie zatwierdzony przez Stolicę Apostolską – znalazł odbicie w tytularcie kolejnych pasterzy diecezji. Przeprowadzono też wówczas rozgraniczenie parafii na obszarze całego biskupstwa i zreorganizowano struktury dekanalne. W r. 1722 przesłał biskup Rupniewski do Rzymu obszerną relację o stanie swej diecezji (nosi ona datę 12 VIII t.r.), która spotkała się z pozytywnym przyjęciem w Kurii rzymskiej. Tenże ordynariusz powiększył łucką kapitułę katedralną o jeszcze jeden kanonikat (*fundi* Hulewicza), fundacja ta jednak nie utrzymała się. Zmodyfikowane też zostały przezeń w r. 1722 statuty kolegium kanonicznego w Łucku. M.in. od tego właśnie czasu każdy nowoinstalowany kanonik gremialny zobowiązany był sprawić ubiór liturgiczny na wyposażenie katedry, zaś kanonicy honorowi mieli corocznie dostarczać 40 funtów wosku dla potrzeb tejże świątyni. Ówże rok 1722 zapisał się w dziejach diecezji także wydaniem przez ordynariusza wspomnianego już listu pasterskiego.

Na tle innych członków ówczesnego episkopatu katolickiego Rzeczypospolitej Obojga Narodów wyróżniał się Stefan Bogusław



Szczyt fasady jezuickiego kościoła śś. Piotra i Pawła w Krakowie

Rupniewski prawdziwie gorliwym zaangażowaniem w sprawę Kościoła – przede wszystkim powierzonej mu diecezji (m.in. w ciągu pierwszej połowy rządów bierzmował ok. 12000 osób), a zarazem nikłym uczestnictwem w życiu politycznym kraju. Obce mu było dążenie do kariery i osiągnięcia urzędów państwowych, a nawet nosił się z myślą złożenia rezygnacji z biskupstwa i wstąpienia do zakonu jezuitów (jak to uczynił pół wieku wcześniej ordynariusz kijowski Tomasz Ujejski). Nie wyraziła wszakże na to zgody Stolica Apostolska. Dopiero na krótko przed śmiercią, w czasie ciężkiej choroby, złożył Rupniewski śluby zakonne i wyraził wolę wiecznego spoczynku w jezuickim kościele śś. Piotra i Pawła w Krakowie. Tam też, we wspólnym grobie pod prezbiterium, został pochowany po zgonie, który nastąpił 21 IV 1731 w Torczynie. Uroczystościom pogrzebowym (miały one miejsce 6 VI 1731) przewodniczył ówczesny ordynariusz krakowski Felicjan Konstanty Szaniawski. O ostatnich godzinach życia biskupa Stefana Bogusława Rupniewskiego przywoływany już jezuita, o. Kasper Niesiecki, zapisał: *Zachorowawszy śmiertelnie, trzy dni przed śmiercią w kościele katedralnym [w Łucku] nabożeństwo nakazał, jałmużny ubogim od niego rozdano, Msze św. się odprawiały, a to na uproszenie sobie odpuszczenia grzechów. Drugiego dnia toż [samo] się działo za dusze w czyśćcu zostające, trzeciego dnia – na uproszenie sobie szczęśliwego sko-*



niania. Jakoż tego dnia dokonał [życia] przy świętej dyspozycji. Wśród współczesnych Stefan Bogusław Rupniewski zyskał sobie opinię osoby świątobliwej.

## JAN ALEKSANDER LIPSKI 1732

Jan Lipski (imię Aleksander otrzymał przy bierzmowaniu) urodził się na wiosnę 1690 r. we wsi Olszyna w ówczesnym województwie kaliskim jako syn Wacława i Barbary z Miąskowskich. Ochrzczony został 15 VI 1690 przez proboszcza z Kuczkowa, ks. Walentego Malczewskiego. Należał przyszyły biskup do tego samego rodu (herbu Grabie), z którego ponad wiek wcześniej wyszedł inny ordynariusz łucki – Andrzej Lipski († 1631). Był mianowicie Jan Aleksander prawnikiem jego stryjecznego brata Prokopa († 1638), pisarza ziemskiego kaliskiego. Przykłady wyboru drogi życia w duchownym stanie miał późniejszy pasterz i w najbliższym kręgu rodzinnym, jego bowiem stryj Stanisław († 1711) był kanonikiem kilku kapituł (m.in. prepozytem gnieźnieńskim),



Herb Grabie biskupa Jana Aleksandra Lipskiego





Prymas Stanisław Szembek († 1721)

a ciotka Waleria Barbara księżną klarysek w Śremie. Rodzeństwo Jana Aleksandra tworzyły siostry Marianna i Konstancja oraz bracia Franciszek i Andrzej, z których ów ostatni osiągnął urząd miecznika poznańskiego.

Po naukach domowych kształcił się Lipski w kolegium jezuickim w Kaliszu, a następnie – zapewne w r. 1714 – udał się na studia teologiczne do Rzymu i w Collegium Romanum (również placówce Towarzystwa Jezusowego) uzyskał 7 X 1717 stopień doktora. Z Wiecznego Miasta wyruszył z kolei do Paryża, gdzie przez pewien czas studiować miał na słynnej Sorbonie. Z zagranicznych podróży wyniósł też znajomość kilku języków obcych. W czasie studiów Jan Aleksander Lipski był już osobą duchowną, jeszcze bowiem w kwietniu 1711 r. przyjął w Częstochowie na Jasnej Górze tonsurę i niższe święcenia z rąk prymasa Stanisława Szembeka. Na kilka miesięcy przed uzyskaniem doktoratu otrzymał z kolei święcenia wyższe. Subdiakonatu (11 III 1717) i diakonatu (1 IV 1717) udzielił mu sufragan gnieźnieński (a niegdyś łucki) Stefan Antoni Mdzewski, zaś na kapłana wyświęcił go 23 IV 1717 w kolegiacie prymasowskiej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja w Łowiczu wspomniany ar-



Prymas Teodor Andrzej Potocki († 1738), konsekurator Jana Aleksandra Lipskiego

cybiskup Stanisław Szembek. W tym czasie Lipski posiadał już prepozyturę kolegiaty w Choczcu oraz kanonikaty katedralne w Gnieźnie i Poznaniu. W r. 1721 awansował w kapitule gnieźnieńskiej na kantorę, a z kolei w r. 1722 wszedł do krakowskiej kapituły katedralnej, której rok później został prałatem kancleżem (1723).

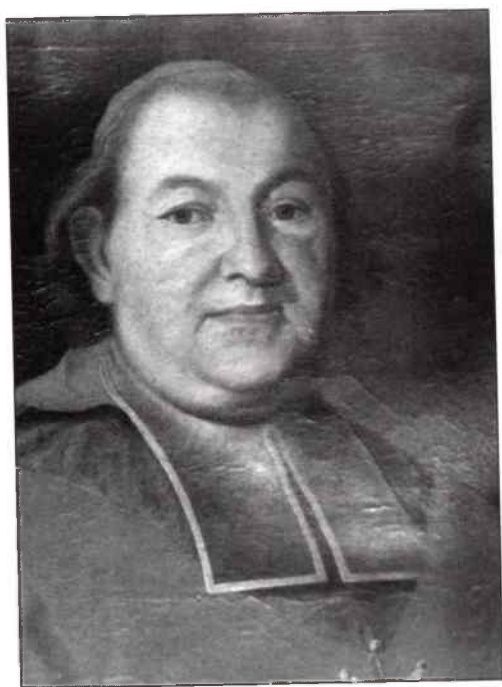
Odtąd kariera kościelna Jana Aleksandra Lipskiego, a wraz z nią i polityczna, rozwijała się szybko. W r. 1724 został on w pierw prezydentem Trybunału Koronnego, a 13 XI t.r. podkancelerzem Królestwa Polskiego – z ustanowienia króla Augusta II. W związku z tym ostatnim wyniesieniem zrezygnował Lipski z kanonikatu i prałatury kanclerskiej w Krakowie (1724) i przeniósł się do Warszawy, gdzie w tamtejszej kolegiacie objął w r. 1725 kustodię. Z kolei w r. 1727 został prepozytem wschowskim, a w r. 1728 komendatoryjnym opatem mogińskim. Nadto monarcha ustanowił go w r. 1730 kanclerzem Orderu Orła Białego, a w rok później nadał mu w komendę również prepozyturę generalną bożogrobców w Miechowie (1731). Wreszcie też w r. 1731, po śmierci Stefana Bogusława Rupniewskiego († 21 IV 1731), August II desygnował Lipskiego na biskupa diecezji łuckiej. Proces informacyjny kandydata przeprowadził nuncjusz Kamil Pau-

lucci-Merlini (późniejszy kardynał), a 31 III 1732 papież Klemens XII udzielił królewskiemu nominatowi prekonizacji. Konsekracja nowego biskupa łuckiego odbyła się 25 V 1732 w kolegiacie św. Jana Chrzciciela w Warszawie, a dopełnił jej metropolita gnieźnieński, prymas Teodor Andrzej Potocki, wspólnie z ordynariuszami Andrzejem Stanisławem Załuskim z Płocka (przeniesionym później do Łucka) i Augustynem Wesslem z Inflant. Nim jednak Lipski w ogóle zdążył pojawić się na Wołyniu, został ustanowiony przez króla następcą zmarłego 2 VII 1732 ordynariusza krakowskiego Felicjana Konstantego Szaniawskiego. Ponowny proces informacyjny w nuncjaturze warszawskiej odbył się w początkach października 1732, a już 19 XII t.r. nastąpiło zatwierdzenie translacji przez Stolicę Apostolską. Tym samym wstąpienie na biskupstwo łuckie okazało się jedynie kilkumiesięcznym epizodem w biografii Jana Aleksandra Lipskiego.

Rządy w diecezji krakowskiej nowy pasterz objął kanonicznie 6 II 1733 za pośrednictwem swego delegata, ustanowionego już uprzednio oficjałem i wikariuszem generalnym kanonika Michała Wodzickiego (w latach 1760–1764 biskupa przemyskiego). Samemu odbył uroczysty ingres 13 I 1734 i dopiero po tym, 30 I t.r., przejął osobiście zarząd nad diecezją. W poprzednich miesiącach Lipski był czynnie zaangażowany w wydarzenia bezkrólewia



Michał Wodzicki († 1764),  
oficjał i wikariusz generalny  
Jana Aleksandra Lipskiego,  
późniejszy biskup przemyski

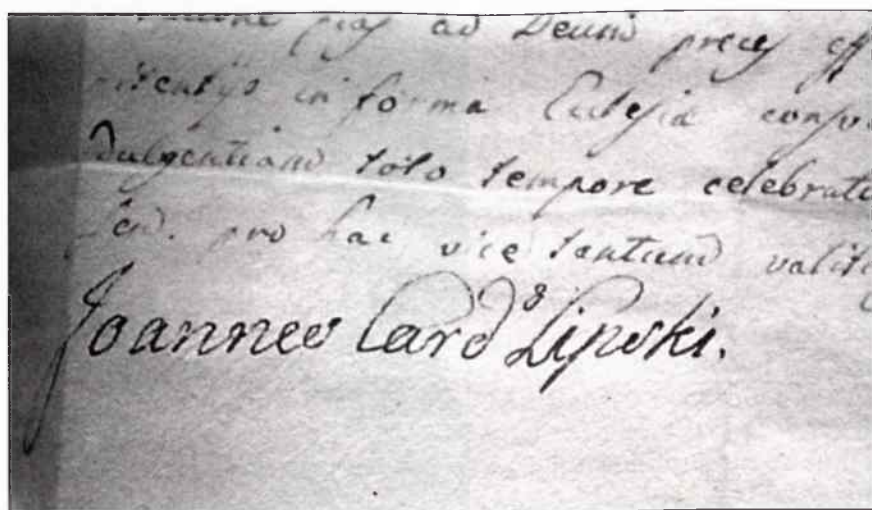


Portrety kardynała Jana Aleksandra Lipskiego



lat 1733–1734, walnie przyczyniając się do obioru ma tron polski syna zmarłego Augusta II – Fryderyka Augusta II. On też ukoronował go (jako Augusta III) dnia 17 I 1734 w katedrze na Wawelu. Tym samym po raz kolejny naruszone zostały (jak już niegdyś przez Stanisława Kazimierza Dąbskiego) prerogatywy zastrzeżone prymasowi Królestwa. Z tego tytułu nie poniósł wszakże Lipski żadnych konsekwencji, niemniej z racji objęcia biskupstwa krakowskiego zmuszony był złożyć na sejmie pacyfikacyjnym w r. 1735 urząd podkanclerzego koronnego. Król wynagrodził mu to w niedługim czasie wyjednaniami dlań u papieża Klemensa XII godności kardynalskiej, przyznanej mu na konsystorzu w dniu 20 XII 1737. Był zatem Jan Aleksander Lipski drugim już w dotychczasowych dziejach (po Bernardzie Maciejowskim) niegdyśszym biskupem Łucka, którego kariera kościelna uwieńczona została kardynałatem. Natomiast na przełomie r. 1738/1739 odrzucił on awans na stolicę prymasowską w Gnieźnie, na którą mianował go król August III po śmierci arcybiskupa Teodora Andrzeja Potockiego (jego konsekrateur).

Podczas swych kilkunastoletnich rządów biskupich na stolicy św. Stanisława starał się Lipski m.in. o dyscyplinę wśród kleru, o ożywienie gospodarki w dobrach fundacyjnych Kościoła krakowskiego, o reformę uniwersytetu, którego był – jako *ordinarius loci* kanclerzem, i zrównanie w prawach wszystkich trzech istniejących w jego obrębie wydziałów. Czynił również starania około dzieła restauracji zaniedbanego i podupadającego zamku królewskiego na Wawelu, sąsiadującego wszak z jego katedrą biskupią.

A photograph of a handwritten document in Latin. The text is written in a cursive script. The visible portion includes the words "Dulgentiam toto tempore celebrato" and "pro hac vice tantum valit". Below this, the name "Joannes Carolus Lipski" is written in a larger, more prominent cursive hand, identifying the signatory as Cardinal Jan Aleksander Lipski.

Własnoręczny podpis kardynała Jana Aleksandra Lipskiego





Medalion portretowy i kartusz herbowy na nagrobku kardynała Jana Aleksandra Lipskiego



W samej katedrze wawelskiej przebudował jedną z kaplic (tzw. Lipskich) na miejsce swego wiecznego spoczynku. Tam też został pochowany po śmierci, która nastąpiła 20 II 1746 w Kielcach. *Nie był [Jan Aleksander Lipski] silną indywidualnością, ale [mimo to] człowiekiem mądrym, dobrym i łagodnego usposobienia. Posiadał wielkie poczucie sprawiedliwości i wrażliwości na krzywdę ludzką* (B. Przybylszewski).

## ANDRZEJ STANISŁAW ZAŁUSKI 1756 – 1759

Andrzej Stanisław Kostka Załuski urodził się 2 XII 1695 (lub 5 I 1696) w Jedlińsku koło Radomia jako syn późniejszego wojewody rawskiego Aleksandra Józefa i jego drugiej żony Teresy Anny z Potkańskich (Podkańskich). Ród Załuskich (herbu Junosza), wywodzący się ze wsi Załuskie w ziemi rawskiej na Mazowszu, w dobie Rzeczypospolitej przedrozbiorowej wydał aż siedmiu biskupów Kościoła katolickiego. Stryjami Andrzeja Stanisława byli ordynariusz kolejno kijowski, płocki i warmiński Andrzej Chryzostom († 1711), sufragan przemyski, a następnie ordynariusz płocki Ludwik Bartłomiej († 1721), oraz sufragan płocki Marcin († 1709). Z kolei w gronie jego rodzeństwa, wśród którego był zresztą najstarszy, znajdowali się ordynariusz kijowski Józef Andrzej († 1774) oraz sufragan płocki Marcin († 1768). Natomiast bratem ciotecznym Andrzeja Stanisława Załuskiego był powołany przezeń w r. 1753 na biskupa pomocniczego w Krakowie Franciszek Potkański (Podkański) († 1783).

Przyszły pasterz diecezji łuckiej, który matkę utracił w wieku niespełna siedmiu lat (1702), wychowywał się od dziewiątego roku życia na dworze jednego ze swych obdarzonych infulą stryjów – ówczesnego ordynariusza warmińskiego Andrzeja Chryzostoma. Tamże na Warmii począł zdobywać wykształcenie, a gdy stryj-biskup zmarł w r. 1711 – kontynuował naukę w różnych kolegiach jezuickich i pijarskich. Przez krótki czas zgłębiał też wiedzę matematyczną w Gdańsku (1715). Bardzo wcześnie przeznaczony do stanu duchownego, otrzymał w maju 1709 r., w wieku 14 lat, prebendę w katedrze krakowskiej, zwolnioną przez śmierć drugiego ze stryjów, sufragana płockiego Marcina. Z kolei w diecezji płockiej, której pasterzem był naówczas trzeci jego stryj – Ludwik Bartłomiej, uzyskał w jakiś czas później dziekanie kole-



Biskup kijowski Józef Andrzej Załuski († 1774), brat Andrzeja Stanisława Załuskiego

giaty pułtuskiej, a następnie prepozyturę w katedrze płockiej, z którą to godnością wiązał się czysto formalny tytuł księcia siełuńskiego. W r. 1715 Andrzej Stanisław Załuski wyruszył wspólnie z młodszym bratem Józefem Andrzejem na zachód Europy dla dalszego kształcenia. Poprzez kraje Rzeszy, Niderlandy i Francję przybył do Rzymu, gdzie na tamtejszym uniwersytecie Sapienza uzyskał w r. 1717 doktorat obojga praw.

Do kraju powrócił w r. 1718 i tu nostryfikował swój rzymski doktorat w Akademii Krakowskiej. Dopiero też wówczas zaprzysiężony został jako kanonik kapituły katedralnej na Wawelu, która w r. 1721 wybrała go swoim delegatem do Trybunału Koronnego. W tym też czasie trwały już zabiegi podejmowane przez stryjka Andrzeja Stanisława, ordynariusza płockiego Ludwika Bartłomieja Załuskiego, o zapewnienie mu następstwa po sobie poprzez powołanie go na godność koadiutora. Jeszcze 12 X 1720 zgodę na to wyraził król August II, w związku z czym sprawa przekazana została do Rzymu, tu jednak natrafiła na przeszkody. Pośród tego nieoczekiwanie 24 XII 1721 zmarł Ludwik Bartłomiej Załuski, w związku z czym wcześniejsza postulacja na koadiutorię straciła aktualność. Nie zrażony wszelkimi przeciwnościami Andrzej Stanisław Załuski podjął wówczas starania wprost o uzyskanie biskupstwa płockiego, na które wszakże kandydował również administrujący ówczesną archidiecezją gnieźnieńską (w czasie



Biskup krakowski Felicjan Konstanty Szaniawski († 1732), konsekurator Andrzeja Stanisława Załuskiego

wakatu) kanonik Feliks Ignacy Kretkowski. Ostatecznie na jesieni 1722 r. król rozstrzygnął tę rywalizację na korzyść Załuskiego, Kretkowskiemu powierzając natomiast diecezję chełmińską. Prekonizacja nowego pasterza dla Płocka przez papieża Innocentego XIII nastąpiła wszakże dopiero w rok później – 22 XI 1723, po procesie informacyjnym przeprowadzonym przez nuncjusza Wincentego Santiniego. Kanoniczne objęcie diecezji przez Załuskiego, za pośrednictwem delegowanych po temu komisarzy, miało miejsce 7 I 1724, a 13 III t.r. odbyła się w Częstochowie jego konsekracja, której dopełnił ordynariusz krakowski Felicjan Konstanty Szaniawski wspólnie z sufraganiem gnieźnieńskim Franciszkiem Kraszkowskim i dotychczasowym sufraganiem lwowskim, mianowanym właśnie przez króla na biskupstwo chełmskie, Janem Feliksem Szaniawskim.

Pochłonięty sprawami państwowymi, w powierzonych swej pieczy diecezji bywał Andrzej Stanisław Załuski niezbyt często. Jego wszakże zasługą było założenie w Pułtusku seminarium duchownego (dla 20 kleryków), jak również odbycie w r. 1733 synodu diecezjalnego – ostatniego w przedzobiorowych dziejach biskupstwa płockiego. W r. 1725 sprawował Załuski funkcję prezydenta



Biskup Andrzej Stanisław  
Załuski

Trybunału Koronnego, a przez sejm roku 1726 wyznaczony został do przeprowadzenia korektury praw. W czasie bezkrólestwa 1733–1734 występował biskup płocki jako zdeklarowany zwolennik powrotu na tron Stanisława Leszczyńskiego, kiedy jednak po dokonanej na korzyść elektora saskiego Fryderyka Augusta II interwencji wojsk rosyjskich został wraz z licznymi innymi senatorami internowany i pozbawiony swobody działania, chcąc nie chcąc opowiedział się po stronie Wettyna. Osobiście też wyruszył do Drezna, by złożyć Augustowi III przysięgę wierności. Nie od razu wprowadził zaufanie nowego monarchy, niemniej na życzenie cesarzowej rosyjskiej Anny mianowany został 9 XI 1735 kanclerzem koronnym. W związku z tą nominacją nie mógł Załuski pozostać nadal przy biskupstwie płockim (konstytucja sejmu piotrkowskiego z r. 1504 zakazywała łączenia urzędów kanclerskich z godnościami pasterskimi w Gnieźnie, Krakowie, Włocławku, Poznaniu, Warmii i Płocku). Z konieczności więc ustąpił z niego i przeszedł na sytuowane niżej w zwyczajowym *cursus honorum* biskupstwo łuckie, które to przeniesienie z pewnością nie było awansem w jego karierze kościelnej. Wyżej



wszakże cenił sobie bezsprzeczny awans w życiu politycznym kraju. Papież Klemens XII zgodę na tę translację wyraził 19 XI 1736.

Nowy pasterz z biskupstwem łuckim nie czuł się związany (przypadło mu jako jedyne w danym momencie wakujące) i czekał na pierwszą okazję, jaka się nadarzy, by przenieść się na bardziej eksponowaną stolicę spośród tych, które pozwalały by mu na dalsze sprawowanie urzędu kanclerskiego. Czynności biskupie spełniał na Wołyniu w tym okresie długoletni sufragan Adam Franciszek Rostkowski. Sam Załuski zaangażował się natomiast w tworzenie – wspólnie z bratem Józefem Andrzejem – księżnicy publicznej, dla potrzeb której zakupił w Warszawie właśnie w r. 1736 pałac Daniłowiczów i – po dokonaniu stosownej adaptacji – przeniósł tam w pięć lat później zgromadzony różnymi sposobami księgozbiór. W momencie uroczystego otwarcia biblioteki w r. 1747 liczyła ona sobie już około 200000 woluminów. Jej zaś współtwórca jeszcze w r. 1739 (20 VII) przeniesiony został z biskupstwa łuckiego na chełmińskie, w którym również przeprowadził ostatni w dobie przedrozbiorowej synod (obradował w r. 1745 w Lubawie), a z kolei w r. 1746 na stolicę św. Stanisława do Krakowa (po kardynale Janie Aleksandrze Lipskim). Stosowna



Pałac biskupów krakowskich w Kielcach

nominacja królewska nastąpiła 13 III 1746, a 16 IV t.r. odbyła się elekcja ze strony kapituły katedralnej. Papież Benedykt XIV zgodę na tę translację wyraził 2 V 1746, a już 18 VII t.r. nowy pasterz objął kanonicznie rządy w diecezji. W związku ze swym wyniesieniem złożył 15 X 1747 rezygnację z urzędu kanclerza wielkiego koronnego i dopiero po tym, 7 V 1747, odbył uroczysty ingres do katedry na Wawelu.

Jego rządy pasterskie w diecezji krakowskiej trwały dwanaście lat. W tym czasie m.in. zarządził generalną wizytację biskupstwa (1748) i erygował tzw. Seminarium Akademicko-Diecezjalne (1758), ściśle związane z Wydziałem Teologicznym Akademii Krakowskiej. Usiłował też przeprowadzić reformy w tej ostatniej (na jej rzecz przekazał zresztą drukarnię seminaryjną). Jego sumptem został także odnowiony polski kościół św. Stanisława w Rzymie, nad którym ordynariusze krakowscy sprawowali od r. 1748/1749 opiekę.

Zmarł Andrzej Stanisław Załuski 16 XII 1758 w pałacu biskupim w Kielcach. Spoczął w krakowskiej katedrze na Wawelu, w przebudowanej przezeń na ten cel dawnej kaplicy biskupa Jana Grotowica.



Pomnik nagrobny biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego

## FRANCISZEK ANTONI KOBIELSKI 1739 – 1755

Franciszek Antoni Kobielski urodził się jesienią 1679 r. (ochrzczony został 22 X t.r.) w Dziepułciu w parafii Dmenin jako syn późniejszego łowczego rawskiego Mikołaja Stanisława i jego trzeciej żony Teresy z Tarnowskich. Ród Kobielskich (herbu Poraj) wywodził się z usytuowanej na południowy-wschód od Radomska miejscowości Kobile (ówcześnie w województwie sieradzkim), która sąsiadowała o zaledwie kilkanaście kilometrów z Gidlami, słynącymi w stuleciach XVII–XVIII z istniejącego tam sanktuarium maryjnego. U schyłku wieków średnich weszli Kobielscy w posiadanie pobliskiego Dmenina (położonego między Radomskiem a Przedborzem), skąd też pisały się kolejne pokolenia rodu. Miał Franciszek Antoni braci Samuela Stanisława, stolnika sieradzkiego, i Jana, a także siostry Jadwigę, Krystynę, Elżbietę i Annę. Spośród tych Jadwiga była żoną kolejno Gabriela Turskiego i Adama Wołłowicza. Z drugiego jej małżeństwa pochodził następca na biskupstwie łuckim (i zarazem więc siostrzeniec) Franciszka Antoniego Kobielskiego – Antoni Erazm Wołłowicz. Natomiast wnukiem Jadwigi Kobielskiej po jej synu z pierwszego małżeństwa był Feliks Paweł Turski, ordynariusz łucki w latach 1771–1790 (następca Antoniego Erazma Wołłowicza). W przedziale lat 1736–1790 na stolicy biskupiej w Łucku zasiadało zatem trzech bardzo blisko ze sobą spokrewnionych prałatów. Do rodziny omawianego w niniejszym szkicu hierarchy należał również pełniący obowiązki sufragana przy boku wspomnianego wyżej biskupa Wołłowicza Franciszek Kobielski (1703–1766), syn osiadłych we Wróblowcu na Podolu Kazimierza i Rozalii Kobielskich.

Przeznaczony już w młodości do stanu duchownego, kształcił się Franciszek Antoni pod kierunkiem pijarów. Jakkolwiek w r. 1698 śmierć wyrwała spośród żyjących jego ojca, znalazł wszakże oddanego opiekuna i protektora w osobie swego krewnego Stanisława Szembeka, wówczas biskupa sufragana krakowskiego, a od r. 1700 ordynariusza wrocławskiego (późniejszego prymasa). Zapewne dzięki jego właśnie poparciu uzyskał Kobielski w kwietniu 1705 r. kanonię wiślicką i probostwo w Wielkim Piasku. Tegoż roku, dnia 19 XII, administrujący diecezją krakowską dotychczasowy miejscowy sufragan Kazimierz Łubieński, zaledwie kilka dni wcześniej prekonizowany ordynariuszem chełmskim, udzielił mu święceń subdiakonatu. Na diakona wyświęco-



Kolegiata (obecnie katedra) w Kielcach

ny został przyszyły biskup z kolei w początkach roku następnego, a 3 IV 1706 przyjął święcenia kapłańskie. W dwa i pół roku później instalował się Kobielski na kanonik w kapitule katedralnej w Krakowie (2 X 1708). W tym wszakże czasie przebywał już od r. 1707 w Rzymie, gdzie – dzięki uzyskaniu trzyletniego stypendium (z dawnej fundacji biskupa Jakuba Zadzika), przedłużonego jeszcze o rok z łaski krakowskiej kapituły – studiował do r. 1711 prawo kanoniczne, nie uzyskując wszakże w tej dziedzinie żadnego stopnia naukowego. Lata bytności zagranicą przyniosły mu niemniej znajomość kilku języków obcych, jak i cenne przyjaźnie w kręgach kościelnych Wiecznego Miasta.

Będąc już kanonikiem katedry na Wawelu uzyskał Franciszek Antoni Kobielski w r. 1709 kanonik w kolegiacie prymasowskiej w Łowiczu, natomiast w r. 1711, po powrocie z Rzymu, zrezygnował z kanonii wiślickiej i probostwa w Wielkim Piasku. Bliskie powiązania z wpływowym za panowania Wettynów rodem Szembeków pozwoliły mu wszakże pozyskać w krótkim czasie liczne inne prebendy i beneficja. W r. 1714 został mianowicie kanonikiem w metropolitalnym Gnieźnie, a 15 X 1717 prepozytem krakowskiej kapituły katedralnej. Wcześniej jeszcze uzyskał dziekanię kolegiaty warszawskiej, a niebawem również dziekanię kolegiaty w Kielcach. Kilkakrotnie też delegowany był do Trybunału Koronnego (w r. 1720 sprawował obowiązki jego wiceprezyden-



Biskup Krzysztof Antoni Szembek († 1748), konsekurator Franciszka Antoniego Kobielskiego

ta), jak również reprezentował kapituły gnieźnieńską i krakowską, na sejmach.

W pierwszych dniach sierpnia 1721 r. zmarł wielce przychylny Kobielskiemu prymas Stanisław Szembek. Przyszły biskup łucki, upoważniony przez gnieźnieńskich kanoników, zajął się wówczas zorganizowaniem uroczystości pogrzebowych bliźniego mu metropolity. Wkrótce później zyskał Franciszek Antoni Kobielski nowego protektora w osobie kuzyna zmarłego prymasa, biskupa wrocławskiego Krzysztofa Antoniego Szembeka. Kiedy też w początkach roku 1723, po śmierci Wojciecha Ignacego Bardzińskiego († 9 II 1723), zaważowała sufragania we Wrocławku, Szembek zdecydował się wysunąć na nią właśnie Kobielskiego i kandydaturę tę 8 XI t.r. przedstawił Stolicy Apostolskiej. W ślad za tym przeprowadzony został w grudniu 1724 r. przez nuncjusza Wincentego Santiniego proces informacyjny, a 23 VII 1725 nowy papież Benedykt XIII prekonizował Franciszka Antoniego Kobielskiego biskupem tytularnym Antaeopolis i sufraganiem we Wrocławku. Sakry nominatowi udzielił tamtejszy ordynariusz Krzysztof Antoni Szembek (1725). Wówczas też przyszły biskup łucki wszedł do grona wrocławskiej kapituły katedralnej (9 V 1725), której w styczniu 1726 r. został scholastykiem,



a w grudniu 1732 archidiakonem. Ponadto od stycznia 1726 posiadał intratne probostwo w Gniewie na Pomorzu Gdańskim. Nadal wszakże łączyły go bliskie związki z diecezją krakowską, w której w tymże roku 1726, po śmierci Michała Szembeka († 21 IV 1726), a przed prekonizacją Michała Kunickiego (23 XII 1726), sprawował zastępczo funkcje sufragana u boku miejscowego ordynariusza Felicjana Konstantego Szaniawskiego. Po sześciu latach, kiedy ów zmarł, witał 6 II 1732 jego następcę Jana Aleksandra Lipskiego (poprzednio biskupa łuckiego) podczas uroczystego ingresu do katedry na Wawelu. W dwa lata później czuwał tamże w Krakowie nad przebiegiem uroczystości pogrzebowych Augusta II (a zarazem Jana III Sobieskiego i królowej Marii Kazimiery d'Arquien) dnia 15 I 1734, jak również był u boku biskupa Lipskiego współkoronatorem nowego władcy Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Augusta III (17 I 1734). Koronacja ta przeprowadzona została wbrew woli prymasa Teodora Andrzeja Potockiego, jak i znacznej części krajowego episkopatu, i narazić mogła jej duchownych uczestników na sankcje kościelne. Tak się wszakże nie stało, a co więcej, uzyskał wówczas Kobielski od monarchy obietnicę otrzymania wakującej diecezji chełmińskiej. Podobna obietnica dana została wszakże i poznańskiemu sufraganowi Adamowi Stanisławowi Grabskiemu, stąd też nieoczekiwanie w przedmiocie obsady biskupstwa chełmińskiego nastąpiła długa zwłoka. Ostatecznie z rywalizacji obu sufraganów zwycięsko wyszedł młodszy od swego konkurenta o ponad 20 lat Grabowski, którego translacji na stolicę biskupią w Chełmży papież Klemens XII dokonał dnia 26 IX 1736. Awans nie ominął

The image shows a close-up of a handwritten signature in cursive script. The signature reads "Augustus Rex". Above the signature, there is some faint, partially legible text, possibly from a document or letter, which appears to include the words "Regni communitati imperatoris".

Własnoręczny podpis króla Augusta III Wettyna

wszakże i Kobielskiego, który jeszcze w r. 1734 powołany został na posadę kanclerza i spowiednika żony Augusta III, królowej Marii Józefy Habsburżanki, a 19 XI 1736 uzyskał prekonizację na biskupstwo w Kamieńcu Podolskim – i to z równoczesnym przyzwoleniem Stolicy Apostolskiej na dalsze zachowanie dotychczasowej funkcji sufragana, a zarazem archidiakona kapituły katedralnej we Włocławku, z których to obu już jednak we wrześniu 1737 r. zrezygnował. W czasie swych dość krótkich rządów w diecezji kamienieckiej tamtejszemu Kościołowi poświęcał Kobielski wcale niemało uwagi, chociaż w większej mierze absorbowały go jednak wydarzenia życia politycznego w kraju, w których aktywnie uczestniczył.

Translacja Franciszka Antoniego Kobielskiego na biskupstwo łuckie, postanowiona przez króla Augusta III jeszcze na przełomie roku 1738/1739, zyskała aprobatę ze strony papieża Klemensa XII dnia 30 IX 1739. Rządy nowego pasterza trwać miały na Wołyniu i Podlasiu ponad 15 lat i obfitowały one w wiele istotnych dla życia diecezji wydarzeń. I tak w r. 1740 osadzeni zostali w Brańkowie z fundacji wojewody bełskiego Stanisława Potockiego trynitarze, którym przekazano tamtejszą niewielką rozmiarami świątynię drewnianą (murowaną oraz klasztor dla nich wzniesiono dopiero w późniejszych latach). W niej też dokonano 16 V 1744 uroczystego udostępnienia do kultu ogółowi wiernych poświęconego kilka lat wcześniej w Rzymie przez Klemensa XII, szczególnie czczonego w zakonie trynitarzy wizerunku Jezusa Nazareńskiego. Z kolei w katedrze Przenajświętszej Trójcy w Łucku biskup Kobielski dokonał dnia 8 IX 1749 (w asyście unickiego biskupa Teodozego Rudnickiego) koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Łuckiej. Złote korony, ufundowane specjalnie na tę uroczystość przez wojewodę wołyńskiego Michała Potockiego, poświęcił w Wiecznym Mieście papież Benedykt XIV. W Winnicy natomiast łucki ordynariusz dokonał w r. 1741 konsekracji nowego kościoła jezuitów. W r. 1746 biskup Kobielski erygował przy kościele Przenajświętszej Trójcy w Janowie Podlaskim kapitułę kolegiacką, złożoną z 7 prałatów i 8 kanoników. Z jego też fundacji kolegiata janowska otrzymała cztery dalsze ołtarze boczne, stalle kanonickie, dzwonnice i nowe, 42-głosowe organy. Z kolei 12 VII 1750 konsekrował w Tykocinie okazały kościół pod tymże wezwaniem Przenajświętszej Trójcy, wzniesiony w latach 1740–1750 sumptem Jana Klemensa Branickiego. Nie zapomniał przy tym i o swej rodzinnej parafii w Dmeninie (ówcześnie w archidiakonacie uniejowskim archidiecezji gnieźnieńskiej), która zawdzięczała mu fundację w r. 1748 murowanej świątyni.

Wiele uwagi poświęcał Franciszek Antoni Kobielski niekatolickim społecznościom wyznaniowym zamieszkującym tereny

jego diecezji. Dążył w szczególności do pozyskania dla katolicyzmu prawosławnych, trudił się też około chrystianizacji wyznawców judaizmu, którym m.in. osobiście głosił po synagogach kazania (niektóre spośród nich ukazały się drukiem w r. 1746 we Lwowie), tudzież posyłał do gmin żydowskich wędrownych kaznodziejów. Za jego pasterzowania nie został wprowadzić przeprowadzony ani jeden synod, przesłał on wszakże w r. 1749 do Stolicy Apostolskiej relację o stanie diecezji. Dowiadujemy się z niej m.in., iż biskupstwo łuckie dzieliło się wówczas na dwa archidiaconaty i czternaście dekanatów foralnych. W jego granicach istniały dwa opactwa męskie (benedyktynów w Horodyszczu i cystersów w Wistyczach), prowadziły tu również działalność zakony karmelitów, franciszkanów konwentualnych, bernardynów, reformatów, dominikanów, augustianów, trynitarzy, paulinów, kapucynów, jezuitów, pijarów, bonifratrów i kartuzów (erem w Berezie), a także brygidek, karmelitanek, bernardynek, benedyktynek i szarytek. Z satysfakcją donosił też biskup Ojcu św., iż w diecezji *Lutheranorum et Calvinistarum paululus numerus est*. Za rządów tego ordynariusza proboszcz z Kowla, ks. Antoni Jan Rokicki, ufundował w kapitule katedralnej kolejny kanonikat gremialny. Mimo tak aktywnej posługi pasterskiej Franciszek Antoni Kobielski nie zaprzestał działalności na niwie politycznej, popierając dążenia reformistyczne w kraju. Tak poczesne zasługi, jak i okazywana względem panującej dynastii Wettynów lojalność, przyniosły mu wazszczytne wyróżnienie Orderem Orła Białego.

W latach 50. XVIII w. biskup Kobielski, który przekroczył już siedemdziesiąty rok życia, z coraz większym trudem sprawował zarząd powierzonej mu diecezji. Mimo że w r. 1749 otrzymał drugiego sufragana w osobie Ludwika Riaucour (pierwszym był od r. 1739 Hieronim Antoni Szeptycki), powziął wówczas zamiar przybrania na koadiutora z prawem następstwa swego siostrzeńca Antoniego Erazma Wołłowicza. Zgody na to udzielił król August III, w związku z czym sprawa przekazana została w r. 1754 do Rzymu. Nim jednak zapadła tam wiążąca decyzja, Franciszek Antoni Kobielski zmarł 27 I 1755 w Janowie Podlaskim. W tamtejszej kolegiacie Przenajświętszej Trójcy (przezeń erygowanej), po uroczystościach pogrzebowych w dniu 17 VI 1755, został też pochowany. W murach tejże świątyni jego siostrzeniec i następca na biskupstwie łuckim, Antoni Erazm Wołłowicz, wznosił mu pomnik nagrobny. Liczący sobie w chwili śmierci Kobielskiego 20 lat późniejszy prymas Ignacy Krasicki określił go w jednej ze swych zapisek mianem *męża pełnego gorliwości apostołskiej*.

## ANTONI ERAZM WOŁŁOWICZ 1755 – 1770

Antoni Erazm Wołłowicz urodził się późnym latem 1711 r. w majątku Gosławice koło Dmenina – ówczasie w archidiecezji gnieźnieńskiej (ochrzczony został 24 IX 1711 w dmenińskim kościele parafialnym), jako syn Adama i Jadwigi z Kobielskich, siostry ordynariusza łuckiego Franciszka Antoniego Kobielskiego, a zarazem rodzonej babki kolejnego w szeregu biskupów Łucka – Feliksa Pawła Turskiego, następcy Antoniego Erazma. Przodkiem rodu Wołłowiczów (herbu Bogoria), osiadłego początkowo na Grodzieńszczyźnie, miał być żyjący w XV w. Chodko – protoplasta także Chodkiewiczów i Pocijów. Rozdzieleni na bardzo liczne linie Wołłowiczowie nie zgromadzili nigdy magnackiej fortuny, mimo to wszakże zaliczali się do najznacniejszych rodów w Wielkim Księstwie Litewskim, wydali bowiem aż kilkunastu senatorów w dobie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Trzech Wołłowiczów osiągnęło infuły biskupie: Eustachy († 1630), ordynariusz wileński od r. 1616, omawiany tu Antoni Erazm oraz Andrzej († 1822), ordynariusz włocławski od r. 1819. W granice Korony przeniósł się z Litwy dopiero dziad pasterza diecezji łuckiej, podczaszy wileński Jakub, który – poślubiwszy Katarzynę z Drużyńskich – wszedł w posiadanie dóbr w Wielkopolsce. Jeden z jego synów (a stryj Antoniego Erazma) – Jan, zmarły w r. 1706 w Krakowie, był jezuitą, związanym poprzez swą działalność z Podhalem i Podkarpaciem. Drugi ze stryjów przyszłego biskupa Łucka – Felicjan, był dziadem wspomnianego uprzednio pasterza diecezji włocławskiej z początków XIX w. – Andrzeja Wołłowicza. W największym wszakże stopniu o losach Antoniego Erazma zdecydować miały relacje łączące go z wujem Franciszkiem Antonim Kobielskim.

Nie od razu młody Wołłowicz postanowił poświęcić się stanowi duchownemu. Po ukończeniu nauk podjął bowiem pracę jako rejent aktowy w sądzie grodzkim w Sieradzu. Rychło jednak porzucił karierę urzędniczą. Pod wpływem wuja-biskupa zdecydował się wówczas na kapłaństwo, dzięki niemu też, jak i dzięki protekcji członków wpływowego rodu Szembeków, w krótkim czasie uzyskał pierwsze prebendy i beneficja. Tonsurę otrzymał 24 VIII 1737, a 21 IX t.r. święcenia niższe. Za ledwie w kilka miesięcy później wyświęcony został na subdiakona (27 IV 1738), diakona (29 IV 1738) i prezbitera (1 V 1738). Dnia 25 IV 1740,



już jako kanonik kolegiaty w Łasku, instalował się z kolei na kanonię w gnieźnieńskiej kapitule archikatedralnej. Rok 1742 przyniósł mu kanonikat w katedrze wileńskiej, a niedługo później (ok. 1743) został archidiakonem żmudzki i dziekanem warszawskim. Z ramienia gnieźnieńskiej kapituły był Wołłowicz delegatem do Trybunału Koronnego, w którym pełnił funkcję wiceprezydenta (1742). Miało to miejsce wkrótce po jego powrocie z Rzymu, gdzie – zapewne w latach 1738–1741 – odbywał studia i 15 VII 1741 uzyskał doktorat obojga praw na rzymskim uniwersytecie Sapienza. W tym czasie przyszedł biskup zaskarbił sobie przychyłność kolejnego wpływowego protektora – kardynała Jana Aleksandra Lipskiego, ordynariusza krakowskiego (a niegdyś łuckiego), dzięki poparciu którego otrzymał 19 IX 1744 nominację królewską na pisarza wielkiego litewskiego (ów urząd objął po wyniesionym na biskupstwo smoleńskie Jerzym Mikołaju Hylzenie). Z funkcji tej posunął się 14 VI 1748 (już po śmierci kardynała Lipskiego) na godność sekretarza wielkiego duchownego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wcześniej jeszcze wuj Franciszek Antoni Kobielski ustąpił na jego rzecz z kanonii w kolegiacie warszawskiej, którą Wołłowicz objął formalnie 9 II 1745. Dzięki Kobielskiemu przyszedł jego następca na biskupstwie łuckim trafił też do najbliższego otoczenia władającego w Rzeczypospolitej Augusta III i został jednym z kapelanów królewskich. Uczestniczył przy tym młody prałat w życiu politycznym kraju, m.in. głosząc kazania na rozpoczęcie obrad sejmowych.

Chcąc zapewnić siostrzeńcowi sukcesję po sobie w rządach diecezją łucką, biskup Franciszek Antoni Kobielski postanowił przybrać go na swego koadiutora z prawem następstwa. W r. 1754 uzyskał też na to nieodzowną zgodę ze strony króla, po czym wysłał do rezydującego w Warszawie nuncjusza Mikołaja Serra janowskich kanoników, kustosza Ignacego Buchowieckiego i archidiakona Jakuba Glinkę, by postarali się o wszczęcie procesu informacyjnego kandydata. Proces faktycznie został niebawem przeprowadzony, a akta jego przesłane do Rzymu, nim jednak zapadła tam decyzja, biskup Kobielski zmarł 27 I 1755. W tej sytuacji król August III udzielił 13 III 1755 Wołłowiczowi nominacji wprost na godność ordynariusza łuckiego, a papież Benedykt XIV, przychylając się do monarszej desygnacji, prekonizował 12 V t.r. niedoszłego koadiutora pasterzem wakującej diecezji, zezwalając mu przy tym na zachowanie dziekani w kolegiacie warszawskiej. Konsekracja nominata odbyła się 8 VI 1755, a dokonał jej arcybiskup gnieźnieński, prymas Adam Ignacy Komorowski (według innych sakry udzielił Wołłowiczowi – w warszaw-



skiej kolegiacie św. Jana Chrzciciela – ordynariusz żmudzki Antoni Tyszkiewicz wspólnie z sufraganami płockim Marcinem Załuskim i łuckim Ludwikiem Riaucour). W związku z wyniesieniem na biskupstwo Antoni Erazm Wołłowicz ustąpił z urzędu sekretarza wielkiego duchownego, który objął po nim Jan Dominik Łopaciński (późniejszy ordynariusz żmudzki). Został natomiast wówczas powołany na piastowane dawniej przez jego wujka stanowisko kanclerza królowej Marii Józefy, co pozwalało mu nadal zachowywać ścisłe związki z dworem monarszym.

Rządy w diecezji łuckiej objął Antoni Erazm Wołłowicz w czerwcu 1755 r. przez swego prokuratora, kanonika katedralnego i dziekana kolegiaty w Ołyce Sebastiana Kozierowskiego, niedługo zaś później odbył uroczysty ingres do katedry. W Łucku pasterzował przez 15 lat, a jako że już w r. 1757 zmarła królowa Maria Józefa i tym samym wygasł sprawowany przezeń urząd kanclerski, mógł w następnych latach poświęcić się sprawom powierzonego mu Kościoła lokalnego bez reszty. Miał zresztą stale do pomocy dwóch sufraganów (Hieronima Antoniego Szeptyckiego, po którym nastąpił wspomniany w poprzednim szkicu Franciszek Kobielski młodszy, oraz Ludwika Riaucour).

W czasie swych rządów dwukrotnie przesłał do Stolicy Apostolskiej relacje o stanie diecezji, mianowicie w r. 1759 i 1765. Kilkakrotnie wzywany do złożenia wizyty *ad limina apostolorum* w Rzymie, ostatecznie jednak obowiązku tego nie dopełnił. Podobnie nie znajduje źródłowych podstaw informacja o odprawieniu przezeń w r. 1765 w Łucku synodu diecezjalnego. Około r. 1760 erygował Wołłowicz w kapitule katedralnej prebendę kanonika-penitencjarza. W janowskiej świątyni kolegiackiej wystawił swemu wujowi (i poprzednikowi) monument nagrobny. W r. 1762 podjął u króla Augusta III zabiegi o swe przeniesienie na wakujące biskupstwo wileńskie, ostatecznie jednak stolicę tą objął Ignacy Jakub Massalski, który rządzić miał tu przez 32 lata.

Zmarł Antoni Erazm Wołłowicz 6 VII 1770 w Warszawie, w wieku 59 lat. Pochowany został – stosownie do wyrażonej uprzednio woli – w kolegiacie Przenajświętszej Trójcy w Janowie Podlaskim, obok Franciszka Antoniego Kozielskiego. Po śmierci Wołłowicza król Stanisław August Poniatowski postulował na biskupstwo łuckie sufragana inflanckiego Konstantyna Leona Sosnowskiego (członka zakonu paulinów), sprzeciwiła się jednak tej nominacji Stolica Apostolska i ostatecznie nowym ordynariuszem w Łucku został Feliks Paweł Turski.

## FELIKS PAWEŁ TURSKI 1771 – 1790

Feliks Paweł Turski, urodzony 14 I 1729 w Czarnocinie (tamże 26 I t.r. ochrzczony), pochodził z Wielkopolski, z ziem rozległej ówczesnie archidiecezji gnieźnieńskiej. Jego rodzicami byli Mikołaj (herbu Rogala), przez matkę krewny biskupów łuckich Antoniego Franciszka Kobielskiego i Antoniego Erazma Wołłowicza (o czym w poprzednich szkicach), oraz Katarzyna z Poleskich (herbu Poraj). Znacząca rolę, zwłaszcza w początkowym etapie kariery kościelnej przyszłego biskupa, odegrał jego stryj Bonawentura Turski, archidiakon gnieźnieński, prepozyt spiski, dziekan łowicki i łączycki oraz kanonik krakowski, który wszakże zmarł, gdy Feliks Paweł liczył sobie 21 lat (9/10 I 1751). Późniejszy pasterz diecezji łuckiej, który jeszcze 6 I 1747 otrzymał w Łowiczu święcenia niższe z rąk sufragana gnieźnieńskiego Krzysztofa Dobińskiego (natomiast tonsurę w r. 1745 w kolegiacie w Łasku), odbył studia w Rzymie, gdzie 17 IV 1754 uzyskał doktorat obojga praw, zaś dwa miesiące wcześniej, 17 II t.r., przyjął święcenia kapłańskie (subdiakoniat i diakonat odpowiednio 2 i 10 II t.r.) z rąk ordynariusza Todi Hieronima Formaliariego. Tenże rok 1754 przyniósł mu kanonikat w gnieźnieńskiej kapitule metropolitalnej. Wkrótce później został również kanonikiem warszawskiej kolegiaty św. Jana Chrzciciela, a z ustanowienia ordynariusza poznańskiego Stanisława Józefa Hozjusza (Warszawa znajdowała się wówczas w granicach tej diecezji) także oficjałem warszawskim. W tych latach przypadły mu nadto prepozytura w Kaliszu i probostwo w Jaworowie. W wieku lat 30 otrzymał godność prepozyta gnieźnieńskiej kapituły metropolitalnej (instalował się na tę prałaturę 19 IV 1759), z której wszakże musiał rychło ustąpić na rzecz królewskiego protegowanego, ks. Wawrzyńca Świniarskiego. Niemniej po kolejnych trzech latach udało mu się zostać koadiutorem z prawem następstwa przy następnym już w szeregu gnieźnieńskich prepozytów, ks. Janie Mlickim (1762). Nim jednak dane mu było faktycznie objąć tę godność (co nastąpiło dopiero w r. 1766), dostąpił wyniesienia na biskupstwo.

Następcą awansowanego na biskupstwo przemyskie dotychczasowego ordynariusza chełmskiego Walentego Wężyka mianował Feliksa Pawła Turskiego 25 I 1765 nowoobрани król Stanisław August Poniatowski. Proces informacyjny kandydata przeprowadził nuncjusz Antoni Eugeniusz Visconti, po czym stosowna dokumentacja wyeksponowana została niezwłocznie do

Rzymu. Prekonizacji udzielił Turskiemu dnia 22 IV 1765 papież Klemens XIII. W diecezji chełmskiej, w której rządził sześć lat, miał nowy ordynariusz do pomocy sufragana, biskupa tytularnego Hermopolis Dominika Kielczewskiego, prepozyta aż pięciu kapituł (w tym łuckiej), który wszakże częściej niż w diecezji swego przeznaczenia przebywał w Krakowie, gdzie też – w katedrze na Wawelu – znalazł po śmierci wieczny spoczynek (zmarł 28 II 1776). Z sufragani chełmskiej Kielczewski zresztą zrezygnował w r. 1775, wówczas już jednak Feliks Paweł Turski był ordynariuszem łuckim.

Został nim mianowany przez króla Stanisława Augusta w miejsce swego bliskiego krewnego, zmarłego 6 VII 1770 Antoniego Erazma Wołłowicza. Wcześniej jeszcze, w r. 1767, sprawował Turski administrację archidiecezji gnieźnieńskiej w okresie wakatu po śmierci prymasa Władysława Aleksandra Łubieńskiego († 21 VI 1767). Stolica Apostolska zgodę na translację dotychczasowego ordynariusza chełmskiego do Łucka wyraziła 4 III 1771, nakazując mu przy tym złożenie posiadanej od r. 1766 (o czym wyżej) prepozytury gnieźnieńskiej kapituły metropolitalnej. Pontyfikat Feliksa Pawła Turskiego okazał się jednym z dłuższych w dziejach diecezji łuckiej, trwał bowiem bez mała dwa dziesięciolecia. W ciągu tego okresu działało u jego boku aż czterech sufraganów: Ludwik Ignacy Riaucour (1749–1777), Franciszek Komornicki (1774–1780), Jan Szykowski (1775–1798) i Jan Chryzostom Kaczkowski (1781–1816), którzy wyręczali aktywnego w życiu politycznym kraju ordynariusza (był on m.in. członkiem Rady Nieustającej) w czynnościach biskupich. W r. 1781 stolica diecezji dotknięta została wielkim pożarem, w następstwie którego spłonęło ponad 450 domostw, jak i liczne kościoły – wśród nich świątynia katedralna Przenajświętszej Trójcy. Zdołano uratować z niej tylko część wyposażenia, a w tym cenne relikwie świętych. Stopień zniszczenia dotychczasowej katedry okazał się tak znaczny, iż jej odbudowę uznano za przedsięwzięcie przekraczające możliwości finansowe niezbyt wszak zaможnej diecezji. Stąd też zapadła wówczas decyzja o ustanowieniu nowej świątyni katedralnej, który to tytuł przyznany został w r. 1787 kościołowi śś. Piotra i Pawła – do niedawna jeszcze jezuitickiemu, a od momentu kasaty tego zakonu w r. 1773 diecezjalnemu. Pomimo późniejszej restytucji Towarzystwa Jezusowego (jezuitów) pozostał on katedrą po dziś dzień. W kapitule katedralnej biskup Turski utworzył nie znaną tu przedtem instytucję tzw. kanoników nadliczbowych. Za tego również ordynariusza odbyła się – za zezwoleniem papieża Benedykta XIV – koronacja obrazu Matki Boskiej zw. Wołyńską Uzdrowicielką w kościele franciszkanów w Międzyzrecu Ostrogskim, której dokonał 15 VIII 1779



Biskup Kajetan Ignacy Sołtyk  
(† 1788)



Arcybiskup Michał Jerzy Po-  
niatowski († 1794)

sufragan Franciszek Komornicki (w zastępstwie ordynariusza). W r. 1772, wskutek I rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów, część ziem diecezji łuckiej przeszła spod panowania polskiego pod austriackie.

Ostatnie już w życiu Feliksa Pawła Turskiego przenosiny z biskupstwa na biskupstwo, mianowicie z Łucka do Krakowa, nastąpiły w r. 1790 pośród dość osobliwych okoliczności. Diecezja krakowska wakowała od lata 1788 r., kiedy to zmarł jej dotychczasowy ordynariusz Kajetan Ignacy Sołtyk. Pod koniec życia zresztą i tak był on odsunięty od sprawowania rządów, a to z racji nasilającej się choroby umysłowej. Administrację diecezją sprawował w jego imieniu już od r. 1775 brat króla, biskup Michał Jerzy Poniatowski. Posiadał on przy tym godność koadiutora z prawem następstwa i zapewne też zostałby kolejnym ordynariuszem krakowskim, gdyby w międzyczasie nie objął bardziej eksponowanej stolicy prymasowskiej w Gnieźnie (1785). Poniatowski usiłował wprowadzić zachować w swym ręku obie te stolice, spotkało się to jednak ze sprzeciwem zarówno ze strony Stolicy Apostolskiej, jak i czynników politycznych w kraju. Ostatecznie musiał prymas ustąpić z Krakowa, zaś jego brat-król, choć niechętnie, udzielił wreszcie 2 VI 1790 nominacji na to biskupstwo właśnie Feliksowi Pawłowi Turskiemu z Łucka. Papież Pius VI wyraził zgodę na tę translację dnia 29 XI 1790.



Portret biskupa Feliksa Pawła  
Turskiego



Rządy pasterskie Turskiego w diecezji krakowskiej trwały niepełna dziesięć lat. Był on ostatnim z biskupów Krakowa, który używał tytułu księcia siewierskiego, choć samo księstwo przejęte zostało na rzecz skarbu państwa jeszcze w r. 1789 (a więc podczas trwania wakatu). Dane było Turskiemu dożyć tragicznego kresu istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1795). Zmarł niedysyjszy pasterz diecezji łuckiej 31 III 1800 w Krakowie (znajdującym się już pod panowaniem austriackim) w wieku 71 lat. Uroczysty pogrzeb Feliksa Pawła Turskiego odbył się 3 IV 1800 w niedysyjszej stolicy państwa polskiego, a okolicznościowe kazanie wygłosił wówczas ks. Józef Wincenty Łańcucki, scholastyk kolegiaty pileckiej, późniejszy archiprezbiter kościoła Mariackiego w Krakowie i rektor tutejszego uniwersytetu. W swej mowie ukazał on zmarłego biskupa jako *człowieka przystępnego dla niższych, dla przyjaciół otwartego, w obyczajach prostego, w charakterze duszy nieskażonego, w obowiązkach gorliwego, w gorliwości roztropnego*, dodając: *Dobroć zwyczajną serca jego była zabawą, przez nią licznych przyjaciół sobie jednał, spokojność domu swego ubezpieczał, a dla służących i domowników najlepszym panem być umiał. Sama tylko zbrodnia drżała przed progiem jego domu, dla samego przestępstwa [był] straszny; karał go nie dlatego, że mógł, ale że był powinien [to czynić]. [...] Tak wielki mąż, tak wielki pasterz odszedł od nas, ale nie cały się od nas oddalił: «Tantus discessit a nobis, sed non tantus».* Pochowany został Feliks Paweł Turski w podziemiach królewskiej katedry na Wawelu.



Katedra (obecnie bazylika archikatedralna) w Krakowie, miejsce spoczynku sześciu niedysyjszych biskupów łuckich

## ADAM NARUSZEWICZ 1790 – 1796

Adam Tadeusz (później przybrał jako trzecie imię Stanisław) Naruszewicz urodził się 20 X 1733 w Pińszczyźnie koło Łahiszyna (w łahiszynskim kościele parafialnym został ochrzczony 25 X t.r.) na Polesiu jako syn łowczego pińskiego Jerzego († 1752) i jego pierwszej żony Pauliny z Abrahamowiczów († 1739). Zażywająca niemałego znaczenia w stuleciu XVI i 1. połowie XVII w. rodzina Naruszewiczów (herbu Wadwicz) wywodziła się z bojarów litewskich i posiadała spore majątności w dawnym powiecie trockim. Kilku jej członków piastowało w tamtym okresie wysokie urzędy w hierarchii Wielkiego Księstwa Litewskiego, niemniej śmierć podkanclerzego Aleksandra Krzysztofa Naruszewicza w r. 1668 zamknęła okres większego znaczenia rodu. Dziś jednak nazwisko Naruszewiczów znane jest wyłącznie dzięki osobie właśnie biskupa Adama – i to bardziej z racji pozostawionej przez niego spuścizny piśmienniczej, niż działalności na niwie kościelnej. Miał przyszły pasterz diecezji łuckiej młodszego brata Stanisława, który również obrał stan duchowny i wstąpił do zakonu bazylianów, a w r. 1778 został archimandrytą ławryszewskim. Z kolei jego rodzonymi siostrami były Barbara (zameżna Michałowska) i Marianna (zameżna Mierzejewska). Po przedwczesnej śmierci ich matki Pauliny, która osierociła Adama, gdy liczył on sobie zaledwie sześć lat, Jerzy Naruszewicz ożenił się powtórnie z Elżbietą z Narbuttów (także pochodzącą z litewskiej rodziny bojarskiej), z której narodziły się dzieci Leopold i Helena (zameżna Dybowska).

Po początkowych naukach domowych przyszły biskup wysłany został dla dalszego kształcenia do kolegium jezuickiego w Pińsku. Zetknięcie się tu z duchowymi synami św. Ignacego Loyoli okazać się miało ważne dla jego dalszych losów życiowych. Zdecydowany wstąpić do Towarzystwa Jezusowego, uczynił to Adam Naruszewicz 14 VIII 1748 w Wilnie, w wieku niespełna 15 lat. Pół roku później, 13 I 1749, otrzymał tonsurę i niższe święcenia. W latach 1750–1753 studiował Naruszewicz filozofię w Akademii Wileńskiej, już w tym okresie poświęcając się działalności literackiej. Po ukończeniu studiów podjął w tejże uczelni jezuickiej wykłady, wszakże przed rokiem 1758 przeniesiony został do warszawskiego kolegium swego zakonu, gdzie również oddawał się działalności dydaktycznej. Jeszcze w tym samym roku 1758 skierowany został na dalsze studia w zakresie teologii do Lyonu we Francji, które potrwać miały do r. 1762. Pod sam ich koniec, od-

powiednio 10 I 1762 i 17 X t.r., wyświęcony zostaj w Vienne koło Lyonu kolejno na diakona i prezbitera. Przy okazji swego kilkuletniego pobytu na zachodzie Europy odwiedził Naruszewicz również Italię i Hiszpanię, a także kraje Rzeczy. Z tychże studiów i podróży wyniósł przyszły biskup znajomość kilku języków obcych.

Po powrocie w granice Rzeczypospolitej Adam Naruszewicz na nowo podjął jesienią 1762 r. pracę dydaktyczną w prowadzonym przez jezuitów od r. 1752 Kolegium Szlacheckim (Collegium Nobilium) w Warszawie. Nauczał tu poetyki, retoryki, historii (tej ostatniej również w słynnej Szkole Rycerskiej – w roku szkolnym 1766/1767), geografii i języka francuskiego. Po roku 1764, gdy na tronie królewskim zasiadł Stanisław August Poniatowski, zbliżył się Naruszewicz do kręgów dworu monarszego, włączając się w realizację wielu inicjowanych lub wspieranych przez władcę przedsięwzięć intelektualnych i kulturalnych. Coraz też więcej uwagi i czasu poświęcał przyszły biskup gromadzeniu materiałów historycznych (źródeł) do dziejów ojczystych, które w późniejszych latach posłużyły za fundament dla opracowania monumentalnej „Historii narodu polskiego” (Warszawa 1780–1786) – dzieła niestety nie ukończonego. Od r. 1771 był też redaktorem zainicjowanego przez innego jezuitę, o. Jana Chrzyciela Albertrandiego, pisma „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”. Od tego też roku uczestniczył w sławnych «obiadach czwartkowych», odbywających się u króla Stanisława Augusta.

Istotną odmianę w życiu Adama Naruszewicza przyniosły wydarzenia lat 1773–1774. Zgodnie z brewe papieża Klemensa XIV „Dominus ac Redemptor” z 21 VII 1773 przeprowadzona została w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w listopadzie t.r. kasata Towarzystwa Jezusowego. Związany już na dobre z dworem królewskim eks-jezuita uzyskał w kilka miesięcy później probostwa w Niemenczynie i Onikscie, a 1 IX 1774 ustanowiony został przez monarchę koadiutorem przy ordynariuszu smoleńskim, biskupie Gabrielu Wodzyńskim. Rok wcześniej, 22 IX 1773, Akademia Wileńska nadana mu tytuł doktora teologii. Stolica Apostolska przychyliła się do królewskiej postulacji i 13 III 1775 Adam Naruszewicz uzyskał ze strony nowoobranego papieża Piusa VI prekonizację na biskupa tytularnego Emaus (poprzednio stolicę tę posiadał sufragan łucki Franciszek Kobielski młodszy) i koadiutora z prawem następstwa przy pasterzu diecezji smoleńskiej. Ta ostatnia była od chwili I rozbioru Rzeczypospolitej (1772) diecezją *de facto* tytularną, w całości bowiem znajdowała się w granicach Imperium Rosyjskiego. Dopiero w r. 1790 wysunięty został na sejmie projekt wydzielenia dla biskupów smoleńskich nowego obszaru jurysdykcji z terytorium dotychczasowej diecezji wileń-

skiej, nie doczekał się on jednak realizacji. Przy prekonizacji Stolica Apostolska zezwoliła Adamowi Naruszewiczowi na zachowanie innych posiadanych beneficjów. Dnia 28 V 1775 nominat przyjął w Warszawie sakrę biskupią. W tym też mieście, w którym już od ponad wieku rezydowali kolejni biskupi Smoleńska, nadal przebywał, król zaś powierzył mu zadanie napisania narodowej historii, które 42-letni biskup podjął. O finalnym efekcie tego przedsięwzięcia była wyżej mowa, o wiele wszakże cenniejsze dla potomności, niż samo dzieło historyczne Naruszewicza, okazały się zgromadzone podczas tej pracy niezliczone wypisy źródłowe, do dziś dnia zachowane w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie jako tzw. Teki Naruszewicza. Był też tytularny biskup Emaus aktywnym uczestnikiem życia politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ogarniętej w tym czasie próbami przeprowadzenia reform ustrojowych. Jeszcze 24 III 1781 Stanisław August mianował go – w miejsce wyniesionego na biskupstwo inflanckie Józefa Kazimierza Kossakowskiego – pisarzem wielkim litewskim, który to urząd zachował on do czerwca 1788 r. Z kolei w r. 1783 król uhonorował go orderem Orła Białego. Szczególnie czynny w dobie tzw. Sejmu Czteroletniego (1788–1792), został Naruszewicz w jego trakcie, po śmierci Gabriela Wodzyńskiego (data jego zgonu podawana jest rozbieżnie jako 28 XI 1788 lub 3 III 1789), ordynariuszem smoleńskim. Godność tę piastował wszakże bardzo krótko.

Rok 1790 zapisał się w biografii Adama Naruszewicza jego awansem na biskupstwo łuckie, z którego odszedł do Krakowa Feliks Paweł Turski. Nominacja ze strony króla nastąpiła 3 VI 1790 (w przypadku Turskiego dzień wcześniej), a papież Pius VI obie te translacje zaaprobował 29 XI 1790. Kilka miesięcy przedtem, podczas konferencji zgromadzonych na obrady sejmu biskupów rzymskokatolickich z ziem Rzeczypospolitej, wysunięty został projekt reorganizacji struktur diecezjalnych w kraju. W odniesieniu do biskupstwa łuckiego, którego terytorium uznano za zbyt rozległe (258 parafii w czterech województwach), sformułowano postulat odłączenia od niego województwa braclawskiego (łącznie 38 parafii) i przyłączenia tego obszaru do diecezji kamienieckiej. Wobec rozwoju wydarzeń dziejowych w następnych latach zamysł ów (podobnie jak i pozostałe zaproponowane wówczas przez biskupów zmiany) nie doczekały się realizacji.

Pasterzem diecezji łuckiej był Adam Naruszewicz niespełna sześć lat. Przez pierwsze dwa lata rządów nadal często przebywał w Warszawie, wszakże po II rozbiórce Rzeczypospolitej (1793) wycofał się z życia politycznego i zamknął się w swej rezydencji w Janowie Podlaskim, którą odtąd rzadko opuszczał. Zajął się tu m.in. uporządkowaniem miejscowego archiwum biskupiego –



zgodnie ze swoją pasją historyczną. W r. 1793 przesłał też do Stolicy Apostolskiej relację o stanie diecezji (ostatnią już w dobie I Rzeczypospolitej). Józef Pruszkowski, autor monografii dziejów Janowa Podlaskiego, pisał w kilkadziesiąt lat później w oparciu o relacje naocznych świadków pamiętających biskupa Adama Naruszewicza z ostatnich lat jego życia: *Był to pokutnik wielki, święty pustelnik, ciągle prawie sam i z książką, czasem [tylko] towarzyszył mu jeden lub dwóch kapłanów. Wysoki, mizerny, blady, siwy, chodził zamyślony w alejach ogrodu, a w słołę i zimową porę – po pokojach pałacu, modląc się. [...] Kościół kolegiacki [Przenajświętszej Trójcy] biskup Naruszewicz bardzo często nawiedzał, w dzień pogodny zwykle pieszo, pomimo że zamek biskupi od kościoła [...] był odległy na blisko pół wiorsty. Biskup przychodził w towarzystwie kapłana, tu modlił się przy ołtarzu Matki Bożej lub przed Sanctissimum, na klęczkach. W niedzielę i uroczyste święta sam odprawiał Mszę św. W kolegiacie bywał też i na sumie, zwłaszcza w uroczystości [...]. W dni słołne i zimowe, lub gdy biskup czuł się chorym, w zamkowej kaplicy odprawiał sam, lub słuchał Mszy św.* Mimo dopiero sześćdziesiątego roku życia Adam Naruszewicz zaczął w tym czasie poważnie zapadać na zdrowiu. Wprawdzie jeszcze aż do grudnia 1795 r. sam zasiadał w miejscowym konsystorzu biskupim, jednak w zarządzie diecezją w coraz większym stopniu wyręczał się pomocnikami. *Od wiosny 1796 roku janowiaci rzadko już widywali swego pasterza – pisze cytowany wcześniej Józef Pruszkowski. – Mało jadł, niewiele sypiał, ciągle zamyślony szeptał słowa modlitwy. Wysechł jak pustelnik i dnia 6 [8] VII 1796, we śrołę, pokrzepiony Świętymi Sakramentami, zmarł w Panu, a raczej zasnął bez bólu i cierpień, na rękach kapłanów, najbliższych przyjaciół swoich, prosząc ich, aby [...] pogrzeb jego odbył się bez wszelkiej wystawności.* W chwili śmierci liczył sobie Adam Naruszewicz niespełna 63 lata. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Janowie Podlaskim 12 VII 1796, a przewodniczył im sufragan łucki Jan Szykowski. Ciało zmarłego złożone zostało w podziemiach miejscowej kolegiaty.

Obok wspomnianego wyżej Szykowskiego miał Adam Naruszewicz w latach zasiadania na biskupstwie łuckim drugiego sufragana – Jana Chryzostoma Kaczkowskiego. Trzecim biskupem pomocniczym dla Łucka król Stanisław August mianował w r. 1792 ks. Jakuba Ignacego Dederkę (późniejszego pierwszego ordynariusza mińskiego), również niegdyś jezuitę, który jednak nie otrzymał zatwierdzenia ze strony Stolicy Apostolskiej. Dopiero 22 IX 1795 nastąpiła prekonizacja kolejnego sufragana – Adama Kłokockiego, którego pieczy pasterskiej powierzona została prepozytura okręgowa z ośrodkiem w Brześciu (sufragania brzeska).



# KASPER KAZIMIERZ CIECISZOWSKI

## 1798 – 1828

Kasper Kazimierz Cieciszowski urodził się 5 I 1745 w Ozorowie w ziemi liwskiej (wschodnie Mazowsze) jako syn podczaszego liwskiego Dominika i Marcjanny z Suffczyńskich. Ochrzczony został 12 I 1745 w pobliskim kościele parafialnym w Wodynie (ówczesnie diecezja poznańska). Ród Cieciszowskich (Cieciszewskich) herbu Roch III<sup>o</sup> (Kolumna) wywodził się z Cieciszewa w ziemi czerskiej i zaliczał się do średniozamożnej szlachty mazowieckiej, nie odgrywając aż do połowy XVIII w. znaczniejszej roli w życiu politycznym kraju. Wydał on w czasach nowożytnych kilku duchownych – w tym gronie m.in. dwóch kanoników poznańskich (oba o imieniu Mikołaj) i jezuitę Wojciecha – kolejno kaznodzieję króla Jana II Kazimierza, prowincjała litewskiego, wreszcie spowiednika i teologa nadwornego króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Znaczący awans rodu był zasługą dopiero właśnie pokolenia Kaspra Kazimierza. On sam osiągnął w r. 1775 godność biskupią, natomiast jego brat Adam był w latach 1780–1783 pisarzem wielkim koronnym. Drugi z braci Kaspra Kazimierza – Ignacy, wyróżniony przez króla w r. 1787 Orderem św. Stanisława, poprzestał na urzędzie podkomorzego litewskiego, natomiast jego syn Jacenty był szambelanem Stanisława Augusta Poniatowskiego. Siostra biskupa – Antonina, wyszła za mąż za Franciszka Szelutę, jej zaś wnukiem był słynny XIX-wieczny historyk Joachim Lelewel. Sławniejszy wszakże okazał się prawnuk wspomnianego Adama Cieciszowskiego (brata Kaspra Kazimierza) – pisarz Henryk Sienkiewicz, laureat literackiej Nagrody Nobla.

Przyszły pasterz diecezji łuckiej i żytomierskiej stosunkowo dość wcześnie obrał stan duchowny (czy też raczej został do niego przeznaczony). Formacji kapłańskiej nie odbywał jednak w którymś z seminariów krajowych, lecz już w r. 1760 wyjechał wprost do Rzymu, gdzie przyjęty został w poczet alumnów Seminarium Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (de Propaganda Fide), które kształciło głównie przyszłych misjonarzy. Faktycznie też w tych latach było gorącym pragnieniem Cieciszowskiego poświęcić się pracy misyjnej na Wschodzie. Pod sam koniec r. 1762, 18 XII, przyjął on tonsurę i niższe święcenia. Tamże w Wiecznym Mieście wyświęcony też został kolejno na subdiakona (17 XII 1768), diakona (18 II 1769) i prezbitera (11 III 1769). Szafarzem święceń kapłańskich w jego przypadku nie mógł być – jak utrzymują niektórzy autorzy – papież Klemens XIII, bowiem

zmarł 2 II 1769, a jego następcą wybrany został dopiero 19 V t.r. Jeszcze też 15 XII 1768 przypadł młodemu Cieciszowskiemu kanonikat w warszawskiej kapitule kolegiackiej, której członkiem był również dalszy kuzyn jego ojca – kanonik Mikołaj Cieciszowski, a w r. 1770, po powrocie z Rzymu, także probostwo w Zbuczynie (w diecezji krakowskiej). Ze studiów przyszedł biskup wyniósł lepszą lub gorszą znajomość języków łacińskiego, greckiego, hebrajskiego, włoskiego, francuskiego, rosyjskiego i niemieckiego.

Do kraju Kasper Kazimierz Cieciszowski powrócił w r. 1769, a już po niespełna sześciu latach przybrany został na koadiutora przez ordynariusza kijowskiego Franciszka Kandyda Ossolińskiego. Król Stanisław August zgodę na koadiutorię dla młodego duchownego wyraził 13 III 1775, a 29 VI t.r. nowoobраниy papież Pius VI, po procesie informacyjnym przeprowadzonym przez nuncjusza Józefa Garampiego, prekonizował go biskupem tytularnym Theveste i koadiutorem z prawem następstwa przy Ossolińskim. Udzielił mu przy tym dyspensy od posiadania stopnia naukowego (widać studiów rzymskich Cieciszowski takowym nie uwieńczył) i zezwolił na zachowanie kanonikatu w Warszawie oraz probostwa zbuczynskiego. Liczący sobie w chwili swej nominacji 30 lat tytulariusz Theveste sakrę otrzymał 8 X 1775 w warszawskiej kolegiacie św. Jana Chrzciciela z rąk biskupa poznań-



Biskup Kasper Kazimierz  
Cieciszowski

skiego Andrzeja Stanisława Młodziejowskiego oraz ordynariuszy chełmskiego Antoniego Onufrego Okęckiego i smoleńskiego Gabriela Wodzyńskiego. W r. 1780 objął Cieciszowski funkcję oficjała warszawskiego (ówcześnie w strukturach diecezji poznańskiej), a w rok później monarcha oddał mu w komendę prepozyturę bożogrobców w Miechowie (1781).

Dnia 7 VIII 1784 zmarł biskup Franciszek Kandyd Ossoliński i jego dotychczasowy koadiutor został nowym ordynariuszem diecezji kijowskiej (rządy objął kanonicznie 8 X 1784), której stolica, jak też znaczna część terytorium, od ponad wieku pozostawała pod panowaniem rosyjskim. Rolę biskupiej stolicy pełnił tymczasowo Żytomierz i do tamtejszej prokatedry św. Zofii odbył Cieciszowski 16 VII 1785 uroczysty ingres. Już jednak po ośmiu latach i ta część diecezji kijowskiej, wraz z Żytomierzem, znalazła się wskutek II rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1793) w obrębie Imperium Rosyjskiego, a w r. 1795 cesarzowa Katarzyna II dokonała samowolnej reorganizacji struktur administracji terytorialnej Kościoła katolickiego na ziemiach zabranych – bez oglądania się na Stolicę Apostolską. Zniosła wówczas diecezje inflancką, kamieniecką, kijowską, łucką i wileńską, w miejsce których ustanowiła niekanoniczne biskupstwa inflanckie (ze stolicą w Wilnie), pińskie i latyczowskie. Spośród nich to drugie (z ośrodkiem w Żytomierzu) powierzyła właśnie Kasprowi Kazimierzowi Cieciszowskiemu. Jednakże już 17 XI 1796 nastąpiła śmierć rosyjskiej cesarzowej, a jej syn i następca Paweł I wycofał się niebawem z podjętych przez nią niegdyś decyzji w przedmiocie wewnętrznej organizacji Kościoła katolickiego w Imperium Rosyjskim i przywrócił (w r. 1798) stan istniejący przed tamtymi zmianami. Ówże rok 1798 przyniósł zresztą nową reorganizację, tym wszakże razem usankcjonowaną przez Stolicę Apostolską. Wszystkie dotychczas istniejące diecezje (zniesiono tylko inflancką i smoleńską) zyskały wówczas nowe granice, a stolica biskupstwa kijowskiego już na stałe przeniesiona została do Żytomierza. Na podstawie dekretu delegata apostolskiego, nuncjusza Wawrzyńca Litty, „Ad maiorem fidei catholicae” z 7 VIII 1798, bardzo okrojona pod względem terytorialnym diecezja łucka (wakująca od dwóch lat) połączona została unią *aeque principaliter* (tj. na równych prawach) z diecezją żytomierską (dotychczasową kijowską), które obie miały odtąd posiadać wspólnego ordynariusza (stan taki utrzymał się do r. 1925). Zmianie uległa także przynależność metropolitalna Łucka i Żytomierza, które włączone zostały wówczas w obręb nowoerygowanej metropolii mohylewskiej. Pierwszym biskupem tychże połączonych stolic został dotychczasowy ordynariusz kijowski Kasper Kazimierz Cieciszowski, który 26 IX 1798 odbył – w nowym charakterze – uroczysty ingres.

Rządy pasterskie Cieciszowskiego w Łucku trwały trzy dziesięciolecia. Już w r. 1803 przesłał on do Stolicy Apostolskiej relację o stanie powierzonych mu dwóch diecezji (zredagowana została ona – co warto odnotować – w języku włoskim, podczas gdy poprzednie, z doby staropolskiej, pisane były po łacinie). Podjął też wówczas zabiegi o nowego sufragana, którym został prepozyt łuckiej kapituły katedralnej i wikariusz generalny diecezji Jan Kanty Bożydar Podhorodeński, z tytułem nominata występujący już na jesieni 1803 r., niemniej prekonizowany dopiero 20 VIII 1804. Tenże sam dzień zapisał się w dziejach lokalnego Kościoła prekonizacją także koadiutora dla sześćdziesięcioletniego Cieciszowskiego w osobie Hieronima Strojnowskiego – niegdyś pijara i profesora warszawskiego Collegium Nobilium, ówczesnie zaś kanonika i rektora Szkoły Głównej w Wilnie. Sakrę biskupią przyjął on wszakże dopiero 19 I 1808 (w Łucku), w którym to roku powierzona mu została funkcja administratora wakującej diecezji wileńskiej. Ostatecznie jej właśnie ordynariuszem (a nie łucko-żytomierskim) został w r. 1814, zaś ledwie w rok później zmarł. Tym samym jego spodziewane następstwo po biskupie Cieciszowskim nigdy nie miało doczekać się realizacji. Trzeba było oczekiwać przez dalszych jeszcze kilkanaście lat, nim dopiero 3 VII 1826 prekonizowany został nowym koadiutorem ordynariusza łucko-żytomierskiego archidiakon kapituły katedralnej w Łucku Michał Piwnicki. On też faktycznie objąć miał po nim w niedługim czasie następstwo. W tych latach przebywał w diecezji łuckiej jeden jeszcze biskup, ordynariusz miński Jakub Ignacy Dederko – niedoszły sufragan przy Adamie Naruszewiczu. Z rozkazu cesarza Aleksandra I pozbawiony zarządu powierzonej sobie diecezji, został w r. 1816 z niej w ogóle usunięty i wydalony do Ołyki, gdzie miał przebywać odtąd pod nadzorem ordynariusza łucko-żytomierskiego. W Olyce spędził Dederko ostatnie trzynaście lat życia i tam też zmarł 13 II 1829 – już pod rządami Michała Piwnickiego.

Ukazem cesarza Mikołaja I z 28 II (27 III) 1827 został Kasper Kazimierz Cieciszowski wyniesiony na wakującą stolicę metropolitalną w Mohylewie. Prekonizacja ze strony papieża Leona XII nastąpiła dopiero 23 VI 1828, z którym to dniem dotychczasowym koadiutor Cieciszowskiego został ordynariuszem łucko-żytomierskim. Nowy arcybiskup metropolita, liczący sobie 83 lata, nie był już jednak w stanie sprawować powierzonej mu funkcji, zarząd archidiecezji zdał tedy na prekonizowanego tegoż samego dnia 23 VI 1828 sufraganem mohylewskim Joachima Józefa Grabowskiego (po jego rychłej śmierci w styczniu 1829 r. funkcję administratora objął prałat Jan Feliks Szczyt), sam zaś wyjednał sobie u cesarza zgodę na dalsze rezydowanie w Łucku. Cesarz



Biskup miński Jakub Ignacy Dederko († 1829)

zezwoił również, aby sędziwy metropolita miał zastępcę i na stanowisku prezesa Rzymsko-Katolickiego Kolegium Duchownego w Sankt Petersburgu, którym został właśnie biskup Michał Piwnicki. W ostatnich latach życia Kasper Kazimierz Cieciszowski utracił zarówno wzrok, jak i władzę w nogach, wszelkie zatem jego uczestnictwo w życiu kościelnym i publicznym stało się fizyczną niemożliwością.

Zmarł 86-letni metropolita mohylewski po długiej chorobie dnia 28 IV 1831 w Łucku – w burzliwym czasie trwającego w Królestwie Kongresowym powstania listopadowego. Czterdziestoletni wówczas poeta i pisarz Kajetan Koźmian zanotował w późniejszym okresie w swych pamiętnikach: *Znałem [...] tego świątobliwego biskupa. [...] Zdawało mi się, że widzę przed sobą Ambrożego lub Tertuliana – z całym urokiem świątobliwości, jaką słusznie nie tylko u chrześcijan, lecz i u Izraelitów słynął, i był celem powszechnego uwielbienia. Był to ideał prawdziwy arcykapłana.* Pochowany został Kasper Kazimierz Cieciszowski w katedrze łuckiej śś. Piotra i Pawła, w której monument nagrobny wystawił mu następca, biskup Michał Piwnicki.



## MICHAŁ PIWNICKI 1828 – 1845

Michał Jan Piwnicki urodził się na przełomie lata i jesieni 1771 r. jako syn grekokatolików Franciszka i Zofii z Michałowskich. W późniejszych latach, jako biskup, używał herbu Lubicz, którym pieczętowali się Piwniccy z Piwnic w ziemi chełmińskiej (obdarzeni w r. 1844 w Królestwie Pruskim tytułem hrabiowskim), nie wydaje się jednak prawdopodobne, żeby mógł faktycznie przynależć do tej rodziny (jak to odnotowuje m.in. Seweryn Uruski). Późniejszy pasterz diecezji łuckiej ochrzczony został 29 IX 1771 (stąd ze patrona otrzymał Michała Archanioła) w kościele parafialnym w miasteczku Niesuchożeże koło Kowna. O dzieciństwie i młodości Michała Piwnickiego nie wiadomo zbyt wiele. Po naukach początkowych kształcił się w szkole średniej we Włodzimierzu Wołyńskim, po czym wstąpił do grecko-katolickiego seminarium duchownego w Wilnie. Formację kapłańską łączył tu ze studiami teologicznymi na Uniwersytecie Wileńskim, funkcjonującym w tym czasie (za rektoratu Michała Poczobuta-Odlanickiego) jako Szkoła Główna Litewska. W okresie studiów seminaryjnych przyszło Piwnickiemu przeżyć ostateczny upadek bytu państwowego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, poprzedzony wydarzeniami insurekcji kościuszkowskiej, w czasie której w Wilnie powieszony został tamtejszy ordynariusz Ignacy Jakub Masalski (28 VI 1794). W pamiętnym roku 1795, w listopadzie, alumn Michał Jan Piwnicki otrzymał, w przeciągu zaledwie czterech dni, święcenia niższe, subdiakoniat, diakonat i prezbiterat (15–18 XI 1795). Ich szafarzem był grecko-katolicki biskup włodzimierski i brzeski, bazylianin Arseniusz Główniewski. On też powołał niebawem neoprezbitera na profesora teologii w unickim seminarium duchownym we Włodzimierzu Wołyńskim, ustanawiając go zarazem kaznodzieją przy tamtejszej katedrze. W tym charakterze pracował Piwnicki (jako kapłan obrządku wschodniego) w latach 1795–1797.

Rok 1797 przyniósł ważną dla losów życiowych przyszłego pasterza diecezji łuckiej i żytomierskiej decyzję. Nie wykluczone, że w nadziei znaczniejszej kariery, dokonał on wówczas przejścia na obrządek łaciński i zarazem inkardynowany został do rzymsko-katolickiej diecezji kijowskiej. Niewątpliwie zresztą już wcześniej musiały go łączyć jakieś bliższe relacje z tamtejszym ordynariuszem Kasprem Kazimierzem Cieciszowskim, skoro ów od razu powołał go 29 XII (28 XI) 1797 na kanonika honorowego kijowskiej kapituły katedralnej, powierzając mu funkcje sekre-

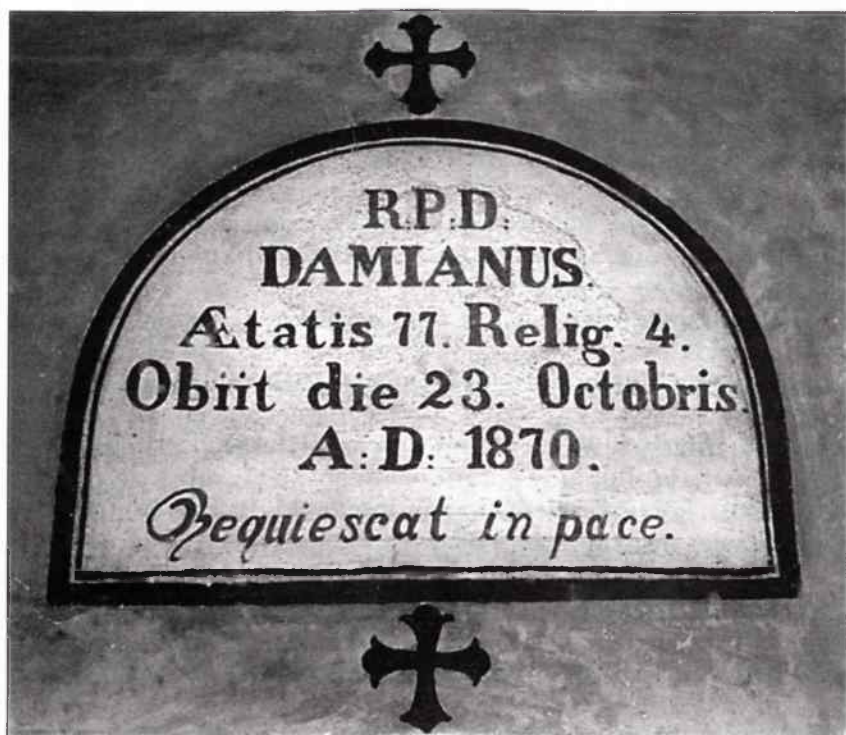
tarza i kierownika kancelarii biskupiej w Żytomierzu. W następnym roku został Piwnicki nadto proboszczem w Maciejowicach (19 V/29 VIII 1798), a 19 V (7 VII) 1799 kanonikiem gremialnym kapituły w Żytomierzu. Kolejne lata przyniosły mu – dzięki stałemu poparciu biskupa Cieciszowskiego – dalsze godności. Dnia 30 XI 1804 Michał Piwnicki powołany został do grona łuckiej kapituły katedralnej – jako kanonik nadliczbowy, a 19 XII 1807 awansował tam na kanonika gremialnego. Od 26 X 1803 był również kustoszem ołyckiej kapituły kolegiackiej, gdy z kolei 15 V 1810 przypadło mu probostwo w Ratnie (na Polesiu). W łuckiej kapitule postąpił następnie na scholasterię (5 VII 1814) i archidiakonię (7 VI 1816), a 16 I 1816 uzyskał od biskupa Cieciszowskiego nominację na wiceoficjała konsystorza biskupiego w Łucku. Upřednio jeszcze, 16 (22) III 1815, Uniwersytet Wileński nadał mu doktorat z teologii i obojga praw (w oparciu o przedstawioną przezeń dysertację „De iuridica Ecciesiae potestate”). Tak szybka kariera kościelna uwieńczona została w r. 1824 nominacją na biskupa koadiutora przy ordynariuszu łucko-żytomierskim Kasprze Kazimierzu Cieciszowskim. Pochodzący z Kijowszczyzny pamiętnikarz Eustachy Iwanowski (1813–1903), w latach 1825–1830 uczeń słynnego Liceum Krzemienieckiego, napisał w kilka dziesięcioleci później: *Wspomnę o Ks. Biskupie Piwnickim, który z unyty i sekretarza doszedł do tak wielkiego dostojenstwa przez szczególny dla niego fawor i słabość Ks. Biskupa Cieciszowskiego. Uczucia tego, jakie miał dla niego Ks. Biskup Cieciszowski, w całym duchowieństwie i w nikim [innym] nie wzbudził. Był to człowiek biegły w interesach, które zręcznie sprawował, u rządu był dobrze widziany. Nigdy jednak nie mógł zastąpić Ks. Biskupa Cieciszowskiego, po którym objął diecezję łucko-żytomierską.*

Na wniosek ordynariusza cesarz Aleksander I mianował 31 V 1824 Michała Jana Piwnickiego koadiutorem łucko-żytomierskim, wszakże Stolica Apostolska długo zwlekała z zatwierdzeniem tej nominacji. Papież Leon XII uczynił to dopiero 3 VII 1826, przekonizując 55-letniego prałata biskupem tytularnym Rama i powołując na koadiutora *cum futura successione*. Sakra nominata odbyła się 6 V 1827 w katedrze w Łucku, nie dopełnił jej jednak złamany już wiekiem i chorobą Kasper Kazimierz Cieciszowski, lecz konsekrowany przezeń dziesięć lat wcześniej ordynariusz kamieniecki Franciszek Mackiewicz. W tymże roku 1827 Piwnicki objął też, za zgodą cesarza Mikołaja I, przewodniczenie Rzymsko-Katolickiemu Kolegium Duchownemu w Sankt Petersburgu (1827–1829). Po wyniesieniu dotychczasowego pasterza diecezji łuckiej i żytomierskiej w r. 1828 na metropolię mohylewską, pozostał Michał Piwnicki, odtąd (tj. od 23 VI 1828) już jako ordynariusz, najbliższym współpracownikiem nowego arcybis-

kupa, u którego też boku przebywał zwykle w stolicy Cesarstwa. Tamże w Sankt Petersburgu m.in. udzielił 3 II 1829 sakry sufraganowi kamienieckiemu Ignacemu Ludwikowi Pawłowskiemu, późniejszemu metropolicie mohylewskiemu, a z kolei 25 IX 1830 wyświęcił na kapłana Ignacego Hołowińskiego (również w przyszłości metropolitę). Dopiero po śmierci Cieciszowskiego († 28 IV 1831) osiadł Piwnicki na stałe w Łucku i osobiście objął zarząd diecezją. Wkrótce później, 4 XII 1832, zmarł w wieku 93 lat tujejszy sufragan Jan Kanty Bożydar Podhorodeński, skutkiem czego nowy ordynariusz łucko-żytomierski już do końca swych rządów pozostał bez biskupa pomocniczego. Być może przemyślał o powołaniu na tę funkcję (lub wprost na koadiutorię) ustanowionego przezeń właśnie w r. 1832 rektorem seminarium duchownego w Łucku ks. Wiktora Ożarowskiego, w którym upatrywał swego następcę. Cytowany już wcześniej Eugeniusz Iwanowski pisze: *Ks. Biskup Piwnicki miał tę cnotę, iż szanował świątobliwość ks. Ożarowskiego [...] [i] powierzył mu zarząd seminarium. Nigdy młodzież duchowna nie stała tak wysoko, słynąc świątobliwością i nauką, jak za Ks. Biskupa Piwnickiego, pod zarządem ks. Ożarowskiego, który potąd stał na świeczniku, zbawiennie działał i wpływał, pokąd rządził Ks. Biskup Piwnicki. [...] Rzecz najpewniejsza, że ks. Ożarowski zostałby biskupem, tego*



Erem kamedułów na Bielanach pod Krakowem



Grób ks. Wiktora Ożarowskiego (o. Damiana) w katakumbach kościoła kamedułów na Bielanach

*dostojeństwa był najgodniejszy, ale że stawał w obronie praw Kościoła, nie dozwalał wprowadzać do zarządu seminarium zmian przez rząd wymaganych, był więziony i usunięty z kandydacji na biskupa. Na przeszkodzie do nominacji Ożarowskiego, faktycznie więzionego w latach 1845–1847 i następnie odsuniętego od spraw zarządu instytucjami diecezjalnymi, stanęły tedy względy przede wszystkim polityczne. Po śmierci biskupa Piwnickiego były rektor łuckiego seminarium opuścił w r. 1850 Wołyń i po długiej tułaczce (żył w tym czasie w skrajnym ubóstwie) wstąpił w pierw do misjonarzy-lazarystów (1859), a następnie do kamedułów (1867) i w eremie w podkrakowskich Bielanach (jako o. Damian) dokonał w r. 1870 żywota w opinii świętości, przeznaczwszy uprzednio swój rodowy majątek na zakony i ubogich. Na przełomie lat 30. i 40. XIX w. wysuwał biskup Piwnicki na swego sufragana z kolei ks. Alojzego Osińskiego, ale i on nie uzyskał zatwierdzenia.*

W tym okresie, w ramach represji po powstaniu listopadowym, władze rosyjskie zniosły na obszarze diecezji łuckiej i żytomierskiej 28 klasztorów, a w r. 1844 skasowały seminarium du-

chowne w Łucku, skąd klerycy przeniesieni zostali do bliźniaczej placówki w Żytomierzu. Do tego ostatniego zmuszony był też przenieść się i ordynariusz, który przystąpił tam do budowy nowego domu biskupiego. Wkrótce później dobiegło wszakże kresu jego życie. Zmarł biskup Michał Jan Piwnicki w czwartek 29 V 1845 w Żytomierzu, w wieku 74 lat, i pochowany został w podziemiach tamtejszej katedry św. Zofii. Po jego zgonie wikariuszem kapitulnym w Łucku został prałat miejscowej kapituły katedralnej, ks. Stanisław Łowecki.

Godzi się nadmienić, iż za rządów biskupa Piwnickiego przyszedł na świat w Porycku na Wołyniu 16 IV 1834 Włodzimierz Czacki, późniejszy arcybiskup tytularny Salaminy i nuncjusz apostolski w Paryżu, kreowany przez papieża Leona XIII kardynałem, zmarły w Wiecznym Mieście 8 III 1888. Z kolei 29 XII 1842 w majątku Repki w parafii wyrozębskiej urodził się przyszły ordynariusz kolejno wileński i sandomierski, biskup Stefan Aleksander Zwierowicz († 4 I 1908).

## KASPER BOROWSKI

1848 – 1883

Kasper Borowski urodził się 6 I 1802 we wsi Polinowszczyzna, w powiecie drysseńskim (Dryssa) w ówczesnej guberni witebskiej, jako syn Antoniego i Elżbiety z Sokołowskich. Ochrzczony został 13 I 1802 w kościele parafialnym w Druji. Jego ród, mający wywodzić się z ziemi dobrzyńskiej (według innych z krakowskiej), pieczętował się herbem Jastrzębiec. Miał przyszły biskup trzech braci (Kazimierza, Antoniego, Edwarda) i cztery siostry (Józefę, Annę, Dominikę, Anielę). Pierwsze nauki pobierał Kasper Borowski w prowadzonej przez dominikanów szkole publicznej w Druji, a następnie w bliźniaczej placówce w Zabiłach, gdzie znajdował się wówczas największy w prowincji litewskiej klasztor tego zakonu. Edukację kontynuował w istniejącej od r. 1815 szkole jezuickiej w Użwałdzie (w latach 1817–1820 funkcjonowało tu także kolegium zakonne wraz z nowicjatem) w dawnym powiecie dyneburskim, kierowanej wówczas przez o. Augustyna Czarnockiego – późniejszego profesora Collegium Romanum. W r. 1817 otwarto w Użwałdzie także konwikt szlachecki, już jednak po trzech latach cała placówka uległa likwidacji w związku z wydalaniem jezuitów z Rosji. Przeniósł się wówczas Kasper Borowski do Iłkusz-



ty (w guberni kurlandzkiej), gdzie w szkole prowadzonej z kolei przez misjonarzy-lazarystów (choć niegdyś – do r. 1773 – również jezuickiej) kształcił się aż po rok 1824. Dalsze nauki odbywał w latach 1824–1827 w Połocku, w wyższym zakładzie naukowym zawiadywanym przez pijarów, po czym w wieku 25 lat wstąpił do Głównego Seminarium Duchownego w Wilnie. Wcześniej jeszcze, 15 IX 1817, otrzymał sakrament bierzmowania.

Studia seminaryjne przyszłego biskupa trwały cztery lata (1827–1831). Już 25 VI 1829 przyjął on w katedrze wileńskiej cztery niższe święcenia z rąk sufragana mohylewskiego, biskupa Mateusza Lipskiego. Z kolei odpowiednio 20 IX 1830 i 20 XII t.r. udzielone mu zostały święcenia subdiakonatu i diakonatu, których szafarzem był ówczesny sufragan wileński, biskup Andrzej Benedykt Kłagiewicz. Tenże również pasterz wyświęcił go 4 IV 1831 w katedrze wileńskiej na kapłana. Z kolei 24 VI 1831 uzyskał Kasper Borowski na Uniwersytecie Wileńskim stopień magistra teologii. Skierowany jako neoprezbiter na wikariat w parafii Rzeżyca, już 19 XII 1832 późniejszy pasterz łucko-żytomierski ustanowiony został proboszczem w Josephstahlu w regionie Odessy. I tam jednak pracował dość krótko, bowiem w r. 1835 powołany został na adiunkta w nowoutworzonej (po likwidacji uniwersytetu i Seminarium Głównego) Akademii Duchownej w Wilnie. Awans ów zawdzięczał w szczególności poparciu ks. Ignacego Hołowińskiego – przyszłego metropolity mohylewskiego. Na nowej posadzie prowadził początkowo wykłady z Pisma św. i biblijnych nauk pomocniczych, zaś od r. 1839 wykładał również prawo kanoniczne i historię Kościoła. Z czasem przypadła mu nadto opieka nad biblioteką Akademii Duchownej, w której podjął się żmudnego dzieła utworzenia nie istniejącego przedtem katalogu książek. Pozycja ks. Borowskiego w gronie profesury wileńskiej uczelni teologicznej uległa jeszcze wzmocnieniu, gdy w r. 1859 funkcję jej rektora objął blisko z nim zaprzyjaźniony ks. Antoni Melchior Fijałkowski (późniejszy metropolita warszawski).

Wraz z przeniesieniem – decyzją władz państwowych – Akademii Duchownej z Wilna do Sankt Petersburga w r. 1842, Kasper Borowski opuścił dawną stolicę Wielkiego Księstwa Litewskiego (gdzie zdążył jeszcze otrzymać 20 I 1842 tytuł doktora teologii) i przeniósł się do stolicy Imperium Rosyjskiego. Tam kontynuował pracę na polu dydaktycznym i naukowym przez sześć lat (1842–1848), nadto zaś w r. 1845 objął stanowisko ojca duchownego (kapelana) i spowiednika studiujących w petersburskiej akademii alumnów. W r. 1846 powołany został na kanonika gremialnego mohylewskiej kapituły metropolitalnej.

Dnia 3 VII 1848 papież Pius IX, po uprzednich ustaleniach z władzami carskimi, prekonizował 46-letniego ks. Kaspra Bo-

rowskiego ordynariuszem wakujących od trzech lat diecezji łuckiej i żytomierskiej. Konsekracja nominata odbyła się 17 XII 1848, a dopełnił jej ówczesny sufragan płocki i zarazem wikariusz kapitulny archidiecezji warszawskiej Antoni Melchior Fijałkowski, przyjaciel Borowskiego, wspólnie z ordynariuszem sandomierskim Józefem Joachimem Goldtmannem i nowym koadiutorem mohylewskim (również prekonizowanym 3 VII 1848) Ignacym Hołowińskim. Uroczysty ingres biskupa Kaspra Borowskiego do katedry w Żytomierzu odbył się 27 II 1849. Od tego momentu stać miał na czele powierzonych mu diecezji przez 34 lata, chociaż faktycznie jego rządy trwały tylko dwa dziesięciolecia.

O pasterzowaniu Kaspra Borowskiego piszący w kilkadziesiąt lat później historyk Kościoła katolickiego na Wołyniu, ks. Feliks Sznarbachowski, odnotował: *[Był to biskup] pełen poświęcenia, mąż iście apostołski, w ciągu kilku lat zwiedził całą diecezję i wzbogacił ją całym szeregiem nowokonsekrowanych, odnowionych i zbudowanych kościołów, nade wszystko zaś uświęcił ją przez niezmiernie głośne głoszenie słowa Bożego, bierzmowanie i spowiedź. Zwrócił baczną uwagę na seminarium diecezjalne, powiększył je i podniósł liczbę kleryków z 18 do 60. Wielki miłośnik Matki Najświętszej Cudownej w Berdyczowie, w r. 1854 [6 VI] dokonał uroczystego aktu jej koronacji koronami wspaniałomyślnie ofiarowanymi przez papieża Piusa IX. Był niepospolitym lingwistą, tłumacząc z oryginałów greckich pisma Ojców Apostolskich [...], a także przemawiając nieraz w języku hebrajskim do rabinów, uroczyście go spotykających podczas jego wizyt pasterskich. W r. 1862, za zezwoleniem władz rosyjskich, udał się biskup Borowski do Wiecznego Miasta, gdzie miał możliwość uczestniczyć w uroczystościach kanonizacyjnych Męczenników Japońskich, a przy tej okazji został też obdarzony przez papieża Piusa IX godnościami hrabiego rzymskiego i asystenta tronu papieskiego. Kiedy z kolei w r. 1866 rząd carski samowolnie zniósł diecezję kamieniecką, tenże papież z dniem 3 V 1867 powierzył ordynariuszowi łucko-żytomierskiemu jej administrację.*

Przez dość długi czas swej posługi biskupiej udawało się Kasprowi Borowskiemu zachowywać poprawne stosunki z władzami i lokalną administracją państwową. Został on nawet odznaczony przez kolejnych cesarzy orderami św. Anny (1853) i św. Stanisława (1862). Kiedy jednak lata 60. XIX w. przyniosły wzmożenie akcji rusyfikacyjnej, przejawiającej się w szczególności w próbach zaprowadzenia w świątyniach katolickich na obszarze władztwa Romanowów rosyjskiego jako języka liturgicznego, unikający dotychczas konfliktów ordynariusz łucko-żytomierski zajął postawę nieprzejednaną, przy której – mimo początkowo usilnych perswazji, a później gróźb – niezmiennie wytrwał. Stało się to przyczyną jego deportowania z końcem lipca 1869 roku z diecezji. Poprzez

Moskwę, Niżni Nowogród i Kazań przewieziony został do Permu na Uralu, dokąd dotarł 19 VIII 1869. Z dala od swej diecezji spędzić miał na zesłaniu długich trzynaście lat.

Początkowo wygnany pasterz doświadczał daleko idących ograniczeń w swobodzie ruchu, z czasem jednak pozwolono mu włączyć się w duszpasterstwo w miejscowej parafii katolickiej. Niejednokrotnie więc zastępował tamtejszego proboszcza, ks. Antoniego Szostakowskiego, w jego rozlicznych obowiązkach. Właśnie za pobytu w Permie biskupa Borowskiego i przy znacznym jego w tym względnie staraniu, wzniesiona została tam świątynia dla społeczności katolickiej, którą też osobiście konsekrował. W wybudowanym przy niej domu parafialnym pasterz-wygnaniec zamieszkał od r. 1874, korzystając z tego lokum przez osiem lat – do chwili uwolnienia. Kiedy zaś przyszło mu opuścić miejsce swego zesłania, na rzecz tamtejszej wspólnoty katolików zapisał znaczny legat pieniężny.

W r. 1882 nowy cesarz Aleksander III zezwolił biskupowi Borowskiemu na przeniesienie się z Permu w granice Królestwa Kongresowego – do Płocka. Dotychczasowe miejsce przymusowego pobytu pożegnał ordynariusz łucko-żytomierski 18 V 1882 i poprzez Kazań, Niżni Nowogród i Moskwę, a dalej Warszawę oraz



Pomnik nagrobny biskupa  
Kaspra Borowskiego

Włocławek, przybył do Płocka. O jego powrocie na Wołyń i podjęciu tamże na nowo obowiązków pasterskich nie mogło być jednak mowy, gdyż stanowisko władz rosyjskich w tym względzie okazało się nieprzejednane. Ostatecznie więc Stolica Apostolska, przy aprobachcie ze strony Sankt Petersburga, zdecydowała się powierzyć Kasprowi Borowskiemu wakujące formalnie od r. 1875, faktycznie jednak o wiele dłużej (bo od r. 1868) pozbawione pasterza biskupstwo płockie. Stosownej translacji papież Leon XIII dokonał na konsystorzu w dniu 15 III 1883.

Rządy w diecezji płockiej objął biskup Borowski w wieku 81 lat, dokonując 13 V 1883 uroczystego ingresu. Okazać się miały one niezwykle krótkie. Złamany wiekiem i życiowymi przejściami, rażony został 26 XI 1884 jednostronnym paraliżem, który również pozbawił go na pewien czas zdolności mówienia. Choć tę ostatnią stopniowo odzyskał, zaledwie jednak 15 I 1885, tuż przed godziną 23, dobiegło kresu jego życie. Zmarł biskup Kasper Borowski w kilka dni po swoich 83. urodzinach. Uroczystościom pogrzebowym niegdysiejszego ordynariusza łucko-żytomierskiego, jakie odbyły się w Płocku w dniach 20–21 I 1885, przewodniczył arcybiskup metropolita warszawski Wincenty Teofil Chościak-Popiel wspólnie z ordynariuszem włocławskim Aleksandrem Kazimierzem Bereśniewiczem i miejscowym sufraganiem Henrykiem Piotrem Kossowskim. Kazanie żałobne wygłosił wówczas kanonik Wincenty Petrykowski. Ciało zmarłego spoczęło w płockiej katedrze św. Zygmunta, gdzie też wystawiony został pomnik nagrobny poświęcony pamięci tego biskupa.

## SZYMON MARCIN KOZŁOWSKI 1883 – 1891

Szymon Marcin Kozłowski urodził się 5 XI 1819 w Olicie, w ówczesnym powiecie trockim guberni wileńskiej, jako syn Jana i Magdaleny z Lenkiewiczów. Po początkowych naukach domowych kształcił się w szkole powiatowej w Kiejdanach. Sakrament bierzmowania otrzymał w lipcu 1835 r. W roku 1839 dwudziestoletni Kozłowski wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie, gdzie – po dwuletnim kursie wstępnym – rozpoczął w r. 1841 (w którym 31 VIII otrzymał tonsurę i niższe święcenia) studia teologiczne w Akademii Duchownej. Kiedy ta w r. 1842 przeniesiona została decyzją władz państwowych do Sankt Petersburga,



przyszły biskup kontynuował studia w stolicy Cesarstwa i tam – za rektoratu ks. Ignacego Hołowińskiego – uzyskał 22 VI 1845 magisterium z teologii. Święcenia subdiakonu i diakonu przyjął odpowiednio 14 i 23 IX 1844, a 23 (25) XII t.r. wyświęcony został w Sankt Petersburgu na kapłana przez sufragana wileńskiego (kurlandzkiego) Kazimierza Dmochowskiego, późniejszego metropolitę mohylewskiego.

Po powrocie do macierzystej diecezji ks. Szymon Kozłowski pracował przez półtora roku jako katecheta gimnazjalny w Kownie. Już jednak w r. 1846 powołany został na stanowisko profesora teologii moralnej i homiletyki w seminarium duchownym w Wilnie, by po dwóch latach przejść do Akademii Duchownej w Sankt Petersburgu, gdzie 18 X 1848 otrzymał nominację na profesora historii Kościoła. Powierzoną mu wówczas katedrę akademicką objął tam po ustanowionym właśnie pasterzem diecezji łuckiej i żytomierskiej Kasprze Borowskim. Swój awans w znacznej mierze zawdzięczał nowemu koadiutorowi mohylewskiemu Ignacemu Hołowińskiemu, dotychczasowemu rektorowi petersburskiej uczelni teologicznej. W stolicy Cesarstwa ks. Szymon Kozłowski pracował na tym stanowisku wszakże tylko trzy lata, gdyż już w r. 1851 ówczesny ordynariusz wileński Wacław Zyliński, podobnie jak on pochodzący z powiatu trockiego, powołał go na funkcję rektora (regensa) seminarium duchownego w Wilnie.

Rektorem wileńskiego seminarium był ks. Kozłowski nieprzerwanie przez trzynaście lat – do r. 1864. W tym też czasie mianowany został w r. 1852 kanonikiem gremialnym miejscowej kapituły katedralnej, w strukturach której awansował w r. 1862 na prałaturę kantora. W tym też roku macierzysta Akademia Duchowna w Sankt Petersburgu nadała mu tytuł doktora teologii (23 VI 1862). Przez cały ów okres przyszły biskup z gorliwością poświęcał się pracy naukowej i pisarskiej, ogłaszając drukiem kolejno książki: „Historia święta dla użytku młodzieży” (1857–1858), „Wielki i święty tydzień czyli nabożeństwo Wielkiego Tygodnia” (1858), „Służba Boża czyli nabożeństwo domowe i kościelne używane przez chrześcijan Rzymsko-Katolickiego Kościoła” (1860), „Elementarz polski czyli nauka czytania pisma polskiego z krótkim katechizmem dla małych dzieci” (1860). Wszystkie one doczekały się w następnych latach kilku, a nawet kilkunastu wydań. Z kolei w r. 1870 ogłosił on niezwykle poczytny „Rok kościelny czyli książka domowa dla katolików”. Jego również zasługą było przygotowanie nowego, czterotomowego wydania „Biblii łacińsko-polskiej czyli Pisma św. Starego i Nowego Testamentu” (1861–1864) w wiekowym tłumaczeniu o. Jakuba Wujka. *Był Kozłowski jednym z najpłodniejszych, a może najpłodniejszym pisarzem religijnym katolickim w Cesarstwie Rosyjskim w 2.*



*połowie XIX wieku, choć cała jego działalność piśmiennicza ograniczała się do podręczników religii i popularyzowania zasad i dziejów katolicyzmu (M. Żywczyński).*

Tak wielokierunkowa, lecz i wyczerpująca siły organizmu aktywność wywołała u ks. Szymona Kozłowskiego poważny kryzys zdrowotny. W związku z tym złożył on w r. 1864 obowiązki rektora wileńskiego seminarium, następne lata poświęcając w znacznej mierze kuracji. Dopiero w r. 1866 zgodził się objąć absorbujące stosunkowo niewiele sił i czasu stanowisko asesora Rzymsko-Katolickiego Kolegium Duchownego w Sankt Petersburgu. Wówczas też na powrót przeniósł się z Wilna do stolicy Cesarstwa, w której zamieszkiwać miał aż do swej nominacji biskupiej. Przez metropolitę Antoniego Fijałkowskiego został powołany 4 XI 1877 na rektora tamtejszej Akademii Duchownej i zarazem członka Kolegium Duchownego.

Rektorstwo ks. Szymona Kozłowskiego trwało niespełna sześć lat, gdyż 28 III 1883 ów liczący sobie 64 lata prałat prekonizowany został przez papieża Leona XIII ordynariuszem łucko-żytomierskim. Na tym samym konsystorzu nominacje otrzymali również dwaj nowi metropolici – warszawski Wincenty Teofil Chościak-Popiel i mohylewski Aleksander Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski, a także ordynariusze – kielecki Tomasz Teofil Kuliński, lubelski Kazimierz Józef Wnorowski, płocki Kasper Borowski (dotychczasowy biskup łucko-żytomierski), sandomierski Antoni Franciszek Sotkiewicz, wileński Karol Hryniewiecki, wrocławski Aleksander Kazimierz Bereśniewicz i żmudzki Mieczysław Leonard Pallulon, oraz dwaj sufragani – augustowski Józef Hollak i tyraspolski Antoni Jan Zerr. Sakra biskupia Szymona Marcina Kozłowskiego odbyła się 13 V 1883 w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sankt Petersburgu, a dopełnił jej nowy ordynariusz wrocławski Aleksander Kazimierz Bereśniewicz (obaj, tj. konsekратор i konsekrowany, studiowali razem w latach 1841–1845 wpraw w Wilnie, a następnie w stolicy Cesarstwa) wspólnie z biskupami kieleckim Tomaszem Teofilem Kulińskim i wileńskim Karolem Hryniewieckim. Już też 20 V 1883 biskup Kozłowski sam był współkonsekratorem ordynariusza sandomierskiego Antoniego Franciszka Sotkiewicza, a 27 V t.r. sufragana augustowskiego Józefa Hollaka, natomiast 3 VI t.r. głównym konsekratorem ordynariusza żmudzkiego Mieczysława Leonarda Pallulona. Do Żytomierza nowy pasterz przybył 29 VI 1883 i w dwa dni później, w niedzielę 1 VII, odbył ingres do tutejszej katedry św. Zofii. W Łucku ingres biskupa miał miejsce tydzień później, w niedzielę 7 VII 1883.

Rządy Szymona Marcina Kozłowskiego w diecezjach łuckiej i żytomierskiej trwały osiem i pół roku. Był on zarazem administratorem formalnie zniesionego przez władze państwowe biskup-

stwa kamienieckiego. W tych latach dał się poznać Kozłowski jako gorliwy pasterz, dbający w szczególności o formację intelektualną i moralną duchowieństwa. Sam często udzielał się na niwie kaznodziejskiej, oddziałując na wiernych również przez swe publikacje katechetyczne. W latach 1884–1885 biskup łucko-żytomierski popadł na krótko w konflikt ze zwierzchnością świecką, która ukarała go zmniejszeniem o połowę należnych mu poborów. Nasilające się kłopoty zdrowotne zmuszały biskupa Kozłowskiego (począwszy od r. 1885) do częstych wyjazdów na dłuższe leczenia. Na kuracje jeździł on albo na Krym, albo też do Vichy we Francji, na co władze petersburskie, jakkolwiek niechętnie, wyrażały niezbędną zgodę. Nie wolno mu było po drodze odwiedzić Lwowa czy Krakowa, za to przynajmniej dwukrotnie zawiątał przy tej okazji do Rzymu, gdzie jednak przebywał *incognito*. Najwyraźniej zdobył sobie tu wówczas życzliwość niektórych wpływowych prałatów z Kurii rzymskiej, w jakiś czas później bowiem Stolica Apostolska wysunęła jego właśnie kandydaturę na wakującą metropolię mohylewską, konsekwentnie odrzucając proponowanego na tę godność przez stronę rosyjską prałata Apolinarego Dowgiałłę. Ostatecznie Sankt Petersburg ustąpił i 17 XII 1891 papież Leon XIII mógł prekonizować Szymona Marcina Kozłowskiego arcybiskupem Mohylewa. Dnia 15 III 1892 nowy metropolita odebrał w petersburskim kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej przekazany z Rzymu paliusz, który nałożył mu wówczas ordynariusz wrocławski Aleksander Kazimierz Bereśniewicz (niegdysiejszy jego konsekurator).

Chociaż godność metropolity mohylewskiego i zarazem przewodniczącego Rzymsko-Katolickiego Kolegium Duchownego w Sankt Petersburgu piastował arcybiskup Kozłowski przez bez mała osiem lat, nie był to jednak czas wypełniony jakąś zakrojoną na szerszą skalę aktywnością kościelną. *Jednym ze stałych, a bardzo znaczących manewrów każdego wrogię Kościołowi rządu, bywa przedstawianie Stolicy Świętej jako kandydatów na biskupów ludzi pobożnych, nieposzlakowanych, ale albo mniej inteligentnych, albo słabych charakterem, albo złamanych starością. Ks. Kozłowski miał lat sześćdziesiąt kilka, gdy otrzymał sakrę biskupia, lat siedemdziesiąt cztery, gdy został metropolitą. Przez całe życie gorliwy kapłan, pracowity i sumienny autor, profesor wielce pożyteczny i poważnie traktujący swój przedmiot, byłby niewątpliwie godnym współzawodnikiem swoich kolegów i przyjaciół: Wołłonczewskiego, Borowskiego, Bereśniewicza – najznakomitszych biskupów, jacy wyszli spod ręki i ducha Hołowińskiego. Ale wiek męski upłynął mu w ciszy i oddaleniu od publicznego życia. [...] [Teraz zaś], złamany wiekiem i kalectwem [...], zrobić nie mógł wiele, [...] niedopuszczając [jedyne] złego, a popierając dobre – napisano w jednym z opublikowanych po śmierci metropolity nekrologów w prasie galicyjskiej.*

Najbliższym i szczerze oddanym współpracownikiem Szymona Kozłowskiego w tym okresie był prekonizowany sufraganiem mohylewskim w tymże samym dniu, co tamten metropolita, biskup Franciszek Albin Symon. Kiedy 21 VII 1897 powołany on został na stolicę biskupią w Płocku (nie zdołał jej objąć, gdyż deportowano go do Odessy), jego miejsce na sufraganii zajął z kolei ks. Karol Antoni Niedziałkowski – późniejszy ordynariusz łucko-żytomierski. Zresztą ani Symona w r. 1892, ani Niedziałkowskiego w r. 1897, nie był w stanie metropolita osobiście konsekrować, gdyż wiek i obłożna choroba mu na to nie pozwoliły.

Zmarł arcybiskup Szymon Marcin Kozłowski w niedzielę 14 XI 1899 w swej rezydencji w Sankt Petersburgu w wieku 80 lat. Jego zabalsamowane ciało, po uroczystościach pogrzebowych w dniu 17 XI 1899, złożone zostało w podziemiach kościoła cmentarnego na petersburskim cmentarzu Wyborskim.

## CYRYL LUBOWIDZKI

1897 – 1898

Cyryl Lubowidzki urodził się 21 VII 1825 w Drochowej (Drochowic, Drohowie, Druchowie) w parafii berezneńskiej (diecezja łucka) jako syn Ignacego i Tekli z Podhoreckich (Pohoreckich). Pochodził z rodu Lubowieckich (Lubowidzkich) herbu Kuszaba vel Paprzyca, wywodzącego się z Lubowca w powiecie lipieńskim. Po początkowych naukach domowych kształcił się w gimnazjum w Żytomierzu, po czym jako czternastolatek wstąpił w r. 1857 do seminarium duchownego w Łucku (w rok później otrzymał sakrament bierzmowania). Jego ówczesny rektor (regens), ks. Wiktor Ożarowski (wnuk niesławnej pamięci hetmana Piotra Ożarowskiego), dostrzegł w młodym alumnice zdolności w kierunku nauki i wyjednał u biskupa Piwnickiego zgodę na wysłanie go do Wilna, dla odbycia tamże studiów teologicznych. Rozpoczął je Lubowidzki w r. 1841, lecz już w rok później przyszło mu przenieść się wraz z wileńską Akademią Duchowna do Sankt Petersburga. Tam też, 22 VI 1845, uzyskał stopień magistra teologii (w tym samym dniu, co starszy o prawie cztery lata Szymon Marcin Kozłowski).

Zarekomendowany przez rektora petersburskiej akademii, ks. Ignacego Hołowińskiego (późniejszego metropolitę mohylewskiego), został po powrocie do macierzystej diecezji ustanowiony 11 X 1845 profesorem teologii dogmatycznej w seminarium du-

chownym w Żytomierzu – mimo iż był tylko klerykiem niższych święceń. Na kapłana wyświęcony został dopiero po ukończeniu 24 lat – dnia 12 IX 1847 w kościele poaugustiańskim w Wilnie, przez miejscowego sufragana Kazimierza Dmochowskiego, zaledwie w roku następnym wyniesionego na stolicę metropolitalną w Mohylewie, który też uprzednio udzielił mu święceń subdiakonatu (20 III 1847) i diakonatu (3 IV 1847).

W seminarium żytomierskim pracował ks. Lubowidzki nieprzerwanie przez 32 lata – do chwili jego przymusowego zamknięcia w r. 1877 (15 XI). Doświadczał też w tym okresie stałej życzliwości ze strony rządzącego od r. 1848 połączonymi diecezjami biskupa Kaspra Borowskiego, swego niegdysiejszego profesora historii Kościoła i prawa kanonicznego w Akademii Duchownej. Tenże pasterz powołał go wpraw 5 X 1850 na kanonika honorowego, a 8 XII 1855 na kanonika gremialnego (i wicekustosza) kapituły katedralnej żytomierskiej. On też ustanowił Lubowidzkiego w r. 1856 wizytatorem seminarium diecezjalnego, którym ów był przez 16 lat – do r. 1874, kiedy to został członkiem konsystorza biskupiego i wizytatorem z kolei klasztorów w diecezji. Oprócz pracy dydaktycznej (kleryków nauczał obok teologii dogmatycznej także katechizmu, rytuału i śpiewu kościelnego, jak również opiekował się biblioteką seminaryjną) i kurialnej, udzielał się przyszyły pasterz w duszpasterstwie, wpraw jako proboszcz w Kotelni (1857–1859), a po piętnastoletniej przerwie – na analogicznej funkcji w Winnicy na Podolu, którą zachował aż do nominacji biskupiej (1874–1884). Z kolei w strukturach kapituły katedralnej awansował kolejno na scholastyka (1861), kantora (1864) i archidiakona (1866), by na koniec osiągnąć w r. 1876 prałaturę dziekana. Jako taki obrany został 9 VII 1878 deputatem kapitulnym do Rzymsko-Katolickiego Kolegium Duchownego w Sankt Petersburgu, nim jednak nastąpiło nieodzowne zatwierdzenie ze strony zwierzchności świeckiej, wybrany został 5 IX t.r. przez kapitułę z kolei administratorem diecezji w miejsce zmarłego ks. prałata Maksymiliana Roszkowskiego. Po uprzedniej akceptacji tego wyboru przez władze rządowe, dnia 13 XI 1878 udzielona została ks. Lubowidzkiemu misja kanoniczna ze strony Stolicy Apostolskiej, która powierzyła mu równocześnie zarząd diecezji kamienieckiej.

Jako administratorowi udało mu się m.in. uzyskać od cesarza Aleksandra II decyzję o reaktywowaniu zamkniętego od r. 1877 seminarium diecezjalnego (5 I 1881), które faktycznie wznowiło swą działalność dnia 29 XI 1881. Wówczas też przeprowadzono renowację gmachu seminaryjnego w Żytomierzu. W sprawach powierzonych jego pieczy diecezji nie wahał się ks. Cyryl Lubowidzki udawać się wprost do organów rządowych w Sankt Peters-



burgu, by bezpośrednio u najwyższych władz Imperium Rosyjskiego zabiegać o realizację wysuwanych postulatów. Po niespełna pięciu latach administrowania przyszło mu w dniu 1 VII 1885 witać nowego pasterza diecezji łuckiej i żytomierskiej, biskupa Szymona Marcina Kozłowskiego (swego przyjaciela z czasów studiów w petersburskiej Akademii Duchownej), na którego ręce zdał wówczas rządy.

Staraniem tegoż ordynariusza sześćdziesięcioletni ks. Cyryl Lubowidzki powołany został w r. 1884 na nie obsadzany już od dziesięciu lat urząd sufragana łucko-żytomierskiego (poprzednik, biskup Ludwik Bartłomiej Brynk, zmarł 19 IX 1874). Na konsystorzu w dniu 24 III 1884 papież Leon XIII prekonizował go biskupem tytularnym Dulma (Almissa) i pomocniczym dla Łucka i Żytomierza (na tym samym konsystorzu nominacje uzyskali również czterej inni sufragani dla katolickich diecezji w Imperium Rosyjskim: płocki Henryk Piotr Kossowski, warszawski Kazimierz Ruszkiewicz, wrocławski Karol Polner i żmudzki Antoni Baranowski). Konsekracja nominata odbyła się 29 VI 1884 w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sanki Petersburgu, a dopełnił jej metropolita mohylewski Aleksander Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski wspólnie z ordynariuszem łucko-żytomierskim Szymonem Marcinem Kozłowskim i sufraganiem tyraspolskim Antonim Janem Zerrem.

Posługa biskupia Cyryla Lubowidzkiego w macierzystej diecezji trwać miała czternaście lat. Wraz z rokiem 1892 na powrót objął on administrację obu biskupstw w związku z wyniesieniem dotychczasowego ordynariusza na stolicę metropolitalną w Mohylewie. Obowiązki administratora sprawował przez cały okres wakatu, który tym razem potrwał pięć lat (1892–1897). Ostatecznie dnia 30 I 1897 dotychczasowy tytulariusz Dulma, liczący sobie bez mała 74 lata, prekonizowany został – po uprzedniej zgodzie władz carskich – ordynariuszem łucko-żytomierskim. Okazało się jednak, iż były to już ostatnie miesiące jego życia (na który to czas przypadł zresztą jubileusz 50-lecia kapłaństwa sędziwego pasterza). W niespełna półtora roku od swego wyniesienia do godności ordynariusza, w czwartek 9 VI 1898, na który przypadła uroczystość Bożego Ciała, zmarł biskup Cyryl Lubowidzki – po długich cierpieniach, wywołanych puchliziną wodną – w swej rezydencji biskupiej w Żytomierzu. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w miejscowej katedrze św. Zofii 14 VI 1898, w którym to dniu kanonicy katedralni dokonali też wyboru wikariusza kapitulnego na czas wakatu w osobie tamtejszego sufragana, prekonizowanego przed niespełna rokiem biskupa Bolesława Hieronima Kłopotowskiego (on zresztą przewodniczył ceremoniom żałobnym). Pochowany został Cyryl Lubowidzki na cmentarzu rzymsko-katolickim w Żytomierzu.



# BOLESŁAW HIERONIM KŁOPOTOWSKI

## 1899 – 1901

Bolesław Hieronim Kłopotowski urodził się 13 III 1848 w Hołowczynie, rodzimym majątku pod Szarogrodem na Podolu. Po początkowych naukach domowych kształcił się w szkole powiatowej w Żłotopolu, by wraz z rokiem 1862 zapisać się do II Gimnazjum Państwowego w Kijowie. Już jednak w r. 1865 przeniósł się stamtąd do Żytomierza (tu 25 II 1866 otrzymał sakrament bierzmowania), gdzie jako 17-letni młodzieniec wstąpił do miejscowego seminarium duchownego. Formację kapłańską odbywał przez cztery lata (1865–1869), przyjmując w tym okresie 11 III 1867 tonsurę i święcenia niższe, a 15 III 1869 subdiakoniat. Na dalsze studia wysłany został do Akademii Duchownej w Sankt Petersburgu, gdzie również kształcił się przez cztery lata (1869–1873) i w jej murach uzyskał na koniec stopień magistra teologii (19 I 1874). W trakcie studiów, podczas wakacyjnego pobytu w r. 1872 w Żytomierzu, otrzymał tu 26 VI t.r. święcenia diakonatu, a 15 VII t.r. – już w Sankt Petersburgu – wyświęcony został na kapłana.

Po powrocie ze stolicy Cesarstwa do macierzystej diecezji objął ks. Kłopotowski stanowisko wikariusza przy kościele seminarijnym w Żytomierzu, jednakże w tymże jeszcze roku 1874 przyszło mu podjąć pracę dydaktyczną w tamtejszym seminarium. Wykładał w nim historię Kościoła i teologię moralną, a także język łaciński. Z kolei w r. 1876 doszła mu funkcja inspektora seminarijnego, już jednak w rok później żytomierski instytut teologiczny został decyzją władz państwowych zamknięty (1877). Przeniósł się wówczas ks. Kłopotowski do Sankt Petersburga, gdzie z dniem 17 XII 1877 objął stanowisko profesora historii Kościoła i prawa kanonicznego w tamtejszej Akademii Duchownej, której mury ledwie kilka lat wcześniej opuścił. Pracować miał w niej przez następne dwadzieścia lat (do r. 1897), przechodząc przez kolejne szczeble uczelnianej hierarchii. Był więc wpieryw prefektem alumnów, opiekunem biblioteki akademickiej, dalej ojcem duchownym i spowiednikiem, od 24 VIII 1884 inspektorem, by wraz z dniem 23 VIII 1897 objąć – po wyniesionym miesiąc wcześniej na biskupstwo płockie Franciszku Albinie Symonie, dotychczasowym sufraganie mohylewskim – funkcję rektora Akademii Duchownej (formalnie z tytułem prorektora). Od r. 1885 był też kanonikiem gremialnym łucko-żytomierskiej kapituły katedralnej, gdy z kolei na macierzystej uczelni uzyskał 2 (5) VI 1885 tytuł doktora prawa kanonicznego. Wśród współczesnych

ks. Kłopotowski znany był też jako publicysta, zamieszczający artykuły w poczytnym „Przeglądzie Katolickim”, wydawanym w Warszawie, a także jako autor dwutomowego „Compendium historiae Ecclesiasticae”, tudzież współpracownik zainicjowanej przez biskupa Michała Nowodworskiego „Encyklopedii kościelnej”. Dzięki przychylnemu nastawieniu władz państwowych przyszły pasterz miał w tych latach możliwość kilkakrotnie wyjeżdżać zagranicę dla odwiedzenia zachodnioeuropejskich uczelni kościelnych. Przy tej okazji zawiązał także do Rzymu, gdzie dane mu było zawrzeć cenne znajomości w kręgach kurialnych.

Kiedy w r. 1897 dotychczasowy sufragan łucko-żytomierski, 76-letni Cyryl Lubowidzki, powołany został na ordynariusza połączonych unią diecezji, zaistniała konieczność ustanowienia dlań młodego wiekiem sufragana, który mógłby wyręczać sędziwego pasterza w czynnościach biskupich. Funkcję tę zdecydowano się powierzyć niespełna 50-letniemu Bolesławowi Hieronimowi Kłopotowskiemu, który też 2 VIII 1897 prekonizowany został przez papieża Leona XIII biskupem tytularnym Eleuteropolis i pomocniczym łucko-żytomierskim. Mimo swego wyniesienia pozostał on nadal zwierzchnikiem petersburskiej Akademii Duchownej. Sakra nominata odbyła się 21 XI 1897 w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sankt Petersburgu. Udzielił jej ordynariusz żmudzki Mieczysław Leonard Pallulon wspólnie z nowym biskupem sejneńskim Antonim Baranowskim i sufraganem warszawskim Kazimierzem Ruszkiewiczem. Obecni byli na tej uroczystości również złamany już wiekiem i chorobą metropolita mohylewski Szymon Marcin Kozłowski i biskup nominat wileński Stefan Aleksander Zwierowicz (związany z diecezją łucką pochodzeniem). Zaledwie w kilka miesięcy później, po rychłej śmierci biskupa Cyryla Lubowidzkiego, obrany został Bolesław Hieronim Kłopotowski dnia 14 VI 1898 wikariuszem kapitulnym wakujących diecezji. Wakat ów dobiegł kresu wraz z dniem 14 XII 1899, kiedy to nowym pasterzem dla Łucka i Żytomierza, a zarazem administratorem apostolskim diecezji kamienieckiej, został właśnie biskup Kłopotowski. W tym charakterze rządy pasterskie objął na początku roku 1900, już jednak 26 IV 1901 nastąpiła jego translacja na metropolitalną stolicę mohylewską. Zarząd archidiecezji objął on uroczyście 23 VI 1901, w którym to dniu został też nałożony mu paliusz w petersburskim kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej przez dotychczasowego sufragana mohylewskiego Karola Antoniego Niedziałkowskiego, dwa miesiące wcześniej prekonizowanego ordynariuszem łucko-żytomierskim.

Krótkie okazać się miały rządy Bolesława Hieronima Kłopotowskiego jako metropolity Kościoła katolickiego w imperium rosyjskim, a zarazem przewodniczącego Rzymsko-Katolickiego Ko-

legium Duchownego w Sankt Petersburgu. Jego zasługą było nie mniej przywrócenie języka łacińskiego w miejsce rosyjskiego w nabożeństwach dodatkowych (co uczynił na polecenie sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, kardynała Mariana Rampolli del Tindaro), tudzież poobsadzanie wakujących parafii w diecezji mińskiej. Podjął też wizytację rozległych ziem archidiecezji, najwięcej wszakże uwagi poświęcał petersburskiej Akademii Duchownej i seminarium metropolitalnemu. Jeszcze w r. 1901 dokonał przeniesienia doczesnych szczątków zmarłego w r. 1851 metropolity mohylewskiego Kazimierza Dmochowskiego z prawosławnego cmentarza Smoleńskiego na katolicki cmentarz Wyborski w Sankt Petersburgu.

Zmarł Bolesław Hieronim Kłopotowski we wtorek 24 II 1903 około godziny 15<sup>30</sup> w swej petersburskiej rezydencji, po długich cierpieniach i nieudanej operacji. Przeżył jedynie 55 lat. Uroczystości pogrzebowe metropolity odbyły się w stolicy Cesarstwa w sobotę 28 II 1903. Sumę żałobną celebrował wówczas ordynariusz płocki Jerzy Józef Szembek (niebawem ustanowiony następcą zmarłego na arcybiskupstwie mohylewskim), a okolicznościowe kazanie wygłosił profesor Akademii Duchownej, kanonik Jan Cieplak – w przyszłości pierwszy arcybiskup metropolita wileński. Biskup Szembek poprowadził następnie kondukt na cmentarz Wyborski, gdzie nad trumną przemówienie wygłosił kanonik Jan Ścisłowski. Zabalsamowane ciało zmarłego hierarchy złożone zostało w grobowcu przylegającym do tamtejszej świątyni cmentarnej, obok trumny wspomnianego metropolity Kazimierza Dmochowskiego. W cztery miesiące później zmarł w Kotiuzynkach na Podolu w wieku 86 lat Jan Kłopotowski, ojciec arcybiskupa Bolesława Hieronima, którego syn uczynił na mocy swego rozporządzenia testamentalnego głównym spadkobiercą. Hojny zapis od metropolity otrzymało też seminarium duchowne w Sankt Petersburgu.

## KAROL ANTONI NIEDZIAŁKOWSKI 1901 – 1911

Karol Antoni Niedziałkowski urodził się 21 V 1846 we wsi Mienkowce (Minkowicze, Mińkowcowo) nad rzeką Ikwą na Wołyniu, w bliskości Krzemieńca. Jego rodzicami byli Franciszek i Maria z Denczyńskich (Dzieńczyńskich). Ród Niedziałkowskich (herbu Rawicz) wywodził się z Mazowsza, skąd na Wołyń

przywędrował dopiero dziad biskupa – Ludwik. Po naukach domowych Karol Antoni rozpoczął w r. 1856 edukację w szlacheckiej szkole powiatowej w Łucku, a następnie przeniósł się do Kamieńca Podolskiego, gdzie w wieku 16 lat ukończył w r. 1862 gimnazjum. Dnia 6 IX 1862 przyjęty został do kamienieckiego seminarium duchownego, a już w roku następnym przełożeni skierowali go na studia do Akademii Duchownej w Sankt Petersburgu. Tam studiował cztery lata (1863–1867) i 20 VI 1867 uzyskał stopień magistra teologii.

Wobec samowolnej likwidacji przez władze carskie diecezji kamienieckiej w r. 1866 i internowaniu tamtejszego ordynariusza Antoniego Fijałkowskiego w Symferopolu na Krymie, alumn Niedziałkowski stawił się do dyspozycji mianowanego w r. 1867 przez Stolicę Apostolską administratorem dla Kamieńca Podolskiego biskupa łucko-żytomierskiego Kaspra Borowskiego, który na początek ustanowił go nauczycielem śpiewu i obrzędów kościelnych w seminarium duchownym w Żytomierzu. On też udzielił mu 25 I 1869 święceń kapłańskich i zarazem mianował wikariuszem przy kościele seminaryjnym, Pozostając w żytomierskim seminarium na skromnej posadzie profesora śpiewu i obrzędów, troszczył się ks. Niedziałkowski także o liturgiczną oprawę nabożeństw w miejscowej katedrze. Jego właśnie zasługą było zorganizowanie tamże chóru katedralnego. Gorliwa praca młodego kapłana zwróciła nań uwagę zarówno administratora diecezji (po zesłaniu w r. 1870 ordynariusza), biskupa sufragana Ludwika Bartłomieja Brynka, jak i archidiakona kapituły katedralnej, a późniejszego jej dziekana (i biskupa), ks. Cyryła Lubowidzkiego, który dażyć miał go szczerą sympatią. Ów pierwszy powołał w r. 1872 ks. Karola Antoniego Niedziałkowskiego (po pięciu latach pracy w seminarium) na eksponowane stanowisko sekretarza (kanclerza) miejscowej kurii biskupiej, na którym przyszył pasterz pozostawał nieprzerwanie przez dziewięć lat, należąc do najbliższych współpracowników kolejnych administratorów biskupstwa – prałatów Adama Kruszyńskiego, Maksymiliana Roszkowskiego i Cyryła Lubowidzkiego. Czynny był też w tym czasie na niwie naukowej, opracowując hasła i artykuły do wydawanej przez ks. Michała Nowodworskiego (od r. 1883 biskupa) „Encyklopedii kościelnej”.

Dnia 9 XI 1881, w związku z ponownym otwarciem zamkniętego od r. 1877 seminarium żytomierskiego, został ks. Niedziałkowski zwolniony z dotychczasowej funkcji i ustanowiony tamże profesorem wpieryw łaciny, a później filozofii i homiletyki oraz prawa kościelnego. Nowy ordynariusz łucko-żytomierski Szymon Marcin Kozłowski wyróżnił go 12 V 1884 godnością kanonika gremialnego kapituły katedralnej, a 28 VI 1890 ustanowił rekto-



rem seminarium duchownego w Żytomierzu – w miejsce kanonika Erazma Szatrzyckiego, który złożył rezygnację. Funkcję tę piastował ks. Niedziałkowski aż do swej nominacji biskupiej w r. 1897. Nadal w tym czasie wiele publikował, odbył też jesienią roku 1894 pielgrzymkę do Ziemi Świętej, do której wyruszył drogą morską z Odessy. Jej pokłosiem była wydana w r. 1898 w Sankt Petersburgu (ale drukowana w Krakowie) obszerna i opatrzona licznymi ilustracjami edycja „Wrażenia z pielgrzymki do Ziemi Świętej”. Z kolei w r. 1898, już jako biskup, bawił przez dwa miesiące w Europie Zachodniej, nawiedzając wówczas z wizytą *ad limina apostolorum* Rzym.

Biskupem tytularnym Samos i sufraganem mohylewskim ks. Karol Antoni Niedziałkowski prekonizowany został 21 VII 1897 przez papieża Leona XIII. Jego sakra odbyła się 5 XII 1897 w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sankt Petersburgu, a dopełnił jej ordynariusz żmudzki Mieczysław Leonard Pallulon wspólnie z biskupem sejneńskim Antonim Baranowskim i sufraganem łucko-żytomierskim Bolesławem Hieronimem Kłopotowskim. Jako biskup pomocniczy wspomagać miał Niedziałkowski sędziwego metropolitę Szymona Marcina Kozłowskiego – niegdyśszego pasterza w Łucku i Żytomierzu. Po jego wszakże rychłej śmierci (14 XI 1899) sam objął tymczasowy zarząd archidiecezji w charakterze wikariusza kapitulnego i administrował nią od listopada 1899 do czerwca 1901. W tym czasie m.in. przeprowadził w r. 1900 wizytację parafii katolickich w gubernii witebskiej. Objął także – po Bolesławie Hieronimie Kłopotowskim – kierownictwo petersburskiej Akademii Duchownej jako jej rektor, prowadząc w niej również wykłady z apologetyki.

W dniu 26 IV 1901, w którym dotychczasowy ordynariusz łucko-żytomierski Bolesław Hieronim Kłopotowski wyniesiony został na stolicę metropolitalną mohylewską, jego następcą w Łucku i Żytomierzu został właśnie biskup Karol Antoni Niedziałkowski (rzekomo miał on uprzednio odrzucić proponowaną mu przez władze carskie godność metropolity). Uroczysty ingres do katedry łuckiej odbył nowy pasterz 8 VII 1901, a do katedry żytomierskiej 15 VII t.r. *Praca arcybiskupia w diecezji liczącej 782000 wiernych, rozrzuconych na dużej przestrzeni, a posiadającej już tylko 247 kościołów parafialnych i 515 kapłanów, była dla niego zbyt ciężka, zwłaszcza że odrywała go od pracy literackiej, którą jako biskup nie przestał się zajmować z największym zamięłowaniem. Dlatego też myślał i mówił przez dłuższy czas o rezygnacji z tego urzędu* – zapisano później w jednym z nekrologów po jego śmierci. Faktem jest zresztą, iż biskup Niedziałkowski złożył rezygnację z godności ordynariusza łucko-żytomierskiego, nie została ona jednak przyjęta przez władze rosyjskie, które ceniły sobie unikającego konfliktów i rozu-



miejącego potrzebę dialogu hierarchę. On z kolei odrzucił proponowany mu zarówno w r. 1903, jak i 1905 awans na mohylewską stolicę arcybiskupią. W r. 1905 biskup Karol Antoni Niedziałkowski ponownie bawił w Rzymie, gdzie przyjęty został przez papieża Piusa X. Jako ordynariusz zwołał w lipcu 1906 r. zjazd duchowieństwa z podległych mu diecezji – namiastkę synodu diecezjalnego. Jego także zasługą było utworzenie muzeum diecezjalnego i szkoły organistowskiej, tudzież odnowienie rezydencji biskupiej i samej świątyni katedralnej w Żytomierzu. Przeprowadził też częściowe prace restauracyjne przy katedrze w Łucku. W przedmiocie usprawnienia zarządów diecezjami zreformował konsystorz biskupi i odmłodził skład kapituły katedralnej. Wystarał się również o nowego sufragana, którym w listopadzie 1906 r. został ks. Antoni Karaś, a gdy ów przeszedł w r. 1910 na stolicę biskupią do Sejn – o jego następcę, w osobie ks. Longina Żarnowieckiego. Na ręce tego ostatniego zdał też 15 I 1911 rządu w powierzonym sobie Kościele, zmuszony do tego postępani choroby, która okazać się miała śmiertelna.

Zmarł biskup Karol Antoni Niedziałkowski w wieku 65 lat, pół godziny po północy z 6 na 7 IV 1911 (wedle kalendarza juliańskiego była to uroczystość Zwiastowania Pańskiego), w Żytomierzu. Na tamtejszym cmentarzu rzymsko-katolickim, na którym spoczywał już biskup Cyryl Lubowidzki (a także metropolita mohylewski Apolinary Wnukowski), został też w cztery dni później pochowany, a uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ordynariusz lubelski Franciszek Jaczewski wespół z sufraganem mohylewskim Janem Cieplakiem oraz uprzednio wspomnianymi biskupami Antonim Karasiem i Longinem Żarnowieckim. Dopiero w r. 1915 wystawiony został na grobie zmarłego pasterza okazały pomnik, co nastąpiło staraniem ówczesnego proboszcza miejscowej parafii katedralnej (a niebawem ordynariusza łucko-żytomierskiego) Ignacego Dubowskiego.

## IGNACY DUBOWSKI 1916 – 1925

Ignacy Maria Dub-Dubowski urodził się 12 IV 1874 w Wilnie w rodzinie ziemiańskiej. Nauki odbywał wprawdzie w szkołach wileńskich, a następnie w stołecznym Sankt Petersburgu. Jako dwudziestolatek wstąpił w r. 1894 do seminarium duchownego w Ży-

tomierzu, gdzie przez pięć lat odbywał formację kapłańską (1894–1899). Święcenia prezbiteratu otrzymał 25 (22) III 1899 z rąk ówczesnego wikariusza kapitulnego diecezji łuckiej i żytomierskiej, biskupa sufragana (a niebawem ordynariusza) Bolesława Hieronima Kłopotowskiego. Jako neoprezbiter ks. Dubowski pracował przez krótko na stanowisku administratora parafii wpiery w Szpanowie, a następnie w Chodorkowie (gdzie zastępował chorego proboszcza), po czym był wikarym kooperatorem (współpracownikiem) kolejno w Korcu i Kijowie. Po dwóch latach pracy w duszpasterstwie władza kościelna skierowała go w r. 1901 na studia do Rzymu. Tam, przez okres trzech lat, uczęszczał na wykłady z teologii dogmatycznej do dominikańskiego Kolegium św. Tomasza, mieszczącego się przy klasztorze S. Maria sopra Minerva, z teologii moralnej do kolegium przy Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (de Propaganda Fide) i z prawa kanonicznego na Uniwersytet Gregoriański, gdzie też w r. 1904 uzyskał w tej dziedzinie doktorat.

Po powrocie w granice Cesarstwa Rosyjskiego został ks. Dubowski wpiery administratorem (1904), a niebawem proboszczem (1905) w Korcu, zaś latem 1908 r. nowy arcybiskup metropolita mohylewski Apolinary Wnukowski, niegdysiejszy absolwent, a później profesor żytomierskiego seminarium, powołał go do Sankt Petersburga na swego sekretarza osobistego. Na tym stanowisko przyszedł biskup pracował tylko przez dziewięć miesięcy, zaledwie bowiem w czerwcu 1909 r. metropolita Wnukowski zmarł (pochowany w Żytomierzu). Jeszcze w r. 1908 został Dubowski kanonikiem honorowym mohylewskiej kapituły archikatedralnej, natomiast w r. 1910 otrzymał godność tajnego szambelana papieskiego. Po śmierci Apolinarego Wnukowskiego jego dotychczasowy sekretarz powrócił do swej parafii w Korcu, której proboszczem nie przestał być w okresie pobytu w Sankt Petersburgu (w obowiązkach duszpasterskich wyręczali go wikariusze), już jednak w r. 1910 przeniesiony został na eksponowaną posadę proboszcza parafii katedralnej w Żytomierzu, a zarazem ustanowiony tamże wicedziekanem. Od r. 1912 prowadził także naukę religii w kilku żytomierskich szkołach, włączając się przy tym w życie społeczne miasta i regionu. Biskup Karol Antoni Niedziałkowski zdążył jeszcze na niedługo przed swą śmiercią wysunąć jego kandydaturę na kanonikat w kapitule katedralnej łucko-żytomierskiej, na nominację tę nie zgodziły się jednak władze rosyjskie. Natomiast w r. 1912 przyszedł pasterz powołany został na członka miejscowego sądu biskupiego. Odwdzięczając się niezującym już biskupowi Niedziałkowskiemu za okazaną życzliwość i poparcie, ks. Dubowski wystawił w r. 1915 na jego grobie okazały monument, a w r. 1916 opublikował książkę o owym za-

służonym pasterzu, którego w tymże samym jeszcze roku został następcą na stolicach biskupich w Łucku i Żytomierzu.

Ordynariuszem łucko-żytomierskim i administratorem diecezji kamienieckiej prekonizował ks. Ignacego Dubowskiego dnia 16 X 1916 papież Benedykt XV. Tenże namiestnik Chrystusowy mianował również w pięć dni później (21 X) nowego biskupa pomocniczego dla tutejszego Kościoła w osobie profesora petersburskiej Akademii Duchownej, ks. Michała Godlewskiego – uprzednio kandydata strony rosyjskiej na ordynariusza dla Łucka i Żytomierza. Konsekracja ks. Dubowskiego odbyła się 28 I 1917 w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sankt Petersburgu, a dopełnił jej ordynariusz sejneński Antoni Karaś (niegdysiejszy sufragan łucko-żytomierski) wspólnie z biskupem saratowskim (tyraspolskim) Józefem Antonim Kesslerem i sufraganem mohylewskim Janem Cieplakiem. W tymże też dniu nowy pasterz wydał swoje pierwsze dwa listy pasterskie, adresowane do duchowieństwa i do wiernych, z których przebija powaga sytuacji, w jakiej wskutek wydarzeń dziejowych znalazła się powierzona mu owczarnia (trwała I wojna światowa). W jednym z nich pisał: *Obejmując rządy naszych diecezji w czasie pełnym boleści, kiedy krew ludzka strumieniami płynie [...], kiedy wielu naszych najdroższych diecezjan wypędzonych jest ze swoich siedzib, a rozproszonych po całym państwie, kiedy wsie i miasteczka w gruzach, kościoły w ruinach [...]. Z drugiej strony, zastanawiając się nad sobą, nie znajdujemy nic, co by nas pocieszało. Nie ozdabia nas ani wiek pełny doświadczenia, ani zasługi, ani święty blask wysokich cnót i wielkich przymiotów umysłu i serca. Przeciwnie, czujemy nasze niedołęstwo, naszą słabość. Nie rozpaczamy jednak, bo odwracając nasz wzrok od własnych niedostatków, ileż pociechy i zachęty znajdujemy u Boga [...]. Opieramy się bowiem nie na sobie, ale na Tym, w Którym wszystko możemy, Który nas umacnia. Podnosimy oczy ku górze, skąd przychodzi pomoc od Pana, Który nie da zachwiać się nodze naszej. [...] Wiemy, że czeka nas praca ciężka, nawet bardzo ciężka, lecz ufamy, że Stwórca Najwyższy będzie nas wspierał łaską Swoją, iżby pasterzowanie nasze w zbożne obfitowało owoce.* Ingres do katedry w Żytomierzu nowy pasterz odbył 15 II 1917, natomiast w Łucku dopiero 17 IX 1919.

Posługa biskupia Ignacego Dubowskiego w diecezjach łuckiej i żytomierskiej trwała zaledwie osiem lat, były to jednak czasy nadzwyczaj ciężkie. Trwała jeszcze I wojna światowa, kiedy w Rosji wybuchła rewolucja, która położyła kres panowaniu dynastii Romanowów, zapoczątkowując lawinę zgubnych wydarzeń. Wobec anarchii, jaka zapanowała na ziemiach dawnego imperium, nowy ordynariusz łucko-żytomierski dokonał 19 XI 1917 uroczystego aktu oddania powierzonych mu biskupstw pod opiekę Najświętszej Maryi Panny w Jej wizerunku z Berdyczowa oraz

św. Stanisława Kostki i bł. Andrzeja Boboli. Chociaż rok następny przyniósł formalny koniec I wojny światowej, jednak na ziemiach zamieszkałych przez narody polski, rosyjski i ukraiński walki o przebieg granic i kształt polityczny państw trwać miały jeszcze kilka dalszych lat. W ich czasie biskup Dubowski niejednokrotnie znajdował się w zagrożeniu życia (podjęto nawet próbę zamachu na niego) i był zmuszony ukrywać się przed bolszewikami, przez których też został aresztowany 6 VIII 1919, lecz dane mu było odzyskać wolność. Pomimo tak rozlicznych przeszkód zdołał biskup Dubowski doprowadzić wówczas do otwarcia w Ołyce seminarium duchownego, jakkolwiek już w r. 1920, w obliczu inwazji bolszewickiej, przyszło mu przenieść kleryków aż do odległego Gniezna – kolebki polskiej państwowości. Wraz z rokiem 1918 ordynariusz łucko-żytomierski przestał być administratorem diecezji kamienieckiej, która po pół wieku otrzymała własnego biskupa. Prekonizowany nim został 24 IX t.r. ks. Piotr Mańkowski – niegdysiejszy wychowanek seminarium w Żytomierzu i tamże przez kilka lat wikariusz. Przyjął on sakrę biskupią 30 XI 1918 w katedrze na Wawelu z rąk ordynariusza krakowskiego Adama Stefana Sapiehy – późniejszego kardynała.

Kiedy ważyły się losy granic odradzającego się państwa polskiego biskup Ignacy Dubowski wielokrotnie zabierał publicznie głos w tej materii, wystosowując też listy otwarte „Do Najdostojniejszego Episkopatu polskiej ziemi męczenników” (Warszawa, 28 X 1919) i „Do Wysokiego Sejmu” (Łuck, 20 V 1920). Opisował w nich okrucieństwa, jakich dopuszczali się bolszewicy, wzywając do obrony ludności katolickiej zamieszkującej powierzone jego trosce diecezje. Pokój ryski z 18 III 1921 pozostawił wszakże we władaniu Rosji Sowieckiej większość obszaru dotychczasowej diecezji żytomierskiej – łącznie z Kijowem i Żytomierzem (w sumie 104 parafie). Biskup Dubowski z zaistniałą sytuacją pogodzić się nie mógł, tym bardziej, że realia, w jakich przyszło mu odtąd egzystować, nie należały do łatwych. W liście do kapłanów i wiernych z 3 V 1922 pisał m.in.: *Wyjechaliśmy z Żytomierza w jednej sutannie, z myślą, że wkrótce powrócimy do domu, ale wola Ojca św., objawiona nam przez nuncjusza apostolskiego, kazała nam pozostać w Łucku. Zapewne ciekawi jesteście, w jakich warunkach Wasz biskup teraz mieszka? Odpowiadamy, że po różach nie stąpamy. Mamy wprawdzie jeszcze sutannę, ale dużo rzeczy sprzedaliśmy, aby mieć kawałek chleba, bo Rząd Polski płaci tak małą pensję, że nie wystarcza na utrzymanie biskupa na Kresach. Nie mamy przy tym rezydencji – mieszkamy w trzech pokoikach w domu kapitulnym. Słowem, jesteście pozbawieni najniezbędniejszych rzeczy. [...] A teraz parę słów musimy Wam powiedzieć o naszym seminarium. Jest ono gdzieś daleko na wygnaniu – aż w Gnieźnie. Biskup pomimo długich i usilnych starań nie zdołał uzyskać gmachu na*



*seminarium. Oddany został wprawdzie na ten cel klasztor pobernardyński, [...] zremontowaliśmy go [...] i kiedy już mieliśmy sprowadzić kleryków z Gniezna do Łucka, odebrano nam ten gmach na województwo. Rząd następnie dał klasztor Panien Brygidek, ale potem się cofnął. Na koniec Rada Ministrów oddała szpital wojskowy na seminarium: de iure mamy ten gmach od kilku miesięcy, de facto – Bóg wie kiedy otrzymamy. Dotąd Rząd dawał bardzo mało na utrzymanie seminarium. Ofiar nadzwyczajnych także nie mieliśmy, jedną jedyną pomocą – kwesty po kościołach i to zboże, jakie Wy, Ukochani, nadestaliście nam. Ale to jest bardzo mało, więc pożyczamy pieniędzy u dobrych ludzi. Ale wkrótce i tego źródła dochodów na seminarium nie będziemy mieli, bo u kogo się pożycza, ten musi mieć gwarancję, że mu się odda, a skądże Wasz biskup odda, kiedy biskupstwo jego nic nie posiada! [...] Przed dwoma miesiącami Jego Świątobliwość Pius XI osobiście kazał nam, abyśmy powiedzieli Naczelnikowi Państwa [...] i Prezydentowi Ministrów [...], że Stolica Apostolska pragnie, by najlepsze stosunki z Polską były utrzymane, ale Polska winna do tego dążyć, a najlepszy da tego dowód, jeśli wreszcie biskup łucko-żytomierski otrzyma rezydencję i seminarium w Łucku. [...] Sądzymy, że Rząd nasz raczy większą zwrócić uwagę na te nasze Kresy, na biskupa, seminarium i kościoły. Wszak państwo tyle tu zawdzięcza Kościołowi, który pomagał i pomaga w potęgowaniu ducha narodowego.*

Ostatecznie seminarium diecezjalne znalazło swą siedzibę w dawnym szpitalu wojskowym w Łucku i funkcjonowało tam do czasów II wojny światowej. Z kolei na rezydencję biskupią i kurię diecezjalną uzyskał Ignacy Dubowski gmach klasztoru podominańskiego, którego remont rozpoczął. Wszakże konflikty pomiędzy biskupem a lokalną administracją państwową przybierały wciąż na sile, a do szczególnie ostrych obopólnych zadrażnień doszło w okresie sprawowania urzędu wojewody wołyńskiego przez Stanisława Srokowskiego (I II 1925 – 29 VIII 1924). Mimo podejmowanych w r. 1923 zabiegów nie udało się też ordynariuszowi łucko-żytomierskiemu uzyskać od władz II Rzeczypospolitej paszportu dyplomatycznego dla zwizytowania swych diecezjan pozostających w granicach Rosji Sowieckiej. Nie będąc w stanie dojść do porozumienia z biskupem Dubowskim rząd polski podjął u Stolicy Apostolskiej starania o jego usunięcie z zajmowanej godności. Naciski dyplomatyczne w tym względzie musiały być wyjątkowo silne, a przypuszczać należy, iż podniesiono tę sprawę jako jedną z istotnych podczas polsko-watykańskich negocjacji poprzedzających zawarcie konkordatu. Ów podpisany został 10 II 1925, wkrótce zaś później Stolica Apostolska wezwała biskupa Dubowskiego do Rzymu, chociaż z wizytą *ad limina apostolorum* bawił on tam niewiele wcześniej – na przełomie listopada i grudnia 1923 r. Do Wiecznego Miasta ordynariusz łucko-żytomierski udał się w połowie maja 1925 r. Jaki przebieg miały



prowadzone wówczas rozmowy – nie wiemy, faktem natomiast pozostaje, iż 30 V 1925, za pobytu w Rzymie, dotychczasowy biskup Łucka i Żytomierza zrzekł się sprawowanej godności, w tym samym dniu wystosowując ujętą w lapidarne słowa odezwę do kapłanów i wiernych diecezji z informacją o swej rezygnacji. Baczny obserwator ówczesnego życia kościelnego, ks. Nikodem Cieszyński z Poznania, wydawca cennych „Roczników Katolickich”, zapisał wówczas enigmatycznie, iż *przyczyny odwołania X. Biskupa Ignacego Dubowskiego, który może zbyt energicznie walczył z wojewodą Srokowskim, wyświetli dostatecznie późniejszy historyk*. Postulat ten po dziś dzień pozostaje aktualny.

Oficjalnie rezygnacja Ignacego Dubowskiego została przez papieża Piusa XI przyjęta 1 VI 1925, w którym to dniu dotychczasowy ordynariusz łucko-żytomierski otrzymał godność biskupa tytularnego Philippopolis in Arabia (w późniejszych latach podniesiony został do godności arcybiskupa, chociaż daty tego faktu nie odnotowują ani „Acta Apostolicae Sedis” ani „Annuario Pontifico”). Wobec zaistniałych wydarzeń 28 (29) VI 1925 nastąpił w Łucku wybór przez kanoników katedralnych administratora (wikariusza kapitulnego) dla zarządu wakującą diecezją, którym został miejscowy sufragana, biskup Michał Godlewski. Po raz wtóry też wysunięta została wówczas jego kandydatura na ordynariusza. Przedstawiła ją nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce, arcybiskupowi Wawrzyńcowi Lauri, jak również ówczesnemu prezesowi Rady Ministrów RP, delegacja polskich organizacji społecznych działających na Wołyniu, wyłoniona z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Kresami w Łucku. Nie zyskała ona jednak aprobaty ze strony czynników decyzyjnych, a na wyznaczenie następcy biskupa Dubowskiego przyszło czekać jeszcze bez mała pół roku. Ostatecznie 14 XII 1925 nastąpiła prekonizacja nowego pasterza dla Kościoła katolickiego na Wołyniu w osobie dotychczasowego sufragana płockiego Adolfa Piotra Szelażka (*nota bene* starszego od poprzednika o dziesięć lat). Został on wszakże ordynariuszem wyłącznie już łuckim, a nie łucko-żytomierskim, w następstwie bowiem reorganizacji struktur administracji terytorialnej Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej, związanej z zawartym konkordatem, trwająca od r. 1798 unia *aeque principaliter* stolic biskupich w Łucku i Żytomierzu została wówczas rozwiązana (28 X 1925). Biskup Ignacy Dubowski zamyka zatem szereg pasterzy łucko-żytomierskich, zapoczątkowany przez Kaspra Kazimierza Cieciszowskiego.

Liczący sobie w chwili swej rezygnacji zaledwie 50 lat hierarcha miał jeszcze przed sobą trzy dziesięciolecia życia i aktywności kościelnej. Przez cały ten okres zamieszkiwał w Rzymie przy Via Pompeo Magno 21 (do Polski już nie powrócił). Ceniący go wyso-

ko papież Pius XI powierzył mu funkcję swego doradcy do spraw wschodnich, powołując w skład Komisji Papieskiej „Pro Russia”. Pełnił także biskup Dubowski funkcje pasterskie na obszarze wikariatu Wiecznego Miasta, niejednokrotnie udzielając święceń alumnom licznie tu usytuowanych kolegów narodowych i zakonnych. Głównym wszakże przedmiotem troski niegdysiejszego ordynariusza łucko-żytomierskiego były skupiska polonijne na Zachodzie, jak też przybywający do Rzymu pielgrzymi polscy. W r. 1920 papież Pius XI skierował go jako swego delegata do zwizytowania Polonii w Ameryce Północnej. Wówczas to przebywał Ignacy Dubowski przez niemal rok w Stanach Zjednoczonych AP i Kanadzie (2 II – 1 XI 1928), a jednym ze skutków przeprowadzonej przezeń tam wizytacji było zwiększenie w następnych latach przez Stolicę Apostolską liczby biskupów polskiego pochodzenia w gronie północnoamerykańskiego episkopatu. Jego aktywność na polu duszpasterstwa polonijnego nabrała większej jeszcze wagi po II wojnie światowej, kiedy wielu Polaków zmuszonych było wybrać życie emigrantów w różnych krajach Europy Zachodniej i obu Ameryk.

Pośród tak wielu trudów bez mała osiemdziesięcioletni pasterz zmarł po długiej chorobie i cierpieniach 10 III 1953 w Rzymie, gdzie zamieszkiwał do ostatnich chwil życia. Uroczystości pogrzebowe niegdysiejszego ordynariusza łucko-żytomierskiego odbyły się 12 III 1953 w polskim kościele św. Stanisława w Wiecznym Mieście, a sumę żałobną, podczas której okolicznościowe kazanie wygłosił pochodzący z diecezji łuckiej ks. Marcin Wojciechowski, celebrował duszpasterz Polonii i zarazem rektor tej świątyni, arcybiskup Józef Gawlina. Uczestniczyło w nich liczne grono duchowieństwa polskiego związanego z Rzymem, na czele z usuniętym w r. 1946 ze swej diecezji Shunteh w Chinach, pochodzącym z Mielna w archidiecezji poznańskiej biskupem Ignacym Krauze (ze zgromadzenia misjonarzy-lazarystów), a także generałem pallotynów ks. Wojciechem Turowskim, niedoszłym biskupem-koadiutorem ordynariusza częstochowskiego Teodora Kubiny, niedopuszczonym do objęcia tej funkcji przez władze komunistyczne. Ciało arcybiskupa Dubowskiego złożono na rzymskim cmentarzu Campo Verano w grobowcu SS. Zmartwychwstaniek, skąd w r. 1956 przeniesione zostało ono – w obrębie tejże nekropolii – do osobnego grobu, na którym umieszczono marmurową płytę z inskrypcją.

Jako ordynariusz łucko-żytomierski zapoczątkował biskup Ignacy Dubowski wydawanie „Tygodnika Kresowego” (1917), „Kroniki Diecezji Łucko-Żytomierskiej” (1921) i tygodnika „Lud Boży” (1923). W r. 1923 przeprowadził on na Wołyniu uroczystości związane z 300-leciem męczeństwa św. Jozafata Kuncewi-

cza, pochodzącego z Włodzimierza Wołyńskiego. Z rąk prawosławnych przejął liczne kościoły zamienione w dobie zaborów na cerkwie i czy to przy nich, czy też przy nowowzniesionych świątyniach, utworzył w diecezji kilkadziesiąt nowych parafii. W r. 1919 patronował założeniu w Żytomierzu Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana (wcześniej, w r. 1917, zatwierdził Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Benedyktynek i sprowadził je do Kowla), sam natomiast powołał do istnienia nowe zgromadzenie męskie Braci Misjonarzy Kresowych III Zakonu św. Franciszka z Asyżu (1922), które jednak nie rozwinęło się w następnych latach. W dniu 28 X 1919 ordynariusz łucko-żytomierski miał możliwość uczestniczyć w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela w konsekracji ustanowionego pierwszym nuncjuszem apostolskim w odrodzonej Polsce arcybiskupa Achillesa Rattiego – przyszłego papieża Piusa XI.

## ADOLF PIOTR SZELAŻEK 1925 – 1950

Adolf Piotr Szelażek urodził się 30 VII (I VIII) 1865 w Stoczku Łukowskim na Podlasiu jako syn Stanisława, urzędnika gminnego, i Marianny z Grigoriewów. Matkę utracił, gdy miał zaledwie półtora roku, w lutym 1867, stąd też wychowaniem jego i rodzeństwa zajęła się poślubiona przez Stanisława Szelażka po śmierci pierwszej żony Eleonora z Dobraczyńskich. Lata dziecięce spędził przyszły biskup w Żelechowie, gdzie też uczęszczał do szkoły powszechnej. Naukę gimnazjalną odbywał przez pięć lat z kolei w Siedlcach, po czym we wrześniu 1885 r. wstąpił (jako osiemnastolatek) do seminarium duchownego w Płocku. W jego murach przygotowywał się do kapłaństwa również przez pięć lat i 26 V 1888 otrzymał święcenia prezbiteratu z rąk miejscowego sufragana, biskupa Henryka Piotra Kossowskiego, zarządzającego wówczas diecezją w charakterze wikariusza kapitulnego (po śmierci w r. 1885 ordynariusza Kaspra Borowskiego, niegdysiejszego pasterza łucko-żytomierskiego). Jako neoprezbiter Adolf Piotr Szelażek skierowany został na wikariat w parafii farnej św. Bartłomieja w Płocku, w którym to charakterze pracował tylko przez rok. Wyróżniający się już w okresie formacji seminaryjnej zapaleń do zdobywania wiedzy, w r. 1889 przyszły biskup wysłany został dla odbycia studiów do Sankt Petersburga. Tam, po czterech latach, uzyskał w r. 1895 stopień magistra teologii



Biskup płocki Michał Nowodworski († 1896)

(w oparciu o dwie rozprawy: „O objawieniach św. Brygidy” i „O prymacie biskupa rzymskiego”).

Po powrocie ze stolicy Cesarstwa do Płocka 28-letni ks. Szlązek powołany został do pracy w miejscowym konsystorzu biskupim, gdzie był wprawdzie notariuszem, a następnie kanclerzem. Pracował również w płockim sądzie biskupim, a od r. 1894 prowadził także wykłady z prawa kanonicznego w macierzystym seminarium duchownym (później wykładał tam nadto ekonomię polityczną i filozofię). Z kolei na polu działalności społecznej organizował w tym okresie w diecezji Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, jak też stał na czele nowoorganizowanego Związku Katolickiego. Już w r. 1902 wyróżniony został godnościami szambelana papieskiego i kanonika gremialnego kapituły katedralnej w Płocku, a w r. 1904 przypadł mu w udziale tytuł

prałata domowego Jego Świątobliwości. W tych latach zaliczał się ks. Szelażek do najbliższych współpracowników kolejnych ordynariuszy płockich: Michała Nowodworskiego i Jerzego Józefa Szembeka (powołany w r. 1897 na biskupstwo w Płocku Franciszek Albin Symon nie miał możliwości – na skutek przeciwdziałania ze strony władz rosyjskich – sprawowania swej funkcji). Kiedy biskup Szembek, prekonizowany 9 XI 1903 metropolitą mohylewskim, przeniósł się z Płocka do Sankt Petersburga, do stolicy Cesarstwa wyruszył w ślad za nim Adolf Piotr Szelażek, delegowany przez płocką kapitułę katedralną jako asesor do Rzymsko-Katolickiego Kolegium Duchownego. Nowy metropolita powołał go też na profesora tamtejszego seminarium duchownego, w którym przyszły pasterz wykładał prawo kanoniczne, teologię pastoralną, filozofię, ascetykę i literaturę polską, oraz języki polski, łaciński i francuski. Wówczas też uzyskał ks. Szelażek w petersburskiej Akademii Duchownej doktorat z prawa kanonicznego. Mimo rychłej śmierci metropolity Jerzego Józefa Szembeka († 12 VIII 1905) późniejszy biskup łucki pozostał jeszcze przez dwa lata w Sankt Petersburgu, wspomagając administrującego wakującą archidiecezją ks. Stefana Antoniego Denisewicza. Do Płocka powrócił dopiero w r. 1907.

Lata 1907–1918 wypełnione są w biografii Adolfa Piotra Szelażka przede wszystkim działalnością dydaktyczno-naukową. Już zresztą poprzednio był on zaangażowany w wydawanie zainicjowanej przez zmarłego 12 VI 1896 płockiego biskupa Michała Nowodworskiego „Encyklopedii kościelnej”. Po powrocie ze stolicy ks. Szelażek ponownie objął stanowisko profesora w miejscowym seminarium duchownym (wykładał obecnie prawo kanoniczne, filozofię, socjologię i ascetykę), którego w styczniu 1909 r. został regensem (rektorem). Funkcja ta przypadła mu po prekonizowaniem 12 VI 1908 nowym ordynariuszem płockim ks. Antonim Julianie Nowowiejskim. Przedtem jeszcze, 3 X 1907, otrzymał on od poprzedniego ordynariusza, biskupa Apolinarego Wnukowskiego, nominację na administratora parafii Orszymowo. W okresie rektorstwa odbył też przyszły pasterz staż zagraniczny w Instytucie Psychologii Eksperymentalnej w Lipsku, przy której to okazji zwiedził różne ośrodki naukowe w Niemczech i we Francji. W czasie pobytu zagranicą zastał go wybuch I wojny światowej. W r. 1917, wraz z utworzeniem Rady Regencyjnej, ks. prałat Szelażek powołany został na stanowisko kierownika sekcji Kościoła katolickiego w utworzonym wówczas krajowym Departamencie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Kiedy wraz z odrodzeniem się państwa polskiego departament ten przekształcony został w ministerstwo, a sekcja w Wydział ds. Kościoła katolickiego, Adolf Szelażek zostaje wpięty jego radcą, a od

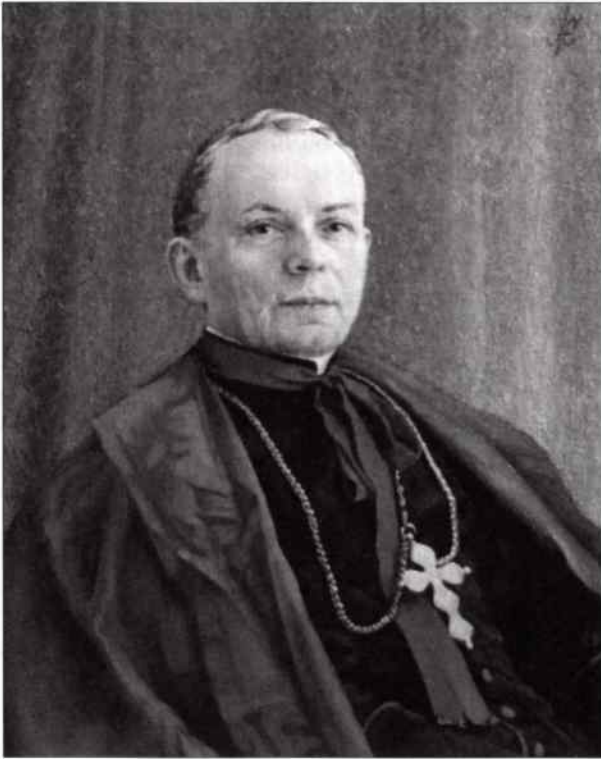




Biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski († 1941),  
konsekrator Adolfa Piotra Szelażka

r. 1921 naczelnikiem i funkcję tę piastował aż do swego powołania na godność pasterską w diecezji łuckiej.

Pamiętny w dziejach Europy rok 1918 okazał się przełomowy również w biografii ks. Szelażka. Na wniosek ordynariusza płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego papież Benedykt XV powołał ówczesnego regensa seminarium duchownego w Płocku na funkcję sufragana w tejże diecezji i preconizował go 29 VII 1918 biskupem tytularnym Barca. Sakra nominata odbyła się 24 XI 1918 w płockiej katedrze św. Zygmunta, a dopełnił jej biskup Nowowiejski wspólnie z dwoma nowymi sufraganami z sąsiedniej diecezji wrocławskiej – Władysławem Krynickim i Wojciechem Owczarkiem. Z racji wszakże funkcji pełnionych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego biskup Szelażek w ciągu następných lat przebywał zwykle w Warszawie (tam dane mu było uczestniczyć 28 X 1919 w uroczystości sakry nuncjusza apostolskiego Achillesa Rattiego, przyszłego papieża Piusa XI, na której obecny był również ordynariusz łucko-żyto-



Biskup Adolf Piotr Szelażek († 1950)

mierski Ignacy Dubowski), do macierzystej diecezji dojeżdżał zaś – za zgodą biskupa Nowowiejskiego i Konferencji Episkopatu – tylko okazjonalnie, obowiązków sufragana *de facto* nie sprawując. Był Adolf Piotr Szelażek uczestnikiem polsko-radzieckich pertraktacji pokojowych w Rydze (1920–1921), znaczący okazał się też jego udział w pracach przygotowawczych, poprzedzających zawarcie konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską (podpisany 10 II 1925), a następnie w działaniach zmierzających do jego wprowadzenia w życie (m.in. w tej sprawie bawił osobiście w tymże roku 1925 w Rzymie).

Uznanie, jakim cieszył się biskup Szelażek wśród członków episkopatu, tudzież poparcie, na jakie mógł liczyć ze strony organów państwowych, czyniły go wprost optymalnym kandydatem na objęcie rządów w diecezji, w której stosunki na linii państwo–Kościół obfitowały w zadrażnienia i spięcia. Taka sytuacja wytworzyła się w poprzednich latach w Kościele łucko-żytomierskim za pasterzowania Ignacego Dubowskiego. Po złożeniu przez tegoż

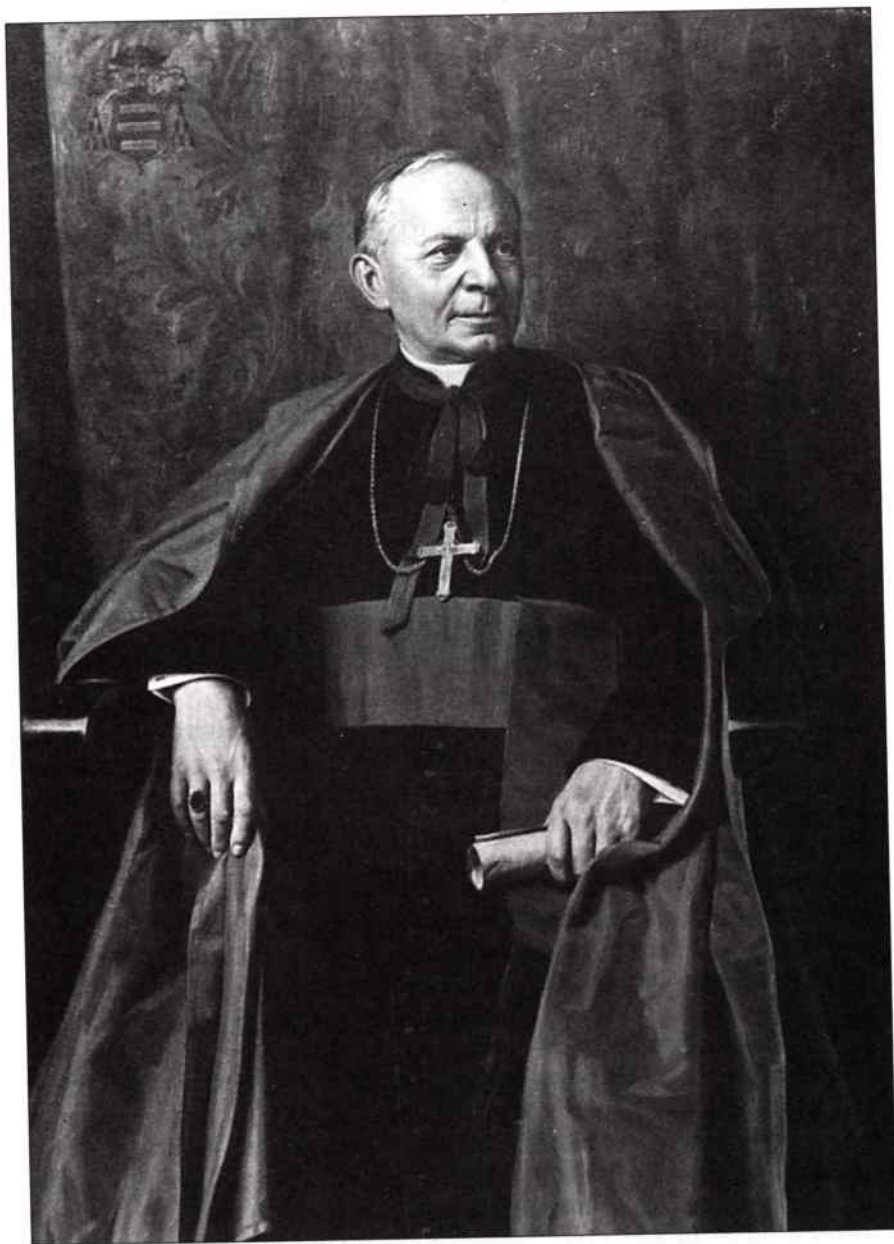
rezygnacji z urzędu i półrocznych rządach w charakterze wikariusza kapitulnego sufragana Michała Godlewskiego, który – wbrew oczekiwaniom niektórych środowisk – ostatecznie nie otrzymał nominacji na ordynariusza, nowym pasterzem zreorganizowanej na mocy bulli cyrkumskrypcyjnej „Vixdum Poloniae unitas” z 28 X 1925 diecezji łuckiej (od tego momentu już nie złączonej unią z żytomierską), na powrót włączonej (jak u swych początków) do metropolii lwowskiej, został prekonizowany dnia 14 XII 1925 właśnie dotychczasowy biskup pomocniczy z Płocka.

W granice powierzonego odtąd jego pieczy biskupstwa Adolf Piotr Szelażek przybył kolejną wczesnym rankiem 25 II 1926. Powitany wpiertw w Lubomlu, udał się bezpośrednio do Łucka, gdzie oczekiwało go licznie zgromadzone tego dnia duchowieństwo – na czele z sufraganem Michałem Godlewskim. Dzień później, 24 II t.r., odbył się ingres nowego pasterza do łuckiej katedry św. Piotra i Pawła, stonowany wszakże atmosferą żałoby w związku ze śmiercią prymasa Edmunda Dalbora († 13 II 1926) i pierwszego metropolity wileńskiego Jana Ciepłaka († 18 II 1926). Obejmował biskup Szelażek diecezję liczącą 39000 km<sup>2</sup> terytorium zamieszkanego przez ok. 200000 wiernych, pośród których duszpasterzowało 195 kapłanów w 99 parafiach (zorganizowanych w 11 dekanatów). Do wybuchu II wojny światowej utworzył on ponad 70 dalszych parafii i wydzielił kolejnych 5 dekanatów. Już w półtora roku po objęciu rządów, w dniach 30 VIII – 1 IX 1927, nowy ordynariusz przeprowadził synod diecezjalny (obradował w murach świątyni katedralnej) – pierwszy od dwóch wieków (poprzedni miał miejsce w r. 1726), po którym przesłał do Stolicy Apostolskiej relację o stanie Kościoła lokalnego. Rok następny przyniósł formalną rezygnację z urzędu dotychczasowego sufragana łuckiego Michała Godlewskiego (faktycznie nie udzielał się on w diecezji już od dłuższego czasu), który przeniósłszy się do Krakowa, poświęcił się odtąd wyłącznie niemal pracy naukowej jako profesor zwyczajny historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (zmarł 20 V 1956 i pochowany został w krypcie pijarskiego kościoła św. Jana w Krakowie). Została ona przyjęta przez papieża Piusa XI w dniu 20 VII 1928, w którym to od razu prekonizację otrzymał nowy biskup pomocniczy dla Łucka – Stefan Walczykiewicz, dotychczasowy wicerektor seminarium duchownego w Płocku i członek płockiego prezbiterium (był on niewątpliwie kandydatem ordynariusza). Sakry udzielił mu 25 XI t.r. w łuckiej katedrze Adolf Piotr Szelażek wspólnie z arcybiskupem Piotrem Mańkowskim, niegdyśniejszym ordynariuszem kamienieckim, od chwili rezygnacji z urzędu (1926) zamieszkującym we Włodzimierzu Wołyńskim, oraz biskupem płockim Antonim Julianem Nowowiejskim. W Roku Jubileuszowym

Kościół pijarski św. Jana  
w Krakowie, miejsce spo-  
czyнку biskupa Michała  
Godlewskiego († 1956)



wym 1933 pasterz kresowej diecezji udał się z wizytą *ad limina apostolorum* do Rzymu, przy okazji której złożył papieżowi Piusowi XI kolejną relację o stanie biskupstwa. Natomiast po powrocie z Wiecznego Miasta wydał okolicznościowy list do duchowieństwa i wiernych (I XI 1933), w którym napisał m.in.: *Poczytuję sobie za wielkie szczęście, że mogłem Jubileusz Odkupienia Pańskiego odprawić w stolicy namiestników Chrystusowych, gdzie życie Boże jest bardziej natężone, skąd – jak ze źródła – rozchodzi się ono po całym cielem olbrzymiej społeczności, zostającej pod zwierzchnictwem niewidzialnym Jezusa Chrystusa, widzialnym zaś Jego zastępcy – Papieża. [...] Czuję jak drogą jest sercu Papieża nasza diecezja, w której chciałbym widzieć godne narzędzie Opatrzności Bożej w pełnieniu wielkich przeznaczeń, jakie przed nami stają dla spełnienia. Z wielką miłością Najwyższy Pasterz polecił mi wyrazić najwyższą Świętą radość i wdzięczność wszystkim i wszystkim udzielić Swego apostołskiego błogosławieństwa. [...] Pragnę z całego serca, aby żywe to błogosławieństwo następcy św. Piotra podnosiło siły ukochanych kapłanów do gorliwszej pracy, aby drogich wiernych podtrzymywało na duchu w ich niedolach i trudach, aby na wszystkie dusze sprowadziło potężny strumień tych dóbr nadprzyrodzonych, jakie nam wiara daje. Niech ono silniej zwiąże nas z Opoką Piotrową i niech będzie zapowiedzią roz-*



Portret biskupa Adolfa Piotra Szelażka



*kwitu Kościoła na drogim dla nas wszystkich Wołyniu i Polesiu wołyńskim.*

Wśród znaczących dokonań biskupa Adolfa Piotra Szelażka dla diecezji łuckiej wymienić należy m.in. utworzenie przezeń w r. 1928 (1929) drukarni diecezjalnej, w której wydawane były „Miesięcznik Diecezjalny Łucki”, tygodnik „Życie Katolickie” (założony 1930) i pismo „Pro Fide” (zainicjowane w r. 1936), erygowanie Instytutu Akcji Katolickiej w Łucku (1932), czy też przeprowadzenie diecezjalnych uroczystości dziękczynnych po kanonizacji Andrzeja Boboli, w których uczestniczyli m.in. kardynał prymas August Hlond i nuncjusz apostolski w II Rzeczypospolitej Filip Cortesi (11 IX 1938). Te ostatnie połączone były zresztą ze złotym jubileuszem kapłaństwa biskupa Szelażka, z której to okazji otrzymał on honorowe obywatelstwo Łucka, a ze strony najwyższych władz państwowych Order Orła Białego, Ówże rok zapisał się w dziejach diecezji także erygowaniem w jej stolicy Instytutu Wyższej Kultury Religijnej. Natomiast dziesięć lat wcześniej, w r. 1928, ordynariusz założył z kolei w Dubnie Diecezjalne (od r. 1931 Papieskie) Seminarium Wschodnie dla duchownych obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Z racji też swego zaangażowania w akcję neounijną powołany został biskup Szelażek w r. 1932 na konsultora watykańskiej Kongregacji dla Spraw Kościołów Wschodnich. Jeszcze w r. 1927 wyjednał on u Stolicy Apostolskiej dekret (ogłoszony 14 XII t.r.), na mocy którego św. Teresa z Lisieux (od Dzieciątka Jezus) ogłoszona została patronką biskupstwa łuckiego. Ku jej czci powołał też w r. 1936 (1 VIII) żeńskie Zgromadzenie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, które po latach podjęło starania o beatyfikację swego założyciela.

Przełomową i tragiczną cezurę w posłudze pasterskiej Adolfa Piotra Szelażka stanowi wybuch II wojny światowej. Po wkroczeniu dnia 17 IX 1939 w granice toczącej walkę z najeźdźcą niemieckim Polski wojsk sowieckich i zajęciu przez nie również Łucka, tamtejszy ordynariusz pozbawiony został swobody sprawowania swego urzędu, jak też eksmitowany z zajmowanej dotychczas rezydencji. Zamieszkać musiał w niedużym mieszkaniu, narażony na niewygody fizyczne i stale odtańd szykanowany. Zamknięte zostały przez Sowieców seminaria w Łucku i Dubnie, formalnej likwidacji uległy też wszystkie istniejące na obszarze diecezji zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie. Wielu duchownych aresztowano i osadzono w więzieniach lub łagrach, deportacje dotknęły też ludność cywilną. Zmianę sytuacji przyniósł dopiero wybuch wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. i zajęcie tych terenów przez z kolei hitlerowskiego okupanta. Korzystając z okoliczności, iż pod rządami niemieckimi znalazły się wówczas również

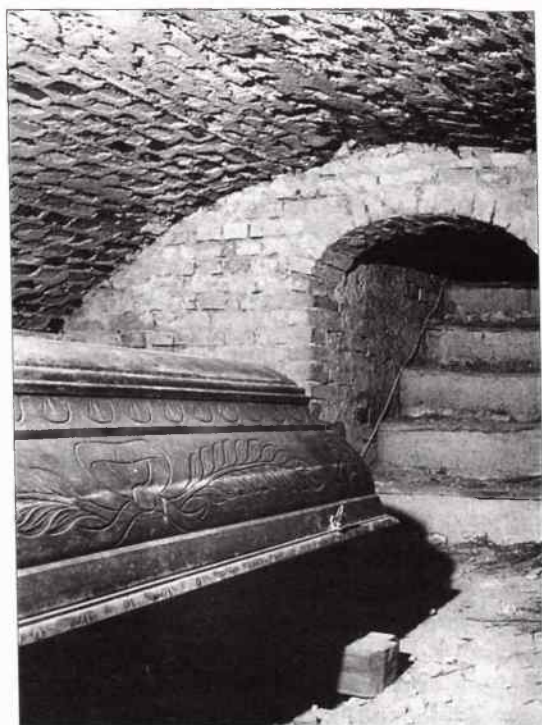
obszary niegdysiejszego biskupstwa kamienieckiego, Adolf Piotr Szelażek ustanowił dla nich swego wikariusza generalnego w osobie ks. Adolfa Kukuruzińskiego, uprzednio profesora seminarium diecezjalnego i proboszcza w Beresteczku. Z kolei do diecezji żytomierskiej skierował ks. Zygmunta Chmielnickiego, prałata kapituły ołyckiej, niegdyś ojca duchownego łuckich alumnów, redaktora „Życia Katolickiego” i proboszcza w Berdyczowie, któremu też potajemnie udzielił sakry biskupiej – o czym powiadomił Stolicę Apostolską. Ów jednak został wkrótce aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen (Rogoźnica), gdzie 15/16 (17) IV 1944 tragicznie zmarł. Wobec natomiast śmierci już 11 V 1940 dotychczasowego sufragana łuckiego, 54-letniego Stefana Walczykewicza, od dłuższego zresztą czasu nieomagającego na zdrowiu, po ustaniu rządów sowieckich podjął biskup Szelażek starania o nominację jego następcy. Dopiero jednak dnia 31 I 1944 przekazana została z Watykanu do nuncjusza apostolskiego w Berlinie poufna informacja o powołaniu na biskupa pomocniczego dla Łucka (a w razie konieczności – administratora apostolskiego) dotychczasowego sufragana przemyskiego, 69-letniego Wojciecha Tomaki (dożyć miał on wieku 92 lat!). Objęcie przezeń nowej funkcji nie było już jednak możliwe, gdyż na wiosnę 1944 r. tereny diecezji łuckiej na powrót znalazły się pod rządami Sowietów. Po zajęciu Łucka nakazali oni ordynariuszowi opuścić ziemie biskupstwa i udać się za Bug, który stanowić miał nową granicę wschodnią państwa polskiego. Biskup Szelażek odmówił jednak podporządkowania się tej bezprawnej decyzji i pozostał na miejscu, co spowodowało jego aresztowanie w nocy z 3 na 4 I 1945. Po kilkunastodniowym śledztwie, przeprowadzonym na miejscu (tj. w Łucku), pasterz diecezji przewieziony został wprawdzie do Kowła, a następnie do Kijowa, gdzie umieszczono go w więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa. Akta jego sprawy odesłano tymczasem wprost do Moskwy. W więziennych murach przyszło sędziwemu biskupowi obchodzić 30 VII 1945 swoje osiemdziesiąte urodziny, w następnych wszakże miesiącach dał o sobie znać poważny regres w stanie jego zdrowia. Trwały tymczasem usilne zabiegi Stolicy Apostolskiej, podejmowane za pośrednictwem dyplomacji amerykańskiej, o uwolnienie łuckiego pasterza, zakończone pomyślnym rezultatem. Sam zainteresowany powiadomiony został o mającym nastąpić zwolnieniu dnia 24 IV 1946, niemniej wypuszczono go z więzienia dopiero 15 V t.r.

Nie dana została biskupowi Szelażkowi możliwość powrotu do swej diecezji, lecz odstawiono go pod eskortą bezpośrednio do nowej granicy polskiej na Bugu. Z Kijowa przewieziony mianowicie został kolejną do Lwowa, a stamtąd dalej do Przemyśla. Tu też

powiadomiono wygnańca, iż o udzielenie mu gościny najusilniej zabiegał ordynariusz kielecki Czesław Kaczmarek – przed swym wyniesieniem na biskupstwo kapłan diecezji płockiej (wyświęcony w r. 1922). Biskup Szelażek zaproszenie swego niegdysiejszego wychowanka przyjął i udał się koleją do Kielc (droga wiodła przez Kraków). W podróży tej stale towarzyszyli mu od granicy funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Do miejsca swego tymczasowego przeznaczenia dotarł Adolf Piotr Szelażek 19 V 1946. Mimo gościnności biskupa Kaczmarka nie zabawił jednak długo w Kielcach, lecz już 6 VIII t.r. wyjechał do Warszawy. Widok ruin zburzonej przez Niemców stolicy stał się przyczyną zawału, jaki sędziwy ordynariusz łucki wówczas przeszedł. Po kilkudniowym pobycie w szpitalu biskup-wygnaniec wyruszył 18 VIII 1946 dalej na północ – do diecezji chełmińskiej. Wiązało się to z doprowadzonymi do pomyślnego skutku zabiegami jego kanclerza z Łucka, kanonika Jana Szycha, pracującego od momentu repatriacji w Toruniu na posadzie kapelana szpitala epidemicznego (niebawem wszakże został proboszczem miejscowej parafii św. Jakuba), o oddanie wygnanemu pasterzowi na rezydencję należącego do biskupów chełmińskich pokrzyżackiego zamku w Bierzgłowie. Wobec zgody ordynariusza z Pelplina Kazimierza Józefa Kowalskiego, Adolf Piotr Szelażek sprowadził się 20 VIII 1946 do podtoruńskiego Bierzgłowa, gdzie spędzić miał ostatnie cztery i pół roku życia, oddając się w tym okresie w szczególności pracy naukowej. Tu powstała m.in. opublikowana w r. 1947 w Toruniu praca „Podstawy dotacji duchowieństwa katolickiego w Polsce w okresie przedkonkordatowym”, jak i jego *opus magnum* – „Moralne odrodzenie świata”, wydane dopiero w r. 1979 w Mannheim w opracowaniu ks. Juliusza Janusza († 1978), kanonika honorowego kapituły łuckiej i warszawskiej, przed II wojną światową proboszcza parafii Potasznia w powiecie kostopolskim.

Zmarł Adolf Piotr Szelażek na zamku bierzgłowskim 9 II 1950 (około południa) w wieku 85 lat. Uroczystości pogrzebowe biskupa-wygnańca, którym przewodniczył nowy prymas Stefan Wyszyński, odbyły się 13 II t.r. w toruńskim kościele św. Jakuba, w podziemiach którego znalazł on wieczny spoczynek i gdzie w kilka lat później umieszczona została okolicznościowa płyta epitafijna.

Pozostawił Adolf Piotr Szelażek liczne opracowania naukowe z dziedziny prawa kanonicznego i apologetyki, wśród nich też kilka książek i broszur (obok dwóch wyżej wspomnianych także obszernie „Nauki apologetyczne”, wydane w Płocku jeszcze w r. 1901). Był on również autorem ogłoszonego drukiem w r. 1917 „Memoriału w sprawie majątków kościelnych w Królestwie Polskim zabranych na mocy ukazów 1864 i 1865”.



Trumna biskupa Adolfa Piotra Szelażka w krypcie kościoła św. Jakuba w Toruniu

Za pasterzowania tego ordynariusza przyszedł na świat 31 V 1932 w miejscowości Kamionka w parafii Niewirków w diecezji łuckiej późniejszy (od r. 1985) biskup pomocniczy opolski Jan Bagiński.

## MARCJAN TROFIMIAK od 1998

Marcjan (Markijan) Trofimiak urodził się 16 IV 1947, w środę po Niedzieli Białej, w Kozowej koło Brzeżan, jako syn Mikołaja i Eugenii z Bodnarów. Chrzest św. (wraz z sakramentem bierzmowania – zgodnie z praktyką Kościołów wschodnich) otrzymał w niedzielę 27 IV t.r. w miejscowej cerkwi prawosławnej. Miasteczko Kozowa, położone u zachodnich obrzeży Podola, nad górnym biegiem rzeki Koropiec (lewy dopływ Dniestru), stanowiło uprzednio



ośrodek rzymsko-katolickiej parafii w dekanacie brzeżańskim archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego, tuż przed wybuchem II wojny światowej liczącej prawie 7000 wiernych. Sama Kozowa zamieszkiwana była pod koniec lat 20. XX w. (ówcześnie w województwie tarnopolskim) przez około 5000 osób, podczas gdy w pół wieku później liczba ta wzrosła zaledwie do około 7700 mieszkańców. Na rozwój ekonomiczny miejscowości korzystnie wpływało jej usytuowanie przy linii kolejowej Potutory–Tarnopol (po wojnie: Stryj–Chodorow–Tarnopol).

W latach 1954–1965 Marcjjan Trofimiak odbył kolejne etapy nauki szkolnej w Kozowej, po czym podjął dalsze kształcenie na wydziale muzycznym Studium Pedagogicznego we Lwowie (1965–1966), już wówczas wszakże pielęgnując w sobie trudne do zrealizowania w ówczesnych warunkach pragnienie wstąpienia do stanu duchownego. Po roku przyszły biskup powołany został do armii, dla odbycia zasadniczej służby wojskowej (1966–1967). W następnych latach kontynuował edukację we lwowskim Studium Muzycznym (1967–1969), a praktyczne umiejętności, jakie wtenczas nabył, miały mu się później przydać w okresie pracy duszpasterskiej w parafiach.

W r. 1969 dwudziestodwuletni Marcjjan Trofimiak mógł wreszcie wstąpić do jedyne go czynnego na obszarze całego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich katolickiego seminarium duchownego w Rydze na Łotwie (co wymagało specjalnej zgody ze strony czynników władzy państwowej). Tamże, w stolicy ówczesnej Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, odbył w latach 1969–1974 studia seminaryjne. W ryskiej archikatedrze św. Jakuba wyświęcony też został wpierw na diakona (8 XII 1973), a następnie kapłana (26 V 1974), przez administratora apostolskiego *ad nutum Sanctae Sedis* Rygi i Lipawy, biskupa tytularnego Macriana Maior, Juliana Vaivodsa (w r. 1983 kreowanego przez papieża Jana Pawła II kardynałem).

Jako neoprezbiter ks. Marcjjan Trofimiak skierowany został do pracy na Wołyń, do jedynej nadal funkcjonującej na obszarze całej przedwojennej diecezji łuckiej parafii w Krzemieńcu. Odtąd był jej proboszczem nieprzerwanie przez siedemnaście lat (1974–1991) – do momentu swej nominacji biskupiej. Jego posługa duszpasterska nie ograniczała się wszakże li tylko do Krzemieńca i najbliższej okolicy, w różnych okresach sprawował bowiem opiekę nad wiernymi także w Borszczowie (1974–1991), Kamieńcu Podolskim (1974–1982), gdzie w r. 1977 udało się oficjalnie zarejestrować rzymsko-katolicką parafię (jako jedną z pierwszych na obszarze Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej), Hołzubińcach (1975–1980) czy Mukarowie (1977–1980). Począwszy od r. 1974 młody proboszcz z Krzemieńca dojeżdżał systematycznie także do



samego Łucka, jak również do Równego i Kiwerc, gdzie odprawiał nabożeństwa po domach prywatnych. Z kolei w Kitajgrodzie i Mińkowcach wyręczał w posłudze duszpasterskiej chorego ks. Jana Olszańskiego, proboszcza w Manikowicach (dziś ordynariusza kamienieckiego, z którym wspólnie otrzymał w r. 1991 sakrę), natomiast w Hałuszczynkach wspomagał od r. 1975 schorowanego ks. Bronisława Mireckiego (zmarł w r. 1983). Sam dopiero w r. 1987 otrzymał wsparcie w tak absorbującej czas i siły pracy dzięki włączeniu się w miejscowe duszpasterstwo ks. Michała Jaworskiego (obecnie dyrektora ds. ekonomicznych w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Lwowskiej). Dzięki staraniom ks. Trofimiaka w r. 1989 zarejestrowane zostały kolejne parafie katolickie, mianowicie w Czortkowie i Połupanówce, którym też zwrócono świątynie, a w następnych latach szereg dalszych na Podolu. W samym Krzemieńcu przeprowadził kompleksowy remont kościoła parafialnego pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Dnia 16 I 1991 papież Jan Paweł II podjął historyczną decyzję o odnowieniu hierarchii Kościoła katolickiego na Ukrainie, ustanawiając wówczas metropolitą lwowskim obrządku łacińskiego dotychczasowego administratora apostolskiego z Lubaczowa, biskupa Mariana Jaworskiego, ordynariuszem żytomierskim ks. Jana Olszańskiego, zaś ordynariuszem kamienieckim ks. Jana Purwińskiego. Równocześnie powołani zostali dwaj biskupi pomocniczy dla archidiecezji lwowskiej: o. Rafał Władysław Kiernicki i ks. Marcjan Trofimiak, z których pierwszy otrzymał stolicę tytularną Dura (prowincja Bizacena), a drugi – Auzia (prowincja Mauretania Cezaryjska).

Wspólna sakra biskupów-nominatów Jana Olszańskiego, Rafała Władysława Kiernickiego i Marcjana Trofimiaka odbyła się 2 III 1991 we lwowskiej archikatedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W krakowskim „Tygodniku Powszechnym” z 24 III t.r. ukazała się obszerna relacja z tego wydarzenia pióra ks. Mariana Buczka, w której można było przeczytać m.in.: *Dzień 2 III [1991] we Lwowie przejdzie do historii. W tym dniu dokonano w katedrze lwowskiej konsekracji trzech biskupów rzymsko-katolickich. W przeddzień uroczystości, 1 III wieczorem w katedrze lwowskiej, w obecności nuncjusza apostolskiego w ZSRR, arcybiskupa Franciszka Colasuonno, metropolita lwowski, arcybiskup Marian Jaworski, odebrał przysięgę i wyznanie wiary od czterech biskupów-nominatów: Jana Olszańskiego – biskupa ordynariusza dla Kamieńca Podolskiego, Jana Purwińskiego – biskupa ordynariusza dla Żytomierza [sagrę otrzymał 4 III t.r. w katedrze żytomierskiej – przyp. KRP], Rafała Kiernickiego i Marcjana Trofimiaka – biskupów pomocniczych archidiecezji lwowskiej. Głównym konsekratorem był arcybiskup Marian Jaworski, a współkonsekratorami biskup Stanisław Nowak z Częstochowy i biskup Tadeusz Kondrusiewicz z Białorusi (Grodno). Prócz ar-*



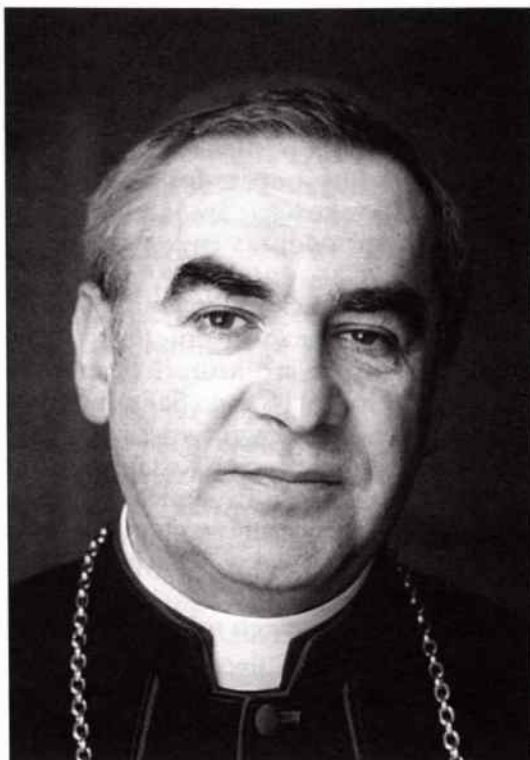
Arcybiskup Marian Jaworski, metropolita lwowski

*cybiskupa Colasuonno przybyli na tę uroczystość: Wilhelm Niuksz [Nukšs], biskup pomocniczy z Rygi, biskupi pomocniczy z Polski: Marian Błażej Kruszyłowicz ze Szczecina, Ryszard Karpiński z Lublina, Bolesław Tabor-ski, Stefan Moskwa, Edward Białogłowski z Przemyśla. Kościół obrządku bizantyjsko-ukraińskiego reprezentowali: biskup Stanisławowa Sofron Dmy-terko ze swoim sufraganiem Pawłem Wasyłykiem; był też biskup Autokefa-licznej Cerkwi Prawosławnej we Lwowie. Ponadto na uroczystość przybyli z Krakowa prowincjałowie: OO. Franciszkanów Konwentualnych – Zdzi-sław Gogola, i OO. Bernardynów – Andrzej Pabin. Na początku Mszy*

św. ks. infułat Wacław Szetelnicki z Wrocławia odczytał list Ojca św. Jana Pawła II, skierowany z tej okazji do arcybiskupa lwowskiego Mariana Jaworskiego. [Z kolei] na zakończenie uroczystości nowym biskupom złożył życzenia m.in. kierownik polskiej placówki konsularnej we Lwowie Janusz Łukaszewski, który odczytał życzenia od przewodniczącego Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», marszałka Senatu Andrzeja Stelmachowskiego. Były też życzenia od biskupa polowego w Polsce Sławoja Leszka Głodzia. [...] Uroczystość zgromadziła ok. 8000 wiernych z całej Ukrainy, jak również z Polski (z Lubaczowa i Przemyśla). W samej koncelebrze brało udział prawie 150 kapłanów, [...] przybyli też wszyscy klerycy z Seminarium Duchownego w Rydze pochodzący z Ukrainy. [...].

W półtora miesiąca później biskup Marccjan Trofimiak uczestniczył u boku arcybiskupa Mariana Jaworskiego 13 IV 1991 w Przemyślu w pamiętnym (z racji rozgorzałego wówczas konfliktu o przemyski kościół św. Teresy) ingresie grecko-katolickiego władcy Jana Martyniaka, a w tydzień potem – 19 IV t.r., przyjęty został – również wspólnie z metropolitą – na swej pierwszej audyencji u Ojca św. W charakterze sufragana lwowskiego pełnił Marccjan Trofimiak posługę przez lat siedem, będąc zarazem wikariuszem generalnym arcybiskupa Jaworskiego. W latach 1995–1997 stał na czele Komisji Głównej Synodu Archidiecezji Lwowskiej i Diecezji Łuckiej. Ta ostatnia reaktywowana została przez Stolicę Apostolską 18 V 1996, a na jej administratora papież Jan Paweł II powołał metropolitę ze Lwowa. W niespełna dwa lata później Ojciec św. podjął decyzję o likwidacji owego stanu przejściowego i 25 III 1998 prekonizował ordynariuszem dla Łucka biskupa Marccjana Trofimiaka.

W sobotę 16 V 1998 odzyskana dla potrzeb kultu Bożego łucka katedra śś. Apostołów Piotra i Pawła, za czasów sowieckich przekształcona w muzeum ateizmu, była świadkiem pierwszego od 73 lat ingresu biskupiego. W wystosowanym na tę okoliczność dnia 5 V t.r. liście pasterskim nowy ordynariusz pisał m.in.: *W uroczystość Zwiastowania Pańskiego Ojciec św. Jan Paweł II mianował mnie ordynariuszem osieroconej przed 52 laty diecezji łuckiej. Tę nominację przyjąłem z pokorą, myśląc nie o zaszczytach, lecz o trudzie i odpowiedzialności, jakie mnie czekają. Przychodzę tu jednak nie jako obcy, lecz – śmiem powiedzieć – jako swój. Kiedy po ukończeniu Seminarium Duchownego w Rydze i otrzymaniu święceń kapłańskich w 1974 roku podjąłem pracę duszpasterską w Krzemieńcu, od razu przyjechałem do Łucka, następnie do Równego i innych miejscowości, w których mieszkali katolicy pragnący odwiedzin duszpasterza. I tak przez 17 lat mojej posługi w Krzemieńcu służyłem nie tylko tym wiernym z Wołynia, którzy systematycznie przyjeżdżali do Krzemieńca, do jedyne go czynnego na tym terenie kościoła, lecz – w miarę swoich możliwości – starałem się dotrzeć wszędzie tam, gdzie mnie proszono o opiekę duszpasterską. Dziś, z woli Opatrzności Bożej i decyzją uміłowa-*

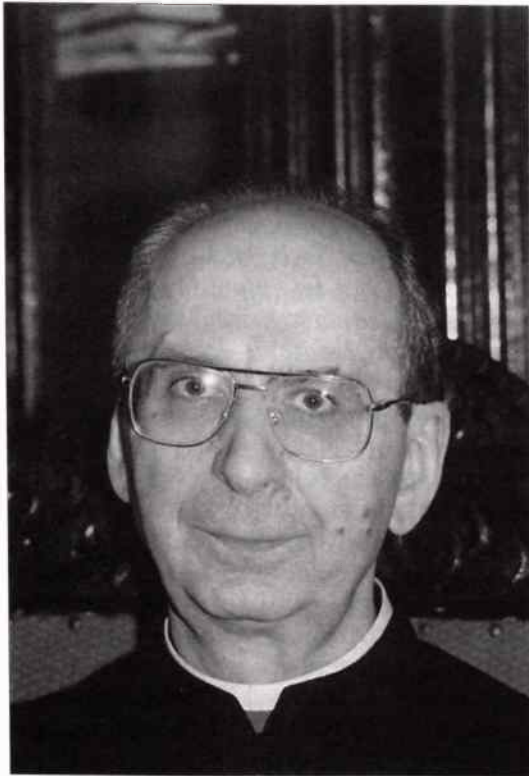


Biskup Marcyan (Markijan)  
Trofimiak

*nego Ojca św., przychodzę jako pasterz diecezji tak bardzo doświadczonej, tak długo osieroconej. I myślę o moich poprzednikach, biskupach tej tak wielkiej i sławnej niegdyś części Kościoła Powszechnego, a szczególnie o wielkim biskupie-wygnańcu Adolfie Piotrze Szelążku [...]. Umiłowani! Przyjmując w duchu posłuszeństwa wolę Ojca św., ufam Opatrzności Bożej i liczę na Waszą współpracę. Przyjdzie nam razem dźwigać Kościół z ruiny, nie tylko odbudowując zrujnowane świątynie, lecz przede wszystkim dźwigać z upadku Kościół duchowy, świątynię naszych serc. Lata przymusowej ateizacji poczyniły ogromne spustoszenia, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Musimy na nowo odkrywać piękno wiary, pogłębiać ją i żyć nią na codzień. [...]. W uroczystościach ingresowych Marcjana Trofimiaka wzięli udział m.in. nuncjusz apostolski na Ukrainie, arcybiskup Antoni Franco, metropolici lwowski Marian Jaworski i przemyski Józef Michalik, ordynariusze kamieniecki Jan Olszański, żytomierski Jan Purwiński i zamojsko-lubaczowski Jan Śrutwa, władyka stanisławowski Sofron Mudryj, administrator apostolski z Mukaczewa Antal Majnek, egzarcha kijowsko-wyżhorodzki Wasyl Medwid', sufragani Stanisław Padewski i Leon Dubrawski z Kamieńca Podolskiego, Ryszard Karpiński z Lublina, Franciszek Rabek z Nitry, Ireneusz Biłyk ze Stanisławowa, Julian Gbur*

ze Lwowa i Iwan Margitycz z Mukaczewa. Reprezentowane były władze państwowe Ukrainy, władze miejskie i obwodowe z Łucka, a także liczne organizacje religijne i społeczne. Podczas Mszy św. pontyfikalnej, sprawowanej w języku łacińskim, nowy ordynariusz łucki nosił mitrę i pastorał swego bezpośredniego, chociaż zmarłego przed 48 laty poprzednika – biskupa Adolfa Piotra Szelążka, którego grób w kościele św. Jakuba w Toruniu odwiedził kilka tygodni wcześniej, podczas swej wizyty w tym mieście (31 III–1 IV 1998).

Jako biskup Łucka Marcjan Trofimiak został w tymże roku 1998 wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Rzymsko-Katolickiego Ukrainy, w strukturach której już uprzednio stał na czele Komisji ds. Liturgii i Sztuki Sakralnej. Z kolei w r. 2001 objął funkcję współprzewodniczącego (wraz z grecko-katolickim władzą Julianem Gburem ze Stryja) Kościelnego Komitetu Organizacyjnego Wizyty Papieża Jana Pawła II na Ukrainie. W ciągu dotychczasowych trzech lat posługi w charakterze ordynariusza biskup Trofimiak m.in. przebywał w dniach 22–27 III 1999 z wizytą *ad limina apostolorum* w Rzymie, gdzie złożył relację o stanie diecezji, w czerwcu tego samego roku uczestniczył wraz z około 1600 piel-



Biskup Jan Bagiński, sufragan polski



grzymami z diecezji łuckiej w spotkaniu z Ojcem św. w Zamościu (podczas papieskiej pielgrzymki do Polski), udzielił 29 VI 1999 w swej świątyni katedralnej pierwszych od czasu II wojny światowej święceń kapłańskich (kolejne odbyły się 10 VI 2000). Dnia 12 XII 1999 uczestniczył w Moskwie w uroczystej rekonskrecji rzymsko-katolickiej katedry Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, sam natomiast kilkanaście miesięcy wcześniej konsekrował 13 IX 1998 w Torczynie nowozbudowany kościół pw. św. Jana Chrzciciela. W dniach 18–21 VIII 1998 podejmował w swej diecezji goszczącego w tych stronach po raz pierwszy od 55 lat biskupa Jana Bagińskiego z Opola, rodowitego Wołyniaka, pochodzącego z parafii Niewirków.

Pomimo swych licznych obowiązków pasterskich biskup Marcjan Trofimiak znalazł czas, by uzyskać eksternistycznie magisterium z teologii, zdobycie którego w czasach reżimu komunistycznego na Ukrainie nie było możliwe. Otrzymał je 26 VI 2000 na Sekcji Teologii Moralnej Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w oparciu o pracę „Zadania rodziny chrześcijańskiej w pismach arcybiskupa Giovanniego Marii Sartorio (1925–1998)”, której opiekunem naukowym był ks. dr Stanisław Mojek, adiunkt w Katedrze Teologii Moralnej Szczegółowej tamże. Za jej przedmiot łucki arcybiskup obrał spuściznę piśmienniczą i zawartą w niej myśl moralistyczną zmarłego 26 IX 1998 arcybiskupa Trydentu, czynnie zaangażowanego w sprawy odrodzenia wiary i Kościoła na Ukrainie i przez wiele lat wspomagającego materialnie tutejszą społeczność katolicką (zwłaszcza unitów).

Bez mała trzydziestoletnia dotychczas posługa duszpasterska Marcjana Trofimiaka, w tym od dziesięciu lat jako biskupa, spotkała się z uznaniem i docenieniem ze strony rozlicznych instytucji i środowisk. W dniu 7 IX 1999 przyznany mu został przez prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmę Order Zasługi III stopnia. Z kolei 22 III 2000 wręczona została ordynariuszowi łuckiemu nadawana przez Stowarzyszenie Katolickie «Civitas Christiana» Nagroda im. Włodzimierza Pietrzaka za *pielęgnowanie myśli teologicznej i wiary katolickiej oraz umacnianie kultury chrześcijańskiej na Wschodzie*. Biskup Trofimiak posiada także Medal Rady Pamięci Walki i Męczeństwa oraz Medal za Zasługi dla Sokolstwa Polskiego, a obok nich liczne pomniejsze odznaczenia i wyróżnienia.



## ANEKSY



## ANEKS I

### BISKUPI ŁUCCY I WŁODZIMIERSCY PODŁUG IMION\*

Achacy Grochowski	Jerzy Chwalczewski (z Chwalczewa)
Adam Naruszewicz	Joachim Przebendowski
Adolf Piotr Szelażek	Karol Antoni Niedziałkowski
Aleksander Benedykt Wyhowski	Kasper Kazimierz Cieciszowski
Andrzej z Płońska	Kasper Borowski
Andrzej Lipski	Marcin Krzeszowicz
Andrzej Gembicki	Marcin Szyszkowski
Andrzej Stanisław Załuski	Marcjan Trofimiak
Antoni Erazm Wołłowicz	Michał Jan Piwnicki
Bernard Maciejowski	Mikołaj
Bogusław Radoszewski	Mikołaj Prażmowski
Bogusław Leszczyński	Paweł Algimunt Holszański
Bolesław Hieronim Kłopotowski	Paweł Wołucki
Cyryl Lubowidzki	Piotr
Feliks Paweł Turski	Stanisław ze Stawu (Stawski)
Franciszek Prażmowski	Stanisław Gomoliński
Franciszek Antoni Kobielski	Stanisław Łubieński
Grzegorz z Buczkowa	Stanisław Kazimierz Dąbbski
Henryk Firlej	Stefan Bogusław Rupniewski
Hynko (Hynek) Zajac z Hasenburga	Szymon Marcin Kozłowski
Ignacy Dubowski	Świętosław
Jan Łosowicz	Tomasz Leżeński
Jan Pudełko	Wacław Raczkowicz
Jan Andruszewicz	Walerian Protasewicz
Jan Chrzyciel Zamoyski	Wiktoryn Wierzbicki
Jan Stefan Wydźga	Wojciech Radziwiłł
Jan Stanisław Witwicki	Zygmunt Czyżowski
Jan Aleksander Lipski	

---

\* W obrębie poszczególnych imion obowiązuje porządek chronologiczny.



## ANEKS II

### TRANSLACJE BISKUPÓW ŁUCKICH\*

- Jan Łosowicz: ŁUCK (1463) → Wilno (1468)  
Wojciech Radziwiłł: ŁUCK (1502) → Wilno (1507)  
Paweł Algimunt Holszański: ŁUCK (1507) → Wilno (1536)  
Walerian Protasewicz: ŁUCK (1549) → Wilno (1556)  
Jan Andruszewicz: Kijów (1546) → ŁUCK (1556)  
Wiktoryn Wierzbicki: Żmudź (1565) → ŁUCK (1567)  
BERNARD MACIEJOWSKI: ŁUCK (1587) → Kraków (1600) →  
→ Gniezno (1606); kardynał 1604  
Stanisław Gomoliński: Kamieniec Podolski (1590) → Chełm (1591) →  
→ ŁUCK (1600)  
Marcin Szyszkowski: *Christopolis* (1603) → ŁUCK (1604) → Płock  
(1607) → Kraków (1616)  
Paweł Wołucki: Kamieniec Podolski (1594) → ŁUCK (1607) →  
→ Włocławek (1616)  
Henryk Firlej: ŁUCK (1616) → Płock (1617) → Gniezno (1624)  
Andrzej Lipski: ŁUCK (1617) → Włocławek (1623) → Kraków (1630)  
Stanisław Łubieński: ŁUCK (1624) → Włocławek (1627)  
Achacy Grochowski: Przemyśl (1624) → ŁUCK (1627)  
Bogusław Radoszewski: Kijów (1619) → ŁUCK (1633)  
Andrzej Gembicki: *Theodosia (Theodosiopolis)* (1628) → ŁUCK (1638)  
Jan Zamoyski: Baków (1633) → Przemyśl (1649) → ŁUCK (1654)  
Jan Stefan Wydźga: ŁUCK (1655) → Warmia (1659) →  
→ Gniezno (1679)  
Mikołaj Prażmowski: ŁUCK (1659) → Gniezno (1666)  
Zygmunt Czyżowski: *Lacedaemonia* (1655) → Kamieniec Podolski  
(1664) → ŁUCK (1666)  
Tomasz Leżeński: Chełm (1658) → ŁUCK (1667)  
Stanisław Kazimierz Dąbski: Chełm (1673) → ŁUCK (1676) →  
→ Płock (1682) → Włocławek (1692) → Kraków (1700)  
Stanisław Jan Witwicki: Kijów (1679) → ŁUCK (1682) →  
→ Poznań (1688)  
Stefan Bogusław Rupniewski: *Lycopolis* (1713) → Kamieniec Podolski  
(1716) → ŁUCK (1721)

---

\* Majuskułą wyróżniono diecezję łucką oraz imiona kardynałów. Kursywą odróżniono tytularne stolice biskupie. Data roczna w nawiasie odnosi się do momentu prekonizacji na dane biskupstwo.

**JAN ALEKSANDER LIPSKI:** ŁUCK (1732) → Kraków (1732);  
kardynał 1737

**Andrzej Stanisław Załuski:** Płock (1723) → ŁUCK (1736) → Chełmża  
(1739) → Kraków (1746)

**Franciszek Antoni Kobielski:** *Antaeopolis* (1725) →  
→ Kamieniec Podolski (1736) → ŁUCK (1739)

**Feliks Paweł Turski:** Chełm (1765) → ŁUCK (1771) → Kraków (1790)

**Adam Naruszewicz:** *Emaus* (1775) → Smoleńsk (1788) →  
→ ŁUCK (1790)

**Kasper Kazimierz Cieciszowski:** *Theveste* (1775) → Kijów (1784) →  
→ ŁUCK-Żytomierz (1798) → Mohylew (1828)

**Michał Piwnicki:** *Rama* (1826) → ŁUCK-Żytomierz (1831)

**Kasper Borowski:** ŁUCK-Żytomierz (1848) → Płock (1883)

**Szymon Marcin Kozłowski:** ŁUCK-Żytomierz (1883) →  
→ Mohylew (1891)

**Cyryl Lubowidzki:** *Dulma* (1884) → ŁUCK-Żytomierz (1897)

**Bolesław Hieronim Kłopotowski:** *Eleuteropolis* (1897) →  
→ ŁUCK-Żytomierz (1899) → Mohylew (1901)

**Karol Antoni Niedziałkowski:** *Samos* (1897) → ŁUCK-Żytomierz  
(1901)

**Ignacy Dubowski:** ŁUCK-Żytomierz (1916) → *Philippopolis* (1925)

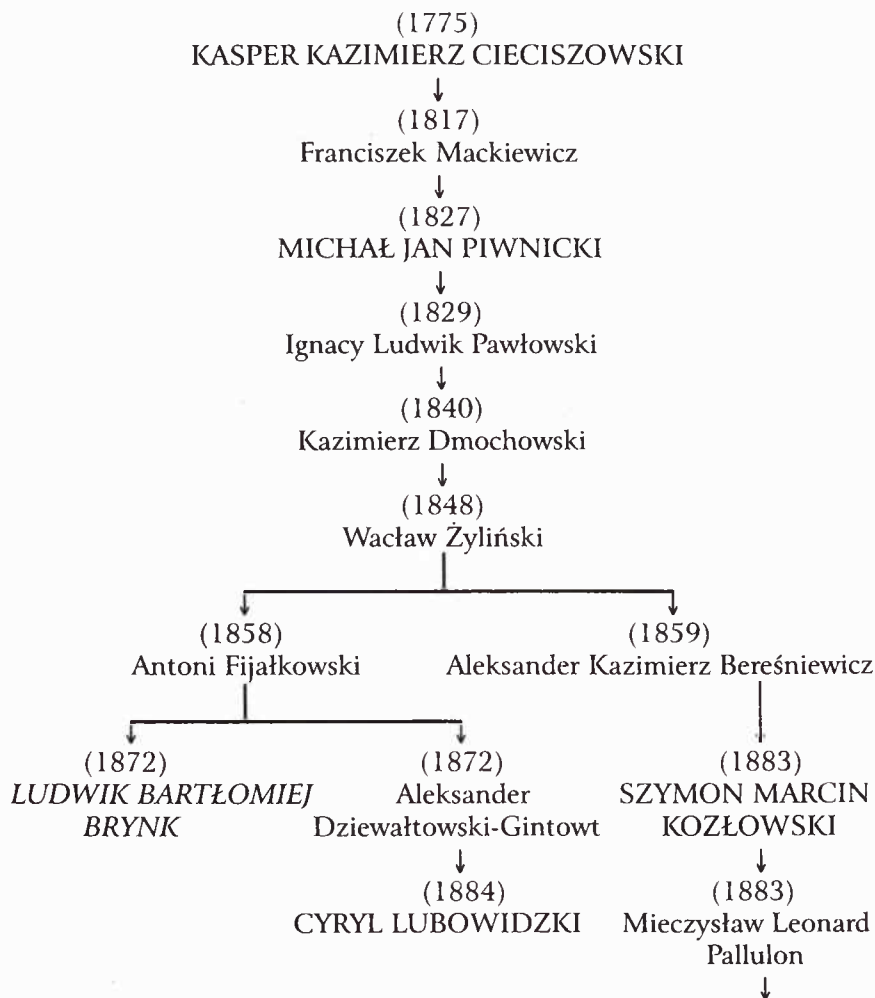
**Adolf Piotr Szelażek:** *Barca* (1918) → ŁUCK (1925)

**Marcjan Trofimiak:** *Auzia* (1991) → ŁUCK (1998)

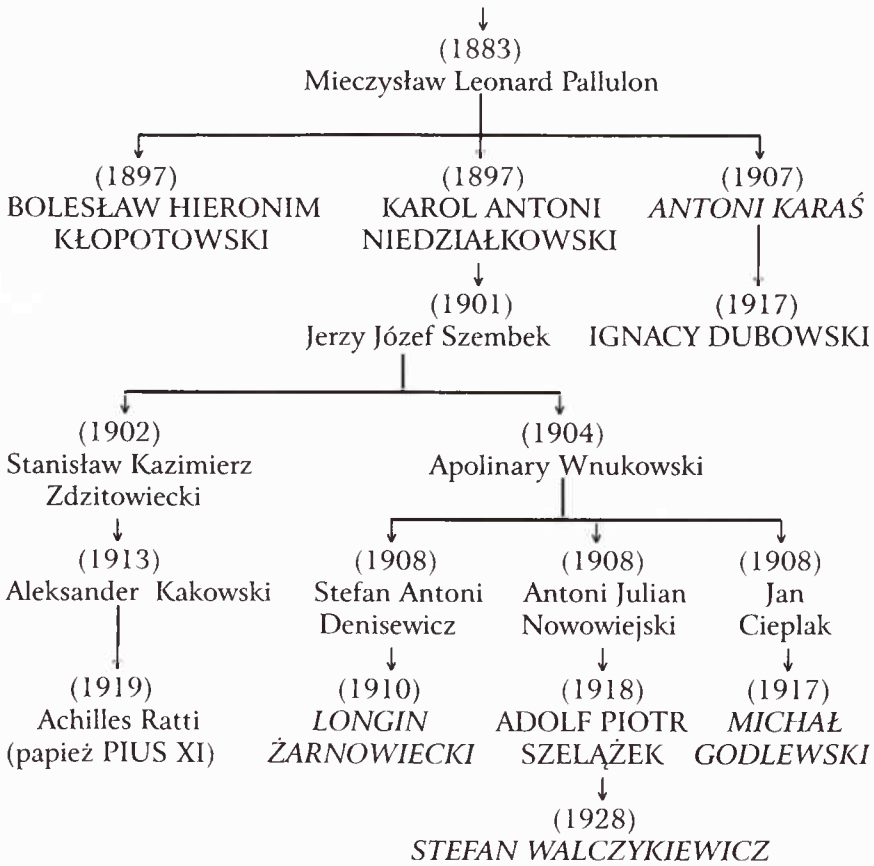
ANEKS III

SCHEMATY SUKCESJI APOSTOLSKIEJ

A.  
Schemat sukcesji apostolskiej  
biskupów połączonych diecezji łuckiej i żytomierskiej  
(1798–1925)\*

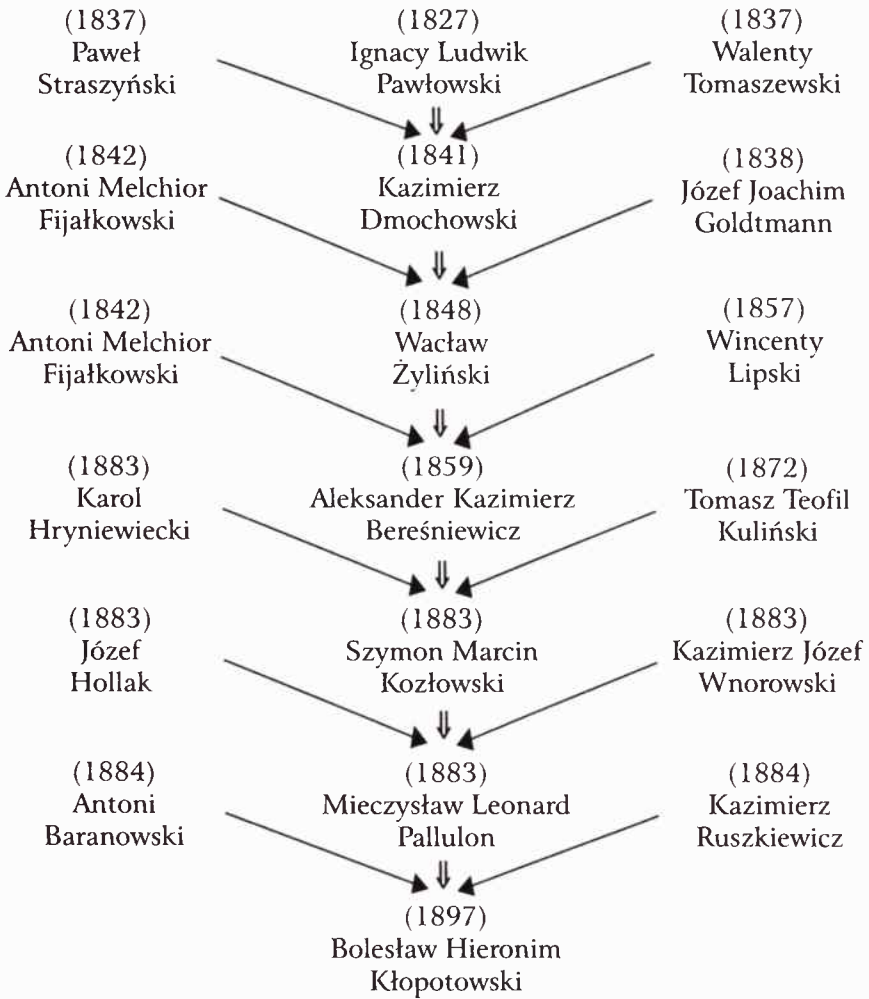


\* Majuskułą wyróżniono ordynariuszy i sufraganów łucko-żytomierskich (tych ostatnich odróżniono kursywą). Data podana w nawiasie odnosi się do roku sakry danego biskupa.



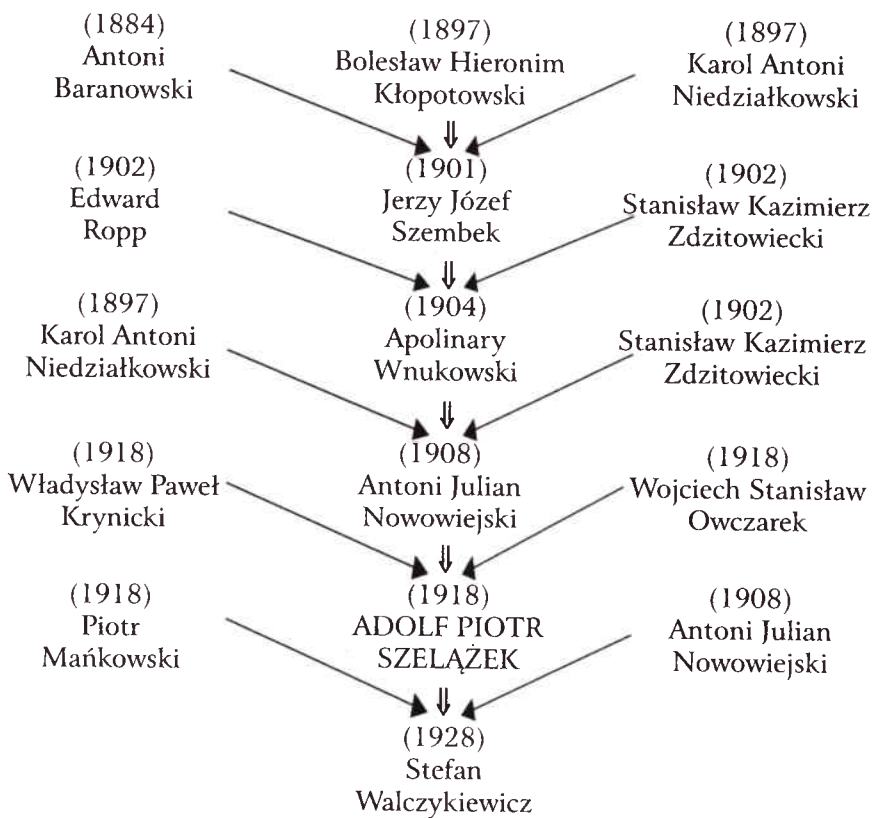
## B.

### Linia sukcesji apostolskiej biskupa Adolfa Piotra Szelążka (z uwzględnieniem współkonsekratorów)\*

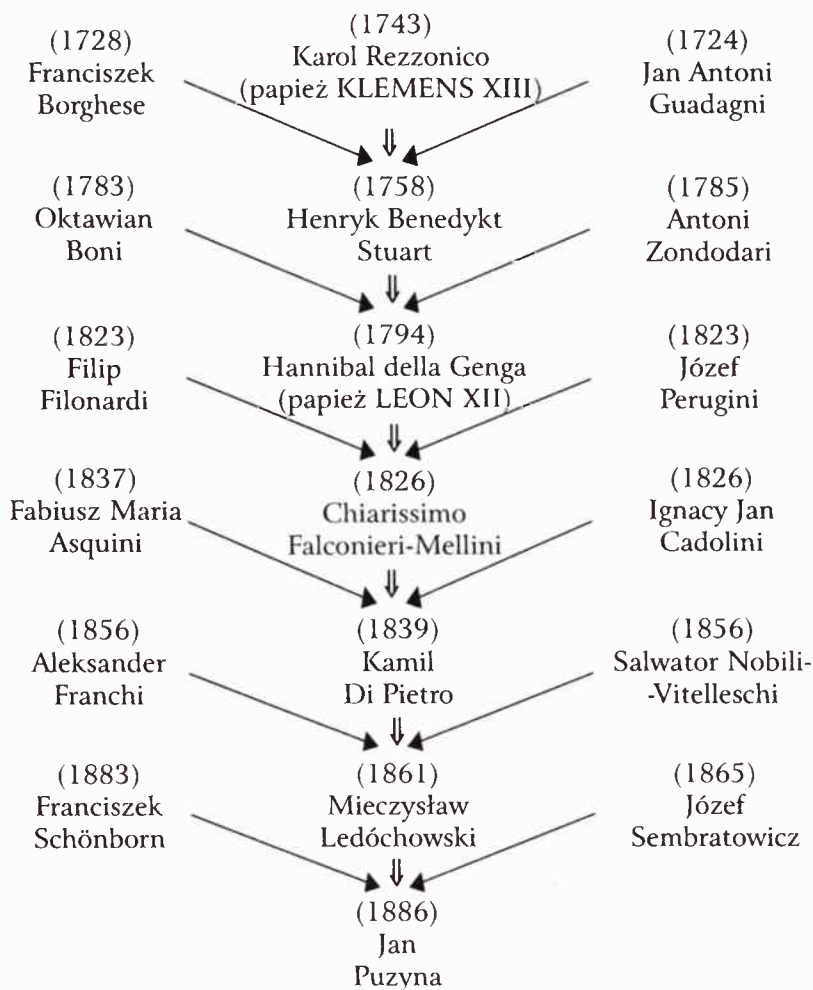


\* W przedmiocie wcześniejszych ogniw tej linii sukcesji zob. m.in.: H. J. Kaczmarski, *Sukcesja apostolska Zbigniewa Józefa Kraszewskiego i jej związki z sukcesją święceń biskupich papieża Jana Pawła II*, [w:] *Maria vincit. Dwudziestopięćciolecie posługi pasterskiej Księdza Biskupa Zbigniewa Józefa Kraszewskiego*, Warszawa 1995, s. 75–80, idem, *Sukcesja apostolska papieży od XVI-wieku do czasów najnowszych*, „Saeculum Christianum” 6 (1999) nr 1, s. 231, 240; K. R. Prokop, *Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 348–349.

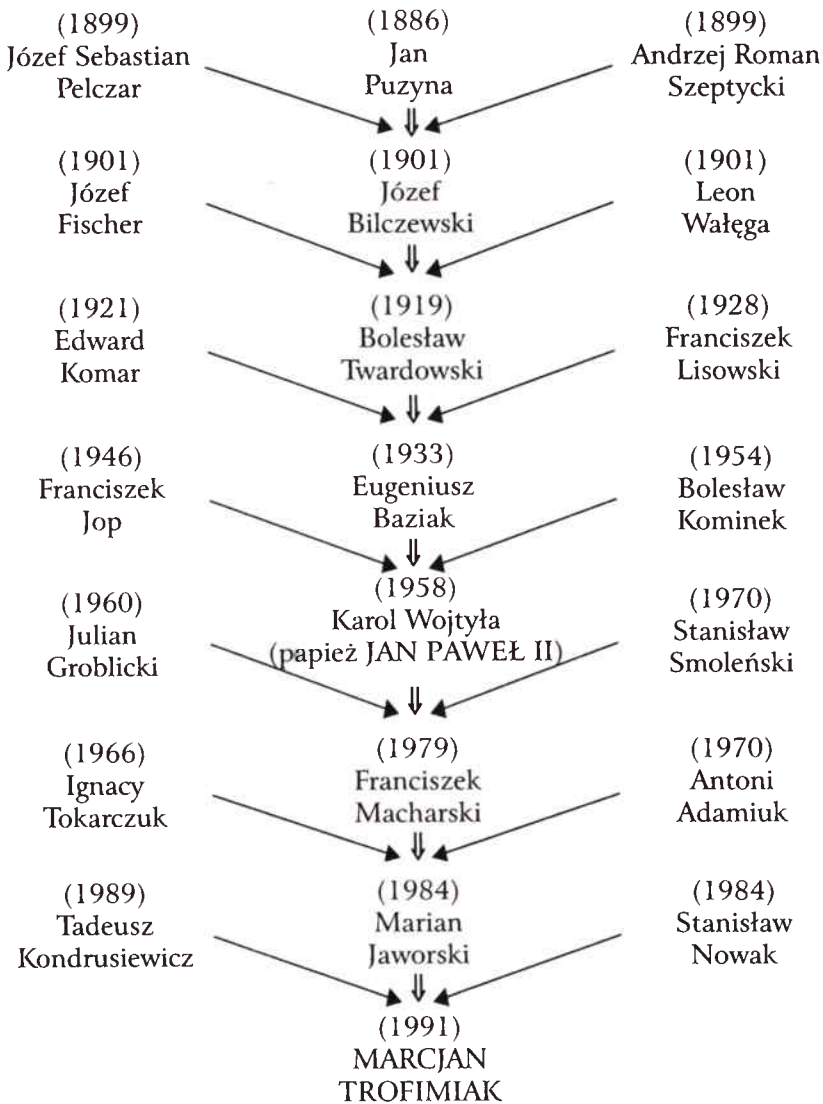




## C.

Linia sukcesji apostolskiej biskupa Marcjana Trofimiaka  
(z uwzględnieniem współkonsekratorów)\*

\* W przedmiocie wcześniejszych ogniw tej linii sukcesji zob. m. in.: F. Nagy, *La comune genealogia episcopale di quasi tutti gli ultimi papi (1700–1978)*, „Archivum Historiae Pontificiae” 17 (1979), s. 435–453; „Genealogia biskupia” papieża Jana Pawła II, wyd. S. Niewiarowski, „Przegląd Kalwaryjski” 5 (1998), s. 58–62; H. J. Kaczmarski, *Sukcesja apostolska papieży od XVI wieku do czasów najnowszych*, „Saeculum Christianum” 6 (1999) nr 1, s. 234, 242–243; K. R. Prokop, *Poczet biskupów krakowskich*, Kraków 1999, s. 266–267.



## ANEKS IV

MIEJSCA POCHÓWKU ORDYNARIUSZY ŁUCKICH  
(XVI–XX w.)

Imię, nazwisko, rok śmierci	Lata pasterzowania	Miejsce spoczynku
Wojciech Radziwiłł († 1519)	1502–1507	Wilno, katedra (obecnie archikatedra) św. Stanisława i św. Wacława
Paweł Algimunt Holszański († 1555)	1507–1536	Wilno, katedra (obecnie archikatedra) św. Stanisława i św. Wacława
Jerzy Chwalczewski († 1549)	1536–1549	Łuck, katedra Przenajświętszej Trójcy (zniszczona w r. 1781)
Jan Andruszewicz († 1566/1567)	1556– –1566/1567	?
Wiktoryn Wierzbicki († 1587)	1567–1587	Janów Podlaski, kościół (późniejsza kolegiata) Przenajświętszej Trójcy
Bernard Maciejowski († 1608)	1587–1600	Kraków, katedra (obecnie archikatedra) św. Wacława i św. Stanisława
Stanisław Gomoliński († 1604)	1600–1604	?
Marcin Szyszkowski († 1630)	1604–1607	Kraków, katedra (obecnie archikatedra) św. Wacława i św. Stanisława
Paweł Wołucki († 1622)	1607–1616	Włocławek, katedra Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
Henryk Firlej († 1626)	1616–1617	Łowicz, kolegiata (obecnie katedra) Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja
Andrzej Lipski († 1631)	1617–1623	Kraków, katedra (obecnie archikatedra) św. Wacława i św. Stanisława
Stanisław Łubieński († 1640)	1624–1627	Płock, katedra św. Zygmunta
Achacy Grochowski († 1633)	1627–1633	Przemyśl, katedra św. Jana Chrzciciela

Imię, nazwisko, rok śmierci	Lata pasterzowania	Miejsce spoczynku
Bogusław Radoszewski († 1638)	1633–1638	Święty Krzyż (Łysa Góra), kościół benedyktyków (obecnie misjonarzy-oblatów) Przenajświętszej Trójcy i Krzyża Św.
Andrzej Gembicki († 1654)	1654–1655	Kraków, kościół karmelitów bosych św. Michała i św. Józefa (zniesiony w r. 1797 i rozebrany)
Jan Chrzyciel Zamoyski († 1655)	1654–1655	Zamość, kolegiata (obecnie katedra) Przemienienia Pańskiego i św. Tomasza lub Janów Podlaski, kościół (późniejsza kolegiata) Przenajświętszej Trójcy
Jan Stefan Wydzga († 1685)	1655–1659	Gniezno, archikatedra Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
Mikołaj Prażmowski († 1673)	1659–1666	Łowicz, kolegiata (obecnie katedra) Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja
Zygmunt Czyżowski († 1666)	1666	?
Tomasz Leżeński († 1675)	1667–1675	Wąchock, kościół cystersów św. Floriana
Stanisław Kazimierz Dąbski († 1700)	1676–1682	Kraków, kościół jezuitów (obecnie parafialny) śś. Piotra i Pawła
Jan Stanisław Witwicki († 1698)	1682–1687	Warszawa, kolegiata (obecnie archikatedra) św. Jana Chrzyciela
Bogusław Leszczyński († 1691)	1688–1691	Leszno, kościół parafialny (obecnie kolegiata) św. Mikołaja
Franciszek Prażmowski († 1701)	1696–1701	Janów Podlaski, kościół (późniejsza kolegiata) Przenajświętszej Trójcy
Aleksander Benedykt Wyhowski († 1714)	1703–1714	Łuck, katedra Przenajświętszej Trójcy (zniszczona w r. 1781)
Joachim Przebendowski († 1721)	1716–1721	Janów Podlaski, kościół (późniejsza kolegiata) Przenajświętszej Trójcy
Stefan Bogusław Rupniewski († 1731)	1721–1731	Kraków, kościół jezuitów (obecnie parafialny) śś. Piotra i Pawła



Imię, nazwisko, rok śmierci	Lata pasterzowania	Miejsce spoczynku
Jan Aleksander Lipski († 1746)	1732	Kraków, katedra (obecnie archi- katedra) św. Wacława i św. Sta- niława
Andrzej Stanisław Załuski († 1758)	1736–1739	Kraków, katedra (obecnie archi- katedra) św. Wacława i św. Sta- niława
Franciszek Antoni Kobielski († 1755)	1739–1755	Janów Podlaski, kolegiata Przenaj- świętszej Trójcy
Feliks Paweł Turski († 1800)	1771–1790	Kraków, katedra (obecnie archi- katedra) św. Wacława i św. Sta- niława
Adam Naruszewicz († 1796)	1790–1796	Janów Podlaski, kolegiata Przenaj- świętszej Trójcy
Kasper Kazimierz Cieciszowski († 1831)	1798–1828	Łuck, katedra św. Piotra i Pawła
Michał Jan Piwnicki († 1845)	1828–1845	Żytomierz, katedra św. Zofii
Kasper Borowski († 1885)	1848–1883	Płock, katedra św. Zygmunta
Szymon Marcin Kozłowski († 1899)	1883–1891	Sankt Petersburg, cmentarz Wy- borski
Cyryl Lubowidzki († 1898)	1897–1898	Żytomierz, cmentarz parafialny
Bolesław Hieronim Kłopotowski († 1903)	1899–1901	Sankt Petersburg, cmentarz Wy- borski
Karol Antoni Niedziałkowski († 1911)	1901–1911	Żytomierz, cmentarz parafialny
Ignacy Maria Dubowski († 1953)	1916–1925	Rzym, cmentarz Campo Verano
Adolf Piotr Szelażek († 1950)	1925–1950	Toruń, kościół parafialny św. Ja- kuba

## WYBÓR BIBLIOGRAFII

- EK – *Encyklopedia katolicka*  
PSB – *Polski słownik biograficzny*  
SPTK – *Słownik polskich teologów katolickich*

- Abraham W., *Andrzej, łaciński biskup łucki*, [w:] PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 106.
- Abraham W., *Buczowski (de Butzkow) Grzegorz, łaciński biskup włodzimierski w latach 1400–1424*, [w:] PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 86–87.
- Abraham W., *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904.
- Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 2, 3/1, 6, 9/1, 15/1, 18/1, 23/1, 24/1, 34/1–2, 41/1–3, Romae–Cracoviae 1990–2000
- Banaszak M., *Borowski Kasper, pseud.: X. Chwalibóg, (1802–1885), biskup łucko-żytomierski, potem płocki, profesor Akademii Duchownej w Wilnie i Petersburgu, patrolog*, [w:] SPTK, t. 1, Warszawa 1981, s. 202–203.
- Bazydło J., *Dąbmski Stanisław Kazimierz biskup, ur. ok. 1638, zm. 15 XII 1700 w Krakowie, działacz polityczny*, [w:] EK, t. 3, Lublin 1979, kol. 1068.
- Bender R., *Borowski Kasper biskup, ur. 6 I 1802 w Polinowszczyźnie (Wileńskie), zm. 15 I 1885 w Płocku*, [w:] EK, t. 2, Lublin 1976, kol. 824–825.
- Borkowska M., *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, Kielce 1998
- Brudzisz M., *Dzieje seminarium duchownego w Janowie Podlaskim pod zarządem księży komunistów 1684–1782*, [w:] *Studia kościelno-historyczne*, t. 3, Lublin 1979, s. 139–272
- Brzuszek B., *Lipski Jan Aleksander herbu Grabie (1690–1746), biskup krakowski i kardynał, autor listu pasterskiego o treści teologicznej*, [w:] SPTK, t. 2, Warszawa 1981, s. 534–536
- Bullarium Poloniae*, t. 1–5, Romae–Lublina 1982–1995
- Chrzanowski I., *W obronie sponiewieranej czci metropolity Kaspra Cieciszowskiego*, Lwów 1936
- Codex epistolaris Vitoldi, magni ducis Lithuaniae, 1376–1430*, ed. A. Prochaska, Cracoviae 1882
- Czaplewski P., *Tytularny episkopat w Polsce średniowiecznej*, Poznań 1915

- Czapliński W., *Firlej Henryk* († 1626), *prymas*, [w:] PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 477–478
- Czapliński W., *Lipski Andrzej herbu Grabie* (1572–1631), *kanclerz wielki koronny, biskup krakowski*, [w:] PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 415–417
- Czapliński W., *Łubieński Stanisław herbu Pomian* (1573–1640), *biskup łucki, potem płocki, podkanclerzy, historyk*, [w:] PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 498–501
- Dębowska M., *Łucka kuria diecezjalna „na wygnaniu”*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 73 (2000), s. 23–32
- Długosz T., *Sieć parafialna diecezji łuckiej w 1726 r.*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1 (1963) nr 1, s. 173–213
- Dzięgielewski J., Maciszewski J., *Maciejowski Bernard herbu Ciołek* (1548–1608), *prymas Polski, kardynał*, [w:] PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 48–52
- Dzwonkowski R., *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSRR 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998
- Fijałek J., *Biskupstwa wołyńskie Polski i Litwy w swoich początkach* (w. XIV/XV), „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie” 16 (1911) nr 4, s. 9–21
- Gierowski J., *Lipski Jan Aleksander herbu Grabie* (1690–1746), *podkanclerzy koronny, biskup krakowski, kardynał*, [w:] PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 425–431
- Godlewski M., *Cieciszowski Kacper Kazimierz herbu Kolumna* (1745–1831), *arcybiskup mohylowski i metropolita wszystkich kościołów rzymsko-katolickich w Cesarstwie Rosyjskim*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 38–39
- Góralski W., *Szelązek Adolf* (1865–1950), *biskup*, [w:] *Polscy kanoniści* (wiek XIX i XX), oprac. J. R. Bar, cz. 2, Warszawa 1981, s. 201–202
- Grygiel J., *Pudelko Jan* (zm. 1501/2), *biskup łucki*, [w:] PSB, t. 29, Wrocław 1986, s. 339–340
- Grzybowski M. M., *Adolf Piotr Szelązek, biskup łucki. W 45. rocznicę śmierci* (1950–1995), „Studia Płockie” 24 (1996), s. 187–193
- Grzybowski M. M., *Szelązek Adolf Piotr, krypt. Ks. A. Sz., X.* (1865–1950), *biskup łucki, prawnik, apologeta*, [w:] SPTK, t. 7, Warszawa 1983, s. 217–220
- Grzybowski M. M., *Szelązek Adolf Piotr, pseud. Grzegorz Skwara* (1865–1950), *biskup łucki, prawnik, społecznik*, [w:] *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, t. 3, Lublin 1995, s. 100–101
- Kaczmarzski H. J., *Biskupi polscy XX wieku. Wykaz chronologiczny biskupów polskich żyjących w dwudziestym stuleciu oraz wykaz miejsc ich święceń biskupich wraz z nazwiskami konsekраторów głównych*, „Saeculum Christianum” 7 (2000) nr 1, s. 251–259

- Karwowska B. E., *Ks. Bp Adolf Piotr Szelażek. Wierny świadek Chrystusa*, Podkowa Leśna 2000
- Kowalów W. J., *Abp Bolesław Hieronim Kłopotowski (1848–1903)*, „Wołanie z Wołynia” 5 (1998) nr 3, s. 33
- Kowalów W. J., *Abp Ignacy Dub-Dubowski*, „Wołanie z Wołynia” 5 (1998) nr 5, s. 37–39
- Kowalów W. J., *Abp Kacper Kazimierz Cieciszowski (1798–1831)*, „Wołanie z Wołynia” 4 (1997) nr 4, s. 36–39
- Kowalów W. J., *Arcybiskup Szymon Marcin Kozłowski (1883–1891)*, „Wołanie z Wołynia” 5 (1998) nr 1, s. 33–34
- Kowalów W. J., *Biskup Kacper Borowski (1848–1883)*, „Wołanie z Wołynia” 4 (1997) nr 6, s. 32–34
- Kowalów W. J., *Biskup Karol Antoni Niedziałkowski (1901–1911)*, „Wołanie z Wołynia” 5 (1998) nr 4, s. 33
- Kowalów W. J., *Biskup Michał Piwnicki (1831–1845)*, „Wołanie z Wołynia” 4 (1997) nr 5, s. 36–37
- Kowalów W. J., *Biskupi diecezji łucko-żytomierskiej (1797–1925)*, „Wołanie z Wołynia” 4 (1997) nr 5, s. 28–30
- Kowalów W. J., *Bp Cyryl Lubowidzki (1897–1898)*, „Wołanie z Wołynia” 5 (1998) nr 2, s. 33
- Kluz W., *Wytrwałość. Biskup Adolf Piotr Szelażek – założyciel Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, Warszawa 1987
- Kłoczowski J., *Grzegorz (zm. przed 1425), dominikanin, łaciński biskup włocławski*, [w:] PSB, t. 9, Wrocław 1960–1961, s. 82
- Kłoczowski J., *Łosowicz Jan (zm. 1481), biskup łucki, potem wileński*, [w:] PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 427–428
- Korczak L., *Litewska rada wielkksiążęca XV wieku*, Kraków 1998
- Krasowski K., *Biskupi katolicycy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996
- Królik L., *Kapituła katedralna łucka od XV do XVIII wieku*, „Studia Theologica Varsaviensia” 18 (1980) nr 1, s. 167–188
- Królik L., *Nieznane synody diecezji łuckiej*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 51 (1982) nr 6, s. 182–184
- Królik L., *Organizacja dekanalna diecezji łuckiej i brzeskiej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1981
- Królik L., *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983
- Królik L., *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 25 (1978) z. 4, s. 24–34
- Królik L., *Organizacja terytorialna diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1 (1983), s. 293–310

- Królik L., *Uposażenie biskupstwa łuckiego*, „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 51 (1982) nr 7, s. 220–223
- Ksiądz biskup Adolf Piotr Szelązek – człowiek, pasterz, założyciel, pod red. B. E. Karwowskiej, Toruń 1999
- Kumor B., *Episkopat łaciński wobec Unii Brzeskiej (1590–1637)*, [w:] *Unia Brzeska – przeszłość i teraźniejszość 1596–1996*, pod red. P. Natanka i R. M. Zawadzkiego, Kraków 1998, s. 15–39.
- Kumor B., *Niedziałkowski Karol, krypt.: K. N., pseud.: ks. Antoni Rawicz, (1846–1911), biskup łucki i żytomierski, apologeta, historyk Kościoła*, [w:] SPTK, t. 3, Warszawa 1982, s. 203–206
- Kumor B., *Projekt reorganizacji Kościoła w Rzeczypospolitej Obojga Narodów z 1790 roku*, [w:] *Ecclesia Posnaniensis. Opuscula Mariano Banaszak septuagenario dedicata*, Poznań 1998, s. 107–111
- Kumor B., *Radoszewski (Boksa-Radoszewski) Bogusław herbu Oksza (ok. 1577–1638), biskup kijowski, następnie łucki obrządku łacińskiego*, [w:] PSB, t. 29, Wrocław 1986, s. 747–748
- Kumor B., *Rupniewski (Rupniowski) Stefan Bogusław herbu Szreniawa (1671–1731), biskup kamieniecki, później łucki*, [w:] PSB, t. 33, Wrocław 1991–1992, s. 114–116
- Kumor B., *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980
- Kurczewski J., *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych [...]*, Wilno 1912
- Lechicki C., *Niedziałkowski Karol Antoni, pseud. ks. Antoni Rawicz (1846–1911), biskup łucko-żytomierski*, [w:] PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 737–739
- Lepszy K., *Gomoliński Stanisław herbu Jelita (zm. 1604), biskup łucki*, [w:] PSB, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 272–273
- Leszczyński M., *Biskup łucki Adolf Piotr Szelązek (1865–1950). W 50. lecie śmierci*, [w:] *Zamojszczyzna i Wołyń w minionym tysiącleciu. Historia – kultura – sztuka*, Zamość 2000, s. 163–166
- Lulewicz H., *Protasewicz (Protaszewicz-Szuskowski) Walerian herbu Drzewi-ca (ok. 1505–1579), pisarz kancelarii litewskiej królowej Bony, biskup łucki, następnie wileński*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 517–521
- Malinowski M., Kołosok B., *Zarys dziejów diecezji łuckiej oraz katedry św. Piotra i Pawła w Łucku*, Kalwaria Zebrzydowska 1993
- Markiewicz M., Sowa A., *Przebendowski Joachim Henryk herbu własnego (1675–1721), biskup łucki*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 659



- Michalewiczowa M., *Radziwiłł Wojciech (Albrycht) herbu Trąby (ok. 1476–1519), biskup łucki, potem wileński*, [w:] PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 377–379
- Nir R., *Cieciszowski, Cieciszewski, Kasper arcybiskup, ur. 1745 w Ozorowie, zm. 28 IV 1831 w Łucku, działacz polityczno-społeczny*, [w:] EK, t. 3, Lublin 1979, kol. 464
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000
- Ochmański J., *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu*, Poznań 1972
- Ozorowski E., *Łubiński Stanisław herbu Pomian (1574–1640), biskup kolejno łucki i płocki, historyk Kościoła*, [w:] SPTK, t. 2, Warszawa 1981, s. 580–582
- Ozorowski E., *Szyszkowski Marcin herbu Ostoja (1554–1630), biskup kolejno łucki, płocki i krakowski, polemista, autor dziełek pastoralnych i prawnych*, [w:] SPTK, t. 4, Warszawa 1983, s. 296–298
- Platt J., *Naruszewicz Adam Tadeusz Stanisław herbu Wadwicz (1733–1796), jezuita, pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego, biskup smoleński, następnie łucki, poeta, historyk, publicysta, tłumacz*, [w:] PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 554–561
- Polonica ex libris „Obligationum et solutionum” Camerae Apostolicae ab a. 1373*, coll. J. Lisowski, Romae 1960
- Pociecha W., *Chwalczewski Jerzy herbu Trąby († 1549), biskup łucki*, [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 1–2
- Popek L., *Diecezja łucka*, [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945. Metropolia wileńska i lwowska, zakonny*, pod red. Z. Zielińskiego, Katowice 1992, s. 497–502
- Prokop K. R., *Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu*, Kraków 2000
- Prokop K. R., *Ks. kanonik Bronisław Grzesik (1915–1993). Wspomnienie w piątą rocznicę śmierci*, „Wołanie z Wołynia” 4 (1998) nr 3, s. 37–39
- Prokop K. R., *Poczet biskupów krakowskich*, Kraków 1999
- Prokop K. R., *Polscy kardynałowie*, Kraków 2001
- Prokop K. R., *Śląski biskup rodem z Wołynia. Bp Jan Bagiński*, „Wołanie z Wołynia” 4 (1998) nr 6, s. 32–34
- Propozycje konsystorialne w XVI wieku. Omówienie – teksty polskie*, wyd. H. Fokciński, Rzym 1994
- [Pruszyński J.], *Janów Biskupi czyli Podlaski z dawnych i współczesnych źródeł*, Kraków 1897
- Przyboś A., *Gembicki Andrzej († 1654), herbu Nałęcz, biskup łucki*, [w:] PSB, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 375–376

- Przyboś A., *Grochowski Achacy herbu Junosza (zm. 1633), biskup łucki*, [w:] PSB, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 592–593
- Przyboś A., *Leszczyński Bogusław herbu Wieniawa (ok. 1645–1691), biskup łucki, nominat płocki*, [w:] PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 111–112
- Przyboś A., *Prażmowski Franciszek herbu Belina (zm. 1701), sekretarz wielki koronny, biskup łucki, dyplomata*, [w:] PSB, t. 23, Wrocław 1984–1985, s. 378–379
- Przyboś A., *Prażmowski Mikołaj Jan herbu Belina (1617–1673), kanclerz koronny, później prymas*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 382–389
- Relacja o stanie diecezji kijowskiej biskupa K. K. Cieciszowskiego z roku 1793*, wyd. B. Kumor, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 62 (1993), s. 147–160
- Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lithuaniae*, ed. P. Rabikauskas, t. 1–2, Romae 1971–1978
- Sawicki J., *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 2 – *Synody diecezji wileńskiej i ich statuty*, Warszawa 1948; t. 3 – *Synody diecezji łuckiej i ich statuty*, Warszawa 1949
- Seweryniak H., Redmer A., *Życie i działalność biskupa Adolfa Piotra Szelażka*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 77/87/ (1992) nr 6, s. 373–380
- Stadnicki K., *O początkach arcybiskupstwa i biskupstw katolickich łacińskiego obrządku na Rusi Halickiej i Wołyniu*, Lwów 1882
- Stopniak F., *Kłopotowski Bolesław Hieronim (1848–1903), profesor Akademii Duchownej w Petersburgu, arcybiskup metropolita mohylewski, historyk Kościoła*, [w:] SPTK, t. 2, Warszawa 1981, s. 294–295
- Stopniak F., *Kozłowski Szymon Marcin (1819–1899), biskup łucko-żytomierski, potem arcybiskup mohylewski, rektor Akademii Duchownej w Petersburgu, biblista, popularyzator teologii*, [w:] SPTK, t. 2, Warszawa 1981, s. 387–389
- Subera I., *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761*, Warszawa 1981
- Szczygielski W., *Kobielski Franciszek Antoni herbu Poraj (1679–1755), kolejno sufragan wrocławski, biskup kamieniecki i łucki*, [w:] PSB, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 146–148
- Tylus S., *Inwentarze najstarszych ksiąg metrykalnych diecezji łuckiej 1596–1826 (1839) przechowywanych w Łucku do II wojny światowej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 72 (1999), s. 113–161
- Tylus S., *Łacińska parafia katedralna w Łucku w 1815 r. na podstawie „Status animarum parochiae Luceoriensis”*. *Duchowieństwo diecezjalne i obszar*

- parafii, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 67 (1997), s. 245–268
- Tylus S., *Nieznane losy jezuitów na Wołyniu po kasacie 1773 r.*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 68 (1997), s. 465–469
- Tylus S., *Nowe źródła do biografii biskupów Jana Chryzostoma Kaczkowskiego (1744–1816) i Jakuba Ignacego Dederki (1750–1829)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 66 (1996), s. 459–460
- Tylus S., *XVIII-wieczne duchowieństwo na kartach metryki parafii Kowel*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 73 (2000), s. 419–436
- Tylus S., *Spis miejscowości diecezji łuckiej według kościelnego podziału administracyjnego z 1938 r.*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 72 (1999), s. 163–250.
- Tylus S., *Trynitarze łucy w świetle „Wizyty generalnej 1799 r.”*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 70 (1998), s. 137–206
- Tylus S., *W sprawie datacji śmierci niektórych biskupów kresowych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 70 (1998), s. 357–360
- Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi, magni ducis Lithuaniae 1386–1430*, ed. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986
- Wolska B., *W świecie żywiołów Boga i człowieka. Studia o poezji Adama Naruszewicza*, Łódź 1995
- Wysocki J., *Załuski Andrzej Stanisław herbu Junosza (1695–1758), biskup kolejno płocki, łucki, chełmiński, krakowski, kanonista, mecenas nauki*, [w:] SPTK, t. 4, Warszawa 1983, s. 514–516
- Wyczawski H. E., *Witwicki Jan Stanisław herbu Sas (ok. 1630–1698), biskup kolejno kijowski, łucki, poznański, moralista, teolog ascetyczny*, [w:] SPTK, t. 4, Warszawa 1983, s. 449–451
- Z dawna Polski Tyś Królową. Koronowane wizerunki Matki Bożej 1717–1996*, Szymanów 1996
- Zarzycki W., *Biskup Adam Naruszewicz – luminarz polskiego Oświecenia*, Lublin 1999
- Złote myśli księdza Karola Niedziałkowskiego, biskupa łucko-żytomierskiego*, Warszawa 1912
- Zygner L., *Biskupa Adolfa Piotra Szelażka koncepcja teologii (studium historyczno-teologiczne)*, Toruń 1998
- Żukowski J., *Chwalczewski Jerzy, Falczewski, biskup, ur. pod koniec XV w. w ziemi kaliskiej, zm. po 15 II 1549 w Torczyni (k. Łucka)*, [w:] EK, t. 3, Lublin 1979, kol. 428
- Żywczyński M., *Kozłowski Szymon Marcin (1819–1899), arcybiskup mohylowski*, [w:] PSB, t. 15, Wrocław 1970, s. 31–32



## INDEKS OSÓB\*

abp – arcybiskup  
 bł. – błogostawiony  
 bp – biskup  
 kard. – kardynał  
 pap. – papież  
 patr. – patriarcha  
 św. – święty

*Abraham Władysław* 16–17  
 Albertrandi Jan Chrzyciel bp 166  
 Albinus Jerzy bp 49  
 Aleksander V antypap. 25, 28  
 Aleksander VI pap. 40  
 Aleksander VII pap. 104, 108–109,  
 111–113  
 Aleksander I 172, 175  
 Aleksander II 187  
 Aleksander III 181  
 Aleksander Jagiellończyk 38, 40  
**Andruszewicz** (Andruszowicz, An-  
 droszewicz) **Jan** bp 50–52, 53  
 Andruszewicz Mikołaj (starszy) 51  
 Andruszewicz Mikołaj (młodszy) 51  
 Andruszewicz Stanisław 51  
 Andruszewicz Wojciech 51  
 Andrzej Bobola św. 136, 197, 209  
 Andrzej z Holszan 41  
**Andrzej z Płońska** bp 22, 29–33,  
 34  
 Anna Jagiellonka 57  
 Arciechowski Piotr bp-nominat 44  
 d'Arquien Maria Kazimiera – zob.  
 Maria Kazimiera d'Arquien

August II Wettyn 117, 128–129,  
 132, 135, 140, 143, 146–147,  
 154  
 August III Wettyn 143, 148, 154–  
 –156, 158–159  
 Augustyn bp 17  
 Avancini Mikołaj 125  
  
 Bagiński Jan bp 212, 219  
 Baranowski Antoni bp 188, 190, 193  
 Baranowski Wojciech abp 69  
*Barącz Sadok* 26  
 Bardziński Wojciech Ignacy bp 153  
 Bartz Ignacy 113  
 Batory Andrzej kard. 66  
 Batory Stefan z Ecsed 39  
 Batory Stefan z Somlyó – zob. Stefan  
 Batory  
 Batory Zofia 39  
 Bedleński Rafał 112  
 Bedliński Stanisław bp 121, 124  
 Bellarmin Robert – zob. Robert Bel-  
 larmin  
 Benedykt XIII pap. 153  
 Benedykt XIV pap. 150, 155, 158,  
 161

---

\* Indeks nie obejmuje przedmowy, wstępu, aneksów oraz podpisów pod ilustracjami. Pogrubieniem wyróżniono biskupów łuckich i numery stron, na których pomieszczone zostały ich biogramy. Kursywą oznaczono nazwiska i imiona współczesnych autorów opracowań naukowych powoływanych w tekście książki.



- Benedykt XV pap. 196, 204  
 Bereśniewicz Aleksander Kazimierz  
 bp 182, 184–185  
 Białogłowski Edward bp 215  
 Bidziński Stefan 133  
 Biłyk Ireneusz bp 217  
 Biskupiec Jan – zob. Jan Biskupiec  
 Bobola Andrzej – zob. Andrzej Bobola  
 Bogoria Jarosław – zob. Jarosław z Bogorii i Skotnik  
 Bolesław Świdrygiełło 32–33  
 Bona Sforza 45, 47  
 Bonifacy IX pap. 21–24, 27–28  
 Boromeusz (Borromeo) Karol – zob. Karol Boromeusz  
 Borowska Aniela 178  
 Borowska Anna 178  
 Borowska Elżbieta z Sokołowskich 178  
 Borowska Józefa 178  
 Borowski Antoni (starszy) 178  
 Borowski Antoni (młodszy) 178  
 Borowski Edward 178  
**Borowski Kasper bp 178–182, 183–185, 187, 192, 201**  
 Borowski Kazimierz 178  
 Branicki Jan Klemens 155  
 Brynk Ludwik Bartłomiej bp 188, 192  
 Buchowiecki Ignacy 158  
*Buczek Marian* 214  
 z Buczkowa Grzegorz – zob. Grzegorz z Buczkowa  
 Bukono (Bukonon) Zajac z Hasenburga 19  
 Burbon Henryk Ludwik – zob. Henryk Ludwik Burbon
- Chmielnicki Bohdan 93, 99, 128  
 Chmielnicki Zygmunt bp 210  
 Chodko 157  
 Chościak-Popiel Wincenty Teofil abp 182, 184  
 Chwalczewski Andrzej (starszy) 44  
 Chwalczewski Andrzej (młodszy) 45–46  
 Chwalczewski Franciszek 45  
**Chwalczewski Jerzy bp 44–47, 51, 54**  
 Chwalczewski Piotr 45  
 Chwalczewski Stanisław 45  
 Cieciszowska Marcjanna z Suffczyńskich 169  
 Cieciszowski Adam 169  
 Cieciszowski Dominik 169  
 Cieciszowski Ignacy 169  
 Cieciszowski Jacenty 169  
**Cieciszowski Kasper Kazimierz abp 169–173, 174–176, 199**  
 Cieciszowski Mikołaj (starszy) 169  
 Cieciszowski Mikołaj (młodszy) 169–170  
 Cieciszowski Wojciech 169  
 Cielecki Hieronim bp 87  
 Cieplak Jan abp 191, 194, 196, 206  
*Cieżyński Nikodem* 199  
 Colasuonno Franciszek kard. 214–215  
 Commendone Jan Franciszek bp 53  
 de Conti Henryk Ludwik – zob. Henryk Ludwik Burbon  
 Cortesi Filip abp 209  
 Czacki Włodzimierz kard. 178  
 Czarnocki Augustyn 178  
 Czartoryski Kazimierz Florian abp 104, 111, 115  
 Czolański Jan Karol bp 109  
 Czuryło Stanisław bp 105, 109  
 Czyżowska Elżbieta z Petejów 110  
 Czyżowski Aleksander 110  
 Czyżowski Hieronim 110  
 Czyżowski Krzysztof 110  
**Czyżowski Zygmunt bp 110–112, 114**
- Dalbor Edmund kard. 206  
 Daniłowiczówna Urszula 90  
 Davia Jan Antoni kard. 127  
 Dąbska Elżbieta z Jemielskich 115

- Dąbska Zofia Anna z Daniłowiczów 115
- Dąbski Adam 115
- Dąbski (Dąbski) Stanisław Kazimierz** bp 115–118, 124, 126, 143
- Dąbski Zygmunt 115
- Dederko Jakub Ignacy bp 168, 172
- Denhoff Aleksander 122
- Denhoff Jan Kazimierz kard. 117, 122
- Denhoff Jerzy Albrecht bp 117, 122, 127
- Denisewicz Stefan Antoni 203
- Dębowski Andrzej 61
- Dionizy bp 31
- Diotallewi Franciszek bp 92
- Długosz Jan abp-nominat 31–32, 34, 36
- Dmyterko Sofron bp 215
- Dmochowski Kazimierz abp 183, 187, 191
- Dobiński Krzysztof bp 160
- Domanowski Jan bp 44, 52–53
- Dowgiąło Apolinary 185
- Drohojowski Jan bp 112
- Drohojowski Kilian 112
- Dubowski (Dub-Dubowaki) Ignacy** abp 194–201, 205
- Dubrawski Leon bp 217
- Dubrawski Paweł Konstancy bp 127, 129
- Dusza Walentyn 48
- Dybowska Helena z Naruszewiczów 165
- Dzierzgowski Mikołaj abp 54
- Dzierżkowicz Mikołaj – zob. Mikołaj Dzierżkowicz z Solecznik
- Dziewałtowski-Gintowt Aleksander Kazimierz – zob. Gintowt-Dziewałtowski Aleksander Kazimierz
- Efrem bp 17
- Eleonora Habsburżanka 110, 123
- Eryk I Pomorski 26
- Fedor (Fiodor) Lubartowicz 20
- Feliks z Kazimierza (Krakowa) bp 45
- Ferrari Pompejusz 125
- Fijałek Jan* 21, 37
- Fijałkowski Antoni abp 184, 192
- Fijałkowski Antoni-Melchior abp 179–180
- Firlej Barbara z Mniszchów 74
- Firlej Henryk abp 70, 74–77, 110
- Firlej Henryk bp 77
- Firlej Jan 74
- Formaliari Hieronim bp 160
- Franciszek ze Lwowa bp 43
- Franco Antoni abp 217
- Fredro Gabriel Mikołaj bp 102
- Fryderyk August I Wettyn – zob. August II Wettyn
- Fryderyk August II Wettyn – zob. August III Wettyn
- Fryderyk Jagiellończyk kard. 41
- Garampi Józef kard. 170
- Gasztold Anna z Holszańskich 42
- Gasztold Marcin 42
- Gawlina Józef abp 200
- Gbur Julian bp 217–218
- Gembicka Katarzyna z Cieleckich 94
- Gembicki Andrzej** bp 94–101, 103–104, 111
- Gembicki Bonawentura 97
- Gembicki Jan (starszy) 94, 97
- Gembicki Jan (młodszy) bp 97, 99, 111
- Gembicki Krzysztof 97
- Gembicki Piotr bp 94, 97, 101
- Gembicki Stefan 97
- Gembicki Wawrzyniec abp 73, 75, 83, 94, 97–98
- Glinka Jakub 158
- Głódź Sławoj Leszek bp 216
- Główniewski Arseniusz bp 174
- Gnatowski Ludwik 117
- Gniewosz Mikołaj bp 111
- Gniński Jan Benedykt bp 135
- Godlewski Michał abp 196, 199, 206

- Gogola Zdzisław 215  
 Goldtmann Józef Joachim bp 180  
 Gomolińska Agnieszka z Myszkowskich 61  
 Gomoliński Andrzej 61  
 Gomoliński Florian (starszy) 62  
 Gomoliński Florian (młodszy) 61  
 Gomoliński Jan 61  
 Gomoliński Jan Paweł bp 61  
**Gomoliński Stanisław** bp 57, 61–64, 67, 71  
 Gonzaga Ludwika Maria – zob. Maria Ludwika Gonzaga  
 Goślicki Wawrzyniec bp 62, 71  
 Górską Teofila Barbara z Zamoyskich 101  
 Górski Andrzej 101  
 Grabowski Joachim Józef bp 172  
 Grabski Adam Stanisław bp 154  
 Grimaldi Hieronim kard. 132  
 Grochowska Zofia z Monasterskich 88–89  
**Grochowski Achacy** bp 88–91, 93  
 Grochowski Felicjan 89  
 Grochowski Krzysztof 89  
 Grochowski Rafał 89  
 Grochowski Stanisław (starszy) abp 89  
 Grochowski Stanisław (młodszy) 89  
 Grochowski Wojciech (starszy) 88–89, 91  
 Grochowski Wojciech (młodszy) 89  
 Grzegorz XI pap. 18–20  
 Grzegorz XIII pap. 50  
 Grzegorz XIV pap. 62  
 Grzegorz XV pap. 69, 89  
**Grzegorz z Buczkowa** bp 20, 22–26, 28–30  
 Grzegorz z Sanoka abp 30, 36  
 Grzymałowska Aleksandra Cecylia z Leszczyńskich 122  
 Grzymałowski Krzysztof 122  
 Hanusz z Wilna 38  
 Harasim bp 17  
 z Hasenburga Hynek – zob. Hynek (Hynko) Zając z Hasenburga  
 Heidenstein Reinhold 70  
 Henryk Ludwik Burbon (de Conti) 117, 129  
 Henryk Walezy (Walezjusz) 56, 74  
 Herbest Benedykt 54  
 Hincza 26  
 Hlond August kard. 209  
 Holszańska Zofia – zob. Zofia (Sońka) Holszańska  
 Holszańska Zofia z Chożowskich 42  
 Holszański Aleksander Juriewicz 41–42  
 Holszański Andrzej – zob. Andrzej z Holszan  
**Holszański Paweł Algimunt** bp 41–44, 45–46, 48, 51  
 Hozjusz Stanisław kard. 48, 56  
 Hozjusz Stanisław Józef bp 160  
 Hryniewiecki Karol abp 184  
 Hulewicz Eliaszk 132, 136  
 Hylzen Jerzy Mikołaj bp 158  
**Hynek (Hynko) Zając z Hasenburga** bp 18, 19–20, 21  
 Innocenty VI pap. 18  
 Innocenty VIII pap. 38  
 Innocenty X pap. 102–103  
 Innocenty XI pap. 106, 116–117, 119–120, 122–123  
 Innocenty XII pap. 109, 114, 118, 127  
 Innocenty XIII pap. 136, 147  
 von Isenberg Jan – zob. Jan von Isenberg  
 Iwanowski Eustachy 175–176  
 Izydor (?) bp 20  
 Jaczewski Franciszek bp 194  
 Jagiełło Władysław – zob. Władysław II Jagiełło  
 Jakub Sobieski 117  
 Jakub Strepa (Strzemie) abp bł. 24, 28

- Jakub ze Stawu 37  
 Jan Paweł II pap. 213–214, 216, 218–219  
 Jan II Kazimierz Waza 102, 104–105, 107–108, 110–114, 119, 126, 128, 169  
 Jan III Sobieski 106, 115–116, 119, 123, 126–128, 133, 154  
 Jan III Waza 50  
 Jan Biskupiec bp 26  
 Jan Grotowicz bp 150  
 Jan Kanty św. 136  
 Jan Łosowicz (starszy) 35  
**Jan Łosowicz (młodszy) bp 34–35, 36–37**  
**Jan Pudełko (Andruszewicz, Andruskiewicz) bp 37–38, 40**  
 Jan Raczkowicz 33  
 Jan von Isenberg bp 17–18  
 Jan z Domanowa – zob. Domanowski Jan  
 Jan z Jenšteinu abp 20  
 Jan z książąt litewskich bp 41, 43, 45–46  
 Jan z Oleśnicy 32  
 Jan z Rzeszowa abp 26  
 Jan ze Stobnicy 42  
 Jan z Wilna 38  
 Janusz III 39  
 Janusz Juliusz 211  
 Jarosław 27  
 Jarosław z Bogorii i Skotnik abp 18  
 Jarosław z Lublina bp 22  
 Jaworski Marian kard. 214, 216–217  
 Jaworski Michał 214  
 z Jenšteinu Jan – zob. Jan z Jenšteinu  
 Jerzy II Rakoczy 108, 113, 126  
 Jerzy z Chwalczewa – zob. Chwalczewski Jerzy  
 Jozafat Kuncewicz abp św. 94, 200–201  
 Juliusz II pap. 40–43  
 Jundziło Raczkowicz 33  
 Jursza 32  
 Kaczkowski Jan Chryzostom bp 161, 168  
 Kaczmarek Czesław bp 211  
 Kanty Jan (Jan z Kęt) – zob. Jan Kanty  
 Karaś Antoni bp 194, 196  
 Karnkowski Stanisław abp 57, 62  
 Karol Boromeusz kard. św. 53, 69  
 Karol Ferdynand Waza bp 111  
 Karpiński Ryszard bp 215, 217  
 Kaszowski Konstanty 131–132  
 Katarzyna Jagiellonka 50  
 Katarzyna II 171  
 Kazimierz III Wielki 15–16, 19  
 Kazimierz IV Jagiellończyk 34–35, 37–38, 41  
 Kazimierz Jagiellończyk św. 41  
 Kaźmierski (Kazimierski) Krzysztof bp 92  
 Kessler Józef Antoni bp 196  
 Kietczewski Dominik bp 161  
 Kiernicki Rafał Władysław bp 214  
 Kieżgajło Stanisław 47  
 Klemens VIII pap. 57–58, 60–62, 64, 67, 74  
 Klemens IX pap. 114  
 Klemens X pap. 116  
 Klemens XI pap. 129, 132, 135  
 Klemens XII pap. 141, 143, 149, 154–155  
 Klemens XIII pap. 161, 169–170  
 Klemens XIV pap. 166  
 Kłągiewicz Andrzej Benedykt bp 179  
 Kłokocki Adam bp 168  
**Kłopotowski Bolesław Hieronim**  
 abp 188, 189–191, 193, 195  
 Kłopotowski Jan 191  
 Kobielska Elżbieta 151  
 Kobielska Krystyna 151  
 Kobielska Rozalia 151  
 Kobielska Teresa z Tarnowskich 151  
**Kobielski Franciszek Antoni** bp 30, 127, 151–156, 157–160  
 Kobielski Franciszek (młodszy) bp 151, 159, 166  
 Kobielski Jan 151

- Kobielski Kazimierz 151  
 Kobielski Mikołaj Stanisław 151  
 Kobielski Samuel Stanisław 151  
 Komornicki Franciszek bp 161, 163  
 Komorowski Adam Ignacy abp 158  
 Komorowski Jan Adam 113  
 Kondrusiewicz Tadeusz abp 214  
 Koniecpolski Stanisław 122  
 Konrad III Rudy 39  
 Konstancja Habsburżanka 78–79  
 Korycińska Barbara z Provanów 92  
 Koryciński Krzysztof Piotr 92  
 Koryciński Mikołaj 92  
 Koryciński Piotr Mikołaj bp-nominat  
     92  
 Koryciński Stefan 92  
 Korycinski Wojciech abp 92  
 Kossakowski Józef Kazimierz bp 167  
 Kossowski Henryk Piotr bp 182, 188,  
     201  
 Kostka Stanisław – zob. Stanisław  
     Kostka  
 Kościelecki Jan 45  
 Kotowicz Eustachy Kazimierz bp 129  
 Kowalski Kazimierz Józef bp 211  
 Kozierowski Sebastian 159  
 Kozłowska Magdalena z Lenkiewi-  
     czów 182  
 Kozłowski Jan 182  
**Kozłowski Szymon Marcin** abp  
     182–186, 188, 190, 192–193  
 Koźmian Kajetan 173  
 Kożuchowski Jakub 46  
 Krasicki Ignacy abp 156  
 Krasicki Mikołaj bp 88, 99  
 Krasieński Jan Bonawentura 130  
 Kraszkowski Franciszek bp 147  
 Krauze Ignacy bp 200  
 Kretkowski Feliks Ignacy bp 147  
 Kruszyłowicz Marian Błażej bp 215  
 Kruszyński Adam 192  
 Krynicki Władysław Paweł bp 204  
 Kryski Szczęsny 75  
 Krzeczowicz Marcin – zob. Marcin  
     Krzeczowicz  
 Kubina Teodor bp 200  
 Kuczma Leonid 219  
 Kukuruziński Adolf 210  
 Kuliński Tomasz Teofil bp 184  
 Kuncewicz Jozafat – zob. Jozafat  
     Kuncewicz  
 Kunicki Michał bp 154  
 z Kurowa Mikołaj – zob. Mikołaj  
     z Kurowa  
 Lancellotti Jan Baptysta bp 79, 85  
 Lauri Wawrzyniec kard. 199  
 Lelewel Joachim 169  
 Leon X pap. 43  
 Leon XII pap. 172, 175  
 Leon XIII pap. 178, 182, 184–185,  
     188, 190, 193  
 Leszczyńska Anna z Denhoffów 122  
 Leszczyńska Joanna Katarzyna z Ra-  
     dziwiłłów 123  
 Leszczyńska Maria Karolina – zob.  
     Maria Karolina Leszczyńska  
 Leszczyński Andrzej abp 104–105,  
     122  
 Leszczyński Bogusław (starszy) 122–  
     –123  
**Leszczyński Bogusław (młodszy)**  
     bp 121–125  
 Leszczyński Jan 122–123  
 Leszczyński Jan bp 122  
 Leszczyński Jan Przemysław 122–123  
 Leszczyński Rafał 122, 125  
 Leszczyński Stanisław – zob. Stani-  
     sław Leszczyński  
 Leszczyński Wacław (starszy) 122–  
     –123  
 Leszczyński Wacław (młodszy) abp  
     105, 109, 122  
 Leżeńska Anna z Drohojowskich 112  
 Leżeński Adrian 112  
 Leżeński Feliks 112  
 Leżeński Grzegorz 112  
 Leżeński Mikołaj 113  
 Leżeński Remigian 113  
**Leżeński Tomasz** bp 74, 110, 112–  
     –115, 116



- Lippomano Alojzy bp 51  
 Lipska Barbara z Miąskowskich 138  
 Lipska Konstancja 139  
 Lipska Marianna 139  
 Lipska Regina z Rzeplińskich 77  
 Lipska Waleria Barbara 139  
**Lipski Andrzej** (starszy) bp 73, 77–80, 85, 87, 138  
 Lipski Andrzej (młodszy) 139  
 Lipski Franciszek 139  
 Lipski Jan abp 107  
 Lipski Jan 77  
**Lipski Jan Aleksander** kard. 61, 110, 138–145, 149, 154, 158  
 Lipski Mateusz bp 179  
 Lipski Prokop 138  
 Lipski Stanisław 138  
 Lipski Waław 138  
 Litta Wawrzyniec kard. 171  
 Lubart Giedyminowicz 15–16, 19–20  
 Lubieniecka Elżbieta z Grochowskich 88–89  
 Lubieniecki Jan Mikołaj bp 135  
 Lubieniecki Łukasz 89  
 z Lublina Jarosław – zob. Jarosław z Lublina  
 Lubomirski Jerzy 114  
 Lubowidzka Tekla z Podhoreckich 186  
**Lubowidzki Cyryl** bp 186–188, 190, 192, 194  
 Lubowidzki Ignacy 186  
 Ludwik Andegawęński 19–20  
 Ludwika Maria Gonzaga 104  
  
 Łańcucki Józef Wincenty 164  
 z Łapanowa Zbigniew – zob. Zbigniew z Łapanowa  
 Łaski Jan abp 43  
 Łopaciński Jan Dominik bp 159  
 Łosowicz Jan – zob. Jan Łosowicz  
 Łowecki Stanisław 178  
 Łoza Stanisław bp 79, 85, 99  
 Łubieńska Barbara z Zapolskich 80  
 Łubieńska Zofia 81  
  
 Łubieński Jan 81  
 Łubieński Kazimierz bp 81, 132, 134–135, 151  
 Łubieński Maciej abp 82–83, 87–88, 99, 101  
 Łubieński Marcin 81, 87  
**Łubieński Stanisław** bp 80–88, 89–90  
 Łubieński Świętosław 80, 82  
 Łubieński Władysław Aleksander abp 81, 161  
 Łubieński Wojciech 81, 87  
 Łukaszewski Janusz 216  
  
 Maciej 26  
 Maciejowska Barbara z Dzierzgowskich 54  
 Maciejowska Elżbieta z Kamienieckich 54  
 Maciejowski Bernard (starszy) 54  
 Maciejowski Bernard (średni) 54  
**Maciejowski Bernard** (młodszy) kard. 54–61, 64, 66, 69, 110, 143  
 Maciejowski Samuel bp 54, 61  
 Maciejowski Stanisław (starszy) 54  
 Maciejowski Stanisław (młodszy) 54  
 Mackiewicz Franciszek bp 175  
 Madaliński Bonawentura bp 117, 126  
 Majnek Antal bp 217  
 Makaruk Miron 120  
 Malczewski Walenty 138  
 Malicki Samuel 103  
 Małachowski Jan bp 117–118  
 Mancinelli Juliusz 97  
 Mańkowski Jan 120  
 Mańkowski Piotr abp 197, 206  
 Marcin V pap. 26, 29  
**Marcin Krzeczowicz** bp 36, 37  
 Margitycz Iwan bp 218  
 Maria Józefa Habsburżanka 155, 159  
 Maria Karolina Leszczyńska 122  
 Maria Kazimiera d'Arquien 154  
 Martyniak Jan abp 216

- Massalski Ignacy Jakub bp 159, 174  
 Medwid' Wasyl bp 217  
 Michalik Józef abp 217  
 Michał Korybut Wiśniowiecki 101,  
 110, 113, 115–116, 119, 123,  
 126, 169  
 Michałowska Barbara z Naruszewi-  
 czów 165  
 Michowski Jakub bp 45  
 Mieliński Wojciech 97  
 Mierzejewska Marianna z Narusze-  
 wiczów 165  
 Międzyleski Wawrzyniec bp 45  
 Mikołaj III pap. 16  
 Mikołaj I 172, 175  
**Mikołaj** bp 21, 22  
 Mikołaj Dzierżkowicz z Solecznik bp  
 35–36  
 Mikołaj Pudełko 38  
 Mikołaj Raczkowicz 33  
 Mikołaj z Kurowa abp 24  
 Miński Stanisław 71  
 Mirecki Bronisław 214  
 Mlicki Jan 160  
 Młodziejowski Andrzej Stanisław bp  
 171  
 Mojek Stanisław 219  
 Moskwa Stefan bp 215  
 Mudryj Sofron bp 217  
 Myszkowski Marcin 61  
 Myszkowski Piotr bp 61–62, 66  
  
**Naruszewicz Adam** bp 165–168  
 Naruszewicz Aleksander Krzysztof  
 165  
 Naruszewicz Elżbieta z Narbuttów  
 165  
 Naruszewicz Jerzy 165  
 Naruszewicz Leopold 165  
 Naruszewicz Paulina z Abrahamowi-  
 czów 165  
 Naruszewicz Stanisław 165  
 Niedziałkowska Maria z Denczyń-  
 skich 191  
 Niedziałkowski Franciszek 191  
  
**Niedziałkowski Karol Antoni** bp  
 186, 190, 191–194, 195–196  
 Niedziałkowski Ludwik 191  
 Niesiecki Kasper 36, 94, 127, 135–  
 137  
 Niuksz Wilhelm – zob. Nukšs Wil-  
 helm  
 Nowak Stanisław abp 214  
 Nowodworski Michał bp 190, 192,  
 243  
 Nowowiejski Antoni Julian abp bł.  
 203–206  
 Nukšs Wilhelm bp 215  
  
*Ochmański Jerzy* 37  
 Odrowąż Anna 39  
 Odrowąż Stanisław 39  
 Okęcki Antoni Onufry bp 171  
 z Oleśnicy Jan – zob. Jan z Oleśnicy  
 Olszański Jan bp 214, 217  
 Olszowski Andrzej abp 114, 126  
 Opaliński Andrzej bp 89  
 Osiński Alojzy 177  
 Ossoliński Franciszek Kandyd bp  
 170–171  
 Ossoliński Jerzy 98  
 Ostrogska Anna 90  
 Ostrogska Halszka (Elżbieta) 42  
 Ostrogska Tatiana z Holszańskich 42  
 Ostrogski Konstanty Iwanowicz (star-  
 szy) 42  
 Ostrogski Konstanty (młodszy) 68  
 Ostrowski Antoni Kazimierz abp 65  
 Ościk 39  
 Owczarek Wojciech Stanisław bp  
 204  
 Ożarowski Piotr 186  
 Ożarowski Wiktor (Damian) 176–  
 –177, 186  
  
 Pabin Andrzej 215  
 Pac Aleksandra z Holszańskich 42  
 Pac Jan bp-nominat 42  
 Pac Kazimierz bp 42  
 Pac Mikołaj Juriewicz 42

- Pac Mikołaj bp-nominat 42, 48  
Pac Mikołaj bp 42  
Pac Paweł 42  
Padewski Stanisław bp 217  
Pallulon Mieczysław Leonard abp  
184, 190, 193  
Paprocki Bartosz 64, 71  
Paulucci-Merlini Kamil kard. 140–141  
Paweł II pap. 35–36  
Paweł III pap. 44–45, 48, 51  
Paweł IV pap. 48, 51  
Paweł V pap. 60, 69, 71, 75, 78–79,  
93  
Paweł I 171  
Pawłowski Ignacy Ludwik abp 176  
Pełka Stanisław 46  
Petrykowski Wincenty 182  
Piekarski Hieronim 48  
Pietkiewicz Jerzy bp 53  
Pietrzak Włodzimierz 219  
Pignatelli Antoni – zob. Innocenty XII  
**Piotr** bp 15–18, 19  
Piotr Raczkowicz 33  
Piotr Wysz bp 26, 28–29  
Pius II pap. 34–35  
Pius IV pap. 53  
Pius V pap. św. 53  
Pius VI pap. 163, 166–167, 170  
Pius IX pap. bł. 179, 180  
Pius X pap. św. 194  
Piua XI pap. 199–201, 204, 206–207  
Piwnicka Zofia z Michałowskich 174  
Piwnicki Franciszek 174  
**Piwnicki Michał Jan** bp 172–173,  
174–178  
z Płońska Andrzej – zob. Andrzej  
z Płońska  
Poczobut-Odlanicki Michał 174  
Podhorodeński Jan Kanty bp 172, 176  
Polner Karol bp 188  
Poniatoweki Michał Jerzy abp 163  
Poniatowski Stanisław August – zob.  
Stanisław August Poniatowski  
Popiel Wincenty Teofil – zob. Cho-  
ściak-Popiel Wincenty Teofil  
Potkański (Podkański) Franciszek bp  
145  
Potocki Michał 155  
Potocki Stanisław 155  
Potocki Teodor Andrzej abp 141,  
143, 154  
Powodowski Jan 62  
Prażmowska Anna z Podlodowskich  
106, 125  
Prażmowska Anna z Radziejowskich  
106  
Prażmowska Jadwiga Zofia z Kożu-  
chowskich 106  
Prażmowski Adam Michał bp 125  
Prażmowski Andrzej 106, 125  
**Prażmowski Franciszek** bp 106,  
120, 125–127, 129  
**Prażmowski Mikołaj** abp 106–110,  
112, 114, 125–126  
Prażmowski Wojciech Remigian 106  
**Protasewicz** (Protaszewicz-Szusz-  
kowski, Suszkowski) **Walerian**  
bp 42, 47–50, 51, 54, 57  
Provana Abraham 92  
Provana Anna 92  
Provana Elżbieta 92  
Provana Trajan 91–92  
*Pruszkowski Józef* 168  
Przebendowska Elżbieta Emercjana  
z Chynowskich (Chinowskich)  
131  
Przebendowski Ernest Krzysztof 131  
Przebendowski Jakub 131  
Przebendowski Jan 131  
Przebendowski Jan Jerzy 131–132  
Przebendowski Joachim (starszy) 131  
**Przebendowski Joachim** (młodszy)  
bp 131–133  
Przebendowski Piotr Jerzy 131  
Przebendowski Teodor (Piotr Teodo-  
zjusz) 131  
*Przybyszewski Bolesław* 145  
Pstrokoński Maciej bp 75, 81, 83, 88  
Pstrokoński Stanisław bp 81, 113  
Pudełko Jan – zob. Jan Pudełko (An-  
druszewicz)

- Pudełko Mikołaj – zob. Mikołaj Pudełko
- Purwiński Jan bp 214, 217
- Rabek Franciszek bp 217
- Raczko 33
- Raczkowicz Piotr – zob. Piotr Raczkowicz
- Raczkowicz Wacław – zob. Wacław Raczkowicz
- Radoszewska Zofia z Mogilnickich 91
- Radoszewski (Boksa-Radoszewski) Bogusław bp 91–94, 98–99**
- Radoszewski Jerzy 91
- Radoszewski Marek 92
- Radoszewski Wojciech Józef bp 92
- Radziejowski Michał Stefan kard. 106, 117, 127
- Radziwiłł Ościkowicz 39
- Radziwiłł Jan 39
- Radziwiłł Jerzy 39
- Radziwiłł Jerzy kard. 39, 49, 58, 60
- Radziwiłł Mikołaj 39–40
- Radziwiłł Mikołaj (młodszy) 39
- Radziwiłł Mikołaj bp 39
- Radziwiłł Mikołaj „Czarny” 48–49
- Radziwiłł Wojciech bp 38, 39–41, 42–43**
- Radziwiłł Zofia z Moniwidowiczów 39
- Radziwiłłówna Anna 39
- Radziwiłłówna Barbara 39
- Rakoczy Jerzy – zob. Jerzy II Rakoczy
- Ramułt Aleksander Mikołaj 99
- Rampolla del Tindaro Marian kard. 191
- Rangoni Klaudiusz bp 67
- Ratti Achilles – zob. Pius XI
- Rey Władysław 123
- Riaucour Ludwik bp 156, 159, 161
- Robert Bellarmin kard. św. 66
- Rokicki Antoni Jan 156
- Rostkowski Adam Franciszek bp 127, 131–132, 149
- Roszkowski Maksymilian 187, 192
- Roz(d)rażewski Hieronim bp 61–62
- Rudnicki Teodozy bp 155
- Rugian (?) bp 20
- Rupniewska Helena Konstancja (Anna Józefa) 133
- Rupniewska Katarzyna z Ożarów-skich 133
- Rupniewski Krzysztof 133
- Rupniewski Stefan Bogusław bp 130, 132, 133–138, 140**
- Rutski Józef Welamin abp 93
- Rzeczycki Jan 51
- z Rzeszowa Jan – zob. Jan z Rzeszowa
- z Sanoka Grzegorz – zob. Grzegorz z Sanoka
- Santacroce Andrzej kard. 127
- Santini Wincenty abp 147
- Sapieha Adam Stefan kard. 197
- Sarnowski Stanisław bp 117
- Sartori Jan Maria abp 219
- Serra Mikołaj kard. 158
- Siemowit IV 31
- Sienkiewicz Henryk 169
- Sobieski Jakub – zob. Jakub Sobieski
- Sołoka-Talat Jerzy bp 45
- Sołtyk Kajetan Ignacy bp 163
- Sosnowski Konstantyn Leon bp 159
- Sotkiewicz Antoni Franciszek bp 184
- Srokowski Stanisław 198–199
- Szrednicki Franciszek 54, 57
- Stalmaszczuk Aleksander 120
- Stefan Batory 56, 62, 66
- Stelmachowski Andrzej 216
- Stępkowski (Stempkowski) Jan Ludwik bp 112
- Stanisław 39
- Stanisław Kostka św. 89, 136, 197
- Stanisław Leszczyński 122, 125, 148
- Stanisław August Poniatowski 159–161, 162, 166–170
- Stanisław z Płońska 30–31
- Stanisław ze Stawu (Stawski) bp 37 38**

- ze Stawu Jakub – zob. Jakub ze Stawu
- ze Stawu Stanisław – zob. Stanisław ze Stawu (Stawski)
- Stefan bp 23
- Strepa Jakub – zob. Jakub Strepa (Strzemię)
- Strojnowski Hieronim bp 172
- Sykstus IV pap. 37
- Sykstus V pap. 57, 62
- Symon Franciszek Albin abp 186, 189, 203
- Syrpuć 39
- Szaniawski Felicjan Konstanty bp 132, 137, 141, 147, 154
- Szaniawski Jan Feliks bp 147
- Szatrzycki Erazm 193
- Szczekocki Stanisław 46
- Szelązek Adolf Piotr** bp 199, 201–212, 217–218
- Szelązek Eleonora z Dobraczyńskich 201
- Szelązek Marianna z Grigoriewów 201
- Szelązek Stanisław 201
- Szczyt Jan Feliks 172
- Szeluto Antonina z Cieciszowskich 169
- Szeluto Franciszek 169
- Szembek Jerzy Józef abp 191, 203
- Szembek Krzysztof Antoni abp 133, 153
- Szembek Michał bp 135, 154
- Szembek Stanisław abp 133–134, 139–140, 151, 153
- Szetelnicki Wacław 216
- ze Škvorce Wolfram – zob. Wolfram ze Škvorce
- Sznarbachowski Feliks* 180
- Szostakowski Antoni 181
- Szych Jan 211
- Szykowski Jan bp 161, 168
- Szyszkowski Marcin** bp 64, 65–70, 75
- Szyszkowski Mikołaj bp 70
- Ścisłowski Jan 191
- Śrutwa Jan bp 217
- Świdrygiełło Bolesław – zob. Bolesław Świdrygiełło
- Święcicki Michał Stefan bp 129
- Świętosław** bp 24–26, 27–29, 30
- Świniarski Wawrzyniec 160
- Tabor Wojciech bp 38, 41
- Taborski Bolesław bp 215
- Tarło Jan abp 104
- Tasch Józef 125
- Teresa z Lisieux (Teresa od Dzieciątka Jezus) św. 209
- Tolibowski Wojciech bp 111
- Tomaka Wojciech bp 210
- Tomasz ze Strzempina bp 65
- de Torres Jan abp 99
- Trajdos Tadeusz Maria* 21
- Trofimiak Eugenia z Bodnarów 212
- Trofimiak Marcjan (Markijan)** bp 212–219
- Trofimiak Mikołaj 212
- Trzebicki Andrzej bp 104, 109, 114, 123
- Trzebicki Kasper bp 111
- Turowski Wojciech bp-nominat 200
- Turska Jadwiga z Kobielskich – zob. Wołowicz Jadwiga z Kobielskich
- Turska Katarzyna z Poleskich 160
- Turski Bonawentura 160
- Turski Feliks Paweł** bp 151, 157, 159, 160–164, 167
- Turski Gabriel 151
- Turski Mikołaj 160
- Tylicki Piotr bp 69, 77–78, 85, 97
- Tyszkiewicz Antoni bp 159
- Tyszkiewicz Eustachy 114
- Uchański Jakub abp 34
- Udrzycki Stanisław bp 79
- Ujejski Tomasz bp 114, 119, 137
- Urban VIII pap. 75, 79, 85, 90, 93–94, 98–99, 102
- Uruski Seweryn* 174
- Uszyński Piotr 79



- Vaivods Julian kard. 213  
 Vidoni Piotr kard. 103–104  
 Visconti Antoni Eugeniusz kard. 160
- Wacław Raczkowicz** bp 33–34, 35  
 Wasyłyk Paweł bp 215  
 Wessel Augustyn bp 141  
 Węzyk Jan abp 85, 89–90, 98  
 Węzyk Walenty bp 160  
 Wierzbicki Jerzy 52  
 Wierzbicki Wacław bp 44, 52  
**Wierzbicki Wiktoryn** bp 52–54, 57  
 Wierzbowski Stefan bp 120, 123  
 Wilczogórski Walery bp 90  
 Wilhelm patr. 17–18  
 Wilhelm bp 21  
 Wiliski Cyprian bp 58  
 Wiśniowiecka Marianna z Zamoy-  
 skich 102  
 Wiśniowiecki Dymitr Jerzy 102  
 Wiśniowiecki Michał Korybut – zob.  
 Michał Korybut Wiśniowiecki  
 Witold Aleksander Kiejstutowicz 20,  
 23–24, 26, 28, 30–32  
 Witowski Stanisław 107  
 Witwicka Anna z Rościeskich 119  
**Witwicki Jan Stanisław** bp 118–  
 –121, 123, 130  
 Witwicki Samuel 119  
 Władysław II Jagiełło 20–21, 24, 26–  
 –27, 29–33, 41  
 Władysław III Warneńczyk 33, 41  
 Władysław IV Waza 93–94, 97–98,  
 104, 107, 111, 113  
 Wnorowski Kazimierz Józef bp 184  
 Wnukowski Apolinary abp 194–195,  
 203  
 Wodzicki Michał bp 141  
 Wodzyński Gabriel bp 166–167, 171  
 Wojciechowski Marcin 200  
 Wolfram (Olbram) ze Škvorce abp  
 20  
 Wołtonczewski (Wołonczewski) Ma-  
 ciej Kazimierz bp 185  
 Wołowicz Adam 151, 157  
 Wołowicz Andrzej bp 157  
**Wołowicz Antoni Erazm** bp 151,  
 156, 157–159, 160–161  
 Wołowicz Eustachy bp 157  
 Wołowicz Felicjan 157  
 Wołowicz (Turska) Jadwiga z Ko-  
 bielskich 151, 157, 160  
 Wołowicz Jakub 157  
 Wołowicz Jan 157  
 Wołowicz Katarzyna z Drużyńskich  
 157  
 Wołucki Andrzej 70–71  
 Wołucki Filip 70, 73–74  
 Wołucki Jan 70  
 Wołucki Mikołaj 70  
**Wołucki Paweł** bp 70–74, 75, 79,  
 85  
 Wołucki Sebastian 70, 73–74  
 Wołucki Stanisław 70, 73  
 Wołucki Wojciech 70  
 Woyna Benedykt bp 58–59  
 Wujek Jakub 183  
**Wyhowski Aleksander Benedykt**  
 bp 128–131, 132, 136  
 Wyhowski Eustachy 128  
 Wyhowski Jan 128  
 Wyhowski Józef bp 128  
 Wyhowski Stefan 128  
 Wydźga Jan 103  
**Wydźga Jan Stefan** abp 103–106,  
 107–108, 110  
 Wydźga Zofia z Kiemliczów 103  
 Wysz Piotr – zob. Piotr Wysz
- Zacjusz Szymon 48  
 Zadzik Jakub bp 82, 85, 152  
 Zając Hynek – zob. Hynek (Hynko)  
 Zając z Hasenburga  
 Zając Zbynek – zob. Zbynek Zając  
 (Lupus) z Hasenburga  
 Zajerski Franciszek bp 64, 79, 87,  
 130  
 Załuska Teresa Anna z Potkańskich  
 145  
 Załuski Aleksander Józef 145

- Załoski Andrzej Chrysostom bp 126–  
–127, 145  
**Załoski Andrzej Stanisław** bp 125,  
141, **145–150**  
Załoski Józef Andrzej bp 145–146,  
149  
Załoski Ludwik Bartłomiej bp 145–  
–146  
Załoski Marcin (starszy) bp 145  
Załoski Marcin (młodszy) bp 145,  
159  
Zamojska Anna z Wiśniowieckich  
101  
Zamojski Aleksander (starszy) 101  
Zamojski Aleksander (młodszy) 101  
Zamojski Jan 62, 64, 71, 101  
**Zamojski Jan Chrzyciel** bp 101–  
–103  
Zamojski Jan Sariusz 101–102  
Zamojski Jerzy 101  
Zamojski Marcin 101  
Zamojski Maurycy 101  
Zamojski Zdzisław 101  
Zapolska Agnieszka z Pstrokońskich  
81
- Zawistowski Wojciech 85  
Zbigniew z Łapanowa bp 22  
Zbynek Zając (Lupus) z Hasenburga  
abp 19  
Zerr Antoni Jan bp 184, 188  
Ziębicki Samuel 113  
Zofia (Sońka) Holszańska 41  
Zwierowicz Stefan Aleksander bp  
178, 190  
Zwierz Kazimierz bp 109, 114  
Zygmunt Luksemburczyk 31  
Zygmunt I Stary 31, 40–43, 45, 47,  
51–52  
Zygmunt II August 39, 45, 47–48,  
52–54, 62  
Zygmunt III Waza 50, 57–58, 60,  
62, 67–68, 70–71, 75, 77–79,  
83, 85, 87, 89, 92, 94, 97–98  
Zygmunt Kiejstutowicz 31–32
- Żakowski Chryzostom 118  
Żarnowiecki Longin bp 194  
Żegocki Krzysztof Jan bp 116  
Żyliński Wacław abp 183  
*Żywczyński Mieczysław* 184



## SPIS TREŚCI

Przedmowa .....	7
Wstęp .....	9
Biogramy	
Piotr 1358 – przed 1371 .....	15
Hynek (Hynko) Zajac z Hasenburga 1371–1388 .....	19
Mikołaj po 1388 (ok. 1390) – 1400 .....	21
Grzegorz z Buczkowa 1400 – ok. 1424 .....	22
Świętosław 1404 – po 1409 .....	27
Andrzej z Płońska 1425 – przed 1459 .....	29
Wacław Raczkowicz 1459–1460/1462 .....	33
Jan Łosowicz 1463–1468 .....	34
Marcin Krzeczowicz 1468–1470? (przed 1483) .....	36
Stanisław ze Stawu (Stawski) 1483 – ok. 1488 .....	37
Jan Pudełko (Andruszewicz) 1491–1501/1502 .....	37
Wojciech Radziwiłł 1502–1507 .....	39
Paweł Algimunt Holszański 1507–1536 .....	41
Jerzy Chwalczewski (z Chwalczewa) 1536–1549 .....	44
Walerian Protasewicz 1549–1556 .....	47
Jan Andruszewicz 1556–1567 .....	50
Wiktoryn Wierzbicki 1567–1587 .....	52
Bernard Maciejowski 1587–1600 .....	54
Stanisław Gomoliński 1600–1604 .....	61
Marcin Szyszkowski 1604–1607 .....	65
Paweł Wołucki 1607–1616 .....	70
Henryk Firlej 1616–1617 .....	74
Andrzej Lipski 1617–1623 .....	77
Stanisław Łubieński 1624–1627 .....	80
Achacy Grochowski 1627–1633 .....	88
Bogusław Radoszewski 1633–1638 .....	91
Andrzej Gembicki 1638–1654 .....	94
Jan Zamoyski 1654–1655 .....	101
Jan Stefan Wydźga 1655–1659 .....	103
Mikołaj Prażmowski 1659–1666 .....	106

Zygmunt Czyżowski 1666 .....	110
Tomasz Leżeński 1667–1675 .....	112
Stanisław Kazimierz Dąmbski 1676–1682 .....	115
Jan Stanisław Witwicki 1682–1687 .....	118
Bogusław Leszczyński 1688–1691 .....	121
Franciszek Prażmowski 1696–1701 .....	125
Aleksander Benedykt Wyhowski 1703–1714 .....	128
Joachim Przebendowski 1716–1721 .....	131
Stefan Bogusław Rupniewski 1721–1731 .....	133
Jan Aleksander Lipski 1732 .....	138
Andrzej Stanisław Załuski 1736–1739 .....	145
Franciszek Antoni Kobielski 1739–1755 .....	151
Antoni Erazm Wołłowicz 1755–1770 .....	157
Feliks Paweł Turski 1771–1790 .....	160
Adam Naruszewicz 1790–1796 .....	165
Kasper Kazimierz Cieciszowski 1798–1828 .....	169
Michał Jan Piwnicki 1828–1845 .....	174
Kasper Borowski 1848–1883 .....	178
Szymon Marcin Kozłowski 1883–1891 .....	182
Cyryl Lubowidzki 1897–1898 .....	186
Bolesław Hieronim Kłopotowski 1899–1901 .....	189
Karol Antoni Niedziałkowski 1901–1911 .....	191
Ignacy Dubowski 1916–1925 .....	194
Adolf Piotr Szelażek 1925–1950 .....	201
Marcjan Trofimiak od 1998 .....	212

## Aneksy

I. Biskupi włodziemierscy i łucy podług imion .....	223
II. Translacje biskupów łuckich .....	224
III. Schematy sukcesji apostołskiej .....	226
A. Schemat sukcesji apostołskiej biskupów połączonych diecezji łuckiej i żytomierskiej (1798–1925) .....	226
B. Linia sukcesji apostołskiej biskupa Adolfa Piotra Szelażka (z uwzględnieniem współkonsekratorów) .....	228
C. Linia sukcesji apostołskiej biskupa Marcjana Trofimiaka (z uwzględnieniem współkonsekratorów) .....	230
IV. Miejsca pochówku ordynariuszy łuckich (XVI–XX w.) .....	232
Wybór bibliografii .....	235
Indeks osób .....	243



## OŚRODEK „WOŁANIE Z WOŁYNIA”

Od 1997 roku Ośrodek „Wołanie z Wołynia” zajmuje się publikowaniem książek wydawanych przez „Wołanie z Wołynia” – pismo religijno-społeczne ukazujące się na Ukrainie od 1994 roku. Wokół pisma skupionych jest kilka osób, które wzięły na siebie trud dokumentowania najnowszej historii i ukazywania aktualnych problemów Kościoła Katolickiego na Ukrainie, ze szczególnym uwzględnieniem Wołynia i diecezji łuckiej. Zainteresowania naszej redakcji obejmują także: sytuację wierzących w społeczeństwach krajów postsowieckich, kontakty katolicko-prawosławne, wysiłki ekumeniczne, stosunki polsko-ukraińskie, kultura i osiągnięcia myśli filozoficznej Ziemi Wołyńskiej, wybitni Wołynianie. Równocześnie z pismem ukazuje się seria wydawnicza: Biblioteka „Wołania z Wołynia”. W latach 1997–2000 wydaliśmy 19 książek.

### ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!

Dotychczas nakładem Ośrodka „Wołanie z Wołynia” ukazały się:

**T. 1. „Хресна Дорога”, Острог 1997.**

Kilka rozważań Drogi Krzyżowej w języku ukraińskim, m.in. dla dzieci, młodzieży, chorych i do śpiewania.

**T. 2. Br. Adrian Wacław Brzózka, „Milczące cienie”, Ostróg 1997.**

Poetycka wędrówka do „nie ludzkiej ziemi”, „wschodniej ziemi”. Świadectwo tęsknoty i osobistych wyznań, smutku, nostalgii, ale i franciszkańskiej radości. Utwory Brata Adriana to liryczne rozpoznawanie „swojej drogi do ziemi Kanaan”, pielgrzymka do ziemi „żałobie”.

**T. 3. О. Ян Попель, „Розмови про молитву”, Білий-Дунасць 1997.**

Dziewięć refleksji ks. Jana Popiela SI na temat czym jest i jaką powinna być modlitwa w życiu chrześcijanina. Z języka polskiego na ukraiński przełożyła Irena Moroz.

T. 4. O. Remigiusz Kranc OFM Cap., „*W drodze z Ostroga na Kołymę*” pod red. ks. Witolda Józefa Kowalowa i Józefa Mareckiego, Biały Dunajec – Kraków 1998.

Wspomnienia i przeżycia kapłana i zakonnika, który w okresie II wojny troszczył się o Polaków w Ostrogu zagrożonych przez nacjonalistów, za co wyrokiem NKWD skazany został na przymusową pracę w kopalniach złota na Kołymie, skąd szczęśliwie powrócił. Interesująca lektura wzbogacona licznymi aneksami, ilustracjami i kopiami dokumentów.

T. 5. O. Єдвард Станек, „*Педагогічні принципи Вчителя з Назарету*”, Білий-Дунаєць, 1998.

Zbiór cennych rozważań opartych na tekście Ewangelii. Autorem jest ks. Edward Staniek, będący obecnie Rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Z języka polskiego na ukraiński książeczkę przełożyła Irena Androszczuk.

T. 6. Tadeusz Kukiz, „*Wołyńskie Madonny i inne obrazy sakralne z diecezji łuckiej*”, Biały Dunajec 1998.

Kolejna pozycja książkowa Tadeusza Kukiza, znanego pasjonata i badacza dziejów kresowych obrazów o tematyce maryjnej, związanych z nimi legend i ich „wędrówek” na Zachód po bolesnych wydarzeniach ostatniej wojny. Książka licząca 212 stron, opatrzona jest licznymi ilustracjami, bibliografią oraz skorowidzami nazw osobowych i geograficznych, będąca swoistego rodzaju przewodnikiem po dawnych sanktuariach Wołynia.

T. 7. Ks. Witold Józef Kowalów, „*Zmartwychwstały Kościół*” cz. 1, „*Diecezja łucka 1989–1998: odrodzenie Kościoła Rzymskokatolickiego w obecnym dekanacie rówieńskim*”, Biały Dunajec 1998.

W zwięzły sposób zostało ukazane odrodzenie Kościoła Rzymskokatolickiego w obecnym dekanacie rówieńskim (diecezja łucka na Ukrainie). Pierwszą parafią odrodzoną w diecezji łuckiej w 1989 roku był Ostróg nad Horyniem. Obecnie w dekanacie rówieńskim jest 14 parafii.

T. 8. O. Альбін Яноха OFM Cap., „*Отець Серафим-Алоїз Кашуба (1910–1977)*”, Білий-Дунаєць, 1999; O. Albin Janocha, „*O. Serafin Alojzy Kaszuba (1910–1977)*”, Biały Dunajec 1999.

Krótką biografia Sługi Bożego O. Serafina Kaszuby oparta na dokumentach archiwalnych i korespondencji z kandydatem na ołtarze. Wydanie dwujęzyczne, ukraińsko-polskie. Z języka polskiego na ukraiński książeczkę przełożyła Władysława Krynicka.

T. 9. Ks. Witold Józef Kowalów, „*Ks. Michał Stanisław Głowacki «Świętopętk» (1804–1846). Folklorysta i współorganizator powstania*”, Biały Dunajec – Ostróg 1999.

Biografia jednego z kapłanów, który w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku na terenie ówczesnej diecezji tarnowskiej podjął pracę nad odrodzeniem religijno-narodowym. Ks. Michał Głowacki przeszedł do historii jako autor pierwszego zapisu i interpretacji legendy o śpiących rycerzach. W wyniku klęski powstania chochołowskiego zmarł tragicznie w nowosądeckim więzieniu.

T. 10. Ks. Witold Józef Kowalów, „*Sursum corda. W górę serca. Wybór artykułów prasowych z lat 1992–1997*”, Biały Dunajec – Ostróg 1999.

Wybór artykułów prasowych wołyńskiego kapłana z lat 1992–1997. Są to artykuły głównie publikowane na łamach „Wołania z Wołynia”, ale także „Radości Wiary” (Drohobycz), „Gazety Lwowskiej”, „Dziennika Kijowskiego”, „Gościa Niedzielnego”, „Niedzieli” i innych czasopism. Ich najczęstszą tematyką jest odrodzenie Kościoła Katolickiego na Wołyniu i sam Wołyń. Publicystyka religijna. Swego rodzaju przewodnik po najnowszych dziejach diecezji łuckiej.

T. 11. Krzysztof Kołtun, „*Szelest róży*”, Biały Dunajec – Ostróg 1999.

Zbiór kilkudziesięciu wierszy – hołd złożony Św. Teresie od Dzieciątka Jezus, patronce Wołynia., Poetycki ślad jubileuszu 100. lecia śmierci Małej Tereski i ogłoszenia jej Doktorem Kościoła, wydany w 150. lecie śmierci Juliusza Słowackiego.

T. 12. С. Михайлина Алекса РМ, „*Слуга Божий Архієпископ Зигмунт-Щенський Фелінський (1822–1895). Син Волинської Землі*”, Білий-Дунаєць, 1999.

Biografia wielkiego syna Ziemi Wołyńskiej, Sługi Bożego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, autorstwa s. Michaliny Aleksy, która obecnie pracuje na placówce w Sankt Petersburgu. Z języka polskiego na ukraiński książkę przełożyła Irena Androszczuk.

T. 13. О. Андрій Зволінський, „*Ясько*”, Білий-Дунаєць – Остріг, 1999.

Wstrząsająca historia pewnego młodego człowieka opisana przez młodego kapłana archidiecezji krakowskiej, będącego obecnie profesorem Katolickiej Nauki Społecznej na Papieskiej Akademii Teologicznej. Z języka polskiego na ukraiński książkę przełożyła Irena Androszczuk. Wcześniej ukazał się przekład na język rosyjski.

T. 14. O. Ієронім Варахім OFM Сар., „Духовний силует Слуги Божого О. Серафима Кашуби OFM Сар.”, Білий-Дунаєць – Острів, 2000; O. Hieronim Warachim OFM Cap., „Duchowa sylwetka Sługi Bożego O. Serafina Kaszuby”, Biały Dunajec – Ostrów 2000.

Kolejna dwujęzyczna, ukraińsko-polska, pozycja przybliżająca postać Sługi Bożego O. Serafina Kaszuby, tym razem od strony duchowej w rodzinie, Kościele i zakonie kapucynów. Autor dokonał refleksji nad szczególnymi cnotami kandydata na ołtarze, nad jego posłuszeństwem, ubóstwem i czystością. Szczególnie wyraźnie widać w postaci Sługi Bożego oddanie się Bożej Opatrzności, kult Matki Bożej i Świętych Pańskich oraz jego pamięć o zmarłych.

T. 15. „Ostrów. Ilustrowany przewodnik krajoznawczy”, Biały Dunajec – Ostrów 2000.

Coraz częściej różne grupy i wycieczki turystyczne odwiedzają Ostrów i dlatego coraz bardziej dotkliwym staje się brak przewodnika w języku polskim. Zanim powstanie nowy polskojęzyczny przewodnik zdecydowaliśmy wydać reprint przewodnika z 1934 roku, którego wydawcą i nakładcą był dyrektor Gimnazjum Państwowego im. M. Kopnickiej w Ostrogu Tomasz Łysek.

T. 16. Ks. Władysław Knapiński, „Sprawa o Kościół w Ostrogu na Wołyniu”, Biały Dunajec – Ostrów 2000.

Reprint pracy ks. prof. Władysława Knapińskiego, późniejszego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, będącej głosem w obronie katolików obrządku łacińskiego na Wołyniu i zarazem pięknym świadectwem ich przywiązania do Kościoła Powszechnego. Z okazji szczęśliwych narodzin w 1895 roku córki cara Mikołaja II, księżniczki Olgi, zezwolono na odbudowę kościoła farnego w Ostrogu...

T. 17. Leon Karłowicz, „Nie zostawiajcie mnie tu... Obrazy z życia deportowanych do Kazachstanu”, Biały Dunajec – Ostrów 2000.

Dramatyczna historia rodziny Kurzydłowskich, która z Wołynia została zesłana do Kazachstanu. Kilka lat poniewierki, śmierć jednego z małżonków i dzieci, walka o przetrwanie w kołchozie na stepie, opisy ludzkich zachowań oraz pięknej i surowej przyrody, składają się na tę wzruszającą opowieść. Na przykładzie tej rodziny można dowiedzieć się o losie tysięcy Polaków zesłanych do Kazachstanu.

**T. 18. О. Иоанн Павел Мухарский OFMCap., „И ты утверждай своих братьев. К Великому Юбилею 2000 года”, Biały Dunajec – Ostróg 2000.**

Syntetyczne spojrzenie na problem podziału i jedności Kościoła. Autor, sędziwy kapłan z zakonu kapucynów dzieli się z nami swoim własnym widzeniem trudnej problematyki dialogu Kościoła Katolickiego z Kościołem Prawosławnym. W latach 1935–1939 pracował w Lubieszowie na Polesiu, po wieloletniej pracy w Polsce i USA, w latach 90. XX wieku powraca na Wołyń i Polesie...

**T. 19. Галина Гандзілевська, „Чекатиму тебе...”, Biały Dunajec – Ostróg 2000.**

Debiut poetycki. Autorka jest reżyserem Teatru Akademii Ostrogskiej i dyrektorem Ośrodka Kultury i Sztuki przy tejże uczelni, śpiewaczką i kompozytorką, przy parafii rzymskokatolickiej w Ostrogu prowadzi chór dziecięco-młodzieżowy. Niekiedy zdaje się, że żyje ona w nierzeczywistym, wymyślonym świecie. Ale kiedy poznajemy go głębiej – okazuje się, że nie ma realniejszego od niego.







